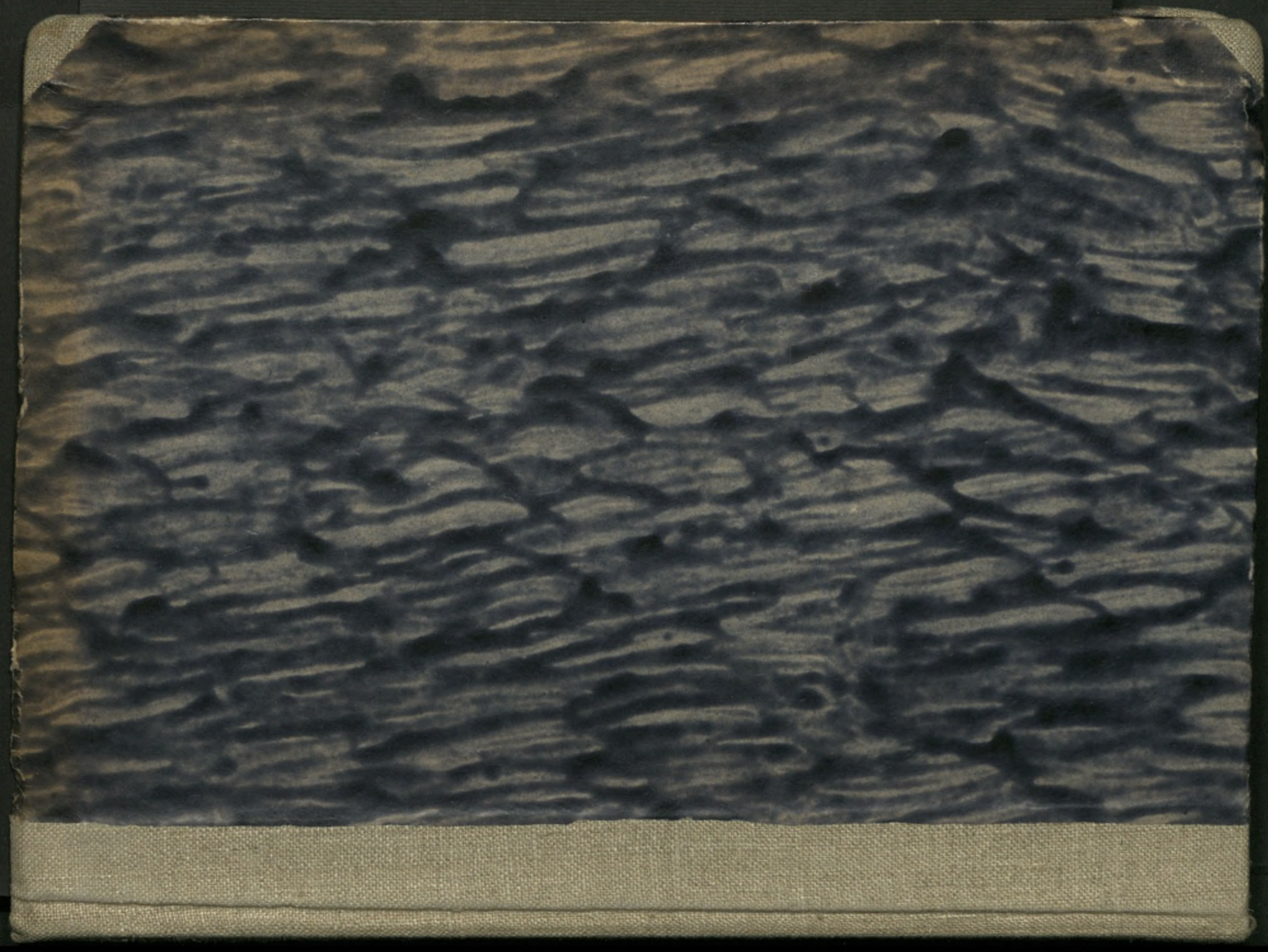
Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA .COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



DANES-PICTA .COM

C M Y K

Grey Scale #13

A 1 2 3 4 5 6 B 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

R G B WH GR BL

ZAGADNIENIA EKONOMII POLITYCZNEJ SOCJALIZMU w Z. S. R. R.

LIBRARY OF POLISH ECONOMIC SOCIETY
Nr 7

PROBLEMS OF SOCIALIST ECONOMICS IN U.S.S.R.

Edited by prof. EDWARD LIPIŃSKI
with a Foreword
by Dr STEFAN JĘDRYCHOWSKI

1948
KAZIMIERZ RUTSKI / WARSZAWA – ŁÓDŹ

BIBLIOTEKA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO
TOM VII

ZAGADNIENIA EKONOMII POLITYCZNEJ SOCJALIZMU w Z.S.R.R.

W opracowaniu i z wstępem
Prof. EDWARDA LIPIŃSKIEGO
oraz z przedmową
dr STEFANA JĘDRYCHOWSKIEGO

1948
WYDAWNICTWO KAZIMIERZA RUTSKIEGO
WARSZAWA – ŁÓDŹ

Wykonano 9.000 egz. na papierze dziełowym 70×100
Podpisano do druku 25.8.1948 r. — D-027838

Druk. Nr 6. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Łódź

TREŚĆ

			str.
Przedmowa		St. Jędrychowski	VII
Wstęp		Edw. Lipiński	1
I.	Niektóre zagadnienia nauczania ekonomii politycznej		17
II.	O zagadnieniach ekonomii politycznej socjalizmu	A. Leontiew	51
III.	Przyczynek do zagadnienia towaru w gospodarce radzieckiej	K. Ostrowitianow	74
IV.	Zasadnicze zagadnienia teorii Marksa i Lenina o pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym	J. A. Kronrod	94
V.	Dochód narodowy ZSRR	A. Pietrow	129
VI.	Zagadnienie socjalistycznej reprodukcji	A. Pietrow	133
VII.	Zasada socjalistycznego podziału dochodu społecznego według pracy	J. Dwarkin	156
VIII.	Czynnik czasu w projektowaniu inwestycji przemysłowych	S. G. Strumilin	182
IX.	Planowanie produkcji	M. Woznesenskij	215
X.	Zadania nauki o finansach w nowym pięcioleciu	N. Rowiński	224

Przedmowa

Zbiór prac wybitnych ekonomistów radzieckich na temat różnych zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu, ukazujący się pod redakcją prof. Edwarda Lipińskiego, wypełnia, przynajmniej częściowo, dotkliwą lukę w naszej literaturze ekonomicznej. Zbiór ten nie może oczywiście pretendować do dania wyczerpującego i całkowitego obrazu rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej w ZSRR w dziedzinie ekonomii politycznej socjalizmu, będzie jednak stanowił cenny wkład w dzieło rozpowszechnienia w Polsce dorobku najnowszej ekonomii maksistowskiej. Nieznajomość najnowszego dorobku myśli ekonomicznej radzieckiej dochodziła w Polsce do tego, że nierzadko wybitni nawet skądinąd ekonomiści polscy szkoły niemarksistowskiej zaprzeczali w ogóle istnieniu teoretycznych prac z dziedziny ekonomii politycznej w Związku Radzieckim, twierdząc, że marksistowska ekonomia polityczna nie rozwija się i nie posiada od lat kilkudziesięciu żadnego nowego dorobku. Twierdzenie to w najwyższym stopniu rozmija się z prawdą. Teoria marksistowska we wszystkich dziedzinach, a więc i w dziedzinie ekonomii politycznej, nie jest czymś zastygłym. Jest ona rozwijana i wzbogaca się systematycznie w miarę gromadzenia się nowych doświadczeń, będących rezultatem najnowszego rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Wystarczy choćby przypomnieć, jak wielki wkład wniósł Lenin w marksistowską teorię ekonomii politycznej swoimi pracami o imperializmie. Prace twórców społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR — Lenina i Stalina, pełne są posiadających niezmierną cenność teoretyczną stwierdzeń na temat ogólnych podstaw ekonomicznych społeczeństwa socjalistycznego i drogi rozwoju od kapitalizmu do socjalizmu. Jest rzeczą jasną jednak, że systematyczna praca teoretyczna w dziedzinie ekonomii politycznej socjalizmu, mogła się rozwinąć na szerszą skalę dopiero po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycz-

nego i na pewnym etapie jego rozwoju, jako uogólnienie tych doświadczeń praktycznych, które zostały osiągnięte w toku budowy społeczeństwa socjalistycznego i w pierwszych latach jego istnienia. Dlatego dopiero obecnie obserwujemy bujny rozwój myśli teoretycznej w dziedzinie ekonomii politycznej socjalizmu.

Zbiór prac pod redakcją prof. Lipińskiego udostępni polskiemu czytelnikowi pewną część tego dorobku ekonomistów radzieckich i należy sobie życzyć, aby przyczynił się pośrednio do rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej również w Polsce.

Dr STEFAN JĘDRYCHOWSKI

Wstęp

Według wyrażenia E n g e l s a, (*Anti-Duehring*), wraz z uspołecznieniem środków i narzędzi produkcji człowiek przechodzi z „państwa przymusu do państwa wolności.“ Żywiołowe prawa ekonomiczne kapitalizmu, działające nad człowiekiem i poza człowiekiem, — przestają istnieć, społeczeństwo staje się panem swego losu, panem— stanowiącego istotę produkcji -— procesu wymiany materii między człowiekiem a przyrodą.

Wszelkie prawa ekonomiczne, mówi M a r k s, mają charakter historyczny; nie istnieją żadne prawa wieczyste: każdą epoką historyczną, w każdej formacji społeczno-gospodarczej, rządzą odmienne prawa. Nawet twory technicznie identyczne stają się jako zjawiska społeczne, w różnych formacjach społecznych, czymś całkowicie odrębnym, spełniającym odrębne funkcje. Maszyna w sensie społecznego środka produkcji, a nie w znaczeniu fizykalnym, jest zjawiskiem funkcjonującym całkowicie inaczej w gospodarce kapitalistycznej, a inaczej w gospodarce socjalistycznej [1]).

Prawa ekonomiczne kapitalizmu są to o g ó l n e t e n d e n c j e, panujące w tym ustroju. Praca tworzy wartość, lecz nie praca

---

1) W gospodarstwie socjalistycznym sprzeczności i antagonizmy związane nierozłącznie z kapitalistycznym zastosowaniem maszyny nie istnieją, gdyż nie wynikają one z maszynerii samej, lecz z jej zastosowania kapitalistycznego. M a r k s: *Das Kapital*, T. I. str. 406, 407. „Maszyna do przędzenia bawełny jest maszyną do przędzenia bawełny. Tylko w określonych stosunkach staje się ona kapitałem. Wyrwana z tych stosunków nie jest ona w tej samej mierze kapitałem, jak złoto samo w sobie nie jest pieniądzem, albo cukier nie jest ceną cukru“. „Praca najemna i kapitał“. *Dzieła wybrane*, T. I. str. 272.

konkretna, indywidualna, związana z konkretnym robotnikiem, lecz sprowadzona do pracy prostej — siła robocza (Arbeitskraft): wartość jest skrzepem „siły roboczej". — Prawo obniżającej się stopy zysków działa również jako tendencja, przy czym działają nie tylko czynniki prowadzące nieuchronnie do obniżania się stopy zysków skutkiem stale działającego nacisku w kierunku zwiększenia udziału kapitału stałego w organicznej budowie kapitału, lecz również istnieją fakty przeciwdziałające tej tendencji.

Po przezwyciężeniu kapitalizmu środki i narzędzia produkcji stają się własnością społeczeństwa, a gospodarstwo jest planowane, gdyż nieplanowane centralnie gospodarstwo kolektywistyczne stanowi sprzeczność samą w sobie, — nie mogłoby ono istnieć ani jednego dnia. Jeżeli zaś gospodarstwo jest planowane, pracujący otrzymują, zgodnie z prawem wartości, wynagrodzenie według swoich zasług — jednakowe wynagrodzenia za jednakową zasługę; państwo, jako właściciel środków i narzędzi pracy, zabiera i redystrybuuje wytworzoną wartość dodatkową, przydzielając odpowiednią część na rozszerzoną reprodukcję, a resztę przeznaczając na administrację, kulturę, nauczanie, obronę narodową i tak dalej. Zarządzany planowo akt dystrybucji i redystrybucji produktu społecznego usuwa wszelką żywiołowość z życia gospodarczego, przestają więc istnieć „prawa" ekonomiczne, w tym znaczeniu, w jakim działały one w ustroju kapitalistycznym, jako coś, co istnieje poza ludzkim „planem" i wolą człowieka. Podaż dóbr konsumcyjnych jest wyznaczona przez ilość sił wytwórczych, planowo przydzielonych do produkcji tych dóbr, a rozmiary wytwarzanych nowych sił produkcyjnych wynikają z planowej redystrybucji wartości dodatkowej. Sektor konsumcyjny produkuje środki utrzymania tak dla pracowników zatrudnionych w tymże sektorze, jak i dla sektora inwestycyjnego, oraz dla wszystkich osób, pobierających tak zwane „dochody pochodne" (w administracji, szkolnictwie itd.). Sektor inwestycyjny wytwarza środki i narzędzia produkcji dla samego siebie, dla sektora konsumcyjnego oraz na cele ogólne. Aby procesy konsumcji i produkcji odbywały się bez tarć, niezbędne jest zachowanie odpowiednich proporcji pomiędzy sektorami, gałęziami, przedsiębiorstwami i produktami, gdyż w przeciwnym wypadku albo powstaje marnotrawstwo, albo niektóre istniejące czynniki nie są wykorzystane z powodu działania zasady minimum („wą-

skie przejścia"). Lecz zasada proporcjonalności nie jest niczym innym, jak założeniem samego planu: planowanie nie oparte na odpowiednich proporcjach byłoby po prostu nieracjonalnym planowaniem. Również zasada przyspieszenia, orzekająca ogólnie, iż między gałęziami produkcji, z których wyższe zaopatrują niższe w narzędzia i środki produkcji, istnieje tendencja tego rodzaju, że określony wzrost w niższej gałęzi wywołuje nieporównanie większy wzrost w gałęzi bezpośrednio wyższej, a ewentualne zwolnienie tempa wzrostu w gałęzi niższej może spowodować absolutny spadek produkcji w gałęzi wyższej, — również zasada przyspieszenia stanowi ogólne założenie racjonalności planu, posiada więc raczej charakter zasady technicznej, nie będąc specyficznym prawem ekonomicznym.

W gospodarstwie socjalistycznym środki i narzędzia produkcji są własnością społeczną, gospodarstwo jest i musi być zarządzane centralnie i planowo, rozwój i wzrost gospodarczy jest związany z całym zasobem odziedziczonych sił i środków, lecz jako aktywnie kształtująca, organizująca, rozwijająca, koordynująca i rozdzielająca siła występuje jedynie państwo, a nie milionowa masa przedsiębiorców, działających w walce i konkurencji. Sam rozwój, jego drogi i możliwości są poznane, wszystkie elementy i czynniki rozwoju są kierowane i kierowalne, możliwość przewidywania jest niemal doskonała; procesy tworzenia się cen, działanie stopy procentowej, decyzje inwestycyjne i tp. tracą tajemniczość, którą posiadały w ustroju kapitalistycznym; konieczność cyklicznego rozwoju nie istnieje — odpada długi szereg zagadnień, które domagały się analizy ze strony ekonomii politycznej.

Czymże jest prawo ekonomiczne i czy prawa ekonomiczne istnieją w socjalistycznej gospodarce planowanej? Aby uniknąć nieporozumień, pod gospodarstwem planowanym będziemy rozumieli: a) gospodarstwo nieoparte na antagonistycznej strukturze klasowej, a więc gospodarstwo, gdzie środki i narzędzia pracy stanowią własność społeczną; b) gospodarstwo, w którym dystrybucja i redystrybucja społecznego produktu odbywa się centralnie, — planowo, na podstawie zasady, że pracownicy otrzymują dochody odpowiadające jakości i ilości pracy przez nich wykonanej, zaś produkt dodatkowy, czyli produkt nieprzeznaczony na dochody konsumcyjne, podlega odpowiedniej allokacji przez państwo.

Istnienie prawa zakłada, że jakiś obszar zjawisk rozwija się p r a w i d ł o w o, (w znaczeniu „gesetzmässig"), że prawidłowość ta powtarza się, trwa, że można o niej orzec, iż trwać będzie w przyszłości. W istnieniu prawa tkwi pewnego rodzaju konieczność, przymusowość. W ten tylko sposób staje się możliwa t e o r i a, wykrywająca właśnie prawidłowość, według której rozwija się dany zakres zjawisk. Cykliczny charakter wzrostu, obniżająca się stopa zysków, tendencja monopolizacji, — są to na przykład niektóre p r a w a r o z w o j u k a p i t a l i z m u.

Zagadnienie p r a w e k o n o m i c z n y c h w u s t r o j u s o c j a l i s t y c z n y m było żywo omawiane przez naukę radziecką. Przyjęta tam definicja ekonomii głosi: „Ekonomia polityczna jest to nauka o rozwoju społeczno-produkcyjnych, to jest ekonomicznych, stosunków między ludźmi. Wyjaśnia ona prawa rządzące produkcją i podziałem niezbędnych przedmiotów spożycia, — spożycia osobistego i wytwórczego — w społeczeństwie ludzkim, na różnych stopniach rozwoju." [2]). Teoria radziecka przeciwstawia się ostro twierdzeniom, jakoby w gospodarce ZSRR miały działać w jakimkolwiek stopniu urządzenia i prawa właściwe kapitalizmowi, jakoby działające tam instytucje, jak banki, pieniądz, kredyt, handel, miały cokolwiek wspólnego np. z kapitalizmem państwowym. Co dotyczy zaś praw ekonomicznych w gospodarce socjalistycznej, istnieją one również i tutaj, lecz mają charakter odmienny: „...Społeczeństwo, niezależnie od jego formy, rozwija się według określonych praw, opartych na obiektywnej konieczności. Ta obiektywna konieczność przejawia się różnie w różnych formach społeczeństwa..." W gospodarce socjalistycznej „działa ona jako prawo ekonomiczne, uwarunkowane przez całą zewnętrzną i wewnętrzną sytuację istnienia danego społeczeństwa, przez wszystkie historyczne przesłanki jego rozwoju, lecz ta obiektywna konieczność jest poznana przez ludzi, przeniknęła ona świadomość i wolę ludzi, — w osobie budowniczych społeczeństwa socjalistycznego, w osobie kierującej i kierowniczej siły tego społeczeństwa, — w osobie radzieckiego państwa i partii komunistycznej,

---

2) *Niekotoryje woprosy prepodawania politiczeskoj ekonomii.* Wsiesojuznyj Komitiet po diełam wysszej szkoły. Moskwa, 1944, str. 6.

kierującej całą działalnością pracujących mas“ [3]). Ta szczególna forma przejawiania się ekonomicznych praw socjalizmu jest wynikiem istnienia społecznej własności ś r o d k ó w i n a r z ę d z i produkcji. Właścicielem środków i narzędzi produkcji jest państwo, które poznaje prawa rozwoju ekonomicznego i świadomie je stosuje w praktyce budowy społeczeństwa socjalistycznego [4]). J. S t a l i n pisze: „Nauka o historii społeczeństwa... może się stać taką samą nauką ścisłą jak, powiedzmy — biologia, nauką, mogącą wykorzystać prawa rozwoju społeczeństwa dla zastosowania praktycznego“ [5]). Istotę prawa ekonomicznego stanowi, primo, że działa ono jako ogólna tendencja i, że zjawiska konkretne mogą się odchylać od tej tendencji; secundo, że tkwi w nim pewna konieczność, przymusowość, czyli, gdyby rozwój nie odbywał się zgodnie z prawem, cały system uległ by rozbiciu.

Weźmy prawo wartości w gospodarce kapitalistycznej. Wartość tworzy siła robocza, koszty produkcji dla kapitalisty są to nakłady wyłożonego przez niego kapitału na rzeczowe środki produkcji, czyli pracę dawną, przeniesioną, oraz na pracę żywą (kapitał zmienny). Wartość dodatkowa nie jest opłacana przez kapitalistę i stanowi źródło zysku całej klasy kapitalistów. Lecz towar wytworzony musi być sprzedany, a wartość dodatkowa ma być „zrealizowana“ na rynku, aby przekształcić się na zysk. Na rynku konkurencja między przedsiębiorcami sprawia, że cena towaru może nie równać się jego wartości, czyli

---

3) Loc. cit., str. 15. Pow. L e o n t i e w na posiedzeniu Akademii Nauk (*W iestnik Ak. Nauk*, N. 12, 1947 str. 77, 78) przeciwstawia się ostro poglądom, jakoby w ustroju socjalistycznym nie było miejsca na prawa ekonomiczne. „Tymczasem dla marksistów stanowi aksjomat, że prawa ekonomiczne istnieją, dopóki istnieje społeczeństwo, niezależnie od jego formy. U podstawy wszelkiego ekonomicznego prawa leży obiektywna konieczność dla danego społeczeństwa, lecz ta konieczność realizuje się odmiennie w różnych formach społeczeństwa... W warunkach socjalizmu konieczność, która leży u podstawy praw ekonomicznych, jest poznana i uświadomiona przez społeczeństwo; występuje ona jako określony cel, jaki społeczeństwo przed sobą stawia“. Ob. także: O s t r o w i t i a n o w : Rol sowietskogo gosudarstwa w pasbumii socjalisticzeskoj ekonomiki“, *Bolszewik* 1947, No 21 str. 35, 36.

4) O s t r o w i t i a n o w. loc. cit. str. 35

5) *Zagadnienia leninizmu*, „Książka“, 1947 r. str. 502.

konkretny zysk kapitalisty może być mniejszy lub większy od wartości dodatkowej. Prawo wartości działa poprzez tzw. c e n ę p r o d u k c j i (Produktionspreis), która równa się kosztom produkcji, plus s t o p a z y s k u p r z e c i ę t n e g o. Całkowita suma wartości dodatkowej równa się całkowitemu zyskowi, konkretne ceny mają tendencję zrównania się z ceną produkcji i zabezpieczają jednakową stopę zysku od jednakowego kapitału.

W ustroju kapitalistycznym istnieje konieczna, nieunikniona tendencja w kierunku zwiększenia stopy wartości dodatkowej oraz tendencja, która sprawia, że ceny konkretne są rządzone przez prawo wartości poprzez tzw. cenę produkcji, która nie jest niczym innym, jak przeobrażoną formą wartości. W tendencji robotnicy są wynagradzani wg swojej pracy, wyzysk robotnika wzrasta, ponieważ kapitalista dążyć musi do odtwarzania kapitału oraz rozszerzonej reprodukcji, gdyż w przeciwnym wypadku system kapitalistyczny ulegnie rozbiciu. Mechanizm konkurencji i migracja kapitału zapewnia w tendencji jednakowe wynagrodzenie jednakowym kapitałom, gdyby bowiem jednakowe kapitały nie przynosiły jednakowych zysków, nastąpiłaby całkowita dezorganizacja systemu. Prawo wartości rządzi poza działaniem jednostki, jako prawo ślepe; poprzez wzajemny nacisk konkurencyjny kapitalistów, odchylenia cen od ceny produkcji są wyrównywane i w ten sposób prawo wartości utrzymuje wewnętrzną „równowagę“ systemu.

W ustroju kapitalistycznym prawa ekonomiczne są to przymusowe, żywiołowo realizowane tendencje, które wynikają z samej istoty społecznej kapitału. Tendencje te działają oczywiście jako ślepe, żywiołowe siły, a kapitaliści są jedynie ludzkim wcieleniem tych właśnie poza ludzkich żywiołowych sił [6]).

W gospodarstwie socjalistycznym prawa ekonomiczne przestają działać jako siły żywiołowe. Prawa jednak istnieją, rozwój odbywa się zgodnie z prawami; w prawie tkwią określone k o n i e c z n o-

---

6) „Weniger als jeder andere kann mein Standpunkt, der die Entwicklung der oekonomischen Gesellschaftsformationen als einen naturgeschichtlichen Prozess auffast, den einzelnen verantwortlich machen fuer Verhaeltnisse, deren Geschoepf sozial bleibt, so sehr er sich auch subjektiv über sie erheben mag“. M a r x. *Das Kapital,* T. I. str. VIII.

ś c i, prawa mogą być wykrywane, badane, analizowane. „Idzie tu o prawa, o tendencje działające i torujące sobie drogę z żelazną koniecznością“ [7]). Lecz prawa rozwoju gospodarstwa socjalistycznego są nie tylko poznane, są one ś w i a d o m i e stosowane przez kierownictwo gospodarki, znika więc moment żywiołowości i ślepego działania; wprawdzie prawo jest koniecznością, lecz „uświadomiona konieczność jest wolnością“ (E n g e l s - *Anti - Duehring*)

Mówiąc o prawach, rozumie się zawsze prawa ruchu, prawa rozwoju, prawa historyczne. Błędem byłoby stosować tu tradycyjne rozróżnienie na statykę i dynamikę: dynamiczne prawa ekonomii tradycyjnej, burżuazyjnej nie są prawami historycznymi, nie są prawami społecznymi, dotyczącymi stosunków społecznych między ludźmi, stosunków, które zachodzą w procesie produkcji dóbr materialnych, czyli w procesie wydzierania przyrodzie przy pomocy narzędzi i środków produkcji dóbr pożytecznych dla człowieka.

Dynamiczne prawa ekonomii niemarksistowskiej są to prawidłowości zachodzące między rzeczami, między ilościami dóbr.

W socjalistycznej gospodarce radzieckiej działają prawa, wg których g o s p o d a r k a t a m u s i s i ę r o z w i j a ć, i z g o d n i e z k t ó r y m i j e d y n i e r o z w i j a ć s i ę m o ż e.

Wymieńmy kilka z tych praw: 1) prawo, iż gospodarstwo musi być planowane centralnie, 2) prawo wynagradzania robotników według ilości i jakości pracy, 3) prawo wartości, 4) prawo przyśpieszonego tempa industrializacji itd.

Na czym polega np. to ostatnie prawo? Na tym, że gospodarstwo socjalistyczne w ZSRR przymusowo m u s i realizować program przyśpieszonego tempa industrializacji, przyśpieszonego tworzenia ciężkiego przemysłu, gdyż w przeciwnym wypadku gospodarstwo to nie mogłoby zrealizować zasadniczego celu, mianowicie zwiększenia zasobu sił wytwórczych, podniesienia stopy życiowej mas, oraz zwiększenia obronności kraju. Nie realizując programu przyśpieszonego tempa industrializacji, utrzymano by w kraju niską stopę życiową, a ze względu na słabą obronność, kraj stałby się ofiarą najeźdźcy.

---

7) K. M a r k s: *Dzieła wybrane,* T. I. str. 346.

Lecz prawo uprzemysłowienia działa tu jako tendencja uświadomiona, całkowicie poznana przez kierowników państwa socjalistycznego i całkowicie planowo i racjonalnie stosowana w praktycznych, konkretnych zarządzeniach.

Działanie praw ekonomicznych w ustroju socjalistycznym oznacza, że plany, przy pomocy których ma się regulować życie gospodarcze nie mogą być stworzone niezależnie od praw rozwoju materialnego życia społeczeństwa, że nie ma mowy o jakimś woluntaryzmie w układaniu celów i planów [8]).

Prawo wartości działa nadal w gospodarce socjalistycznej, jakkolwiek działa ono w postaci przeobrażonej. Już u Marksa znajdują się wypowiedzi o dalszym działaniu prawa wartości po zniesieniu produkcji kapitalistycznej. „Po zniesieniu produkcji kapitalistycznej, lecz przy istnieniu nadal produkcji społecznej, wyznaczanie wartości odbywa się dalej w ten sposób, że normowanie czasu pracy i przydział pracy społecznej między różne działy produkcji, a więc i rachunkowość, w związku z tym staną się bardziej istotne niż kiedykolwiek“ [9]).

Błąd popełnia P. Sweezy, twierdząc, że w gospodarce planowej przydział czynników produkcji do poszczególnych działów będzie świadomie kontrolowany, a więc prawo wartości utraci znaczenie, a jego miejsce zajmie zasada planowania. „W gospodarce społeczeństwa socjalistycznego teoria planowania zdobędzie tę samą pozycję podstawową, jak teoria wartości w gospodarce społeczeństwa kapitalistycznego. Wartość i planowanie są tak samo sprzeczne z sobą, i dla tych samych powodów, jak kapitalizm i socjalizm“ [10]).

Prawo wartości jest najbardziej elementarnym prawem kosztów produkcji i rozdziału produktów. — W gospodarce socjalistycznej prawo wartości oznacza konieczność prowadzenia rachunku pieniężnego, a nie tylko naturalnego, oraz konieczność planowania kosztów produkcji, to jest nakładów pracy społecznej na wytwarzanie. Do-

---

8) G. Kozłow: „Lenin i Stalin — sozdatieli politiczeskoj ekonomii socjalizma.“ *Woprosy ekonomiki*, N 1, r. 1948, str. 9 i dalsze.

9) *Kapitał*, tom III, cz. II, rozdział 49.

10) P. M. Sweezy: *The Theory of Capitalist Development*, London, 1946, str. 54.

póki produkty są rozdzielane według ilości i jakości pracy, istnieje konieczność sprowadzania różnych rodzajów pracy do jedynego wskaźnika — wartości, wyznaczanej przez pracę społecznie niezbędną. Wartość produktu społecznego, czyli wartość łącznej produkcji w gospodarstwie narodowym w danym okresie czasu, jest wyznaczona przez koszty produkcji, które społeczeństwo wydaje na jego wytworzenie. Koszty produkcji zaś wyznaczone są przez ilość społecznie niezbędnej pracy, wydatkowanej na wytworzenie łącznego produktu społecznego.

Plan opiera się na prawie wartości, gdyż jedynie prawo wartości umożliwia realizację niezbędnych proporcji w produkcji, w podziale pracy społecznej i podziale produktu. Ze zmianą gospodarczo-politycznych zadań zmieniają się również i *proporcje w rozdziale pracy* i podziale zasobów materialnych, lecz dla rozwiązania danego zadania ustalone proporcje muszą być zachowane z całym naciskiem.

Naturalnie cena i wartość każdego poszczególnego towaru nie są i nie mogą być zbieżne, ale suma wszystkich cen całej produkcji w danym okresie czasu musi się równać kosztom produkcji, czyli — łącznej pracy społecznej. Nie sposób więc rozdzielić i wymienić więcej niż się wytworzyło, lub więcej niż się wydzieliło i zużyło pracy na wytworzenie produktu społecznego. [11]).

Gospodarstwo można podzielić na dwa sektory: sektor I wytwarzający środki produkcji i sektor II wytwarzający środki spożycia. Wartość środków produkcji, które są przydzielone dla przedsiębiorstw sektora II-go, powinna w pewnym stopniu, określonym przez plan, odpowiadać wartości środków konsumcji, które przydzielano dla przedsiębiorstw sektora I.

Ponieważ zaś praca w jej konkretnej formie jest przez plan rozdzielana między poszczególne gałęzie wytwarzania zgodnie z kryteriami planu, przeto ta właśnie praca konkretna jest jednocześnie pracą społecznie — niezbędną; brak tu sprzeczności między pracą konkretną, wytwarzającą wartości użytkowe, a społecznie niezbędną pracą abstrakcyjną, wytwarzającą wartości; istnieje całkowita zbieżność

---

[11]) W o z n e s e n s k i j: *Wojennaja ekonomika ZSRR*, Ogiz, 1947 str. 145—147.

między wartością a wartością użytkową. Wprawdzie wymiana produktów jest wymianą wartości towarowych, lecz każde przedsiębiorstwo posiada przewidzianego w planie nabywcę. Między sprzedawcami nie ma konkurencji, a wartość użytkowa równa się wartości; wartości są skrzepami społecznie niezbędnej pracy, a jednocześnie wyrażają pracę konkretną i są obliczane w pieniądzu.

W ustroju kapitalistycznym część wartości kierowała się na konsumcję, część zaś na akumulację, przy czym pomiędzy jedną częścią a drugą istniała antynomia, gdyż akumulacja opierała się na antagonizmie klasowym i wyzysku. W gospodarce socjalistycznej część wartości przeznaczana na akumulację stanowi własność pracujących, a nie kapitalistów. Akumulacja jest zgodna z prawem rozszerzonej reprodukcji, a wyzysk przestaje istnieć.

W gospodarce kapitalistycznej przeciętna stopa zysku musi zabezpieczyć jednakowe oprocentowanie jednakowych kapitałów. tymczasem wartość towarów lub koszty produkcji mogą nie zapewnić przeciętnej stopy zysku, co prowadzi do kryzysów i upadku przedsiębiorstw. W gospodarce radzieckiej przeciętna stopa zysku nie jest prawem i prawo to nie określa rozwoju przedsiębiorstw socjalistycznych, gdyż nawet gałęzie produkcji nie rentowne, tj. nie przynoszące zysku, mogą być przez państwo utrzymane dla tych lub innych celów [12]).

Prawa ekonomiczne w gospodarce radzieckiej wynikają przymusowo z całej istoty gospodarstwa; są to poznane i świadomie stawiane cele, które muszą być realizowane, jeżeli gospodarstwo ma w ogóle istnieć.

Prawo płacy np. mówi: w pierwszej fazie rozwoju socjalizmu, tzn. w fazie, gdzie panuje relatywna szczupłość środków, gdzie koniecznością staje się wzrost produkcyjności i intensywności pracy, gdyż w przeciwnym wypadku nie będzie zrealizowany plan, czyli ulegnie rozbiciu samo funkcjonowanie systemu; gdzie materialne zainteresowanie pracującego stanowi niezbędny warunek pracy wydajnej i jakościowo najlepszej; gdzie praca nie jest wolną działalnością, lecz przymusową funkcją społeczną; gdzie musi istnieć specja-

---

12) W o z n e s e n s k i j, loc cit. str. 149—150.

lizacja i podział pracy na fizyczną i umysłową, wykwalifikowaną i niewykwalifikowaną, lepszą i gorszą; gdzie jest podział na pracę „miejską" i „wiejską" — wynagrodzenie pracującego musi być jak najściślej w tendencji przystosowane do jakości i ilości pracy, a więc jakości i ilości produktu pracy. W gospodarce socjalistycznej prawo wynagrodzenia działa jako reguła poznana i świadomie stosowana, w najściślejszym związku z działaniem gospodarstwa socjalistycznego jako całości. Stosowanie tego prawa jest koniecznością gospodarki planowej, koniecznością realizacji socjalistycznego celu — planowego, przyśpieszonego tempa rozwoju sił wytwórczych.

Konkretne normy wynagrodzeń opierają się na doświadczeniu i rachunku, który musi być dokonany w samych zakładach pracy, jedynie bowiem konkretne doświadczenie i rachunek umożliwia wynalezienie właściwego (w tendencji) stosunku między wartością produktu a wielkością wynagrodzenia. Wynagradzanie według zasług stanowi jednocześnie bodziec dla robotnika w kierunku powiększenia wydajności, intensywności i jakości pracy: im większy wysiłek tym wyższe wynagrodzenie. Praca nie stała się pierwszą potrzebą życiową, którą stanie się w fazie komunizmu, a jest dla robotnika środkiem zdobycia dóbr niezbędnych do jego utrzymania. Dlatego też osobiste zainteresowanie materialne pracującego jest jednym z zasadniczych czynników spotęgowania sił wytwórczych, bez czego planowe gospodarstwo nie mogłoby być zrealizowane.

Zadania teorii płacy polegają na analizie funkcji płac, na poznaniu prawidłowości, zgodnie z którymi socjalistyczna zasada wynagradzania za pracę, stanowiąc konieczność systemu, prowadzi nieuchronnie do realizacji celów gospodarstwa.

Jeżeli prawa ekonomiczne działają jako swoiste „cele", z działaniem tych praw jest związany integralnie system „bodźców". W ustroju kapitalistycznym dążenie kapitału do zysku jest siłą motoryczną systemu, a jednocześnie siłą niszczącą, prowadzącą poprzez monopole do wzrostu wyzysku, hamowania postępu technicznego, kryzysów, imperializmu, wojen.

W planowanej gospodarce socjalistycznej działają bodźce odmiennego typu i o innej strukturze społecznej, lecz bodźce, które właśnie czynią możliwą realizację celów.

Podstawową jednostką systemu jest produkujący planowo zakład. Zakład, jako podstawowa komórka ekonomiczna, tylko w tym wypadku spełni swoje zadanie w systemie, gdy dążyć będzie nieustannie do obniżenia kosztów, podniesienia jakości produkcji, usprawnienia procesów pracy, powiększenia wysiłku ponad zaplanowaną normę. Każdy pracownik musi być zainteresowany w zwiększeniu intensywności i jakości poprzez system wynagrodzeń, każdy zakład i jego kierownictwo są materialnie zainteresowane w maksymalnym wysiłku; kategoria „zysku" przedsiębiorstwa istnieje w gospodarce socjalistycznej w przeobrażonej postaci, podobnie jak i motyw d ą ż e n i a d o p o w i ę k s z e n i a z y s k u. Chodzi tu o podniesienie roli zysku, jako dźwigni, pobudzającej dodatkowo wzrost produkcji. W Związku Radzieckim zysk (pribyl) ma za zadanie zwiększenie zainteresowania materialnego przedsiębiorstw i ich pracowników w obniżaniu kosztów własnych oraz wzroście rentowności; zysk jest środkiem zainteresowania materialnego przedsiębiorstwa w zakresie wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych. Z zysków przedsiębiorstwo może tworzyć na własne cele tzw. fundusze specjalne (np. fundusze dyrektora), z zysku mogą być finansowane potrzeby danej organizacji gospodarczej, np. na dodatkowe inwestycje mogą być również zwiększone jej środki obrotowe.

W ZSRR aktualną staje się sprawa zwiększenia stopnia samodzielności finansowej przedsiębiorstwa, jako warunku utrzymania zasady gospodarności i oszczędności. Prof. R o w i ń s k i,[13]) omawiając problematy nauki skarbowej czekające pogłębienia lub rozwiązania, stwierdza, że radzieckie „przedsiębiorstwo jest nadmiernie skrępowane przez najróżnorodniejsze limity i ograniczenia, nie zawsze uzasadnione interesem gospodarki planowej, a krępujące inicjatywę pracowników aparatu gospodarczego i podrywające zasadę gospodarności. Sprawa pewnego rozszerzenia uprawnień finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw jest najzupełniej aktualna i wymaga głębokiego zbadania."

W punkcie 13 ustawy o planie pięcioletnim z 1946 r. mówi się: Należy zwiększyć znaczenie zysku i obrachunku gospodarczego w go-

---

13) Ob. *Sowietskije Finansy*. Zeszyt 12 z r. 1946. „Zadania nauki skarbowej w nowym planie pięcioletnim", str. 8 i dalsze.

spodarstwie narodowym, jako dodatkowego bodźca (stimuła) wzrostu produkcji. [14]).

Gospodarstwo oparte na społecznym władaniu środków i narzędzi produkcji m u s i b y ć gospodarstwem planowym (prawo!), a wszelkie gospodarstwo planowe może funkcjonować sprawnie jedynie przy zachowaniu trzech momentów: organizacji, kontroli i bodźca. W organizacji tkwi wskazanie bezpośredniego zadania, w kontroli są przewidziane środki egzekucji wykonania zadania, w bodźcach tkwi system motywów, które skłaniają pracujących nie tylko do wykonania zadania, lecz do zwiększenia wysiłku co do ilości i jakości. Kategorie ekonomiczne, jak pieniądz, kredyt, płaca robocza, zysk przedsiębiorstwa itp. spełniają potrójne funkcje: narzędzi organizacji, kontroli i bodźców [15]).

W ZSRR prawo wartości działa nie poprzez cenę produkcji, nie ma więc tam przeciętnej stopy zysku, nie istnieje również kategoria stopy procentowej, która w gospodarstwie kapitalistycznym gra rolę regulatora działalności inwestycyjnej przedsiębiorcy. Inwestycje są planowane centralnie zgodnie z zasadą, aby dały one na długi dystans najniższe koszty produkcji, zapewniły stopniowe zmniejszanie nakładów pracy żywej (jedyną oszczędnością, mówi Marx, jest oszczędność czasu pracy) [16]) na jednostkę produktu, oraz — największą ilość fizyczną produktu. Stopa procentowa jest pobierana od kredytów krótkoterminowych i gra rolę jedynie narzędzia kontroli dyscypliny finansowej, a nie jest kategorią ekonomiczną. Procenty są wypłacane osobom oszczędzającym. Od oszczędności, które mogą być podjęte bez wypowiedzenia, kasy oszczędności wypłacają 3%, od oszczędności terminowych — 5%. Stopa procentowa jest tutaj szczątkową kategorią ekonomiczną, która spełnia rolę bodźca w procesie akumulacji. Akumulacja jest zarządzana centralnie, gdyż produkt dodatkowy — głównie za pomocą podatku obrotowego — jest zabierany i redystrybuowany przez państwo. Pobudzając oszczędzanie z wypłaconych wynagrodzeń, państwo pragnie powiększyć stopę akumu-

---

14) *Zakon o piatiletnim płanie...*, Ogiz. Gospolitizdat, 1946, str. 10.

15) Rozróżnia się dźwignie — ryczagi, np. kontrola przez pieniądz, i bodźce — stimuły.

16) Ob. M a r k s: *Das Kapital*, T. III. część 2, rozdz. 48.

lacji środków pieniężnych, a jednocześnie — zwolnić pewną ilość sił i środków z produkcji dóbr bezpośredniej konsumcji, aby spotęgować procesy inwestycyjne.

Wypłacając wyższe wynagrodzenia niż to odpowiada stopie życiowej pracującego, państwo wynagradza pracę powyżej jej wartości, co stanowi dodatkowy bodziec zwiększenia intensywności pracy i wzrostu materialnego zainteresowania zadaniem pracy. Oprocentowanie oszczędności pieniężnych prowadzi więc do zwiększenia stopy akumulacji, a jednocześnie potęguje intensywność i staranność pracy, co powoduje redukcję kosztów własnych [17]).

Rozważając zagadnienie przedmiotu ekonomii i zagadnienie praw ekonomicznych, narzuca się samo przez się problemat stosunku ekonomii marksistowskiej do ekonomii burżuazyjnej.

Lenin głosił zasadę partyjności filozofii i nauki. Dla Marksa każde poznanie jest jednocześnie czynem społecznym. Nauka i czyn są dla niego najściślej ze sobą związane i jedność ta wynika z samej dialektyki rozwoju. „Filozofowie starali się świat interpretować, a chodzi o to, aby go zmienić."

Z powyższego nie wynika bynajmniej, że socjalizm zajmuje w nauce stanowisko pragmatyczne; nie chodzi tu o p i e r w s z e ń s t w o praktyki przed poznaniem, lub też o taką lub inną ocenę prawdy z punktu widzenia jej użyteczności: myśl i czyn są jednością

---

17) Zagadnienie stopy procentowej jako kategorii ekonomicznej i jej funkcji w gospodarstwie planowanym, socjalistycznym wymaga, zdaniem piszącego, systematycznego rozważania. Por. m. in. O s k a r L a n g e: *Economic Theory of Socialism*. B e t t e l h e i m: *Planification Sovietique*. L e r n e r: *Economics of Control*. W radzieckiej gospodarce inwestycje nie są finansowane kredytem, lecz dotowane, gdyż inwestycje stanowią własność państwa, a finansuje się je z redystrybuowanej przez państwo wartości dodatkowej. Centralny plan, wychodząc z założenia takiego rozdziału, przydziału rozkładu sił wytwórczych, który zabezpiecza najlepszą realizację celów planu, zgodnie z prawami rozwoju gospodarstwa socjalistycznego, ustala odpowiednie parytety, co bynajmniej nie wymaga stopy procentowej, nie istnieje bowiem konieczność jednakowego zysku dla jednakowych kapitałów, ani nie działa cena produkcji, ani przeciętna stopa zysku. Por. M. D o b b „A. Review of the discussion concerning economic theory in its application to a socialist economy". *Revue de la Faculte des sciences economiques* Istanbul, 1941, str. 163

w procesie nieustannego przekształcania świata. „Nie oznacza to, aby myśl dążyła do stania się rzeczywistością, rzeczywistość musi dążyć do stania się myślą“ [18]).

Cele składają się z woli ludzkiej, ale nie zależą od ludzkiej dowolności. Historyczna funkcja nauki polega na tym, że w danej sytuacji dziejowej prawidłowe poznanie rzeczywistości staje się, jak mówi L u c a c s [19]), dla danej klasy niezbędnym warunkiem utrzymania się tej klasy w walce. Jedność teorii i praktyki jest przesłanką r e w o l u c y j n e j f u n k c j i t e o r i i. Proletariat głosząc zgubę (Aufloesung) dotychczasowego porządku świata, wypowiada jedynie tajemnicę swego własnego bytu, gdyż ta zapowiedź staje się już faktycznym końcem starego porządku świata“ [20]).

Socjalistyczna ekonomia oznacza oczywiście zasadniczą krytykę ekonomii starej. Lecz dialektyczna negacja przeszłości nie oznacza bynajmniej negacji bezkrytycznej; negacja nie oznacza pełnego wykreślenia przeszłości. Tego rodzaju negacja byłaby nihilizmem tak, jak bezkrytyczne przyjęcie starych pojęć — apologetyką [21]).

Krytyka starego polega na zdemaskowaniu i odcięciu się od tego, co w starym jest reakcyjne, a jednocześnie zadaniem krytyki jest przetworzenie starego i przyswojenie jego wartościowej zawartości. To jest właśnie krytyka dialektyczna. Zarówno nihilizm w stosunku do przeszłości, jak i apologetyka, są błędem, który przeszkadza nauce radzieckiej — pisze K i e d r o w — przetwarzać i przyswajać dziedzictwo myśli burżuazyjnej. Ż d a n o w na słynnej dyskusji filozoficznej z powodu książki prof. A l e k s a n d r o w a, odrzucił tego rodzaju podejście, stwierdzając, że dialektyczna negacja nie oznacza bynajmniej prostego przekreślenia dziedzictwa przeszłości, lecz jego krytyczne przetworzenie, pod kątem widzenia dalszego rozwoju myśli naukowej.

---

18) M a r k s: *Nachlass*, T. I. str. 393.

19) *Geschichte und Klassen Bewusstsein*, str. 14.

20) M a r k s: *Nachlass* T. I. str. 398.

21) K i e d r o w: „Znaczenie kritiki i samokritiki w razwitii nauki. *Wiestnik Akademii Nauk*. Nr 2, 1948 r., str. 89.

Rozwój dialektyczny polega na tym, że z przeszłości utrzymuje się wszystko to, co jest cenne, wartościowe. Z nauki dawnej odrzuca się wszystko to, co jest metafizyką, co jest obroną burżuazji, co jest reakcyjne, natomiast przejmuje się wszystko co jest cenne, racjonalne, co jest w nauce rewolucyjne. „Negacja — mówi Żdanow — jest to krytyczne przepracowanie i scałkowanie w nowych tezach, w wyższej syntezie, wszystkiego tego, co jest postępowe w historii myśli ludzkiej [22]).

Zadanie wszelkiej krytyki jest podwójne: po pierwsze, należy utrzymać wszystko to, co jest życiowe i odciąć wszystko, co jest reakcyjne w nauce burżuazyjnej. Lenin pisał: „Ani jednemu z tych profesorów zdolnych do dania najbardziej życiowych prac w specjalnych dziedzinach chemii, historii, fizyki, nie wolno wierzyć ani w jednym słowie jeżeli rzecz idzie o filozofię. Dlaczego? Z tego samego powodu, z którego ani jednemu profesorowi politycznej ekonomii, zdolnemu dawać najcenniejsze prace z dziedziny faktycznych, specjalnych badań, nie można wierzyć ani w jednym słowie, gdy rzecz dotyczy ogólnej teorii ekonomii politycznej, — ta ostatnia jest bowiem tak samo partyjną nauką jak gnozeologia [23]).

W nauce burżuazyjnej należy rozróżniać stronę negatywną, polegającą na reakcyjnych, metafizycznych, antynaukowych tendencjach, oraz pozytywną — wyrażoną w bogactwie faktycznych danych

Gdy cytuje się powyższe wypowiedzi, nasuwa się problemat krytycznego przejęcia przez socjalistyczną, marksistowską naukę ekonomii — niektórych narzędzi pracy i metod analizy, wypracowanych w długim rozwoju przez naukę mieszczańską.

EDWARD LIPIŃSKI

---

22) *Woprosy fiłosofii*, N. 1. 1948 r.
23) L e n i n: *Soczinienia*, T. XIII str. 280.

I

Niektóre zagadnienia nauczania ekonomii politycznej

(Materiał dla nauczających ekonomii politycznej[1])

Nauczanie ekonomii w przeszłości miało szereg braków. Przede wszystkim grzeszyło tym, że wykładowcy ekonomii politycznej często nie dawali słuchaczom jasnego, pełnego i wyrazistego określenia przedmiotu ekonomii politycznej. Często nawet nie stawiali oni sobie tego zadania, aby dać tego rodzaju określenie przedmiotu ekonomii, które obejmowało by wszystkie strony tego przedmiotu. Tymczasem wystarczało prawidłowo podsumować i uogólnić szereg wypowiedzi klasyków marksizmu i leninizmu, aby zadanie to rozwiązać.

Twórcy marksizmu torując nowe drogi nauki charakteryzowali przedmiot ekonomii politycznej z tej lub innej strony, zależnie od tego, w jakim związku podchodzili oni do tego zagadnienia w określonym kontekście.

W przedmowie do III tomu *Kapitału* Engels ostrzega czytelników przed nieporozumieniem, „jakoby Marx daje definicje tam, gdzie on w rzeczywistości rozwija"[2]). Engels w związku z tym stwierdzał: „Przecież samo przez się rozumie się, że tam, gdzie rzeczy oraz ich wzajemne stosunki nie są rozpatrywane jako stałe, a jako znajdujące się w procesie zmian, również i ich umysłowe odbicia (Gedenkenabbilder), pojęcia, także podlegają zmianom i przekształceniom...".

---

[1]) Wydane przez Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Wyższego Szkolnictwa ZSRR, Moskwa, 1944, wydawnictwo państwowe „Nauka Radziecka".

[2]) W przekładzie wychodzi to nie dość jasno. W oryginale brzmi to tak: „dass Marx da definieren will wo er entwickelt und dass man überhaupt bei Marx nach fix und fertigen... Definitionen suchen dürfe", *Das Kapital*, III, Wstęp str. XXIII, wyd. 1929, (przyp. tłumacza).

Takie mianowicie określenia przedmiotu ekonomii politycznej podlegające „zmianom i przekształceniom" spotykamy w szeregu prac twórców marksizmu, skierowanych polemicznie przeciw przestarzałym błędnym poglądom.

Tak np. Marx wskazywał, że punktem wyjścia ekonomii politycznej jest „społecznie określona produkcja jednostek" (*Krytyka Ekonomii Politycznej,* Wprowadzenie).

Jak wiadomo, produkcja posiada dwie strony — techniczną i społeczną. W odróżnieniu od szeregu przyrodniczych i technicznych nauk, badających stronę techniczną procesów produkcyjnych, ekonomia polityczna bada stronę społeczną produkcji, strukturę społeczną produkcji. Innymi słowy, bada te społeczne stosunki, które tworzą się między ludźmi w dziedzinie produkcji.

W tym znaczeniu Lenin wskazywał, że „ekonomia polityczna nie zajmuje się wcale „produkcją", lecz stosunkami społecznymi ludzi w produkcji, społeczną budową produkcji" (*Dzieła,* t. III, str. 36).

Społeczny ustrój produkcji obejmuje samą produkcję oraz rozdział, a także wymianę (w tych społeczeństwach, gdzie ona istnieje) i konsumcję (w jej roli społecznej). Używając wyrażenia Marxa, produkcja, wymiana, rozdział i konsumcja, są „częścią całości, różnicą wewnątrz jedności" (*Krytyka ekonomii politycznej,* Wprowadzenie).

Produkcji należy się pierwszeństwo (prymat) pośród pozostałych momentów. Wynika to z tej prostej okoliczności, że podlegać podziałowi, wymianie i konsumcji, może tylko ten produkt, który był uprzednio wytworzony. Społeczne prawa produkcji mianowicie wyznaczają charakter pozostałych procesów, zaś określona forma produkcji warunkuje określone formy konsumcji, podziału i wymiany. Znane jest określenie ekonomii politycznej sformułowane przez Engelsa:

„Ekonomia polityczna w szerokim znaczeniu jest to nauka o prawach, które rządzą produkcją i wymianą materialnych dóbr życiowych w społeczeństwie ludzkim". (*Anti-Duehring,* wyd. III, Stuttgart 1894, str. 149).

Engels zresztą dając powyższe określenie jednocześnie wskazuje, że produkcja może odbywać się bez wymiany. W innym miej-

scu definiuje on ekonomię polityczną jako naukę „o warunkach i formach produkcji oraz wymiany w różnorodnych społeczeństwach ludzkich, a także o odpowiadających im sposobach rozdziału produktów" (tamże, str. 153). Jedna z definicji ekonomii politycznej, która otrzymała aprobatę Lenina, mówi o niej jako o nauce „badającej *stosunki społeczne produkcji i podziału — w ich rozwoju*" (Lenin, *Dzieła*, t. II, str. 393).

W powyższym związku Lenin wskazywał, że ekonomia polityczna jest „nauką o rozwijających się historycznie ustrojach produkcji społecznej", że daje ona „zasadnicze pojęcia o różnych systemach gospodarstwa społecznego, oraz zasadniczych cechach każdego systemu" (tamże, str. 393—394).

W praktyce nauczania w przeszłości były wypadki, że wychwytywało się z ogólnego kontekstu tę lub inną odrębną wypowiedź klasyków marksizmu-leninizmu na temat przedmiotu ekonomii politycznej, oraz próbowało interpretować te wypowiedzi na różne sposoby. Dlatego też jest sprawą niezwykle ważną dać taką definicję przedmiotu ekonomii politycznej, w której podsumowanoby wszystkie najważniejsze wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu na ten temat, a która wykluczałaby nieporozumienia i błędną interpretację.

Tego rodzaju definicja jest następująca: Ekonomia polityczna jest to nauka o rozwoju społeczno-produkcyjnych, to znaczy ekonomicznych stosunków ludzkich. Wyjaśnia ona prawa rządzące produkcją i podziałem niezbędnych przedmiotów spożycia — zarówno osobistego, jak i spożycia produkcyjnego — w społeczeństwie ludzkim na różnych stopniach jego rozwoju.

* * *

Nauczanie ekonomii politycznej w przeszłości grzeszyło tym, że były możliwe błędy w traktowaniu u s t r o j u p i e r w o t n e j g m i n y. Błędy te były następujące: po pierwsze, naruszano zasadę materializmu historycznego, zgodnie z którą określona forma stosunków społecznych jest wyznaczana przez charakter sił wytwórczych; po wtóre, była możliwa idealizacja pierwotnego ustroju gminnego, stojąca w jawnej sprzeczności z historyczną rzeczywistością.

Podstawą błędnej interpretacji rozwoju pierwotnej gminy była znana uwaga Engelsa w przedmowie do pracy *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa,* na temat tego, że w okresie poprzedzającym cywilizację, ustrój społeczny był wyznaczany i przez warunki produkcji dóbr materialnych i przez warunki produkcji samego człowieka, tj. przez formy rodziny. Tymczasem podstawowe prawo materializmu historycznego polega na tym, że stosunki produkcyjne między ludźmi są wyznaczane przez charakter sił wytwórczych, które znajdują się w rozporządzeniu ludzi na danym stopniu rozwoju społeczeństwa. Historia uczy, że prawo to działało w epoce pierwotnej również całkowicie i nierozdzielnie, jak i na wszystkich następnych stopniach rozwoju społecznego.

Przytoczona powyżej błędna uwaga Engelsa przeczy wielokrotnym całkowicie jasnym wypowiedzom Marksa oraz samego Engelsa o tym, że podstawą stosunków społecznych jest wyłącznie rozwój sił wytwórczych. Uwaga Engelsa w żaden sposób nie znajduje potwierdzenia w konkretnej analizie rozwoju społeczeństwa pierwotnego, którą zawiera powyższa praca Engelsa.

W ten sposób nie ma żadnych podstaw do tego, aby zrzec się monistycznego poglądu na historię, opracowanego przez Marksa i Engelsa, aby można było zastąpić ten monizm przez dualizm, choćby nawet w zastosowaniu do ustroju pierwotnej gminy.

W biegu wielu tysiącleci wielki niedorozwój narzędzi pracy oraz krańcowo prymitywne sposoby zdobywania dóbr dla życia, warunkowały wspólną, kolektywną pracę ludzką. Tylko w łączności ludzie mogli walczyć z przyrodą, tylko w drodze pracy wspólnej mogli zabezpieczyć swój byt. Społeczna, kolektywna praca ludzi w dziedzinie produkcji wytworzyła społeczną, kolektywną własność ziemi w społeczeństwie pierwotnym, a także innych środków produkcji, podobnie jak i wytworzonych produktów. Ludzie pierwotni pracowali wspólnie, łącznie władali środkami produkcji oraz produktami swojej pracy, wspólnie również konsumowali wszystko, co udało im się zdobyć.

Rozwój sił wytwórczych, znajdujących się w rozporządzeniu ludzi uwarunkował cały bieg rozwoju stosunków produkcyjnych spo-

łeczeństwa pierwotnego. Przejście do spólnoty rodowej, zamiana matriarchatu przez ród patriarchalny, rozkład ustroju rodowego, zjawienie się prywatnej własności, wymiany, podziału społeczeństwa na klasy — wszystkie te procesy w całości można wyjaśnić rozwojem sił wytwórczych społeczeństwa pierwotnego, udoskonaleniem sposobów zdobywania środków do życia.

Inny błąd, który zjawia się w nauczaniu ekonomii politycznej przy badaniu ustroju spólnoty pierwotnej, polega na idealizacji, upiększaniu tego ustroju; błąd ten prowadził do tego, że słuchacze nabierali fałszywego wyobrażenia o postępowym charakterze rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Przejście od ustroju pierwotnego do społeczeństwa klasowego rozpatrywano nie jako konieczny etap na drodze postępu społecznego, lecz jako grzech pierworodny, jako wypędzenie z raju. W związku z tym wytwarzało się fałszywe wyobrażenie również o komunizmie, jako o swego rodzaju powrocie do tego ustroju społecznego, w którym ludzie żyli w epoce pierwotnej. Jest całkowicie jasne, że podobne wyobrażenia są w sprzeczności z abecadłem, z duchem nauki Marksa-Lenina.

Klasycy marksizmu-leninizmu, demaskując legendę burżuazyjną o wieczystości prywatnej własności, klas, ustroju opartego na wyzysku, naukowo dowiedli, że w ciągu wielu i wielu tysiącleci ludzkość żyła w ustroju spólnoty pierwotnej, nie znając wszystkich powyższych „dóbr" cywilizacji. Lecz jednocześnie klasycy marksizmu leninizmu nauczali, że należy widzieć historyczną ograniczoność ustroju spólnoty pierwotnej, który to ustrój odpowiadał krańcowo niskiemu poziomowi rozwoju sił wytwórczych, prymitywnemu stanowi narzędzi pracy oraz skrajnemu ubóstwu życia ludzkiego. Ustrój pierwotnej spólnoty stał się na określonym stopniu rozwoju przeszkodą dla dalszego ruchu naprzód, dla postępu społecznego. Ustrój ten powinien był ustąpić nowemu sposobowi produkcji, który dawał większą przestrzeń dla rozwoju sił produkcyjnych, i ustrój ten był usunięty.

Lenin zauważył, że w naszej przeszłości nie było jakiegoś złotego wieku, że człowiek pierwotny był niezwykle zdławiony przez nędzę oraz trudności walki o byt. Marks wskazał, że w społeczeństwie

pierwotnym kolektywny typ produkcji był „wynikiem słabości poszczególnych jednostek, a nie wynikiem uspołecznienia środków produkcji". (*Dzieła,* tom XXVII, str. 691) [3]).

Wiadomo także, że w tym społeczeństwie osobowość ludzka była całkowicie wchłonięta przez społeczeństwo — grupę. Narzędzia produkcji były tak niedoskonałe, tak mało produkcyjne, że jedynie pracą kolektywną ludzie mogli podtrzymać swoje istnienie. Jedność robotnika i jego środków produkcji istniała tu, według wyrażenia Marksa, w „formie dziecinnej", nie przydatnej do tego, aby „rozwinąć pracę, jako pracę s p o ł e c z n ą, oraz produkcyjność pracy społecznej". (*Teorie o nadwartości,* tom. III, str. 308) [4]). Praca dawała takie nędzne wyniki, że równa konsumcja była koniecznością: gdyby ktokolwiek otrzymał nieco większą część ogólnego produktu, to tego produktu nie starczyłoby na zaspokojenie głodu innych członków pierwotnej spólnoty, którzy w ten sposób skazani byliby na śmierć.

Wszystko to wskazuje, że ustrój pierwotnej spólnoty był oparty nie na uspołecznieniu rozwiniętych środków produkcji, a na własności wspólnej, wypływającej z prymitywizmu, niedorozwoju narzędzi pracy, oraz z nadzwyczajnej słabości poszczególnego człowieka, dla którego ścisła, nierozerwalna więź z kolektywem była jedynym wybawieniem od śmierci.

W ten sposób ustrój spólnoty pierwotnej różni się jak niebo od ziemi od współczesnego socjalizmu i komunizmu, opartego na uspołecznieniu wysoce rozwiniętych środków produkcji, zabezpieczających społeczeństwu ogromną władzę nad przyrodą, oraz na pełnym rozwoju osobowości w warunkach współdziałającego kolektywu.

* * *

W przeszłości nauczanie ekonomii politycznej grzeszyło tym, że z a s a d a h i s t o r y c z n a, którą w mniejszym lub większym stopniu honorowano przy badaniu ustroju pierwotnej spólnoty,

---

[3]) Cytowane są „*Dzieła*" M a r k s a i E n g e l s a w wydaniu rosyjskim, wydane przez „Instytut M a r k s a - E n g e l s a - L e n i n a przy CKWKP (b)" (przyp. tłum.)

[4]) Cyt. również z wydania rosyjskiego.

ustroju niewolniczego oraz feodalnego, była silnie gwałcona gdy przechodziło się do bądania k a p i t a l i z m u. W programach i podręcznikach rozdział poświęcony kapitalizmowi, był po prostu sklecany na wzór struktury *Kapitału* Marksa. Jednocześnie nie brano pod uwagę, że Marks tworzył *Kapitał* nie w charakterze kursu szkolnego, a tym bardziej nie w charakterze podręcznika przeznaczonego dla aspirantów nauki ekonomii politycznej; była to potężna analiza, torująca nowe drogi w nauce. Stąd jest jasne, że mechaniczne kopiowanie budowy *Kapitału* Marksa przy nauczaniu zasad danej nauki, może przynieść jedynie szkodę.

Zachowanie zasady historyzmu w nauczaniu ekonomii politycznej wymaga, aby uczący się otrzymał jasne wyobrażenie nie tylko o zasadniczych cechach kapitalistycznego sposobu produkcji, lecz również o powstawaniu tego ustroju. Zgodnie z zasadą historyzmu staje się konieczne oczywiście, badać na początku procesy historyczne, oznaczające p r z y g o t o w a n i e kapitalizmu i dopiero później można przejść do analizy z a s a d n i c z y c h c e c h tego ustroju.

Marks w *Kapitale*, w rozdziale o współdziałaniu, wskazuje, że „łączna praca znacznej liczby robotników, zjednoczonych w tym samym budynku ...w celu produkcji tego samego rodzaju towarów, pod kierownictwem tego samego kapitalisty, tworzy historycznie i logicznie punkt wyjścia produkcji kapitalistycznej".

Z powyższych słów Marksa wynika, że punktem wyjścia kapitalistycznej produkcji jest — historycznie i logicznie — przedsiębiorstwo, które należy do kapitalisty i w którym pracują robotnicy najemni. W rzeczywistości historycznej tego rodzaju przedsiębiorstwo powstaje początkowo w formie kapitalistycznej manufaktury (przed tym, jak wiadomo, istniało proste współdziałanie, później zastąpione przez podział pracy).

Z powyższego wynika, że uwagę Marksa należy rozumieć w tym znaczeniu, że mianowicie kapitalistyczna manufaktura jest historycznie i logicznie punktem wyjścia produkcji kapitalistycznej.

W historii powstania kapitalizmu istniał cały okres, w ciągu którego przedsiębiorstwa kapitalistyczne posiadały jedynie charakter manufaktury. Pierwsze zaczątki kapitalistycznego sposobu produk-

cji Marks przypisuje jak wiadomo wiekowi XIV: były to pierwsze manufaktury kapitalistyczne w średniowiecznych włoskich miastach-rzeczpospolitych. W wieku XVI było już setki i tysiące kapitalistycznych manufaktur w najbardziej rozwiniętych krajach Europy. A tymczasem przejście od manufaktury do fabryki odnosi się tylko do epoki rewolucji przemysłowej w Anglii, tj. końca XVIII — początku XIX wieku.

W ten sposób, przed epoką panowania kapitalistycznego maszynowego przemysłu, był cały okres historyczny, który Marks nazywa manufakturowym okresem kapitalizmu. Jest więc naturalne, że przed zbadaniem podstawowych cech kapitalistycznego sposobu produkcji, zbadać należy manufakturowy okres kapitalizmu.

Dalej, przed zbadaniem zasadniczych cech kapitalizmu należy zaznajomić się z tymi procesami, które w historii stały się warunkami powstania kapitalizmu. Mówi się o stworzeniu historycznych przesłanek kapitalizmu: powstaniu klasy robotników najemnych z jednej strony, a z drugiej — wielkich kapitałów. To jest właśnie pierwotna akumulacja kapitału.

Jak wiadomo, Marks w *Kapitale* rozpoczyna swój wykład od analizy towaru. Analiza towaru jest dla niego koniecznym stopniem dla odkrycia tajemnicy nadwartości, związanej z przekształceniem siły roboczej na towar. Aby odkryć szczególne cechy tego szczególnego towaru — siły roboczej — Marks przedtem analizuje podstawy produkcji towarowej w ogóle.

Następczość wykładu zagadnień, którą zastosował Marks w *Kapitale* wypływa naturalnie stąd, że on torował nowe drogi w nauce, oraz stąd, że celem jego było na nowo przebudować naukę ekonomii politycznej. Jest jednak całkowicie jasne, że przy nauczaniu podstaw tej nauki, a tym bardziej przy uczeniu się jej elementarnego wykładu, nie można utrzymać bez zmiany tej właśnie następczości: byłby to szkodliwy pedantyzm, sprzeczny z koniecznością nauczania ekonomii politycznej jako nauki ogólnie historycznej.

Produkcja towarowa, wymiana i pieniądz istniały przed powstaniem produkcji kapitalistycznej. Zaczątki produkcji towarowej powstają na wiele tysiącleci przed początkiem ery kapitalistycznej. W końcu średniowiecza produkcja towarów oraz obrót pieniężny,

osiągają już porównawczo wysoki stopień rozwoju. A jednocześnie produkcja towarowa staje się panującą formą produkcji i nabiera powszechnego charakteru dopiero w kapitalizmie.

Z powyższego wynika, że przy nauczaniu ekonomii według zasady historycznej, należy mieć do czynienia z tego rodzaju kategoriami, jak towar i pieniądz, nie tylko w rozdziale poświęconym kapitalizmowi, lecz i w poprzedzających rozdziałach kursu. O powstaniu produkcji towarowej i stopniach historycznych rozwoju wymiany oraz powstawaniu pieniądza — trzeba mówić już w rozdziale poświęconym ustrojowi niewolniczemu. W rozdziale następnym, gdzie omawia się ustrój feodalny, badając rozkład i upadek feodalizmu, jest niezbędna bardziej rozwinięta charakterystyka prostej produkcji towarowej oraz charakterystyka towaru, jego wartości użytkowej, a także wartości, oraz społecznie niezbędnego czasu pracy. — Dajemy pełną analizę towaru, a w szczególności — charakterystykę dwoistego charakteru pracy, wcielonej w towarze, w rozdziale o zasadniczych cechach produkcji kapitalistycznej.

Lenin w recenzji o „Krótkim kursie nauki ekonomicznej“ A. B o g d a n o w a, aprobował porządek wykładu „w formie charakterystyki następujących po sobie okresów rozwoju ekonomicznego“, przyjęty przez autora. Lenin pisał: „Tak mianowicie należy wykładać ekonomię polityczną. Na to powiedzą ewentualnie, że w ten sposób autor musi nieuchronnie rozdrobnić ten sam dział teoretyczny (np. o pieniądzu) pomiędzy różne okresy, co wywoła konieczność powtórzeń. Lecz ten czysto formalny brak będzie całkowicie wyrównany przez zasadniczą przewagę wykładu historycznego. Czyż to jest zresztą brak? Powtórzenia są nader nieznaczne, a pożyteczne dla początkującego, gdyż tym silniej przyswaja on sobie szczególnie ważne tezy. Np. odniesienia różnych funkcji pieniądza do różnych okresów rozwoju ekonomicznego pokazuje poglądowo uczącemu się, że analiza teoretyczna tej funkcji jest oparta nie na abstrakcyjnej spekulacji, lecz na ścisłym zbadaniu tego, co w rzeczywistości odbywało się w historycznym rozwoju ludzkości. Otrzymujemy pełniejsze wyobrażenie o odrębnych, historycznie określonych systemach gospodarstwa społecznego“ (*Dzieła* t. II. str. 394).

Powyższą niezwykle ważną wskazówką Lenina należy się kierować przy badaniu ekonomii politycznej jako nauki ogólno-historycznej.

* * *

W obecnej sytuacji, w warunkach wielkiej wojny narodowej radzieckiego narodu przeciw Niemcom, faszystowskim najeźdźcom, szczególnego znaczenia nabierają tematy poświęcone monopolistycznemu stadium kapitalizmu — imperializmowi. W okresie wojny światowej 1914/18 Lenin wskazał, że nie można prawidłowo określić charakteru tej wojny, nie rozumiejąc zagadnienia zasadniczego, mianowicie zagadnienia ekonomicznej istoty imperializmu. Dla pełnego i głębokiego rozumienia sprawiedliwego, oswobodzicielskiego charakteru wojny Związku Radzieckiego i jego aliantów przeciw hitlerowskim Niemcom, nader ważne jest uzbrojenie się w teorię imperializmu Lenina—Stalina w ogóle, oraz daną przez Lenina i Stalina analizę drapieżnej, zwierzęcej natury niemieckiego imperializmu — w szczególności.

W toku nauczania konieczne jest wykazanie szczególnych właściwości monopolistycznego stadium kapitalizmu, scharakteryzowanie jego podstawowych cech oraz wskazanie jego historyczngo miejsca, jako przedednia socjalistycznej rewolucji proletariatu. Należy zwrócić należytą uwagę na rozpatrzenia odkrytego przez Lenina, a opracowanego przez Stalina prawa nierównomierności gospodarczego i politycznego rozwoju kapitalizmu w epoce imperializmu, oraz na oparty na tym prawie wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Należy wskazać uczącym się na olbrzymie teoretyczne i praktyczne znaczenie teorii imperializmu Lenina—Stalina, będącej prostym dalszym ciągiem tej analizy podstaw kapitalizmu, którą dał Marks w *Kapitale*.

Lenin scharakteryzował imperializm jako kapitalizm monopolistyczny, podlegający procesowi gnicia, i kapitalizm pasożytniczy, zamierający. Należy pamiętać, że proces gnicia kapitalizmu, który wyraża się między innymi w tendencji ku zastojowi technicznemu, w zahamowaniu postępu technicznego przez monopole, wcale nie wyłącza, jak pisał Lenin, faktu, iż kapitalizm w całości rozwija się i wzra-

sta szybciej niż w epoce poprzedniej. Również należy pamiętać o uwadze Lenina, że imperializm jest to kapitalizm zamierający, ale nie martwy.

Lenin wskazał, że panowanie monopoli jest związane z reakcyjną tendencją w dziedzinie politycznej. W warunkach współczesnych, siły reakcji znalazły swoje skrajne wcielenie w hitlerowskich Niemczech [3]).

Lenin zawsze podkreślał, że rewolucjonistom proletariackim w zasadzie jest obcy jakikolwiek nihilizm w zagadnieniach demokracji. Lenin pisał: „Socjalizm jest niemożliwy bez demokracji w dwojakim sensie: 1) proletariat nie może dokonać rewolucji socjalistycznej, jeśli się nie przygotuje do niej w walce o demokrację, 2) zwycięski socjalizm nie może utrzymać zwycięstwa ...jeżeli nie urzeczywistni w całej pełni demokracji". (*Dzieła*, t. XIX, str. 233, 234).

Dla klasy robotniczej oraz dla wszystkich postępowych warstw współczesnego społeczeństwa wcale nie jest obojętna różnica ustroju państwowego w krajach burżuazyjno-demokratycznych z jednej strony, a faszystowskich — z drugiej [4]).

W nauczaniu ekonomii politycznej, rozdziałem najbardziej odpowiedzialnym jest, oczywiście, rozdział poświęcony u s t r o j o w i s o c j a l i s t y c z n e m u. Zgodnie z zasadą historyzmu, rozdział ten należy rozdzielić na dwie części, z których jedna zajmuje się genezą socjalistycznego sposobu produkcji, a druga jest poświęcona z a s a d n i c z y m c e c h o m tego sposobu produkcji. Część pierwsza obejmuje okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu, czyli do pierwszej fazy komunizmu. Tu dajemy charakterystykę wielkich przeobrażeń ekonomicznych, urzeczywistnionych przez władzę radziecką, co doprowadziło do zbudowania w ZSRR socjalizmu — pierwszej fazy komunizmu. Druga część jest poświęcona charakterystyce socjalistycznego systemu gospodarstwa narodowego, jego najważniejszych aspektów i właściwości.

Jak to zostało ujęte w Konstytucji ZSRR, podstawę gospodarczą ZSRR stanowi socjalistyczny system gospodarstwa oraz socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji; zostało to osiągnięte

---

3) Opuszczono jedno zdanie (przyp. tłumacza).

4) Opuszczono kilka zdań (przyp. tłumacza).

w wyniku likwidacji kapitalistycznego systemu produkcji, usunięcia prywatnej własności narzędzi i środków produkcji oraz zniszczenia wyzysku człowieka przez człowieka. Socjalizm jest wyższym stopniem rozwoju społeczeństwa w porównaniu ze wszystkimi poprzednimi sposobami produkcji; posiada on decydującą przewagę nad kapitalistycznym sposobem produkcji.

Przewagi ustroju radzieckiego w warunkach pokojowego budownictwa gospodarczego pozwoliły ZSRR w ciągu historycznie najkrótszego terminu zlikwidować wiekowe ekonomiczne i techniczne zacofanie, zapewnić stopę rozwoju gospodarczego w przybliżeniu dziesięciokrotnie szybszego, niż stopa rozwoju głównych krajów kapitalistycznych; ponadto przewaga socjalizmu nad kapitalizmem szczególnie jaskrawo ujawniła się w całym wzroście materialnego dobrobytu oraz poziomu życia kulturalnego mas pracujących.

W warunkach wielkiej wojny narodowej przeciw najeźdźcom niemiecko-faszystowskim, przewagi ustroju radzieckiego umożliwiły ZSRR wytrzymanie nacisku zezwierzęconego wroga, wywrócenie wszystkich jego rachub, uderzenie z wielką siłą na wroga, oraz kroczenie z zaufaniem do pełnego rozgromienia militarnej maszyny Hitlera. Gospodarstwo socjalistyczne ZSRR z honorem wytrzymało wszelkie doświadczenia wojny; nietknięta moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego, która wyrosła na podstawie panowania socjalistycznego sposobu produkcji w naszym kraju, spowodowała załamanie się wszelkich awanturniczych nadziei hitlerowców na rozłam pomiędzy robotnikami i włościanami, oraz na powstanie waśni i walk narodowościowych w ZSRR. Ustrój radziecki wybawił ojczyznę radziecką w godzinę najwyższych nieszczęść, jakie na nią spadły.

Przy badaniu socjalistycznego sposobu produkcji — jako procesu jego przygotowania oraz jego zasadniczych cech — należy przede wszystkim wyjaśnić sobie charakter ekonomicznych praw socjalizmu. Kluczem, który umożliwi zrozumienie charakteru praw ekonomicznych socjalizmu, jest bogate doświadczenie praktyki budownictwa socjalistycznego, które zostało podsumowane i teoretycznie uogólnione w pracach Lenina i Stalina oraz w rezolucjach partyjnych.

Wiadomo, że wrogowie socjalizmu różnego typu — burżuazyjni ekonomiści-szkodnicy, poprawiacze kapitalizmu z obozu agentur faszyzmu Trockiego—Bucharina próbowali rozciągnąć prawa gospodarstwa kapitalistycznego na gospodarkę socjalistyczną. Dla swoich szkodniczych kontrrewolucyjnych celów, w sposób oszczerczy przekręcali charakter wytworzonych w ZSRR stosunków socjalistycznych, fałszowali je, przemalowując je na kolor stosunków kapitalistycznych.

Dość przypomnieć nikczemne teorie, że jakoby charakter radzieckich socjalistycznych przedsiębiorstw, handlu, pieniądza, banków itd. miał być „państwowo-kapitalistyczny". Burżuazyjni poprawiacze kapitalizmu wszelkich rodzajów rozsiewali jad niewiary w zwycięstwo socjalizmu, rozpowszechniając nędzną ideę, że przecież te same niezmienne prawa gospodarstwa kapitalistycznego, panujące poprzednio, działają również pod władzą radziecką, a wszelka próba naruszenia tych praw może doprowadzić jedynie do wstrząsów gospodarczych. Powyższe wrogie tezy zostały na głowę pobite przez partię pod kierownictwem Stalina, oraz zdemaskowane przez całą bogatą praktykę budownictwa socjalistycznego, oraz przez największe, historyczne zwycięstwa socjalizmu.

W zagadnieniu charakteru praw ekonomicznych socjalizmu w praktyce nauczania ekonomii politycznej, a także w programach i podręcznikach naukowych, spotykało się istotnie błędy i braki. Niekiedy było przemycane nader powierzchowne, a więc i nieprawidłowe, wyobrażenie, że, o ile w związku z likwidacją kapitalizmu uległy zniszczeniu właściwe mu prawa, to nie istniały i nie mogą istnieć żadne prawa ekonomiczne w systemie socjalistycznym gospodarstwa narodowego. Często, przy wykładzie kursu ekonomii politycznej, zagadnienia socjalistycznego sposobu produkcji były naświetlane w tzw. „ekskursach" do odpowiednich rozdziałów kursu, przy czym „ekskursy" te były konstruowane nader powierzchownie i prymitywnie. Koniec końców wszystko sprowadzało się do dowodu, iż gdy w ustroju kapitalistycznym istnieje jakaś określona sytuacja, jakieś prawo, jakaś kategoria, to w systemie radzieckim wszystko to nie istnieje, wszystko jest naodwrót. Np. po rozdziale o prawie wartości wprowadzano „ekskurs", dowodzący, że w radzieckich warunkach tego rodzaju prawo nie może być stosowane. Ponieważ

tego rodzaju „ekskursy" przytaczano z okazji każdego prawa kapitalizmu, przeto uczący się byli przeświadczeni, że w ustroju socjalistycznym nie ma w ogóle miejsca dla działania jakichkolwiek praw ekonomicznych.

Tego rodzaju głęboko błędne podejście co do istoty sprawy zamykało możliwość zrozumienia rzeczywistych stosunków radzieckiego systemu gospodarstwa narodowego, gdyż tam, gdzie nie ma praw, gdzie nie ma rozwoju zgodnego z tymi prawami, tam również nie ma miejsca dla nauki. U podstawy wyobrażenia, że w ustroju socjalistycznym nie ma miejsca dla działania praw ekonomicznych, leży absolutnie nie marksistowski pogląd, jakoby jedynie takie prawa można zaliczać do praw ekonomicznych, które przejawiają się poza wolą i świadomością ludzką, które więc mają charakter prawidłowości żywiołowych, działających — jak to mówi w pewnym miejscu Marks — na podobieństwo domu, który wali się na czyjąś głowę.

Powyższa charakterystyka jest całkowicie ścisła, gdy mówimy o prawach kapitalistycznych, niewłaściwa jednak, kiedy mowa o prawach ekonomicznych w ogóle. Tego rodzaju podejście było jakby echem tzw. ograniczonej interpretacji przedmiotu ekonomii politycznej, zgodnie z którym nauka ta zajmuje się jedynie badaniem ustroju kapitalistycznego.

W istocie rzeczy jest elementarną marksistowską prawdą, że żaden sposób produkcji nie może istnieć i rozwijać się bez działania w nim tych czy innych praw ekonomicznych. Negować istnienie praw ekonomicznych w ustroju socjalistycznym, oznacza stoczyć się do najbardziej wulgarnego woluntaryzmu, który polega na tym, że na miejsce zgodnego z prawami procesu rozwoju produkcji, stawia się dowolność, przypadkowość, chaos. Jest rzeczą naturalną, że przy takim podejściu do sprawy zatraca się wszelkie kryterium prawidłowości tej lub innej linii, tej lub innej polityki, zatraca się rozumienie działania zgodnie z prawami tych lub innych zjawisk w naszym rozwoju społecznym.

W samej rzeczy, abecadłem prawdy jest fakt, iż społeczeństwo, niezależnie od swojej formy, rozwija się według określonych praw, opartych na obiektywnej konieczności.

Powyższa obiektywna konieczność przejawia się różnie w różnych formach społeczeństwa. W ustroju kapitalistycznym obiektywna konieczność działa jako żywiołowe prawo ekonomiczne, przejawiające się poprzez niezliczone mnóstwo odchyleń, drogą katastrof i kataklizmów, drogą zniszczenia sił wytwórczych. Całkowicie inaczej działa obiektywna konieczność w warunkach socjalistycznego sposobu produkcji. Działa ona jako prawo ekonomiczne, wyznaczone przez wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne warunki istnienia danego społeczeństwa, wszystkie historyczne przesłanki jego rozwoju, lecz ta obiektywna konieczność jest przez ludzi poznana, przeniknęła ona świadomość i wolę ludzi — w osobach budowniczych społeczeństwa socjalistycznego, w osobach kierującej i przodującej siły tego społeczeństwa, czyli radzieckiego państwa, w osobie partii komunistycznej, kierującej całą działalnością pracujących mas.

W ten sposób prawa ekonomiczne socjalizmu wypływają z realnych warunków materialnego zycia społeczeństwa socjalistycznego, ze wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych warunków jego rozwoju. Lecz prawa te nie realizują się żywiołowo, nie samoczynnie, lecz jako prawa poznane, świadomie stosowane i wykorzystywane przez radzieckie państwo w praktyce budownictwa socjalistycznego. Społeczeństwo socjalistyczne stawia jako swoje zadanie aktywną zmianę tych warunków, które zostały oddziedziczone z przeszłości. Nie bierze ono na siebie obowiązku uwiecznienia tych warunków, lecz naodwrót, dąży do ich zmiany, niekiedy zasadniczej, zgodnie z podstawowym zadaniem zbudowania socjalizmu, oraz dalszego ruchu do wyższej fazy komunizmu. Prawa ekonomiczne socjalizmu realizują się za pośrednictwem zorganizowanego działania budowniczych społeczeństwa socjalistycznego, działania skierowanego na określone, z góry postawione, cele oraz osiągającego z góry nakreślone wyniki. Na tym polega podstawowa odmienność praw ekonomicznych socjalizmu od praw kapitalizmu.

Mając na widoku społeczeństwo socjalistyczne, Engels pisał w *Anti-Duehring'u:*

„Warunki życiowe otaczające ludzi, oraz dotychczas panujące nad nimi, poddane są pod władzę i kontrolę ludzi, którzy po raz pierwszy stają się rzeczywistymi i świadomymi władcami przyrody w tym stopniu, w jakim stają się oni panami swoich własnych

stosunków społecznych (ihrer eigenen Vergesellschaftung). Prawa ich własnych działań społecznych, które przeciwstawiały się dotychczas ludziom jako obce, panujące nad nimi prawa przyrody, są obecnie całkowicie świadomie przez nich stosowane, a więc i poddane ich władzy. Byt społeczny, który dotychczas wydawał się ludziom jakby czymś narzuconym z góry przez przyrodę i historię, staje się ich własnym, wolnym dziełem. Obiektywne, obce siły panujące nad historią, oddane są pod kontrolę samego człowieka. I dopiero od tego momentu ludzie zaczną całkowicie świadomie sami tworzyć własną historię, tylko wówczas uruchomione przez nich przyczyny społeczne mieć będą w znacznym i ciągle rosnącym stopniu skutki pożądane. I to będzie skokiem człowieczeństwa z państwa konieczności w państwo wolności". (*Anti-Duehring*, str. 305, 306).

* * *

Zagadnienie charakteru praw ekonomicznych socjalizmu jest oczywiście związane z problematem ekonomicznej roli radzieckiego państwa. Państwo radzieckie gra w całym życiu społeczeństwa, a w tej mierze i w życiu gospodarczym, całkowicie inną rolę niż jakiekolwiek inne państwo. Niektórzy powierzchowni obserwatorzy, np. wielu zagranicznych dziennikarzy i ekonomistów, starają się sprowadzić całą tę różnicę jedynie do różnicy ilościowej, mianowicie do tego, że radzieckie państwo „bardziej się miesza" do życia gospodarczego, niż inne współczesne państwa. Naturalnie, sprawa wcale się do tego nie ogranicza. Rzecz dotyczy zasadniczej jakościowej różnicy i polega na zasadniczo innej roli państwa w socjalizmie w porównaniu z wszelkimi poprzednimi sposobami produkcji.

Wiadomo, że w warunkach kapitalizmu państwo często podejmuje nader poważne interwencje w życie gospodarcze. Mówiąc o historii wystarczy wspomnieć rolę władzy państwowej w procesach pierwotnej akumulacji. Mając na widoku działanie państwa w tej epoce, Marks pisał, że przemoc jest akuszerką starego społeczeństwa, kiedy ono nosi w łonie ustrój nowy. Mówiąc o czasach współczes-

nych, wystarczy wspomnieć różnorodne zarządzenia wszystkich państw wojujących, skierowane na podporządkowanie gospodarstwa zadaniom prowadzenia wojny.

W ten sposób byłoby śmieszne negować, że w kapitalizmie państwo może grać i rzeczywiście gra poważną rolę w życiu gospodarstwa. Lecz rola ta ogranicza się do ram wytworzonych przez fakt że całe gospodarstwo jest dziedziną prywatnej własności i, że całe gospodarstwo opiera się na prywatnej własności kapitalistów. Państwo może mieszać się do ich działalności i rzeczywiście miesza się; interwencja ta niekiedy nabiera charakteru poważnego i jest realizowana w interesach pewnych grup prywatnych właścicieli na niekorzyść innych grup, lecz charakter tej interwencji jest tego rodzaju, że ogólna podstawa panowania prywatnej własności pozostaje w pełnej sile.

W warunkach socjalizmu, rola ekonomiczna, znaczenie i funkcje państwa mają zasadniczo odmienny charakter. Środki produkcji są własnością socjalistyczną, przy czym decydującą masę środków produkcji stanowi mienie ogólne-narodowe, to znaczy należą one do radzieckiego państwa. Siłą powyższego, państwo socjalistyczne spełnia szereg tego rodzaju funkcyj i zadań, które są z natury rzeczy obce wszelkiemu innemu państwu.

Państwo radzieckie jest potężną gospodarczą siłą. Spełnia ono olbrzymią ekonomiczno-organizacyjną pracę, obejmującą wszystkie strony rozwoju społeczeństwa. Planowe kierowanie gospodarstwa narodowego, realizacja powszechnego rozrachunku i kontroli w zakresie rozmiarów pracy i rozmiarów konsumcji, zabezpieczenie potrzeb gospodarczych obrony kraju, ochrony własności społecznej — już wyliczenie tych najgłówniejszych funkcji, daje wyobrażenie o rozmiarach i znaczeniu pracy, spełnianej przez radzieckie państwo w socjalistycznym systemie gospodarstwa narodowego.

Praca jest ogromna, zarówno w warunkach pokojowego budownictwa gospodarczego, jak i w warunkach wojny. Tego rodzaju olbrzymie przedsięwzięcie, jak przesunięcie przemysłu na wschód, ewakuacja wielu setek przedsiębiorstw do rejonów wschodnich, stworzenie tam wielkiej liczby nowych przedsiębiorstw, zabezpieczenie im bazy surowcowej, zaopatrzenie w siłę roboczą — wszystko to byłoby całkowicie niemożliwe w warunkach prywatnej własności

środków produkcji. Jedynie przewagi ustroju radzieckiego dają możność skutecznego rozwiązania zadań o tych rozmiarach i o takim znaczeniu. Ustrój radziecki, to ustrój najbardziej postępowy, najbardziej przodujący. Nauka ekonomii politycznej socjalizmu powinna wzmocnić w uczących się uczucia radzieckiego patriotyzmu, bezgranicznej miłości do radzieckiej ojczyzny oraz gotowość jej obrony za cenę krwi, a nawet samego życia.

* * *

Nauczanie ekonomii politycznej socjalizmu, zarówno tego działu, który dotyczy przygotowania socjalistycznego sposobu produkcji, jak i działu, poświęconego zasadniczym cechom socjalizmu, powinno być przeniknięte rozumieniem rzeczywistego charakteru i natury praw ekonomicznych socjalizmu.

Przy badaniu genezy ustroju socjalistycznego trzeba zwrócić uwagę, że obydwa gigantyczne przeobrażenia, które zapewniły zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, mianowicie industrializacja kraju oraz kolektywizacja gospodarstwa rolnego — stały się prawami socjalistycznego rozwoju radzieckiego społeczeństwa. Po zwycięstwie władzy radzieckiej, przed narodem radzieckim stanęło zadanie przekształcenia ZSRR z kraju agrarnego o słabo rozwiniętym przemyśle, ze słabą bazą techniczną — na kraj przemysłowy, wysoce rozwinięty technicznie i ekonomicznie. Zagadnienie to stanęło przed narodem radzieckim nie jako kwestia dopuszczająca to lub inne rozwiązanie, lecz jako problemat, który mógł być rozwiązany tylko w jedyny sposób: trzeba było urzeczywistnić — i do tego w szybkim tempie — socjalistyczną industrializację ZSRR.

Bez industrializacji kraju, niemożliwe byłoby zwycięstwo socjalizmu w ZSRR; kraj straciłby niezawisłość państwową i stałby się zdobyczą obcych najeźdźców. Tok wojny przeciw hitlerowskim Niemcom bardzo poglądowo wykazał, że kraj nie mógłby utrzymać się wobec uzbrojonego po zęby wroga, gdyby nie zrealizowano stalinowskiego programu socjalistycznej industrializacji, która zabezpieczyła wysoce rozwiniętą przemysłową bazę dla zaopatrzenia armii we współczesną wojenną technikę, w rozmiarach wymaganych przez warunki współczesnej wojny.

W ten sposób socjalistyczna industrializacja stała się prawem socjalistycznego rozwoju radzieckiego społeczeństwa. Ta ekonomiczna konieczność była w swoim czasie zrozumiana przez partię i klasę robotniczą i była przyjęta przez państwo radzieckie. Stała się ona podstawą generalnej linii partii i władzy radzieckiej w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Podobnie ma się rzecz z kolektywizacją rolnictwa. Stalin wykazał, że nie wolno w ciągu długiego czasu opierać władzy radzieckiej na dwóch różnych zasadach: z jednej strony, na zasadzie wielkiego maszynowego przemysłu, a z drugiej — na podstawie małego, rozdrobnionego chłopskiego gospodarstwa. Trzeba było dokonać olbrzymiego rewolucyjnego przewrotu, mianowicie przestawić wielomilionowe włościaństwo na gospodarstwo wielkie, o typie kołchozów, oparte na własności społecznej oraz kolektywnej pracy, przy szerokim zastosowaniu nauki i techniki w gospodarstwie rolnym.

Zwycięstwo kolektywizacji oraz likwidacja kułaków jako klasy, oznaczały triumf socjalizmu na wsi, oraz zniszczenie źródeł rodzących wyzysk człowieka przez człowieka. W warunkach wojny narodowej olbrzymie przewagi ustroju kołchoźniczego zapewniły rozwiązanie zagadnienia zaopatrzenia — w warunkach wyjątkowo trudnych, kiedy wrogowi udało się przejściowo opanować niektóre ważne rolnicze rejony kraju.

W ten sposób kolektywizacja gospodarstwa rolnego stała się prawem socjalistycznego rozwoju społeczeństwa.

Tak stoi sprawa praw ekonomicznych, które badamy, rozpatrując genezę ustroju socjalistycznego. To są właśnie ekonomiczne prawa socjalizmu; co do swojego charakteru, treści, sposobu działania — różnią się one w sposób zasadniczy od ekonomicznych praw kapitalizmu. Taka sama jest również natura tych praw ekonomicznych, które spotykamy przy badaniu zasadniczych cech socjalistycznego sposobu produkcji.

Wiadomo, że społeczeństwo socjalistyczne rozwijać się może tylko przy planowej gospodarce. Socjalizm i plan nie mogą być od siebie oddzielone; u podstaw naszego rozwoju gospodarczego leży plan. Gospodarka planowa jest bezwzględną koniecznością ekonomiczną społeczeństwa socjalistycznego.

Przy kapitaliźmie planowe prowadzenie gospodarki narodowej jest niemożliwe, ponieważ kapitalizm opiera się na prywatnej własności środków produkcji. Własność prywatna wytwarza konkurencję, dzieli, rozdrabnia poszczególne części organizmu gospodarczego kraju, które — z jednej strony — znajdują się między sobą w stosunku ścisłej współzależności, z drugiej zaś — są jednostkami samodzielnymi i niezależnymi. W gospodarce kapitalistycznej panuje żywioł, anarchia produkcji, ślepe prawa rynku, dyktujące poszczególnym kapitalistom i przedsiębiorstwom te lub inne dyspozycje poprzez wahania cen, zmiany warunków zbytu itp.

Zupełnie inny obraz daje socjalistyczny system gospodarki narodowej. Społeczna własność środków produkcji łączy całą gospodarkę w jedną całość. W tych warunkach nie może ona rozwijać się inaczej, jak według planu, obejmującego całość tej gospodarki. Dla społeczeństwa socjalistycznego plan jest taką samą koniecznością, jak dla ludzi zaspokojenie codziennych potrzeb.

W ten sposób planowe prowadzenie gospodarki narodowej jest nie kwestią chęci lub fantazji, lecz obiektywną koniecznością gospodarczą.

Drugim przykładem służyć może p o d z i a ł d o c h o d u s p o ł e c z n e g o w e d ł u g p r a c y.

Podstawowa zasada życia społecznego przy socjaliźmie głosi: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy. W społeczeństwie socjalistycznym nie ma wyzysku, panuje własność społeczna środków produkcji. Jest to społeczeństwo, które znajduje się na określonym poziomie rozwoju zdolności wytwórczych; poziom ten jest dostatecznie wysoki na to, ażeby można było siłami tymi kierować, wziąć je w rękę i zniweczyć wyzysk; lecz poziom ten nie jest jeszcze dość wysoki na to, ażeby można było zagwarantować tak wielką wydajność pracy, taką obfitość dóbr, która jest konieczna dla wprowadzenia w życie zasady podziału dochodu spełecznego według potrzeb, czyli dla pełnego zaspokojenia wszystkich potrzeb ludzkich.

Zagadnienie stoi w ten sposób: jak ma być w społeczeństwie socjalistycznym zorganizowany podział dochodu, w danych obiektywnych warunkach bytu tego społeczeństwa? Na zapytanie to dać można jedną tylko odpowiedź. Podział dochodu oparty być powinien na zasadzie pracy. Dobra wytworzone dzielone być powinny

między członków społeczeństwa proporcjonalnie do ilości i jakości włożonej przez każdego z nich pracy. Gdyby przyjęta została jakaś inna zasada podziału, społeczeństwo nie mogło by egzystować i rozwijać się normalnie, niezależnie od tego, czy byłby to podział oparty na zasadzie równości czy według potrzeb, czy jeszcze inaczej.

W ten sposób podział dochodu społecznego według pracy jest obiektywną koniecznością gospodarczą dla społeczeństwa socjalistycznego.

Analiza tych przykładów jeszcze raz potwierdziła słuszność wniosku, że społeczeństwo socjalistyczne żyje i rozwija się według określonych praw ekonomicznych. Prawa te wynikają z obiektywnej konieczności ekonomicznej, dyktowanej przez całokształt obiektywnych warunków życia społeczeństwa.

* * *

Co się dzieje w socjalizmie z prawami i kategoriami, które działały przy poprzednich systemach produkcji? W dawniejszej praktyce nauczania, w programach i podręcznikach, szeroko rozpowszechniła się błędna koncepcja, jakoby od pierwszego dnia rewolucji socjalistycznej ustać miało działanie wszystkich praw i kategorii gospodarki kapitalistycznej. W rzeczywistości sprawa ta jest o wiele bardziej złożona. W szczególności, w praktyce nauczania i w podręcznikach utarła się błędna koncepcja, jakoby w gospodarce socjalistycznej nie było miejsca dla prawa wartości. Twierdzenie to jest najwyraźniej sprzeczne z wielu wypowiedziami klasyków marksizmu i z całym doświadczeniem budownictwa socjalistycznego. Wiadomo, że prawo wartości działać zaczęło o wiele dawniej niż powstał kapitalizm. Engels określa „wiek" tego prawa liczbą 5—7 tys. lat. Po unicestwieniu kapitalizmu społeczeństwo socjalistyczne w osobie swego państwa opanowuje prawo wartości i świadomie posługuje się jego mechanizmem (pieniądzem, handlem, ceną itd.) w interesie socjalizmu, w celu planowego kierowania gospodarką narodową.

Mniemanie, że przy socjaliźmie prawo wartości nie odgrywa żadnej roli, przeczy całemu duchowi ekonomii politycznej marksistowsko-leninowskiej. Szereg znanych wypowiedzi Marksa i Engelsa świadczy, że rozumieli oni dobrze, iż sprawa jest o wiele bardziej

skomplikowana. Twórcom marksizmu obca była koncepcja, jakoby prawo własności znika automatycznie, mechanicznie, natychmiast po przejściu od kapitalizmu do socjalizmu.

W *Krytyce programu gotajskiego* Marks pisał o socjalizmie, jako o pierwszej fazie komunizmu, co następuje:

„Mamy tu do czynienia nie z takim społeczeństwem komunistycznym, które rozwinęło się na swej własnej podstawie, lecz z takim, które przeciwnie, wychodzi dopiero ze społeczeństwa kapitalistycznego, a wskutek tego zachowuje w każdej dziedzinie — ekonomicznej, moralnej, umysłowej — znamiona przyrodzone starego społeczeństwa, z łona którego wyszło. Odpowiednio do tego każdy poszczególny producent otrzymuje z powrotem od społeczeństwa po wszystkich potrąceniach — ściśle tyleż, ile sam dał. To co dał on społeczeństwu jest wniesionym przez niego indywidualnym udziałem pracy. Np. społeczny dzień roboczy stanowi sumę indywidualnych godzin pracy; indywidualny czas roboczy każdego poszczególnego producenta jest to oddana przez niego część społecznego dnia roboczego, czyli jego udział w tym dniu społecznym. Otrzymuje on od społeczeństwa pokwitowanie, że dostarczył takiej a takiej ilości pracy (po odjęciu części jego pracy przypadającej na rzecz funduszów społecznych); na podstawie tego kwitu dostaje on z zapasów społecznych taką ilość dóbr konsumcyjnych, na której wytworzenie zużyto tyleż samo pracy. Czyli tę samą ilość pracy, którą on dał społeczeństwu w jednej formie, zwraca mu się w innej.

Oczywiście, działa tu ta sama zasada, która reguluje obrót towarowy, ponieważ ten ostatni jest wymianą równych wartości. Treść i forma zmieniły się tu dlatego, że przy zmienionych warunkach, nikt nie może dać nic innego prócz swojej pracy, a także dlatego, że z drugiej strony nic nie może stać się własnością poszczególnych osób, prócz przedmiotów indywidualnej konsumcji. Lecz jeśli chodzi o sam podział tych dóbr pomiędzy poszczególnych producentów, to panuje tu ta sama zasada, jak przy wymianie towarowych ekwiwalentów: pewna ilość pracy w danej formie wymienia się na taką samą ilość pracy w formie innej" (Karol Marks: *Dzieła wybrane*. „Książka". Tom II, str. 406, 407).

W drugiej części trzeciego tomu *Kapitału*, czytamy:

„Storch jest wyrazicielem nie tylko własnej opinii, lecz i opinii wielu innych, gdy mówi: „Dobra przeznaczone na sprzedaż, stanowiące dochód narodowy, należy w ekonomii politycznej traktować dwojako: po pierwsze jako wartośći w stosunku do osób i jako dobra w stosunku do narodu, ponieważ dochód narodowy nie określa się w ten sam sposób jak dochód jednostki, mianowicie nie według jego wartości, lecz według jego użyteczności i według tych potrzeb, jakie może on zaspokoić".

„Widzimy tu — pisze dalej Marks — zupełnie fałszywą abstrakcję, polegającą na tym, że naród, którego sposób produkcji oparty jest na wartości, naród, zorganizowany kapitalistycznie — traktowany jest jako ciało, pracujące jedynie dla zaspokojenia potrzeb narodowych". „Po wtóre, po zniesieniu kapitalistycznego sposobu produkcji, lecz przy zachowaniu produkcji społecznej, poprzednie określenie wartości trwa w dalszym ciągu w tym znaczeniu, że regulowanie czasu roboczego i podział pracy społecznej pomiędzy poszczególne gałęzie produkcji, wreszcie obejmująca to wszystko rachunkowość, staje się ważniejsza niż kiedykolwiek" (*Kapitał*, t. III, część 2, wyd. 1929 r., str. 346).

Oczywiście, niedorzecznością byłoby przypuszczać, że Marks i Engels mogli przewidzieć i wskazać konkretne praktyczne drogi wykorzystania prawa wartości w interesie socjalizmu. Drogi te są opracowane przez wyzyskanie niezmiernie bogatej praktyki budownictwa socjalistycznego w ZSRR; genialną ich syntezę dał Stalin wskazując, jak państwo radzieckie zmusza do służenia socjalizmowi nawet takie narzędzia gospodarki kapitalistycznej, jak pieniądz, handel, banki itd. Tezy Stalina o losie kategorii ekonomicznych kapitalizmu w warunkach społeczeństwa socjalistycznego są teoretyczną syntezą olbrzymiego doświadczenia w dziale budowy socjalizmu w ZSRR i stanowią wyraz nowego stopnia rozwoju marksistowsko-leninowskiej nauki ekonomicznej. Tezy te stanowią jedną z najważniejszych podstaw stworzonej przez Stalina ekonomii politycznej socjalizmu.

Stalin dał w tych swoich wskazaniach niezmiernie dużo nowego, to mianowicie, czego nie mógł z góry przewidzieć nie tylko Marks, ale nawet Lenin, to, co osiągnięte być mogło tylko na podstawie syn-

tezy olbrzymiego doświadczenia przy budowie socjalizmu we własnym kraju. Poprzednia błędna interpretacja prawa wartości w ustroju socjalistycznym zamykała drogę do właściwego zrozumienia tych problemów, które stoją przed nami nadzwyczaj ostro, nie tylko jako zagadnienia teoretyczne, lecz jako praktyka własnej polityki gospodarczej. W warunkach socjalistycznych kardynalną zasadą życia społecznego jest podział dochodu społecznego według pracy, to jest jej ilości i jakości. To znaczy, że praca pozostaje miernikiem w życiu gospodarczym. Stąd wynika, że prawo wartości w społeczeństwie socjalistycznym nie ulega likwidacji, lecz istnieje nadal, chociaż działa w innych warunkach, w innym układzie, zasadniczo różniącym się od kapitalizmu.

Kierowniczą zasadą życia społecznego w ustroju socjalistycznym jest: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy. Założenie to wymaga, ażeby każdy uczestnik wytwórczości socjalistycznej opłacany był ściśle proporcjonalnie do ilości i jakości pracy wydatkowanej przez niego na rzecz społeczeństwa jako całości. Socjalizm nie może istnieć bez tego, co Lenin nazywał kontrolowaniem przez cały naród miary pracy i miary spożycia. W jakiż sposób odbywa się w państwie radzieckim owo kontrolowanie miary pracy i miary spożycia każdego członka społeczeństwa? Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że najprostszym wyjściem jest obliczenie pracy w dniach lub w godzinach, czyli w jednostkach czasu, co Marks nazywa naturalnym miernikiem pracy. Lecz praca obywateli społeczeństwa socjalistycznego jest pod względem swej jakości nie jednakowa. Z tego punktu widzenia praca w społeczeństwie socjalistycznym posiada szereg cech specyficznych, odróżniających ją od pracy członków społeczeństwa komunistycznego. Te właściwości pracy w socjalizmie wynikają z przyczyn następujących.

W ustroju socjalistycznym podkopane są już podstawy sprzeczności między miastem i wsią, zniesione jaskrawe różnice między klasą robotniczą, a chłopami, lecz jednak różnice między miastem, a wsią, między przemysłem, a rolnictwem, między robotnikami, a chłopami, jeszcze istnieją. Różnice te dotyczą również sposobu opłacania pracy. również jeszcze istnieją. Różnice te dotyczą sposobu opłacania pracy. Robotnik i urzędnik otrzymują zapłatę ściśle określoną, najczęściej akordową, członek zaś kolektywnego gospodarstwa rolnego otrzy-

muje pracę obliczoną według umownych dni pracy, a przy tym część swojej płacy pobiera w naturze; poza tym członek kołchozu ma własne gospodarstwo pomocnicze.

Następnie, w socjalizmie podkopane już są najgłębsze podstawy przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną, lecz różnica między tymi typami pracy jeszcze istnieje. Praca niektórych kategorii robotników wymaga większej nauki, innych — mniejszej. Innymi słowy istnieje różnica między pracą kwalifikowaną i niewykwalifikowaną, między pracą o różnych stopniach kwalifikacji. Poza tym — niektóre typy pracy korzystają z lepszego wyposażenia technicznego, inne — ze słabszego; stopień zmechanizowania pracy i zaopatrzenia produkcji w energię elektryczną jest w różnych gałęziach przemysłu różny.

Wszystko to oznacza, że godzina (albo dzień) pracy jednego robotnika nie jest równy godzinie (albo dniowi) innego. Wskutek tego wymierzanie pracy i wymierzanie spożycia możliwe jest w państwie socjalistycznym tylko na podstawie prawa wartości. Szacunek różnych typów pracy, ich porównanie ze sobą, odbywa się nie bezpośrednio, stosując „naturalną miarę pracy" — czas roboczy, lecz p o ś r e d n i o, za pomocą oszacowania i porównania owoców pracy — towarów. Praca członków społeczeństwa socjalistycznego wytwarza towary. Owoce pracy w gospodarce socjalistycznej są z jednej strony wartościami użytkowymi, tj. dobrami materialnymi, niezbędnymi dla zaspokojenia tych lub innych potrzeb społeczeństwa. Z drugiej zaś strony, owoce pracy społeczeństwa socjalistycznego posiadają w a r t o ś ć. Na tym oparte jest wykorzystanie w charakterze narzędzi planowej gospodarki socjalistycznej takich czynników, jak handel, pieniądz itd. Owoce produkcji socjalistycznej przechodzą do konsumenta w trybie obrotu handlowego, tj. przy pomocy pieniądza. Opłacanie pracy robotników i urzędników odbywa się za pomocą pieniądza. Dni pracy członków kołchozów również częściowo są opłacane pieniężnie. Poza tym uczestnicy kołchozów zdobywają pieniądze drogą sprzedaży części produktów, otrzymanych bądź jako zapłata w naturze za przepracowane w kołchozie dni pracy, bądź z własnego gospodarstwa pomocniczego. Ze swoich dochodów pieniężnych członkowie kołchozów zakupują towary. Błędy poprzedniego nauczania, zaprzeczającego działaniu w państwie

socjalistycznym prawa wartości, wytwarzały nieprzezwyciężone trudności przy analizowaniu takich kategorii, jak pieniądz, banki, kredyt w społeczeństwie socjalistycznym. Zrozumienie roli i znaczenia prawa wartości w ustroju socjalistycznym umożliwia właściwe oświetlenie tych wszystkich zagadnień, ich wyjaśnienie w ściśle logicznym związku, wychodząc z założenia, że prawo wartości działa i przy socjalizmie, a jednocześnie wykrywając wszystkie specyficzne cechy tego działania w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Towary w planowym socjalistycznym gospodarstwie ZSRR są przedmiotami kupna i sprzedaży; mają one ceny, które są pieniężnym wyrazem ich wartości. Już stąd wynika możliwość niezgodności ceny towaru z jego wartością. Zasadnicza masa towarów przeznaczonych na sprzedaż należy do państwa i jego organów oraz do spółdzielni. Do tych kategorii należy cała produkcja przedsiębiorstw typu konsekwentnie socjalistycznego, oraz ta część produkcji społecznej kołchozów, spólnot przemysłowych, osobistych pomocniczych gospodarstw członków kołchozu, gospodarstw indywidualnych i nie objętych spółdzielczością chałupników, — która wpływa do dyspozycji państwa i spółdzielczości w trybie dostaw przymusowych, zapłaty w naturze itd. Cała ta masa towarów sprzedawana jest po cenach wyznaczanych przez państwo. Jednakże pewną część towarów sprzedaje się poszczególnym obywatelom na rynku niezorganizowanym. Do tej kategorii należy produkcja osobistego gospodarstwa pomocniczego członków kołchozu, produkcja indywidualnych gospodarstw chłopskich i rzemieślniczych, a także ta część produkcji społecznego gospodarstwa kołchozów, która się dzieli w naturze między członków kołchozu według dni ich pracy, a którą sprzedają oni następnie na wolnym rynku. Jak wiadomo, towary tej kategorii sprzedawane są po cenach kształtujących się na rynku. W ten sposób w gospodarstwie radzieckim istnieją dwa rynki i dwie kategorie cen.

Opierając się na prawie wartości, państwo radzieckie stawia sobie za cel określanie cen towarów podług niezbędnych kosztów ich produkcji. Przy określaniu ceny bierze pod uwagę zarówno zadania akumulacji socjalistycznej, jak też zadania wzrostu dobrobytu materialnego oraz kultury mas pracujących. Punktem wyjścia przy usta-

laniu cen są społeczne koszty produkcji. Pozycja ta obejmuje całość kosztu produkcji towarów, tj. całą wartość towarów, wytworzoną w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Ceny towarów ustalane są z pewnym odchyleniem od ich wartości, zależnie od tych lub innych zadań, stojących przed państwem radzieckim, a także zależnie od ilości towarów danego typu, która może być wypuszczona na rynek przy danych rozmiarach produkcji i potrzeb społeczeństwa.

Pomiędzy rynkiem zorganizowanym, znajdującym się w rękach państwa radzieckiego, a rynkiem „żywiołowym" toczy się walka. Ażeby zapanować nad całym obrotem towarowym, ażeby móc dyktować wszystkie ceny, państwo radzieckie dysponować musi ogromnymi rezerwami.

Fakt, że towar wytwarzany w społeczeństwie socjalistycznym jest z jednej strony wartością użytkową, z drugiej — wartością, ma istotne znaczenie w planowej gospodarce socjalistycznej.

Państwowy plan narodowo-gospodarczy przewiduje, że każde przedsiębiorstwo wykona określone wyroby, czyli innymi słowami określone wartości użytkowe. Jednocześnie wykonanie planu oznacza zużycie określonej ilości pracy i środków produkcji, czyli, innymi słowami, określoną wartość produkcji. Zadania planowe określa program produkcyjny przedsiębiorstwa zarówno w jednostkach naturalnych, jak pieniężnych, ponieważ wchodzi tu w grę i wartość.

W państwie radzieckim asortyment towarów i ich jakość jest sprawą ogólno-państwową i podlega surowej kontroli ze strony państwa. Dotyczy to wartości użytkowej towarów, które są owocem produkcji socjalistycznej. Niemniejsze znaczenie w planowej gospodarce socjalistycznej posiada wartość towarów.

Konieczną metodą planowego kierowania gospodarką narodową w ustroju socjalistycznym jest rachunek gospodarczy, oparty na świadomym zastosowaniu prawa wartości.

Gospodarowanie socjalistyczne opiera się na ścisłym wymierzaniu wydatku pracy i środków produkcji z jednej strony, a wyników wytwórczości — z drugiej. Porównanie takie przeprowadza się w każdym przedsiębiorstwie socjalistycznym, lecz porównanie wydatków przedsiębiorstwa w danym okresie z całą masą dóbr, wytwo-

rzonych w tym czasie, wymaga sprowadzenia zarówno wydatków, jak wyników produkcji do wspólnego mianownika. Taki wspólny mianownik istnieje: jest to wartość towarów. Obrachunek gospodarczy polega na tym, że wydatki i wyniki produkcji wyrażane są w wartościach, czyli w określonych sumach pieniędzy.

Wartość towaru w społeczeństwie socjalistycznym określa się nie przez indywidualny wydatek pracy, faktycznie zużytej na wytworzenie towaru, lecz przez ilość pracy społecznie niezbędnej dla wytworzenia i odtworzenia danego towaru. Ścisłe wykonywanie obrachunku gospodarczego jest sposobem wykrycia i wykorzenienia wszelkiego rodzaju zbędnych, nieprodukcyjnych wydatków i strat, czyli wszelkich form marnotrawstwa. Obrachunek gospodarczy jest tym samym metodą sprowadzenia do minimum indywidualnych kosztów produkcji w danym przedsiębiorstwie.

W państwie socjalistycznym produkt pracy jest towarem; posiada on wartość użytkową i wartość. To znaczy, że praca w państwie socjalistycznym ma dwie strony: jedną z nich jest to praca konkretna, wytwarzająca wartość użytkową, drugą — praca abstrakcyjna, czyli określona część ogólnej sumy pracy, wkładanej w wytwórczość społeczną.

Lecz ten dwojaki charakter pracy nie ma już związku ze sprzecznością między pracą prywatną a społeczną, cechującą produkcję towarową, opartą na własności prywatnej. Praca poszczególnych robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach socjalistycznych ma charakter b e z p o ś r e d n i o społeczny. Każdy pożyteczny wydatek pracy staje się częścią pracy społecznej drogą prostą, nie okólną, ponieważ praca społeczna jest planowo zorganizowana w skali całej gospodarki narodowej. Dlatego przezwyciężona tu jest ta właściwość produkcji towarowej, że praca, zużytkowana na wytwórczość rzeczy pożytecznych, może się okazać niepotrzebną dla społeczeństwa, może być przez nie nieuznana, a towar nie sprzedany. W warunkach panowania własności prywatnej producenci towarów otrzymują w przebiegu wymiany równowartość swej pracy tylko jako równowartość przeciętną — wśród niezliczonych odchyleń i wahań. Prawo zaś producenta do owocu swojej pracy w ustroju kapitalistycznym przeobraża się — siłą praw rządzących kapitali-

styczną wytwórczością — w prawo kapitalisty do przywłaszczenia sobie owocu cudzej,. nieopłaconej pracy. W społeczeństwie socjalistycznym natomiast, każdy wydatek pożytecznej pracy jest przez społeczeństwo wynagradzany.

Towar, jako produkt wytwórczości socjalistycznej nie zawiera już w sobie przeciwieństw, nieodłącznych od towaru w ustroju kapitalistycznym; czyli nie zawiera w sobie przeciwieństw między wartością użytkową a wartością, między pracą prywatną a społeczną Nie jest on zatem nosicielem tych sprzeczności, które w dalszym swym rozwoju prowadzą nieuchronnie do powstania wyzysku kapitalistycznego, przesileń gospodarczych itp.

Widzimy zatem, że nie ma żadnych podstaw do wniosku, jakoby prawo wartości było w socjalistycznym systemie gospodarczym zlikwidowane. Przeciwnie, prawo to w ustroju socjalistycznym pozostaje w mocy, lecz działa w postaci przeobrażonej. Przy kapitalizmie prawo wartości funkcjonuje, jako żywiołowe prawo rynku, nierozerwalnie łączące się z niszczeniem zdolności wytwórczej, przesileniami gospodarczymi, anarchią produkcji. Przy socjalizmie działa ono, jako prawo, świadomie stosowane przez państwo radzieckie w warunkach planowego prowadzenia gospodarki narodowej oraz bezprzesileniowego jej rozwoju. Przeobrażenie postaci prawa wartości wyraża się przede wszystkim w tym, że nie rządzi już ono żywiołowo podziałem pracy społecznej i środków produkcji pomiędzy jej gałęzie. W społeczeństwie socjalistycznym podział ten dokonywa się w trybie planowym, odpowiednio do zasadniczych zadań socjalistycznego budownictwa. Proporcje, w których rozwijają się poszczególne dziedziny gospodarki narodowej w ustroju socjalistycznym, różnią się zasadniczo od proporcji, które w warunkach kapitalistycznych byłyby narzucone przez żywiołowe siły rynku.

Następnie — prawo wartości działa przy kapitalizmie za pośrednictwem prawa przeciętnej stopy zysku, w systemie zaś socjalistycznym to ostatnie prawo utraciło swoje znaczenie. Prawo przeciętnej stopy zysku przy kapitalizmie prowadzi do tego, że przedsiębiorstwo przynoszące zysk niższy od stopy przeciętnej, skazane jest na zagładę i prędzej czy później musi być zlikwidowane. Kapitaliści dążą ze swymi kapitałami do tych dziedzin produkcji, w których zyski są wysokie.

W społeczeństwie socjalistycznym przygniatającą większość przedsiębiorstw stanowi własność narodową, tj. należy do jednego właściciela — państwa radzieckiego. Dzięki temu państwo radzieckie może prowadzić produkcję z punktu widzenia zasadniczego interesu socjalizmu, nie podporządkowując się prawu, że nie można rozwijać produkcji, przynoszącej początkowo straty lub nie przynoszącej zysku.

Nasze huty przez długi czas przynosiły straty. Pierwszy zysk otrzymaliśmy z huty Makiejewskiej im. Kirowa w r. 1935. Jeszcze później zaczęły przynosić zyski kombinaty w Magnitogorsku i Kuźniecku. W pierwszym swoim okresie hutnictwo radzieckie żyło z budżetu państwowego. Gdyby w kraju naszym był ustrój nie radziecki, lecz burżuazyjny, kraj pozostałby bez przemysłu ciężkiego. Znaczyłoby to, że z chwilą wojny kraj nasz stałby się łatwą zdobyczą wroga. Wiadomo, że w Rosji carskiej hutnictwo rozwijało się nie bez subwencji rządu carskiego. Lecz pomimo to było ono słabym ogniwem gospodarki narodowej. Myśmy złamali prawo kapitalizmu, prawo przeciętnej stopy zysku. Likwidując zysk kapitalistyczny i znosząc własność prywatną środków produkcji, państwo radzieckie stworzyło potężną bazę przemysłową, bez której ojczyzna nasza stanęłaby wobec wroga bezbronna.

Ta właściwość prawa wartości w ustroju socjalistycznym ma ogromne znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz i praktyczne.

Prawo wartości przezwyciężone zostanie dopiero w wyższej fazie komunizmu, gdy wydajność pracy rozwinie się w tym stopniu, a społeczeństwo posiadać będzie taką obfitość dóbr, że stanie się możliwe przejście do podziału dóbr według potrzeb.

Tak więc widzimy, że prawo wartości w gospodarce socjalistycznej nie jest już siłą żywiołową, kierującą wytwórczością społeczną, gdyż wytwórczość ta rozwija się zgodnie z planem. Następnie, wobec panowania w ustroju socjalistycznym społecznej własności środków produkcji, siła robocza, ziemia i najważniejsze narzędzia produkcji (wyposażenie techniczne fabryk, stacji motorowo-traktorowych, państwowych gospodarstw rolnych itd.) nie są już towarami.

Ziemia w ZSRR jest oszacowana pieniężnie, lecz nie jest przedmiotem kupna i sprzedaży. Wszystkie narzędzia produkcji mają wartość, wyrażającą się w ich szacunku pieniężnym, lecz również nie są przedmiotem wolnej wymiany, a przechodzą od przedsiębiorstw-producentów do przedsiębiorstw-konsumentów w trybie ustalonym przez ustawodawstwo radzieckie i plany narodowo-gospodarcze. Przy panowaniu własności prywatnej środków produkcji działanie prawa wartości nieuchronnie prowadzi do rozwoju kapitalistycznego wyzysku; w społeczeństwie zaś socjalistycznym powstaniu wyzysku zapobiega panowanie społecznej własności środków produkcji.

* * *

W dawniejszej praktyce nauczania ekonomii politycznej mętnie było traktowane zagadnienie wartości dodatkowej w ustroju socjalistycznym. Wykładowcy nieraz przedstawiali sprawę w ten sposób, jak gdyby w ustroju socjalistycznym wartość dodatkowa nie istniała. Jest to oczywiście najzupełniej błędne.

Marks w pierwszym tomie *Kapitału* (rozdział XV) mówi:

„Zniesienie kapitalistycznego sposobu produkcji umożliwia ograniczenie dnia roboczego do pracy koniecznej. Jednak, przy innych warunkach niezmiennych, praca konieczna musi rozszerzyć swe ramy. Z jednej strony warunki życiowe robotnika powinny stać się bogatsze, jego potrzeby życiowe powinny wzrosnąć. Z drugiej strony należałoby do pracy koniecznej dodać część dodatkowej pracy, która jest niezbędna do stworzenia społecznego funduszu rezerwowego oraz funduszu akumulacji...'

Ciekawe, że w wydaniu francuskim to zdanie ostatnie ma redakcję następującą:

„Jednakże nie należy zapominać, że część dzisiejszej pracy dodatkowej, mianowicie ta część, która przypada na tworzenie funduszu rezerwowego oraz funduszu akumulacji, uważana byłaby za pracę konieczną, oraz, że dzisiejsza wielkość pracy koniecznej ograniczona jest tylko przez koszty utrzymania klasy robotników najemnych, skazanych na wytwarzanie bogactw dla swoich panów".

Tak więc myśl Marksa jest jasna. Polega ona na tym, że po zlikwidowaniu wyzysku człowieka przez człowieka, praca dodatkowa

jest tak samo niezbędna dla społeczeństwa, jak i praca konieczna, a nie na tym, jakoby zniknąć miała niezbędność pracy dodatkowej, skierowanej na zaspokojenie takich koniecznych potrzeb, jak stworzenie społecznego funduszu rezerwowego oraz funduszu akumulacji, które to fundusze figurują u Marksa, jako przykłady tych właśnie potrzeb społeczeństwa jako całości, których znaczenie w ustroju socjalistycznym nie tylko nie maleje, ale nawet rośnie.

Dalej, w tomie III *Kapitału* Marks wyraźnie mówi, że po przejściu do socjalizmu utrzymuje się konieczność pracy dodatkowej i dodatkowego produktu. Wreszcie najbardziej szczegółowo Marks analizuje tę sprawę w *Krytyce programu Gotajskiego*

Demaskując utopijno-reakcyjne poglądy lassalczyków, Marks szczegółowo analizuje hasło „nieokrojonego produktu pracy", które jest lassalowskim wydaniem drobnomieszczańsko-utopijnego żądania „prawa do całkowitego produktu pracy". Marks wykrywa niedorzeczność i błędność tego żądania. Analizuje on, z czego się składa i jak się dzieli całość produkcji społecznej. Zanim się przejdzie do sprawy podziału indywidualnego, należy od masy produktu społecznego potrącić:

„P o p i e r w s z e to, co jest niezbędne dla odnowienia zużytych środków produkcji".

„P o d r u g i e — dodatkową część na rozszerzenie produkcji".

„P o t r z e c i e: fundusz rezerwowy czy asekuracyjny dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych itp.". (Marks: *Dzieła wybrane* w dwóch tomach. T. II, str. 405. „Książka", bez roku wydania).

Po wszystkich tych potrąceniach pozostaje, według słów Marksa, druga część ogólnej produkcji, składająca się z dóbr konsumcyjnych. Lecz i z tej części, zanim nastąpi jej podział indywidualny, konieczne są potrącenia następujące:

„P o p i e r w s z e — ogólne koszty administracyjne, nie należące do produkcji".

„Część ta od razu ulega bardzo znacznej redukcji w porównaniu ze społeczeństwem obecnym i nadal się zmniejsza w miarę rozwoju nowego społeczeństwa".

„P o d r u g i e — to, co jest przeznaczone na zaspokojenie potrzeb zbiorowych, jak szkoły, urządzenia zdrowotne itd.".

„Część ta od razu silnie wzrasta w porównaniu ze społeczeństwem obecnym i rośnie w tym samym stosunku w miarę rozwoju nowego społeczeństwa".

„P o t r z e c i e — fundusze dla niezdolnych do pracy itd., słowem — to, co dziś wchodzi do tak zwanej opieki nad ubogimi". (tamże, str. 405, 406).

Nietrudno zauważyć, że wszystkie te potrącenia z ogólnej produkcji społecznej, przewidziane jeszcze przez Marksa — pokryte być mogą — z wyjątkiem tego, co jest niezbędne dla zastąpienia zużytych środków produkcji — tylko kosztem dodatkowej pracy członków społeczeństwa socjalistycznego.

I rzeczywiście, praca dodatkowa (tj. nadwyżka pracy ponad tę, która jest niezbędna dla bezpośredniego zaspokojenia osobistych potrzeb pracujących) musi istnieć zawsze, przy każdym ustroju społeczeństwa. Socjalizm zniósł w naszym kraju wyzysk człowieka przez człowieka, zlikwidował przywłaszczanie pracy dodatkowej, produktu dodatkowego, wartości dodatkowej — przez pasożytnicze klasy wyzyskujące. Socjalizm w ZSRR zlikwidował pasożytniczą konsumcję klas niepracujących, równoznaczną z grabieżą owoców pracy dodatkowej robotników i chłopów. Ale jednocześnie przed społeczeństwem socjalistycznym stanęły olbrzymie zagadnienia, których rozwiązanie jest nie do pomyślenia bez pracy dodatkowej każdego robotnika, chłopa i inteligenta w ZSRR.

Pewna część produktu pracy społecznej i przy socjalizmie przeznaczana być musi systematycznie na cele akumulacji. Jest to najważniejszym warunkiem rozszerzonej reprodukcji dóbr, której konieczność dyktują zarówno nieustannie rosnące potrzeby mas pracujących, jak i przyrost naturalny ludności. Z akumulacji pewnej części corocznej ogólnej produkcji społecznej, czyli z pewnej części corocznego produktu dodatkowego zrealizowane zostały w ZSRR olbrzymie inwestycje.

Następnie pewna część produktu dodatkowego idzie na pokrycie potrzeb bieżących społeczeństwa jako całości. Wystarczy przypomnieć, jak doniosłe znaczenie miały dla naszej ojczyzny wydatki

na spotęgowanie siły wojennej ZSRR. Właśnie przezorna i dalekowzroczna polityka władzy radzieckiej, skierowana na wyposażenie Czerwonej Armii w cały niezbędny dla niej nowoczesny sprzęt wojenny, na stworzenie w kraju potężnego przemysłu obrony państwa, który tę nową technikę wykuwał — właśnie to wszystko ocaliło ojczyznę w dobie najcięższych prób. Określona część produktu dodatkowego idzie, następnie, na realizowanie takich praw obywateli ZSRR, jak prawo do nauki (utrzymanie szkół, uniwersytetów, bibliotek itp.), prawo do odpoczynku (sanatoria, domy wypoczynkowe itd.), prawo do pomocy w razie choroby i zabezpieczenia na starość (lecznice, apteki, emerytury itd.).

Z tego wszystkiego wynika, że w ustroju socjalistycznym pracownicy muszą pracą swą wytwarzać — poza tym, co otrzymują do swej osobistej dyspozycji — pewną nadwyżkę niezbędną dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, jako całości, tj. produkt dodatkowy. Klasa robotnicza, jako kierująca siła społeczna, nie może nie troszczyć się o zaspokojenie potrzeb społecznych. Dlatego również w ustroju socjalistycznym pracownicy powinni pracować więcej, niż to jest konieczne dla zaspokojenia ich bezpośrednich potrzeb osobistych.

W ten sposób w społeczeństwie socjalistycznym produkt dodatkowy wpływa do dyspozycji społeczeństwa jako całości, dla zaspokojenia wszystkich potrzeb społecznych. W społeczeństwie socjalistycznym, mówił Lenin, „produkt dodatkowy idzie nie dla klas posiadających, lecz dla wszystkich pracujących i tylko dla nich". *Dzieła zebrane*, w jęz. ros., t. XI, str. 382).

II

A. LEONTIEW

O zagadnieniach ekonomii politycznej socjalizmu[1])

Ekonomia polityczna wprowadzona została po raz pierwszy na mocne tory naukowe przez twórców komunizmu naukowego, występujących jako ideologowie proletariatu — czyli tej klasy społeczeństwa kapitalistycznego, do której należy przyszłość. Dlatego proletariatowi nie tylko nie zależy na schlebianiu kapitalizmowi i zacieraniu jego sprzeczności, lecz przeciwnie, zależy mu na poznaniu rzeczywistych praw rozwoju kapitalizmu.

Wykuwając broń teoretyczną proletariatu dla jego walki klasowej przeciwko burżuazji, Marks i Engels udowodnili po raz pierwszy, że ustrój kapitalistyczny, analogicznie do poprzedzających go formacji społeczno-gospodarczych, jest ustrojem o charakterze historycznie przejściowym. Marks i Engels po raz pierwszy stwierdzili, że zadaniem ekonomii politycznej jest odkrycie praw rządzących rozwojem gospodarczym społeczeństw; wykazali oni, że prawa ekonomiczne kapitalizmu są równocześnie prawami predestynującymi go do nieuchronnej zguby. Oni wreszcie uzasadnili konieczność dziejową rewolucji socjalistycznej proletariatu.

Lecz Marks i Engels nie doczekali się tej rewolucji. Za ich życia socjalizm pozostawał mniej lub więcej odległą perspektywą. Mogli oni tylko naszkicować ogólny kierunek rozwoju społecznego po

---

1) *Płanowoje Choziajstwo* r. 1947, Nr 3.

załamaniu się kapitalizmu. Doszukiwanie się w pracach Marksa i Engelsa zakończonego systemu socjalistycznej ekonomii politycznej, byłoby rzeczą niemądrą i sprzeczną z samym duchem marksizmu-leninizmu.

W referacie swym na XVIII zjeździe partii, Stalin powiedział „Nie można wymagać od klasyków marksizmu, oddzielonych od nas okresem lat 45—55, ażeby przewidzieli oni wszystkie i wszelkie wypadki zygzaków historii w każdym poszczególnym kraju w dalekiej przyszłości. Śmieszne byłoby żądanie, ażeby klasycy marksizmu opracowali dla nas gotowe rozwiązania wszystkich i wszelkich zagadnień teoretycznych, jakie mogą powstać w każdym kraju po latach pięćdziesięciu czy stu, tak ażebyśmy my sami, potomkowie klasyków marksizmu, mogli spokojnie leżeć na piecu i przeżuwać gotowe rozwiązania" [2]).

Stworzenie ekonomii politycznej socjalizmu jest historyczną zasługą Lenina i Stalina.

Lenin — założyciel państwa radzieckiego i socjalizmu — wyciągnął wnioski ogólne z olbrzymiego, o wszechświatowym znaczeniu historycznym, doświadczenia pierwszych lat władzy radzieckiej, gdy Ojczyzna nasza pod kierunkiem partii bolszewickiej wkroczyła na niezbadane dotąd przez nikogo drogi socjalistycznej przebudowy społeczeństwa. Z genialną przenikliwością Lenin nakreślił drogę do rozwiązania największych problemów budownictwa socjalizmu, dając partii potężną broń teoretyczną w walce przeciwko wszystkim wrogom socjalizmu. W pracach Lenina położony jest kamień węgielny ekonomii politycznej socjalizmu.

Zasadnicze zaś zadanie marksistowskiej analizy socjalizmu, jako systemu gospodarczego, rozwiązał Stalin, uogólniając w swych pracach bogate doświadczenie twórczości milionowych mas pracujących w okresie przygotowywania socjalizmu oraz w późniejszym okresie dalszego rozwoju zbudowanego już socjalistycznego systemu gospodarki społecznej. W dziełach Stalina znalazła swoją syntezę naukową olbrzymia praca reformatorska, która zmieniła całe oblicze

---

[2]) J. Stalin: *Zagadnienia leninizmu*, Książka 1947 r. str. 553.

naszej Ojczyzny i doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu we wszystkich działach i dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR.

Ekonomia polityczna socjalizmu, stworzona przez Lenina i Stalina, jest największą zdobyczą światowej nauki ekonomicznej. Podobnie jak socjalizm jest ustrojem wyższym w porównaniu z kapitalizmem, tak ekonomia polityczna socjalizmu jest wyższym stopniem w rozwoju nauki ekonomicznej. Ten stopień różni się od poprzednich zasadniczo, jakościowo. Socjalistyczne bowiem metody produkcji, w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich, są wynikiem nie samoczynnego rozwoju, lecz świadomego tworzenia przez masy ludowe nowych form życia społecznego, gospodarczego i państwowego.

Naród radziecki zbudował socjalizm i realizuje dalsze prace nad ukończeniem budowy socjalistycznego społeczeństwa i stopniowym przejściem do komunizmu, działając według opracowanych naukowo planów. Tymi procesami budownictwa kieruje państwo nowego typu — radzieckie państwo socjalistyczne, z partią bolszewicką na czele. W całym przebiegu budownictwa socjalistycznego przejawia się wielka, mobilizująca, organizująca i reformująca rola idei leninizmu. Te same cechy decydują o wybitnym znaczeniu stworzonej przez Lenina i Stalina ekonomii politycznej socjalizmu, odgrywającej w życiu ZSRR zasadniczo inną rolę, niż mogła kiedykolwiek odgrywać nauka ekonomiczna.

Dopóki rozwój społeczeństwa odbywał się samoczynnie, celem marksistowsko-leninowskiej nauki ekonomicznej było uzbrojenie proletariatu i jego partii w wiedzę o prawach rozwoju społecznego, jako oręż do obalenia kapitalizmu. W ten sposób otrzymał proletariat broń o niezmiernej sile, w swej wielkiej walce wyzwoleńczej o socjalizm. W tym znaczeniu Marks pisał w przedmowie do *Kapitału*, że „społeczeństwo raz natrafiwszy na ślady praw przyrodzonych swego rozwoju... może skrócić i złagodzić bóle porodowe" nowego ustroju społecznego.

Ekonomia polityczna socjalizmu uzbraja budowniczych nowego społeczeństwa w wiedzę o prawach ekonomicznych socjalistycznego sposobu produkcji. Stąd wynika jej wielka rola twórcza oraz ta wyższa forma połączenia teorii i praktyki, która wyróżnia dzieła Lenina i Stalina.

Lenin i Stalin stworzyli ekonomię polityczną socjalizmu na podstawie olbrzymiego doświadczenia w praktyce budownictwa socjalistycznego. Kategorie i prawa ekonomii politycznej socjalizmu są uogólnieniem twórczego doświadczenia milionów ludzi; kategorie te i prawa są wielokrotnie sprawdzone w praktyce. I odwrotnie — uogólnienie i wnioski leninowsko-stalinowskie dają praktykom budownictwa socjalistycznego jasność celu, ścisłość orientacji, poznanie naukowe dróg i metod rozwiązania dalszych zadań twórczych oraz przezwyciężenia powstających przy tym trudności.

W epoce obecnej, gdy socjalizm stanął praktycznie na porządku dziennym u wielu narodów, leninowsko-stalinowskie opracowanie ekonomii politycznej socjalizmu ma szczególną wartość dla całej ludzkości. Doświadczenie Związku Radzieckiego jest źródłem natchnienia sił postępowych całego świata do walki z imperializmem, do walki o wyzwolenie od niewolnictwa kapitalistycznego. W tych warunkach ogromnego znaczenia nabiera ten fakt, że budownictwo socjalistyczne ZSRR udowodniło praktycznie zdolność klas pracujących — robotników, chłopów i inteligencji ludowej — do rządzenia państwem i kierowania wszystkimi procesami życia gospodarczego bez klas wyzyskiwaczy i, przeciw nim, ku dobru całego społeczeństwa.

Ogromne znaczenie ma dalej ten fakt, że budowa socjalizmu w ZSRR, praktycznie udowodniła możliwość przebudowy socjalistycznej nie tylko przemysłu, — w którym rozwój kapitalistycznej wielkiej produkcji doprowadził do wysokiego stopnia uspołecznienie pracy, lecz również i rolnictwa, które przy kapitalizmie skazane jest na zacofanie, a gdzie rewolucja socjalistyczna napotyka morze drobnych i najdrobniejszych indywidualnych gospodarstw chłopskich. Chłopi stanowią obecnie większość ludności kuli ziemskiej, szczególnie w krajach zacofanych, niesamodzielnych i kolonialnych. Jasne więc jest, jak wielkiej wagi nabiera dla całej ludzkości udane doświadczenie przebudowy socjalistycznej rolnictwa, zrealizowane w ZSRR na podstawie dobrowolnego złączenia się gospodarstw chłopskich w gospodarstwa kolektywne, — przebudowy, która znalazła swoją syntezę w dziełach Stalina.

* * *

Lenin i Stalin stwierdzają, że w przeciwieństwie do kapitalizmu i wszystkich poprzednich form produkcji, powstających i rozwijających się samoczynnie, socjalizm ani powstać, ani rozwinąć się tą drogą nie może. Przekształcenie socjalistyczne społeczeństwa realizuje się w drodze świadomej akcji mas ludowych, prowadzonych przez jedną wolę, kierowanych ku jedynemu celowi, na podstawie opanowania praw rozwoju społecznego.

Z tezą tą łączą się wskazane przez Lenina i Stalina zasadnicze różnice pomiędzy rewolucją burżuazyjną a proletariacką. Różnice te mogą być sprowadzone do następujących pięciu punktów:

1. Rewolucja proletariacka rozpoczyna się w sytuacji braku gotowych form ustroju socjalistycznego. Tym różni się ona zasadniczo od rewolucji burżuazyjnej, rozpoczynającej się wtedy, gdy w łonie społeczeństwa feodalnego powstały już mniej lub więcej gotowe formy ustroju kapitalistycznego.

2. Zasadnicze zadanie rewolucji burżuazyjnej polega na tym, ażeby znieść rządy feodalne i stworzyć ustrój państwowy, odpowiadający skrystalizowanym już w zasadzie stosunkom kapitalistycznym. Inne zupełnie zadanie stoi przed rewolucją proletariacką: chodzi o zdobycie władzy w celu zbudowania nowej gospodarki socjalistycznej.

3. Rewolucja burżuazyjna kończy się zwykle zdobyciem władzy. Niszcząc i wymiatając przestarzałe stosunki feodalne, rewolucja burżuazyjna wyczerpuje w ten sposób swoje przeznaczenie. Dla rewolucji proletariackiej — przeciwnie — zdobycie władzy jest tylko punktem wyjścia, początkiem przebudowy socjalistycznej ustroju gospodarczego i wszystkich dziedzin stosunków społecznych.

4. Rewolucja burżuazyjna nie musi łamać od podstaw starej maszyny państwowej, ponieważ zadanie jej ogranicza się do zastąpienia władzy jednej klasy wyzyskującej przez władzę inną, takiejże klasy. Rewolucja proletariacka — przeciwnie — burzy starą maszynę państwową od fundamentów i tworzy nowe państwo: dyktaturę klasy robotniczej, niszczącą wszystkie klasy wyzyskujące.

5. Burżuazja obala władzę feudałów rękami klasy robotniczej. Główne zadanie rewolucji burżuazyjnej — zniszczenie feudalizmu, rządów monarchistycznych, przeżytków średniowiecza — wykony-

wa pracująca większość ludności, podczas gdy z owoców rewolucji korzysta burżuazyjna, posiadająca mniejszość. Dlatego rewolucja burżuazyjna nie może skupić wkoło siebie na czas dłuższy mas pracujących. Rewolucja zaś proletariacka wiąże masy pracujące z proletariatem w długotrwały i mocny sojusz w celu budowy nowej gospodarki socjalistycznej. Na tym polega zasadnicza przesłanka jej zwycięstwa. W przeciwieństwie do rewolucji burżuazyjnej, podnosi ona ku władzy najbardziej uciskaną klasę poprzedniego ustroju i stawia sobie za cel ostateczne zniesienie klas w ogóle.

Z tych zasadniczych różnic wynika szczególna rola władzy państwowej, która w rękach klasy robotniczej staje się główną dźwignią przebudowy wszystkich stron życia społecznego, a przede wszystkim radykalnych przeobrażeń ekonomicznych. Państwo radzieckie na przestrzeni trzydziestu lat swego istnienia jest główną siłą kierującą rozwoju gospodarczego ZSRR.

Państwo odgrywało rolę wybitną również przy powstawaniu poprzednich form produkcji: niewolniczej, feodalnej, kapitalistycznej. Szczególnie doniosłym było znaczenie państwa w okresie pierwotnej akumulacji kapitału. Lecz rola władzy państwowej w procesach przeobrażenia socjalistycznego jest nie tylko o wiele większa — ale ma zasadniczo inny charakter.

Nie znaczy to oczywiście, że w toku socjalistycznego przeobrażenia społeczeństwa traci swoją moc zasadnicze prawo materializmu dziejowego, według którego gospodarka jest podstawą społeczeństwa, a państwo jego nadbudową polityczną. Teoria marksistowsko-leninowska naucza, że władza polityczna, stanowiąc nadbudowę gospodarczej podstawy społeczeństwa, może jednocześnie oddziaływać ze swej strony na przebieg rozwoju gospodarki. Marks podkreślał z całą siłą, że władza państwowa jest sama najdonioślejszym czynnikiem ekonomicznym, największą ekonomiczną siłą. Szczególnie wielkie jest znaczenie państwa w okresach przejściowych. Wtedy — według metafory Marksa — przemoc odgrywa rolę „położnej" starego ustroju, kryjącego w swym łonie ustrój nowy.

Rola państwa w ustroju burżuazyjnym nie była nigdy rolą „stróża nocnego", który ochrania jedynie spokojny sen obywateli — jak twierdzili niektórzy liberalni teoretycy burżuazyjni minionego

stulecia. W rzeczywistości państwo zarówno przy kapitalizmie, jak i w ustroju opartym na niewolnictwie i feudalnym, odgrywa dużą rolę w rozwoju gospodarczym społeczeństwa. Gdy państwo prowadzi politykę sprzyjającą rozwojowi zdolności wytwórczych, rola jego jest dodatnia. Natomiast gdy państwo zarządzeniami swymi hamuje rozwój zdolności wytwórczych, usiłując zatrzymać ewolucję stosunków społecznych w kierunku form bardziej postępowych, odpowiadających wymaganiom dojrzewającej epoki, wówczas rola państwa jest reakcyjna.

Doświadczenia historyczne wskazują, że w tych wypadkach, gdy działalność państwa ma charakter postępowy, zarządzenia jego są skuteczne i osiągają cel zamierzony. W tych zaś wypadkach, gdy zarządzenia władzy mają charakter reakcyjny, mogą one czasowo zahamować bieg rozwoju i przynieść niemałą szkodę krajowi; w ostatecznym jednakże wyniku, reakcyjna polityka państwa zniweczona zostaje przez siły rozwojowe społeczeństwa.

Jednakże państwo burżuazyjne w żadnych warunkach nie może kierować przebiegiem rozwoju gospodarki. Przemysł, banki, koleje żelazne, ziemia — wszystkie podstawowe czynniki życia społeczeństwa burżuazyjnego, stanowią własność prywatną kapitalistów oraz właścicieli ziemskich. Gospodarka narodowa w swej całości podlega żywiołowym prawom ekonomicznym, działającym niezależnie od woli i świadomości kapitalistów. W tych warunkach państwo może jedynie w pewnym stopniu modyfikować rozwój procesów gospodarczych, przyśpieszając je lub zwalniając. Lecz jakkolwiek silne byłoby to oddziaływanie władzy państwowej, nie może ona zmienić kierunku rozwoju gospodarczego.

„Nie należy zapominać" — powiedział Stalin w rozmowie z Wellsem: — „jakie są funkcje państwa w świecie burżuazyjnym. Są to: organizacja obrony państwa, obrony istniejącego „porządku", aparat poboru podatków. Gospodarka zaś we właściwym tego słowa znaczeniu przebiega obok władzy państwa kapitalistycznego, lecz nie znajduje się w jego rękach. Przeciwnie, państwo właśnie znajduje się w rękach gospodarki kapitalistycznej" [3]).

---

[3]) Por. J. Stalin: *Zagadnienia leninizmu*, str. 552

Inną zupełnie rolę odgrywa państwo radzieckie od samego początku swego istnienia. Posiada ono inne możliwości i pełni inne jakościowo funkcje niż władza państwowa w krajach burżuazyjnych.

Państwo radzieckie prowadzone przez partię komunistyczną jest tą siłą, która organizuje przebudowę socjalistyczną społeczeństwa i kieruje nim; klasa robotnicza zorganizowana w formę państwa, łamiąc opór wyzyskiwaczy i wszystkich ich popleczników, występuje jako nauczyciel, kierownik, wódz szerokich mas ludowych w dziele budowania nowego życia — bez wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych.

W warunkach zawziętej walki klasowej, którą pomyślnie przeprowadziła zwycięska dyktatura proletariatu przeciwko wszystkim siłom i tradycjom starego społeczeństwa, przeobraziły się zasadniczo wszystkie strony bytu społeczeństwa i jego świadomości.

Olbrzymia praca nad tymi przeobrażeniami wciąga całą masę ludności do procesu świadomej twórczości dziejowej.

Potężną moc ekonomiczną dyktatury klasy robotniczej przewidzieli jeszcze Marks i Engels. Zwalczali oni zawsze oportunistyczne, przewrotne twierdzenia, jakoby marksizm, tłumacząc rozwój społeczny warunkami ekonomicznymi, zaprzeczał istnieniu odwrotnego oddziaływania władzy politycznej na podstawy ekonomiczne. „Po cóż walczylibyśmy o dyktaturę polityczną proletariatu, jeżeli władza polityczna byłaby bezsilna pod względem gospodarczym? Przymus (tj. władza państwowa) jest także siłą ekonomiczną“ — pisał Engels na lat niemal trzydzieści przed zwycięstwem wielkiej rewolucji socjalistycznej ZSRR.[4]).

Rewolucja socjalistyczna daje władzę klasie robotniczej, która jest zasadniczą siłą produkcyjną społeczeństwa. Siła ta zmienia radykalnie podstawy życia gospodarczego, organizuje nową społeczną formę produkcji, buduje nowy ustrój społeczno-gospodarczy. Przez zarządzenia swoje we wszystkich dziedzinach życia społecznego państwo socjalistyczne organizuje i utwierdza nowy ustrój społeczny.

W naszym kraju warunki historyczne złożyły się w ten sposób, że dyktatura klasy robotniczej musiała budować owe socjalistyczne

---

4) K. Marks i F. Engels. *Dzieła* t. XXVIII. str. 261 (wyd. rosyjskie).

stosunki wytwórcze, likwidując jednocześnie odziedziczone z przeszłości zacofanie techniczno-ekonomiczne gospodarki narodowej. Klasa robotnicza wykorzystała potęgę ekonomiczną i polityczną swego państwa w tym celu, ażeby pod najbardziej postępowy w świecie ustrój polityczny, podbudować fundament postępowej gospodarki socjalistycznej.

Olbrzymie te zadania mogły być pomyślnie rozwiązane przez państwo radzieckie tylko dlatego, że uruchomiło ono niewyczerpane źródła energii twórczej i bohaterstwa pracy milionowych mas pracujących, że kierowało się nauką marksizmu-leninizmu, a uzbrojone było w stalinowską naukę zwyciężania.

Działalność reformatorska państwa radzieckiego doprowadziła do zapanowania socjalistycznych form wytwórczych w całej gospodarce ZSRR.

Engels pisał niegdyś proroczo, że uspołecznienie narzędzi produkcji jest pierwszym aktem, w którym państwo występuje jako rzeczywisty przedstawiciel całego społeczeństwa. Punktem wyjścia do uspołecznienia własności w ZSRR stało się wywłaszczenie kapitalistów i właścicieli ziemskich, zrealizowane przez wielką październikową rewolucję socjalistyczną.

Społeczna własność środków produkcji w dwóch jej postaciach — własności państwowej (powszechne mienie narodowe) i własności spółdzielczej gospodarstw zbiorowych wiejskich (kołchozów) — jest podstawą ustroju radzieckiego, podstawą stosunków wytwórczych socjalizmu. Decydujące znaczenie, przeważająca i kierownicza rola w gospodarstwie narodowym, należy tu do własności państwowej, która jest powszechnym mieniem narodowym w osobie jego państwa socjalistycznego. W rękach państwa radzieckiego skupia się decydująca część narzędzi i środków produkcji społeczeństwa socjalistycznego.

Stanowi to trwałą podstawę potęgi ekonomicznej państwa radzieckiego. Dysponuje ono bezpośrednio wszystkimi najważniejszymi środkami produkcji -- ziemią, jej zasobami, lasami, zakładami przemysłowymi, kopalniami, wszystkimi postaciami transportu i środkami łączności, całym zapasem mieszkań w miastach i osadach

przemysłowych, państwowymi gospodarstwami rolnymi oraz stacjami traktorowymi.

W ten sposób państwo ma w rękach gospodarkę narodową kraju. Pełni ono ogromną pracę gospodarczo-organizacyjną, wszechstronnie ogarniającą życie społeczeństwa.

Państwo radzieckie w osobie swych organów określa zgodnie z narodowym planem gospodarczym, co ma produkować każde przedsiębiorstwo, w jakich okresach czasu, z jakich funduszów, jakimi metodami i sposobami. Państwo rozdziela środki na inwestycje i decyduje, jakie gałęzie gospodarki mają się rozwijać, w jakim tempie i w jakich granicach; państwo zapewnia obronę kraju.

Państwo radzieckie buduje corocznie nowe przedsiębiorstwa we wszystkich gałęziach gospodarki, wznosi nowe miasta, buduje kanały i drogi, ożywia ogromne przestrzenie na dalekich kresach wielkiej ojczyzny. Państwo wyznacza swoich pełnomocników, którzy kierują poszczególnymi działami gospodarki narodowej i przedsiębiorstwami.

Państwo radzieckie określa politykę płacy, organizuje wymianę towarową w kraju, rządzi ogromną siecią produkcyjną i dystrybucyjną, wyznacza ceny towarów. Państwo prowadzi politykę finansową i kredytową, realizuje redystrybucję dochodu narodowego pomiędzy działami gospodarki, określając normy akumulacji, spożycia bezpośredniego itd.; słowem, wszystkie dziedziny działalności narodowo-gospodarczej znajdują w osobie państwa radzieckiego swoją siłę organizacyjną i kierującą. Państwo radzieckie jest główną siłą kierowniczą życia gospodarczego ZSRR.

W referacie na XVIII Zjeździe partii Stalin dał szczegółową analizę teorii państwa socjalistycznego. Stwierdził on, że państwo radzieckie od chwili swego powstania przeszło dwie główne fazy rozwoju

Faza pierwsza obejmuje okres od rewolucji październikowej do likwidacji klas eksploatatorskich. W ciągu tego okresu główne zadanie państwa radzieckiego polegało na złamaniu oporu klas obalonych, na organizacji obrony państwa od wrogów zewnętrznych, na odbudowie gospodarki narodowej, na przygotowaniu przesłanek do likwidacji elementów kapitalistycznych. W związku z tymi zada-

niami państwo radzieckie w tym okresie pełniło dwie zasadnicze funkcje: przede wszystkim chodziło o zgniecenie obalonych warstw wewnątrz kraju, następnie — o obronę przed atakiem z zewnątrz. Obok tego miało państwo radzieckie jeszcze trzecią funkcję, wyrażającą się w pracy gospodarczo-organizacyjnej oraz kulturalno-wychowawczej, mającej na celu rozwój nowej, kiełkującej dopiero gospodarki socjalistycznej, a także wychowanie mas pracujących w duchu socjalizmu. Ta ostatnia funkcja jednak, jak stwierdził Stalin, nie rozwinęła się poważniej w pierwszej fazie rozwoju ZSRR.

Druga faza rozwoju państwa socjalistycznego rozpoczęła się po likwidacji elementów kapitalistycznych miast i wsi. W tym okresie stają przed państwem socjalistycznym tak podstawowe zadania, jak organizacja gospodarki socjalistycznej i likwidacja ostatnich pozostałości elementów kapitalistycznych, jak realizacja rewolucji kulturalnej, spotęgowanie mocy obronnej państwa, w celu odparcia wszelkich możliwych ataków z zewnątrz. W związku z tymi podstawowymi zadaniami zmieniły się, jak stwierdził Stalin, funkcje państwa socjalistycznego. Zamiast funkcji zgniecenia wyzyskiwaczy, zjawiła się funkcja obrony własności socjalistycznej. Funkcja obrony kraju przed atakami z zewnątrz zachowała się oczywiście w całości. Obok tego nie tylko się zachowała, lecz w pełni i wszechstronnie rozwinęła praca gospodarczo-organizacyjna oraz kulturalno-wychowawcza organów państwa radzieckiego. „Obecnie główne zadanie naszego państwa wewnątrz kraju — mówił Stalin — polega na pokojowej pracy gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej. Co się tyczy naszej armii, organów karnych i wywiadu, to ostrzem swym są one zwrócone już nie wewnątrz kraju, lecz nazewnątrz, przeciwko wrogom zewnętrznym".

Państwo radzieckie wykonało ogromną pracę reformatorską, w której wyniku kraj przekształcił się w potężne mocarstwo socjalistyczne. Skok rewolucyjny od zacofania do wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego, wymagał wykonania takich zadań, postawionych i naukowo uzasadnionych przez Stalina, jak: 1) stworzenie nowej techniki, 2) stworzenie kadr zdolnych do opanowania nowej techniki i dalszego jej rozwoju, 3) stworzenie aparatu zarządzają-

---

5) Stalin. *Zagadnienia leninizmu*, str. 554, 555.

cego przemysłem i kierującego planowo całą gospodarką narodową, 4) wypracowanie metod i narzędzi gospodarowania socjalistycznego.

Potężna rola państwa socjalistycznego w życiu gospodarczym ucieleśniła się najwybitniej w stalinowskiej konstytucji zwycięskiego socjalizmu. Jedna z najgłębszych odrębności zasadniczych Konstytucji Radzieckiej w porównaniu ze wszystkimi konstytucjami państw burżuazyjnych polega na tym, że w konstytucji tej prosto i zwięźle, „niemal stylem protokólarnym" (Stalin) określone zostały decydujące podstawy socjalistycznego systemu gospodarczego: własność socjalistyczna narzędzi i środków produkcji w dwóch jej postaciach, charakter i rola państwowego planu narodowo-gospodarczego, socjalistyczna zasada podziału dochodu narodowego, prawo do pracy, do odpoczynku, do wykształcenia itp.

W konstytucjach państw burżuazyjnych figuruje tylko ogólna przesłanka produkcji kapitalistycznej — własność prywatna narzędzi i środków produkcji. Oczywiście, władcy państwa burżuazyjnego dalecy są od myśli włączenia do swoich konstytucji takich cech kapitalistycznej formy produkcji, jak pozbawienie olbrzymiej większości obywateli własności środków produkcji, jak wyzysk pracy przez kapitał, nieuniknione bezrobocie, przesilenia gospodarcze, pauperyzacja mas chłopskich itp.

Potęga gospodarcza i charakter ludowy państwa radzieckiego realnie zapewniają jego obywatelom ich prawa demokratyczne, a w tej liczbie i takie prawa życiowe, jak prawo do pracy, do odpoczynku, do wykształcenia, do zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i starości. W referacie swym o projekcie konstytucji ZSRR towarzysz Stalin podkreślił szczególną cechę tego projektu, polegając na tym, że projekt „nie ogranicza się do zapisywania formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę gwarancji tych praw", na sprawę sposobów ich zrealizowania. Odmiennie od konstytucji burżuazyjnych, konstytucja radziecka nie tylko proklamuje równość praw obywateli, lecz gwarantuje ją przez usankcjonowanie prawne faktu likwidacji reżimu, faktu wyzwolenia obywateli od wszelkiej eksploatacji; nie ogranicza się do proklamowania prawa do pracy, lecz i gwarantuje je przez usankcjonowanie prawne faktu zniknięcia przesileń gospodarczych w społeczeństwie

radzieckim; faktu unicestwienia bezrobocia; „nie ogranicza się do proklamowania swobód demokratycznych, lecz zabezpiecza je w trybie ustawodawczym wiadomymi środkami materialnymi"[6]).

* * *

Ekonomia polityczna socjalizmu opracowana przez Lenina i Stalina wyjaśnia prawa socjalistycznej formy produkcji. Prawa te zarówno w swej treści jak i w formie i w sposobie swej realizacji różnią się radykalnie od praw ekonomicznych wszystkich poprzednich metod produkcji.

Wrogowie socjalizmu różnego zabarwienia wysuwali ze świadomie złośliwą intencją teorię, jakoby radziecki system gospodarki narodowej działał według tych samych praw, jakie istnieją w ustroju kapitalistycznym. Prawa kapitalizmu określili oni jako wieczne, niezmienne, rzekomo „żelazne" i prorokowali, że wszelka próba ich pogwałcenia doprowadzi do przesileń i wstrząsów życia gospodarczego.

Ta wroga koncepcja zwolenników przywrócenia kapitalizmu z obozu trockistowsko-bucharinowskiego zniweczona została doszczętnie przez partię pod kierownictwem towarzysza Stalina.

Dla marksistów jest aksjomatem, że różnym formom życia społecznego właściwe są różne prawa ekonomiczne. W prawach tych znajduje swój wyraz konieczność gospodarcza, w której ramach rozwija się społeczeństwo ludzkie w każdej swej postaci.

Państwo radzieckie i partia komunistyczna kierują życiem gospodarczym ZSRR na podstawie jedynej teorii naukowej, marksizmu-leninizmu. Siła tej teorii, sprawdzona w największych walkach dziejowych, polega na tym, że ta właśnie teoria po raz pierwszy wyjaśniła obiektywne prawa, według których społeczeństwo żyje i postępuje naprzód.

U podstaw każdego prawa ekonomicznego leży określona konieczność obiektywna danego społeczeństwa, lecz konieczność ta realizuje się przy różnych postaciach społeczeństwa najzupełniej

---

[6]) Stalin. *Zagadnienia leninizmu*, Str. 478.

odmiennie i prowadzi do różnych wyników w stosunku do członków danego społeczeństwa.

W ustroju kapitalistycznym obiektywna konieczność przejawia się w postaci praw ekonomicznych, posiadających dwie cechy charakterystyczne. Przede wszystkim są to prawa działające żywiołowo, torujące sobie drogę niezależnie od woli i świadomości ludzi. Po drugie, prawa te są wyrazem wyzysku ogromnej większości społeczeństwa przez mniejszość. Zupełnie inaczej działa obiektywna konieczność w socjalistycznym systemie gospodarki, który zniósł wyzysk człowieka przez człowieka i zlikwidował panowanie żywiołowych praw ekonomicznych. W państwie radzieckim obiektywna konieczność działa jako konieczność uświadomiona, która przeszła przez świadomość i wolę społeczeństwa jako całości.

W każdym ustroju społecznym siły robocze społeczeństwa oraz środki produkcji powinny być tak lub inaczej rozdzielone pomiędzy poszczególne działy gospodarki. Wzrost produkcji powinien być skoordynowany ze wzrostem spożycia. Pomiędzy przemysłem, rolnictwem, transportem, pomiędzy poszczególnymi gałęziami produkcji powinna istnieć pewna współmierność. Innymi słowami — dlatego, aby gospodarka mogła funkcjonować, konieczna jest taka lub inna repartycja środków, którymi dysponuje dane społeczeństwo. To właśnie jest obiektywną koniecznością społecznego wytwarzania.

W ustroju kapitalistycznym ta obiektywna konieczność realizuje się za pośrednictwem prawa wartości i nadwartości; prawo to zaś działa za pośrednictwem mechanizmu konkurencji, wahań cen na rynku, pogoni poszczególnych kapitalistów za zyskiem, przelewu kapitałów z jednej dziedziny produkcji do innej. Prawa ekonomiczne w społeczeństwie kapitalistycznym ujawniają się, jak działające przemocą prawa przyrody, wśród nieskończonej mnogości wahań i zdarzeń przypadkowych; podobnie działa na przykład prawo ciężkości, gdy dom wali się komuś na głowę. Są to prawa, które według określenia zaaprobowanego przez Lenina, urzeczywistniają się drogą nieurzeczywistniania się.

Inny zupełnie charakter mają prawa ekonomiczne socjalizmu. W socjalistycznym systemie gospodarki narodowej konieczne skoordynowanie poszczególnych jej dziedzin osiąga się w drodze gospo-

darki planowej. Państwowy plan narodowo-gospodarczy przewiduje zawczasu, ile wynosić powinna wytwórczość każdego typu wyrobów. Fundusze gospodarstwa narodowego i siła robocza rozdzielane są pomiędzy poszczególne działy w ten sposób, ażeby zapewniona została odpowiednia ich proporcjonalność. Niedopuszczanie do dysproporcji w gospodarstwie narodowym jest jednym z najważniejszych zadań planowania narodowo-gospodarczego w ZSRR. W ten sposób obiektywna konieczność urzeczywistnia się tu jako z góry zamierzony cel, który przeszedł przez świadomość i wolę ludzi.

Tak właśnie należy rozumieć uwagę Engelsa, który pisał w *Anti-Duhringu*, że przejście od kapitalizmu do socjalizmu jest „skokiem społeczeństwa z królestwa konieczności do królestwa wolności", gdyż „obiektywne siły zewnętrzne panujące nad historią dostaną się pod kontrolę człowieka", ponieważ uświadomiona konieczność jest właśnie wolnością.

Tak energia elektryczna, działająca w postaci błyskawicy spalającej drzewo, jest siłą niepokiełzaną, żywiołową. Lecz prąd elektryczny, dający światło i uruchamiający maszyny, jest również siłą przyrody, ale siłą opanowaną i zaprzężoną do służenia człowiekowi.

Przy panowaniu własności prywatnej środków produkcji prawa ekonomiczne działają pomimo woli i świadomości ludzkiej, a wyniki zderzeń mnóstwa działań poszczególnych osób nie tylko nie odpowiadają celom, stawianym sobie przez czynniki kapitalizmu, lecz często są wprost z nimi sprzeczne.

Engels pisał: „ludzie sami tworzą swoją historię, lecz dotąd tworząc ją, nie kierowali się wspólną wolą według jedynego wspólnego planu, nawet w ramach określonego, ograniczonego, danego społeczeństwa. Dążenia ich krzyżują się i dlatego we wszystkich społeczeństwach panuje k o n i e c z n o ś ć, której uzupełnieniem i formą jest przypadkowość. Konieczność toruje tu sobie drogę przez przypadkowość — a w ostatecznym wyniku powstaje znów konieczność ekonomiczna [7]).

Inaczej zupełnie przejawia się obiektywna konieczność, leżąca u podstaw praw ekonomicznych społeczeństwa socjalistycznego.

---

7) K. M a r k s i F. E n g e l s, *Dzieła*, t. XXIX, str. 284 (wyd. rosyjskie).

W warunkach socjalizmu, gdy konieczność ta jest zrozumiana i uświadomiona, występuje ona jako określony cel, który stawia przed sobą społeczeństwo. Na szeregu przykładów z historii budowania socjalizmu w naszym kraju można zaobserwować, jak się przejawia obiektywna konieczność poznana i przekształcona na cel działalności całego społeczeństwa.

Taką koniecznością obiektywną było uprzemysłowienie socjalistyczne kraju. Stalin, uzasadniając konieczność uprzemysłowienia ZSRR, wskazywał, że dyktuje ją cały zespół warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Koniecznością było podnieść i popchnąć naprzód w szybkim tempie przemysł ciężki, rozwinąć szczególnie szybko budowę maszyn, koniecznością było przesunąć ZSRR z toru zacofanego kraju rolniczego na tor kraju uprzemysłowionego, uzbrojonego w nowoczesną technikę. Bez tego socjalizm nie mógłby zwyciężyć i kraj zostałby zamieniony w kolonię zaborców cudzoziemskich. Tę obiektywną konieczność ekonomiczną zrozumiała we właściwym czasie partia. Uprzemysłowienie uznane zostało za główny cel budownictwa socjalistycznego. Stało się ono zatem prawem rozwoju socjalistycznego naszego państwa. Takimże prawem ekonomicznym opartym na uświadomionej konieczności, stała się kolektywizacja rolnictwa. W obecnym etapie rozwoju ZSRR w okresie zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego oraz stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, takąż uświadomioną koniecznością jest rozwiązanie zasadniczego zadania ekonomicznego, polegającego – jak wiadomo — na tym, ażeby dogonić i wyprzedzić główne kraje kapitalistyczne pod względem gospodarczym, tj. pod względem wartości produkcji przemysłowej na głowę ludności.

Konieczność obiektywna jest podstawą wszystkich praw ekonomicznych socjalistycznej formy wytwórczości.

Bezwzględną koniecznością ekonomiczną jest przede wszystkim planowa organizacja całej gospodarki narodowej, stanowiąca jedno z praw zasadniczych socjalistycznej metody produkcji. Ponieważ likwidacja własności prywatnej środków produkcji i wyłączne panowanie własności społecznej oznacza zniesienie dawnych praw żywiołowych rozwoju gospodarczego, przeto konieczne i nieuniknione staje się planowe kierowanie całego gospodarstwa narodowego.

Konieczność obiektywna jest podstawą takiego prawa ekonomicznego, jak socjalistyczna zasada dystrybucji, wyrażona przez formułę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy". W tym stadium socjalizmu, gdy społeczeństwo nie dysponuje jeszcze taką obfitością dóbr, która umożliwiałaby ich dystrybucję według potrzeb, koniecznością jest podział dóbr w możliwie ścisłej proporcji do ilości i jakości pracy dawanej przez każdego członka społeczeństwa.

Następnie — konieczność obiektywna jest podstawą takich praw gospodarki radzieckiej, jak niezłomne podnoszenie wydajności pracy i obniżanie kosztów produkcji; nieprzerwany wzrost produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej; nieustanne podnoszenie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego pracujących.

Społeczeństwo socjalistyczne realizuje postawione sobie cele, uwzględniając cały zespół istniejących warunków i możliwości. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że przystosowuje się ono jedynie do istniejących warunków. Na tę drogę zepchnąć usiłowali partię i państwo radzieckie szkodnicy, dążący do przywrócenia kapitalizmu, którzy w pewnym okresie przedostali się do naszych organów planowania. Tak np. krzyczeli oni, że jeśli państwo radzieckie naruszy ten stosunek między produkcją przemysłu i rolnictwa, który się ustalił ku końcowi okresu odbudowy, wybuchnie w kraju kryzys.

Były to próby popierania w drodze pseudonaukowej argumentów akcji dążącej do przywrócenia kapitalizmu. Nasza partia wcale nie stawiała przed sobą celu uwiecznienia stosunku między przemysłem i rolnictwem, odziedziczonego po Rosji carskiej. Był to stosunek charakterystyczny dla zacofanego kraju rolniczego, o słabo rozwiniętym przemyśle. Tymczasem zadanie władczo postawione przed naszym krajem przez cały splot warunków historycznych, polegało, jak nieraz wyjaśniał towarzysz Stalin, na tym, ażeby stworzyć potężny przemysł socjalistyczny i przodujące, wielkie socjalistyczne rolnictwo. W toku realizacji tych wielkich zadań stosunek pomiędzy produkcją przemysłową i rolną musiał się nieuchronnie zmienić. Zadanie polegało więc nie na tym, ażeby zachować istniejące proporcje gospodarki narodowej, lecz na tym, ażeby je zmienić

odpowiednio do postawionego sobie celu. Tego rodzaju zadanie rozwiązać mogło tylko państwo radzieckie, kierowane przez partię komunistyczną, uzbrojoną w najbardziej postępową, najbardziej przodującą teorię marksizmu-leninizmu.

W ten sposób, w wyniku wielkiej październikowej rewolucji socjalistycznej po raz pierwszy w dziejach ludzkości prawa rozwoju ekonomicznego zmieniły zasadniczo swój charakter, treść swoją i formę działania. Prawa te realizują się nie samoczynnie, lecz stosowane są świadomie i wykorzystywane przez państwo radzieckie w praktyce budownictwa socjalistycznego. Dlatego oczywiste jest najdonioślejsze znaczenie teoretyczne i praktyczne szeregu zagadnień budownictwa socjalistycznego, opracowanych przez Lenina i Stalina; znaczenie całego szeregu ich dyrektyw zasadniczych, dotyczących różnych stron państwowego i socjalistycznego budownictwa. Wystarczy przypomnieć kilka przykładów. Lenin i Stalin nieraz podkreślają szczególną rolę mas ludowych w dziele budowania społeczeństwa socjalistycznego, znaczenie energii twórczej, inicjatywy i entuzjazmu pracy w masach, jako najważniejszego źródła potęgi i niezwyciężonej siły radzieckiego ustroju społecznego i państwowego. Jednocześnie Lenin i Stalin w różnych etapach budowy socjalizmu konkretnie wyjaśniają szczególną odpowiedzialność kadr kierowniczych powołanych do prowadzenia mas, skierowywania odpowiednio ich wysiłków i organizowania ich energii.

Jeszcze w pierwszych miesiącach rewolucji Lenin podkreślał głęboką myśl Marksa: „Pogłębienie zasięgu działania historycznego wiąże się ze wzrostem liczebnym czynnej historycznie masy". Komentując treść tej tezy, Lenin podkreślał, że „im większy jest rozmach, im szerszy jest zasięg działań historycznych, tym większa jest liczba ludzi w nich uczestniczących; i odwrotnie, im głębsza jest przemiana, której chcemy dokonać, tym niezbędniejsze jest podniesienie zainteresowania się tą przemianą i świadomego stosunku do niej; przekonanie o tej konieczności nowych i nowych milionów i dziesiątków milionów ludzi" [8]).

Towarzysz Stalin mówi: „Robotnicy i chłopi bez hałasu i trzasku budujący fabryki i zakłady, kopalnie i koleje, gospodarstwa

---

8) Lenin: *Dzieła* t. XXVI. str. 33 (ros.)

rolne kolektywne i państwowe, wytwarzający wszelkie dobra życiowe, karmiący i odziewający cały świat — oto ci, którzy są prawdziwymi bohaterami i twórcami nowego życia“ [9]).

Uzasadniając konieczność szybkiego tempa budownictwa socjalistycznego, towarzysz Stalin w roku 1931 mówił do pracowników gospodarczych:

„Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy według nowych zasad, nasza wola wykonania planu“ [10]).

Jeszcze w pierwszych etapach budownictwa socjalistycznego Lenin podkreślał konieczność najsurowszej sprawozdawczości i kontroli w gospodarce narodowej, niezmierną doniosłość — oceny i kontrolowania miary pracy i miary spożycia każdego pracownika w produkcji socjalistycznej, konieczność utrzymania pieniądza, w charakterze narzędzia tej oceny i kontroli, aż do wyższej fazy komunizmu.

Na przykładzie budownictwa socjalistycznego w ZSRR towarzysz Stalin wykazał doświadczalnie, że w rzeczywistości planowa gospodarka socjalistyczna nie tylko nie eliminuje, lecz przeciwnie, zakłada wykorzystanie takich narzędzi gospodarki burżuazyjnej, jak pieniądz, handel, kredyt itd.

Towarzysz Stalin zdemaskował „lewackie“ [11]) teorie o obumieraniu handlu i pieniądza przy socjalizmie oraz uzasadnił naukowo konieczność rozwoju handlu radzieckiego, ugruntowania naszego systemu pieniężnego, rozwoju mechanizmu kredytowego — słowem najpełniejszego wykorzystania mechanizmu prawa wartości i związanych z nim dźwigni organizowania produkcji i dystrybucji.

Towarzysz Stalin odkrył dialektykę rozwoju tych kategorii, pokazując, jak zmienia się ich rola społeczna i znaczenie, ich treść i forma. Władza radziecka z powodzeniem wykorzystała te narzę-

---

9) Stalin: *Zagadnienia leninizmu*, str. 422.
10) Stalin: *Zagadnienia leninizmu*, str. 326.
11) to znaczy — pseudo-lewicowe (przypisek tłumacza).

dzia w charakterze broni socjalizmu w walce przeciwko kapitalizmowi. Następnie, z chwilą zwycięstwa socjalistycznej formy wytwórczości, narzędzia te stały się nieodzownymi dźwigniami ekonomicznymi socjalistycznego systemu gospodarki narodowej.

Najważniejsze twierdzenie zasadnicze towarzysza Stalina o zachowaniu w formie przekształconej prawa wartości w ciągu całej epoki socjalistycznej ma ogromne znaczenie dla charakterystyki teoretycznych i praktycznych problemów ekonomii politycznej socjalizmu. Teza ta jest kluczem do wyjaśnienia całej swoistości kategorii ekonomicznych socjalizmu.

Punktem wyjścia dla zrozumienia roli i znaczenia prawa wartości w społeczeństwie socjalistycznym jest naczelna zasada życia społecznego przy socjalizmie: „od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego pracy".

To znaczy, że praca pozostaje podstawowym miernikiem w życiu gospodarczym społeczeństwa socjalistycznego. Konieczna ocena pracy dawanej przez zatrudnionych w wytwórczości socjalistycznej — wobec istnienia różnic jakościowych w tej pracy — możliwa jest tylko za pośrednictwem oszacowania i porównania wytworów tej pracy, jako towarów, posiadających wartość. Stąd wynika, że w socjalistycznym systemie gospodarki narodowej pozostaje w mocy prawo wartości, lecz działa on w formie przeobrażonej, mianowicie: na podstawie społecznej socjalistycznej własności środków produkcji, wyłączającej wyzysk człowieka przez człowieka i przekształcanie się wartości w kapitał; na podstawie planowej organizacji całej gospodarki narodowej, uniemożliwiającej takie niszczące skutki prawa wartości w systemie kapitalistycznym, jak anarchia produkcji i kryzysy, wreszcie — na podstawie likwidacji prawa przeciętnej stopy zysku.

Zasadnicze cechy przeobrażonego działania prawa wartości w społeczeństwie socjalistycznym sprowadzone być mogą do następujących czterech momentów:

1) Prawo wartości, które w społeczeństwie towarowo-kapitalistycznym jest żywiołowym prawem rynku, działa przy socjalizmie

jako prawo świadomie stosowane przez państwo socjalistyczne w toku planowego prowadzenia gospodarki narodowej.

2) Działanie prawa wartości w systemie socjalistycznym wolne jest od tych niszczących konsekwencji, które nieuchronnie towarzyszą mu i są jego skutkiem w warunkach produkcji towarowo-kapitalistycznej. Do warunków tych należą przesilenia gospodarcze, bezrobocie, niszczenie zdolności wytwórczych, zacięta walka konkurencyjna nie na życie, lecz na śmierć — a wszystko to powoduje wielkie wydatki nieprodukcyjne i straty wartości materialnych.

3) Prawo wartości przy panowaniu własności prywatnej środków produkcji prowadzi nieuchronnie do powstania i rozrostu stosunków kapitalistycznych, do ruiny drobnych producentów. Więcej jeszcze: nawet w środowisku producentów kapitalistycznych, działanie prawa wartości prowadzi do walki między sobą wielkiej i drobnej produkcji i do zwycięstwa produkcji wielkiej. Oczywiste jest, że w społeczeństwie socjalistycznym, wobec likwidacji własności prywatnej narzędzi i środków produkcji, konsekwencje te odpadają.

4) Prawo wartości przy kapitalizmie działa za pośrednictwem prawa przeciętnej stopy zysku. W społeczeństwie socjalistycznym prawo przeciętnej stopy zysku jest zlikwidowane razem z samą kategorią zysku kapitalistycznego.

* * *

Budowa społeczeństwa socjalistycznego otworzyła przed naszym krajem drogę do dalszego postępu na torach socjalizmu. Związek Radziecki wstąpił w nową fazę swego rozwoju — w fazę zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

W tych warunkach towarzysz Stalin postawił i rozwiązał w sensie pozytywnym kwestię możliwości zbudowania w naszym kraju wyższej fazy komunizmu przy otoczeniu kraju przez państwa kapitalistyczne. Podniósł on przez to na nowy wyższy poziom tezy Lenina, dotyczące zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Wykazał on, że kraj zwycięskiego socjalizmu posiada wszelkie konieczne warunki i możliwości stopniowego przejścia od socjalizmu do wyższej fazy komunizmu. W referacie swoim na XVIII Zjeździe partii, towa-

rzysz Stalin sformułował uzasadniony naukowo program stworzenia przesłanek gospodarczych i historycznych budowy wyższej fazy komunizmu w naszym kraju.

Do wyższej fazy komunizmu konieczny jest potężny wzrost zdolności wytwórczych, zapewniający obfitość dóbr. Droga do tego celu prowadzi poprzez rozwiązanie zasdniczego zadania gospodarczego ZSRR, polegającego na tym, aby dogonić i wyprzedzić kraje kapitalistyczne pod względem ekonomicznym, to znaczy pod względem wartości produkcji na głowę ludności. Rozwiązanie zasadniczego zadania gospodarczego ZSRR razem z rozwiązaniem problemu wychowania komunistycznego pracujących i podniesienia poziomu kulturalno-technicznego klasy robotniczej, jest również kluczem do stworzenia najważniejszych przesłanek wyższej fazy komunizmu; mianowicie — do zniesienia przeciwieństw między miastem i wsią, między pracą fizyczną i umysłową, do upowszechnienia nowego socjalistycznego świadomego stosunku do pracy, jako do kardynalnego obowiązku społecznego wszystkich zdolnych do pracy członków społeczeństwa.

W referacie swoim na XVIII Zjeździe partii towarzysz Stalin dał nowe ujęcie zagadnienia roli państwa przy komunizmie. Opierając się na wieloletnim doświadczeniu praktycznym władzy radzieckiej wykazał on niedopuszczalność stosowania formuły ogólnej, dotyczącej obumierania państwa przy komunizmie, do konkretnego wypadku budowania komunizmu w warunkach okrążenia przez kraje kapitalistyczne. Na zapytanie, czy będzie zachowane u nas państwo również w okresie komunizmu, towarzysz Stalin dał odpowiedź następującą:

Tak, państwo będzie zachowane, jeśli nie zostanie zlikwidowane okrążenie kapitalistyczne, jeśli nie zostanie zlikwidowane niebezpieczeństwo ataków wojennych z zewnątrz, przy czym rozumie się, że formy naszego państwa będą znowu zmienione odpowiednio do zmian w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Nie, państwo nie zachowa się i zaniknie, jeśli okrążenie kapitalistyczne zostanie zlikwidowane, jeśli będzie ono zastąpione przez otoczenie socjalistyczne [12]).

---

12) Por. Stalin: *Zagadnienia leninizmu*, str. 555.

Takie rozwiązanie problemu państwa przy komunizmie wzbogaca teorię marksistowsko-leninowską jako całość, a marksistowsko-leninowską naukę o komunizmie w szczególności. Rozwiązanie tego problemu teoretycznego jest jedną z najwybitniejszych kart w historii rozwoju teorii marksistowskiej.

W mowie wygłoszonej 9 lutego 1946 r. towarzysz Stalin podsumował wyniki mądrej i dalekowzrocznej polityki władzy radzieckiej, mającej na celu przygotowanie we właściwym czasie bazy materialnej naszego kraju do potrzeb aktywnej obrony. Dając syntezę naukową doświadczeń naszego budownictwa gospodarczego w okresie przedwojennym, towarzysz Stalin ustalił najważniejsze zadania powojennego rozwoju gospodarki radzieckiej i nakreślił porywające perspektywy dalszego jej postępu aż do zupełnego zwycięstwa komunizmu.

Ku olśniewającym szczytom komunizmu dąży naród radziecki pod doświadczonym kierownictwem partii Lenina-Stalina, której polityka jest bazą życiową ustroju radzieckiego. Towarzysz Stalin mówi:

„Siłą prowadzącą i kierującą narodu radzieckiego, zarówno w dniach budownictwa pokojowego, jak w dniach wojny, stała się partia Lenina, partia bolszewików. Żadna partia nie posiada i nie posiadała wśród mas ludowych takiego autorytetu, jak nasza partia bolszewicka. I jest to zrozumiałe. Pod jej kierunkiem robotnicy, chłopi i inteligencja naszego kraju zdobyli dla siebie wolność i zbudowali społeczeństwo socjalistyczne. W dniach Wojny Ojczyźnianej partia stanęła przed nami jako źródło natchnienia i jako organizator wszechnarodowej walki przeciwko zaborcom faszystowskim. Praca organizatorska partii złączyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowując wszystkie nasze siły i środki zadaniu rozgromienia wroga. Podczas wojny partia jeszcze bardziej zespoliła się z narodem, jeszcze ściślej złączyła się z szerokimi masami pracujących“

„W tym jest źródło siły naszego państwa“ [13]).

---

[13]) Stalin: *O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego,* wyd. 5, str. 105—106.

III

K. OSTROWITIANOW

Przyczynek do zagadnienia towaru w gospodarce radzieckiej[1])

Towarzysz Stalin, kontynuując twórczy rozwój marksizmu w drodze syntetyzowania praktyki budownictwa socjalistycznego, dał nowe ujęcie zagadnienia handlu i pieniądza w ustroju socjalistycznym. Doszedł on do wniosku, że handel i pieniądz utrzymają się u nas jeszcze przez czas długi aż do zakończenia socjalistycznego stadium rozwoju, jako pierwszego stadium komunizmu.

Czym się tłumaczy konieczność utrzymania stosunków towarowych w fazie socjalizmu?

W warunkach gospodarki towarowo-kapitalistycznej stosunki towarowe opierają się na dwóch przesłankach zasadniczych: 1) na społecznym podziale pracy i 2) na prywatnej własności środków produkcji: „Podstawą gospodarki towarowej — pisał Lenin — jest społeczny podział pracy. Przemysł przetwórczy oddziela się od przemysłu górniczego i każdy z nich dzieli się na mniejsze działy i poddziały, wytwarzające w postaci towarów odrębne typy dóbr i wymieniające te dobra ze wszystkimi innymi działami produkcji. Ten proces specjalizacji rozgraniczający wzajemnie od siebie poszczególne typy produkcji i tworzący coraz większą mnogość gałęzi przemysłu, przejawia się również w rolnictwie, gdzie tworzy on wyspecjalizowane okręgi i systemy gospodarki, powołując do życia

---

1) (*Płanowoje choziajstwo*, r. 1946, Nr 6).

wymianę nie tylko między wytworami rolnictwa i przemysłu, lecz również między poszczególnymi produktami rolnictwa" [2]).

Drugą przesłanką stosunków towarowych poza społecznym podziałem pracy, jest istnienie różnych właścicieli towarów, podlegających wymianie.

„Rzeczy — mówi Marks — zajmują same w sobie pozycję zewnętrzną w stosunku do człowieka i dlatego mogą podlegać alienacji. Ażeby alienacja ta stała się wzajemną, wystarczy, aby ludzie milcząco ustosunkowali się jeden do drugiego jako do właścicieli prywatnych tych rzeczy, czyli jako do osobników wzajemnie od siebie niezależnych" [3]).

Jednakże historycznie wymiana powstaje na podstawie nie prywatnej własności, lecz własności spólnoty. K. Marks w związku z tym pisze: „...stosunek obcości wzajemnej nie istnieje między członkami powstałej drogą naturalną spólnoty, niezależnie od tego, czy to będzie rodzina patriarchalna, czy spólnota starożytna hinduska, czy państwo Inków itd. Wymiana towarów powstaje tam, gdzie kończy się spólnota, w punktach zetknięcia się jej ze spólnotami obcymi lub ich członkami" [4]).

Powstanie wymiany wymaga zatem „stosunku wzajemnej obcości" pomiędzy właścicielami towarów, którymi to właścicielami mogą być osoby fizyczne, zbiorowości, lub instytucje, lecz nie zawsze jest konieczne, ażeby podstawą tej „obcości" była własność prywatna środków produkcji.

W Związku Radzieckim własność prywatna środków produkcji jest zlikwidowana. Społeczny podział pracy w gospodarce radzieckiej rozwija się na podstawie społecznej własności socjalistycznej środków produkcji w dwóch jej postaciach — państwowej (wszechnarodowej) i spółdzielczo-rolniczej, tj. należącej do kolektywnych gospodarstw rolnych („kołchozów").

Wzrost sił wytwórczych wyraża się w rosnącej specjalizacji produkcji zarówno w przemyśle socjalistycznym, jak i w socjalistycz-

---

[2]) W. J. Lenin: *Dzieła,* tom III, str. 15—16
[3]) K. Marks: *Kapitał,* tom. I, wyd. 1914, str. 51—52.
[4]) K. Marks: *Kapitał,* tom I, wyd. 1914, str. 51 — 52.

nym rolnictwie; towarzyszy zaś temu procesowi dalszy rozwój i pogłębienie społecznego podziału pracy.

Społeczny podział pracy i wzrost jej wydajności powoduje ogromny wzrost produkcji towarowej. Przeważająca część produkcji przemysłu socjalistycznego jest produkcją towarową, ponieważ przeznacza się ją w samym założeniu dla innych gałęzi produkcji i przedsiębiorstw, albo też dla konsumcji osobistej obywateli społeczeństwa socjalistycznego. W toku pięciolatek stalinowskich nastąpił ogromny wzrost produkcji towarowej rolnictwa socjalistycznego. Produkcja ta w roku 1939 w porównaniu z r. 1926 wzrosła w zbożu 3,5-krotnie, w bawełnie 5-krotnie itd.

Konieczność stosunków towarowych między przemysłem socjalistycznym a socjalistycznym rolnictwem jest konsekwencją podziału pracy między nimi — oraz istnienia dwóch form własności — socjalistycznej państwowej (wszechnarodowej) i spółdzielczo-„kołchozowej". Konieczność stosunków towarowych pomiędzy kołchozami jest konsekwencją społecznego podziału pracy i własności spółdzielczo-kołchozowej środków produkcji. Kołchoz nie może zaspokoić potrzeb swej gospodarki społecznej wyłącznie własną produkcją. Potrzebne mu są dobra wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe i inne kołchozy. Ażeby zakupić potrzebne mu dobra wytwarzane przez przez przemysł socjalistyczny i inne kołchozy, kołchoz musi zdobyć środki pieniężne, które przypływają do niego w wyniku dostaw produkcji rolniczej dla państwa, sprzedaży jej organizacjom państwowym lub spółdzielczym, wreszcie sprzedaży jej na rynku kołchozowym. Stosunki towarowe między przedsiębiorstwami państwowymi oparte są na innych zasadach gospodarczych. Pomiędzy poszczególnymi działami produkcji socjalistycznej i poszczególnymi przedsiębiorstwami istnieje społeczny podział pracy. Przedsiębiorstwa te należą jednak do jednego dysponenta w osobie państwa socjalistycznego. Dlatego w wymianie towarów między przedsiębiorstwami państwowymi nie występują w charakterze kontrahentów różni właściciele, jak przy wymianie między kołchozami, lub między przedsiębiorstwami państwowymi z jednej strony a kołchozami z drugiej.

Państwo pozostawia swoim przedsiębiorstwom samodzielność w administrowaniu specjalnie wyodrębnionymi przez państwo fun-

duszami zakładowymi i obrotowymi. Ta samodzielność w dziedzinie majątkowej i gospodarczo-operacyjnej wyraża się pod względem prawnym w ten sposób, że przedsiębiorstwa państwowe po otrzymaniu w administrację od państwa pewnego quantum środków produkcji — występują w stosunkach swych z innymi przedsiębiorstwami, kołchozami i poszczególnymi obywatelami samodzielnie, jako osoby prawne.

Przejście wyprodukowanego dobra od jednego przedsiębiorstwa państwowego do drugiego realizuje się za pośrednictwem wymiany towarowej w formie stosunków towarowo-pieniężnych.

Przyczyny tego szukać należy w samym charakterze pracy w stadium socjalizmu, a głównie — w osiągniętym poziomie sił wytwórczych. W społeczeństwie socjalistycznym praca jest sprawą społeczną, jest pracą nie dla kapitalisty i obszarnika, lecz dla siebie, dla społeczeństwa. Ale praca w społeczeństwie socjalistycznym nie stała się jeszcze pierwszą potrzebą życiową, jaką stanie się w wyższej fazie komunizmu; dziś praca jest dla robotnika środkiem do istnienia. Dlatego osobiste zainteresowanie materialne robotnika w jego pracy jest jednym z decydujących czynników wzrostu sił wytwórczych w stadium socjalizmu.

Zasada osobistego zainteresowania materialnego stosowana jest przez państwo radzieckie również w dziedzinie kierowania i zarządzania państwowymi przedsiębiorstwami socjalistycznymi, co wyraża się w stosowaniu zasady kalkulacji gospodarczej. W. J. Lenin na drugim zjeździe pracowników polityczno-wychowawczych powiedział: „każdą wielką dziedzinę gospodarki narodowej oprzeć należy na zasadzie osobistego zainteresowania" [5]). To znaczy, uzależnić płacę każdego pracownika od jego pracy, a sytuację materialną każdego przedsiębiorstwa — od pracy tego przedsiębiorstwa. Na zasadzie kalkulacji gospodarczej, przy asygnowaniu na rzecz przedsiębiorstwa środków pieniężnych bierze się pod uwagę jego pracę, i wykonanie przez nie planu państwowego. Dobrą robotę przedsiębiorstwa państwo popiera i materialnie i moralnie. W myśl tej zasady przedsiębiorstwo państwowe musi dostosować swoje wydatki

---

5) W. J. Lenin: *Dzieła*, Tom XXVII, str. 44.

do dochodów, przestrzegać zasad oszczędności, zwiększać rentowność, wykonywać i przekraczać plany produkcyjne. Z zasady kalkulacji gospodarczej wynika konieczność pozostawienia przedsiębiorstwom pewnego zakresu samodzielności majątkowej i gospodarczo-operacyjnej.

Przedsiębiorstwo socjalistyczne — ażeby żyć i realizować rozszerzoną reprodukcję — musi dostawać od państwa pewną rekompensatę za swą pracę, a to zarówno w naturze, jak w formie pieniężnej. Podstawą stosunków między przedsiębiorstwami państwowymi, opartymi na kalkulacji gospodarczej, jest zasada zwrotu równowartości pracy każdego przedsiębiorstwa radzieckiego, przy czym zwrotu tego dokonywa się w formie pieniężnej, na podstawie prawa wartości. W danym wypadku mamy na myśli równowartość nie absolutną, lecz względną, ponieważ państwo radzieckie wychodząc z założenia interesu całości społeczeństwa może część nadwartości otrzymanej w danym przedsiębiorstwie zużytkować na cele zwiększenia produkcji w innym przedsiębiorstwie, lub budowy nowych przedsiębiorstw, na zwiększenie potencjału obronnego itd. Wszystko to oznacza, że konieczność stosunków towarowych między przedsiębiorstwami jest skutkiem charakteru pracy społecznej w stadium socjalistycznym, czyli w ostatecznym wyniku zależy od poziomu sił wytwórczych.

Stosunki towarowe w gospodarstwie socjalistycznym obejmują również olbrzymią sferę przedmiotów spożycia osobistego, dzielonych zgodnie z zasadą socjalistyczną płacy według pracy i przechodzących na własność osobistą pracowników społeczeństwa socjalistycznego.

Realizacja tej zasady wymaga utrzymania i wykorzystania stosunków towarowo-pieniężnych, działających w gospodarce socjalistycznej w przeobrażonej postaci.

Jak stwierdził Marks w *Krytyce programu Gotajskiego* zasada socjalistyczna płacy według pracy opiera się na tymże założeniu równowartości, jak i wymiana towarowa. Zasada zwrotu równowartości w zastosowaniu do wynagrodzenia za pracę oznacza: „Po potrąceniu tej ilości pracy, którą przeznacza się na rzecz funduszu społecznego, każdy robotnik dostaje zatem od społeczeństwa tyleż,

ile mu dał" [6]). Stąd wynika, że w stadium socjalizmu, inaczej niż w wyższej fazie komunizmu, typowa jest taka forma rekompensaty za pracę pracownika, przy której rekompensata ta bezpośrednio zależy od jakości i ilości pracy. Praca jest zatem miernikiem, określającym w ustroju socjalistycznym udział każdego pracownika w produkcji społecznej.

Forma towarowo-pieniężna jest formą lepiej realizującą zasadę socjalistyczną płacy według pracy w porównaniu z zapłatą w naturze.

Zapłata bowiem w naturze — wobec niedostatecznej jeszcze obfitości dóbr konsumcyjnych, wytwarza warunki sprzyjające niwelacji płacy, co jest zasadniczo sprzeczne z zasadą socjalistyczną płacy według pracy.

Towarowo-pieniężna forma płacy umożliwia: 1) konsekwentniejsze zastosowanie zasady socjalistycznej płacy według pracy; 2) lepsze zaspokojenie różnorodnych i szybko rosnących potrzeb pracowników.

W kołchozach, tak samo jak w przedsiębiorstwach państwowych, stosuje się zasadę płacy według pracy. Uczestnicy kołchozów część tylko swej płacy otrzymują w formie pieniężnej, większą zaś część otrzymują w naturze. To jednak nie eliminuje w żadnej mierze stosunków towarowych. Członkowie kołchozów bowiem część tylko otrzymanych naturaliów spożywają bezpośrednio, resztę zaś muszą sprzedać na rynku, zamienić na pieniądze, ażeby móc nabyć niezbędne dobra spożycia osobistego, nieprodukowane w danym kołchozie. W ten sposób podział produkcji kołchozu według dni pracy nie tylko nie eliminuje stosunków towarowo-pieniężnych, lecz je zakłada.

Te przyczyny wywołują zatem konieczność stosunków towarowych w kołchozach.

2.

Towar produkowany w gospodarce radzieckiej posiada wartość użytkową i wartość.

---

[6]) W. J. Lenin: *Dzieła* tom. XXI, str 433.

W warunkach kapitalistycznych celem produkcji jest zwiększenie wartości, osiągnięcie możliwie największego zysku. Kapitalisty nie interesuje wartość użytkowa sama przez się. Interesuje go ona tylko jako nosicielka wartości.

W społeczeństwie socjalistycznym „rozwój produkcji opiera się nie na zasadzie konkurencji i zysku kapitalistycznego, lecz na zasadzie planowego kierownictwa oraz systematycznego podnoszenia stopy życia materialnego i kulturalnego pracujących" [7]).

Stąd wynika, że w ustroju socjalistycznym wytwarzanie wartości użytkowych nie jest podporządkowane wytwarzaniu wartości, lecz stanowi samodzielne zadanie produkcji socjalistycznej.

Państwo radzieckie, realizując planowe kierownictwo gospodarki narodowej, ma na celu przede wszystkim zadanie produkowania wartości użytkowych: środków produkcji i przedmiotów spożycia, oraz takiego ich podziału, który by zaspokoił potrzebę rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Zadanie podniesienia materialnej i kulturalnej stopy życiowej pracujących wymaga zarówno maksymalnego wzrostu ilości produkowanych wartości użytkowych, jak i wszechstronnego podniesienia ich jakości. Jednocześnie w społeczeństwie socjalistycznym duże znaczenie posiada wartość towarów. W wartości produkcji wyrażają się w sposób najbardziej syntetyczny wyniki działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Wzrost wydajności pracy, oszczędna gospodarka surowcowa, energetyczno-opałowa, dobra organizacja pracy — wszystko to znajduje swój wyraz w obniżeniu kosztu własnego produkcji i wzroście rentowności produkcji.

W ten sposób w gospodarce socjalistycznej towar ma charakter dwojaki. Ten charakter towaru wynika z dwojakiego charakteru pracy — konkretnego i abstrakcyjnego. Praca konkretna tworzy wartość użytkową, praca abstrakcyjna tworzy wartość towaru. Jednakże dwojaki charakter towaru przy socjalizmie zasadniczo się różni od dwojakiego charakteru towaru w warunkach gospodarki towarowo-kapitalistycznej.

———————

7) J. Stalin: *Zagadnienia Leninizmu*, wyd. X. str. 397 (wyd. ros.)

Dwojaki charakter pracy w warunkach gospodarki towarowej, opartej na prywatnej własności środków produkcji, wynika z zachodzącej w gospodarce towarowej zasadniczej sprzeczności między pracą prywatną a społeczną. Sprzeczność ta w dalszym swym rozwoju w stadium kapitalizmu przekształca się w sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem produkcji a prywatną własnością środków produkcji oraz prywatną formą przywłaszczania dóbr wytworzonych przez pracę. W państwie socjalistycznym sprzeczności te zostały zlikwidowane. Praca w gospodarce socjalistycznej jest nie sprawą prywatną, lecz bezpośrednio społeczną. Wyrazem tego jest planowy podział pracy i środków produkcji między poszczególnymi dziedzinami gospodarki oraz oparcie na planie państwowym zarówno produkcji w jej skali ogólnonarodowej, jak i produkcji każdego poszczególnego przedsiębiorstwa. W samym procesie produkcji praca indywidualna każdego wytwórcy występuje jako ogniwo całości pracy społecznej.

Lecz praca bezpośrednio społeczna jest kategorią rozwijającą się historycznie. W stadium socjalizmu praca bezpośrednio społeczna znajduje się jeszcze na niższym stopniu swego rozwoju, niż będzie to miało miejsce w wyższym stadium komunizmu. Bezpośrednio społeczny charakter pracy socjalistycznej określa się panowaniem własności społecznej środków produkcji oraz planowym podziałem i organizacją pracy. Swoistość bezpośrednio społecznej pracy w epoce socjalizmu polega przede wszystkim na tym, że planowa jej organizacja odbywa się w warunkach panowania zasady socjalistycznej „od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy". W stadium socjalizmu praca nie stała się jeszcze pierwszą potrzebą życiową, lecz jest dla każdego pracownika środkiem istnienia; dlatego też społeczna organizacja pracy przy socjalizmie zakłada konieczność bodźców osobistego zainteresowania materialnego pracowników. Praca — mając charakter bezpośrednio społeczny w rozumieniu sformułowanym wyżej — przybiera jednocześnie charakter pośredni, wobec towarowo-pieniężnej formy jej wyrażania.

W państwie socjalistycznym istnieją różnice między pracą robotnika przedsiębiorstwa państwowego a pracą chłopa — członka

kołchozu, które to różnice wypływają z dwóch postaci własności socjalistycznej. Istnieją również w ustroju socjalistycznym różnice między pracą kwalifikowaną a zwykłą, nie zostało jeszcze zlikwidowane przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną. Wskutek różnego poziomu sił wytwórczych w różnych dziedzinach gospodarki narodowej w ustroju socjalistycznym, istnieją w nim również różnice w jakości wyposażenia technicznego pracy, poziomu mechanizacji, automatyzacji, elektryfikacji procesów pracy. Z tego wszystkiego wynika konieczność sprowadzenia różnych typów pracy do pracy abstrakcyjnej. Z tych samych przyczyn wynika również rozpiętość ilościowa między czasem indywidualnie zużywanym na wykonywanie danej roboty, a czasem społecznie niezbędnym.

Praca konkretna i abstrakcyjna w gospodarce radzieckiej, odmiennie niż w gospodarce towarowo-kapitalistycznej, reprezentuje dwie strony pracy bezpośrednio społecznej. Praca bezpośrednio społeczna przy socjalizmie jest z jednej strony pracą konkretną (np. praca inżyniera budowy maszyn, robotnika przemysłu włókienniczego itd.), i w tym charakterze wytwarza wartość użytkową. Z drugiej strony ta sama praca społeczna jest jednocześnie nakładem pracy w ogóle, w rozumieniu pracy mięśni, nerwów i mózgu, która jest częścią ogólnej pracy społecznej i tworzy wartość towaru.

W ten sposób praca abstrakcyjna w gospodarce socjalistycznej nie jest j e d y n ą formą wyrażenia społecznego charakteru pracy (jak to ma miejsce w warunkach burżuazyjnego sposobu produkcji), lecz j e d n ą z form, ponieważ — wskutek uspołecznienia środków produkcji i planowego kierowania gospodarką narodową — praca już w samym procesie produkcji występuje jako praca bezpośrednio społeczna na danym stopniu swego rozwoju.

W państwie socjalistycznym istnieje jeszcze różnica między pracą złożoną i prostą. Wartość towaru określa się przez ilość społecznie niezbędnej, abstrakcyjnej, prostej pracy. Praca złożona przyrównywa się do pewnej ilości jednostek pracy prostej. W ten sposób w gospodarce socjalistycznej odbywa się redukcja, sprowadzenie pracy złożonej do prostej. Konieczność gospodarczą tej redukcji bierze się pod uwagę przy planowaniu płacy, przy opracowywaniu siatki płac, w której ustala się pewien stosunek między stawkami płacy dla pracy o różnych kwalifikacjach.

Wartość towaru w gospodarce socjalistycznej określa się przez społecznie niezbędny czas pracy, lecz — inaczej niż w gospodarce towarowo-kapitalistycznej — społecznie niezbędny czas pracy kształtuje się przy socjalizmie nie jako pewna tendencja żywiołowego procesu, lecz jako skutek planowego oddziaływania państwa radzieckiego. Mechanizmem oddziaływania na poziom społecznie niezbędnego czasu pracy są normy techniczne. Ustalając te normy państwo radzieckie stwarza bodziec dla przedsiębiorstw, pozostających w tyle lub przeciętnych, i tym samym oddziałuje na poziom społecznie niezbędnego czasu pracy w kierunku jego zmniejszania. Państwo radzieckie, realizując konsekwentnie politykę zmniejszania kosztów produkcji, popycha tym samym kierowniczych pracowników gospodarczych na drogę racjonalizacji produkcji i postępu technicznego.

Tow. W o z n e s e n s k i j w referacie swym o pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR scharakteryzował systematyczny spadek kosztów produkcji, jako prawo rozwoju produkcji socjalistycznej. Obniżenie kosztów produkcji jest podstawą realizowanej przez ZSRR polityki zniżki cen, której konsekwencją będzie równowaga obiegu pieniężnego, wzrost płac realnych, wzrost pojemności rynku dla wyrobów przemysłowych i rolniczych, a wreszcie — wzrost akumulacji socjalistycznej. Według nowego planu pięcioletniego ogólna suma oszczędności wskutek zniżenia kosztów produkcji zaplanowana została na okres 1946–1950, dla przemysłu, transportu, stacji motorowo-traktorowych i sowchozów [8]) w sumie około 160 miliardów rubli.

Towar w warunkach produkcji towarowej, opartej na własności prywatnej środków produkcji, jest zarodkiem tych sprzeczności, które w dalszym swoim przebiegu prowadzą do rozwoju stosunków kapitalistycznych i właściwych im antagonizmów klasowych.

W. J. Lenin zaznaczył, że „prosta forma własności, poszczególny akt wymiany danego towaru na inny, już zawiera w sobie w postaci zaczątkowej wszystkie zasadnicze sprzeczności kapitalizmu" [9]). Sprzeczność między wartością użytkową a wartością już w warunkach prostej gospodarki towarowej kryje w sobie możliwość przesi-

---

8) państwowych majątków rolnych.
9) W. J. L e n i n: *Fiłosofskije tietradi.* Partizdat 1934, str. 173.

leń gospodarczych. Sprzeczność między czasem indywidualnym a społecznie niezbędnym prowadzi do zróżniczkowania producentów towarów, do koncentracji i centralizacji kapitału, której towarzyszy ruina drobnych producentów.

W państwie socjalistycznym nie ma sprzeczności między pracą prywatną a społeczną, ponieważ zlikwidowana już jest własność prywatna środków produkcji oraz panuje społeczna ich własność. Dlatego towar w gospodarce socjalistycznej nie jest już zarodkiem antagonistycznych sprzeczności kapitalistycznych, prowadzących w dalszym swym rozwoju do kapitalistycznych kryzysów nadprodukcji. Towar w gospodarce radzieckiej istnieje w postaci przeobrażonej.

Błędem byłoby jednak wyciąganie stąd wniosku, że towar w ustroju socjalistycznym nie zawiera w sobie żadnych sprzeczności. W procesie rozwoju stosunków towarowych w gospodarce socjalistycznej powstają sprzeczności, lecz — w przeciwieństwie do kapitalizmu — sprzeczności te nie mają charakteru antagonistycznego i likwidują się w trybie planowego kierowania gospodarką narodową.

Tak więc w gospodarce radzieckiej może istnieć sprzeczność pomiędzy wartością użytkową a wartością, lecz sprzeczność ta nie kryje w sobie możliwości przesileń gospodarczych.

Jedną z form ujawniania się sprzeczności między wartością użytkową a wartością w gospodarce radzieckiej jest często spotykana w praktyce rozpiętość między wykonaniem produkcyjnego i finansowego planu przedsiębiorstwa. Nieraz kierownicy przedsiębiorstwa wolą produkować wyroby korzystniejsze z punktu widzenia finansowego i przynoszące zysk, a wskutek tego nie wypełniają przepisanego w planie asortymentu, albo też wykonują dyspozycje planu, dotyczące wskaźników ilościowych i asortymentu, lecz nie wykonują zadania, dotyczącego kosztów produkcji.

Nieraz przy wykonywaniu planu lekceważone są zadania polityki oszczędnościowej, nieraz przekraczane są normy zużycia surowca, paliw, energii elektrycznej itd. Jest to wynikiem niedostatecznej czujności kierowników przedsiębiorstwa w sprawach gospodarczych.

XVIII Konferencja partyjna podkreśliła konieczność „wykonywania planu nie tylko pod względem wskaźników ilościowych, lecz również i pod względem jakościowym, pod względem asortymentu, zadanych standartów, i zaplanowanej wysokości kosztów własnych".

To samo dotyczy różnicy między indywidualnym i społecznie niezbędnym czasem pracy. Istnieje ona w państwie radzieckim, chociaż nie zawiera w sobie sprzeczności antagonistycznych.

W ustroju kapitalistycznym sprzeczność między czasem indywidualnym a społecznie niezbędnym prowadzi do tego, że lepsze przedsiębiorstwa o bardziej nowoczesnym wyposażeniu technicznym i odpowiednio wyższym zysku trzymają swe zdobycze w tajemnicy i pognębiają swoich konkurentów, doprowadzając ich nieraz do ruiny i zagłady. W gospodarce radzieckiej istnieją również wśród poszczególnych przedsiębiorstw różnice poziomu technicznego i nakładu pracy: w niektórych przedsiębiorstwach indywidualne nakłady pracy są wyższe od społecznie niezbędnych, w innych — odwrotnie. Pierwsze nie wykonują zadań planowych dotyczących zysku i obniżenia kosztów produkcji, drugie — przekraczają ustalone dla nich plany w tej dziedzinie.

Wzrost i udoskonalenie produkcji w przedsiębiorstwach wzorowych nie dokonywa się kosztem ruiny i zagłady przedsiębiorstw słabszych. Rozpiętość między wyższym czasem indywidualnym zużywanym na produkcję towarów w przedsiębiorstwach gorszych, a czasem społecznie niezbędnym, zużywanym na produkcję w większości przedsiębiorstw, przezwycięża się w drodze podciągania przedsiębiorstw pozostających w tyle do poziomu czołowych, przy pomocy planowych zarządzeń państwa oraz współzawodnictwa socjalistycznego. Państwo radzieckie w osobach ministerstw i zjednoczeń przemysłowych rozszerza i stosuje na wielką skalę — w interesie udoskonalenia całego przemysłu socjalistycznego — zdobycze techniczne przedsiębiorstw czołowych. Przyśpiesza to bardzo poważnie postęp techniczny, sprzyja szybkiemu wzrostowi zdolności wytwórczej społeczeństwa socjalistycznego.

W społeczeństwie socjalistycznym dzięki panowaniu społecznej własności środków produkcji oraz planowemu kierowaniu gospodarki, przezwyciężony został fetyszyzm towarowy.

Marks pisał o społeczńestwie socjalistycznym: „układ procesu życiowego społeczeństwa, tj. materialnego procesu produkcji, zrzuci z siebie mistyczną zasłonę mglistą dopiero wtedy, gdy stanie się dziełem zrzeszonych z własnej woli w społeczeństwo ludzi i znajdzie się pod ich świadomą planową kontrolą" [10]).

Praktyka budownictwa socjalistycznego w ZSRR w pełni potwierdziła tę prognozę Marksa.

W oparciu o społeczną własność produkcji państwo socjalistyczne świadomie i planowo rozdziela pracę i środki produkcji pomiędzy poszczególne dziedziny gospodarki oraz kieruje rozwojem gospodarki narodowej. Społeczno-wytwórcze stosunki społeczeństwa socjalistycznego, zbudowanego w ZSRR, zrzuciły z siebie mistyczną, mglistą zasłonę fetyszyzmu towarowego.

3.

Powstaje zagadnienie, dlaczego w warunkach socjalistycznych, w warunkach panowania własności społecznej środków produkcji, praca zużywana na wyprodukowanie towarów przybiera postać pracy abstrakcyjnej, tworzącej wartość towaru i występuje w postaci pieniężnej?

Jak wiadomo Marks i Engels wywodzili prawo wartości i konieczność pracy społecznej w formie pieniężnej z utajonego społecznego charakteru pracy.

W gospodarce towarowej praca z jednej strony ma charakter prywatny, ponieważ podstawą gospodarki towarowej jest własność prywatna środków produkcji; z drugiej zaś strony praca ma charakter społeczny, ponieważ wśród poszczególnych gospodarstw istnieje społeczny podział pracy.

Społeczny charakter pracy nie ujawnia się bezpośrednio w procesie produkcji, pozostaje on w ukryciu wskutek istnienia własności prywatnej środków produkcji, prowadzącej do tego, że producenci towarowi pracują bez planu ogólnego, każdy na własne ryzyko i odpowiedzialność. Społeczny charakter pracy producenta towarów ujawnia się dopiero w procesie wymiany, w drodze porównywania jednego towaru z drugim.

---

10) K. Marks: *Das Kapital*, t. I, wyd. 1945 str. 14.

Ponieważ społeczny charakter pracy nie ujawnia się w procesie produkcji, nie może więc praca być wyrażona bezpośrednio w czasie. Może ona być oszacowaną tylko w pieniądzu, w drodze porównywania jednego towaru z innym w procesie wymiany.

„Owoc pracy poszczególnego producenta przeznaczony na spożycie przez innych ludzi — mówi Lenin — może dotrzeć do konsumenta i uprawnić producenta do otrzymania innego produktu społecznego tylko po przybraniu postaci p i e n i ą d z a, tj. po poddaniu się ocenie zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Ocena zaś ta odbywa się poza plecami konsumenta, za pośrednictwem wahań rynkowych“ [11]).

Niemożność, po przejściu do socjalizmu, bezpośredniej oceny pracy w jednostkach czasu oraz konieczność utrzymania oceny jej za pośrednictwem pieniądza na podstawie prawa wartości, tłumaczy się wyjaśnioną wyżej różnorodnością różnych typów pracy społecznej w stadium socjalizmu; różnorodność zaś ta zależy od osiągniętego poziomu sił wytwórczych.

Ponieważ różnorodność społeczno-ekonomiczna różnych typów pracy społecznej uniemożliwia oszacowanie pracy bezpośrednio w czasie pracy, powstaje przeto konieczność szacowania pracy przy pomocy jednostek wartości, co sprowadza różnorodne pod względem swego charakteru i treści typy pracy do jedynej, abstrakcyjnej jej postaci.

Najważniejszą funkcją prawa wartości w gospodarce socjalistycznej jest zatem ocena pracy społecznej wyrażająca się w postaci pieniężnej. Tym samym zasadniczą funkcją pieniądza radzieckiego jest funkcja mierzenia wartości. Funkcja ta odgrywa ogromną rolę w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Za pośrednictwem pieniądza realizuje się w gospodarce radzieckiej kontrola nad miarą pracy i miarą spożycia oraz zasada zapłaty według pracy. Pieniądz jest również narzędziem kontroli przy stosowaniu zasady kalkulacji gospodarczej (zasady gospodarności).

Obok oceny pieniężnej społeczeństwo radzieckie stosuje również ocenę w naturze, wyrażoną w jednostkach produkcji i czasu

---

11) W. J. L e n i n. *Dzieła* t. I, str. 293 (wyd. ros.).

roboczego; tę metodę stosuje się przy opracowywaniu bilansów zasobów materialnych, bilansów siły roboczej itd.

Jednakże w jednostkach naturalnych nie można wyrazić wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w całości, określić stopnia rentowności produkcji, oszacować niezbędnych społecznie nakładów pracy żywej i ucieleśnionej w wytworzonych już dobrach, nie można porównywać ze sobą wyników działalności poszczególnych przedsiębiorstw i dziedzin pracy.

Wszystko to wyrazić można w postaci pieniężnej na podstawie prawa wartości.

4.

Ogromną przewagą socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym jest to, że właściwe ustrojowi socjalistycznemu prawa działają nie jako siła żywiołowa, panująca nad wolą ludzką, lecz jako siła poznana, którą świadomie się posługuje i stosuje w praktyce budownictwo socjalistyczne.

Prawa ekonomiczne socjalizmu realizowane są i wykorzystywane w drodze polityki partii i państwa. Polityka partii i państwa jest polityką głęboko naukową, opartą nie tylko na głębokim rozumieniu praw ekonomicznych socjalizmu, lecz również na umiejętności korzystania z tych praw w praktyce budownictwa socjalistycznego. Prawo wartości jest ważną dźwignią socjalistycznej produkcji i podziału dochodu społecznego, którą to dźwignią posługuje się partia i państwo radzieckie przy realizacji zasad polityki ekonomicznej, formułowanych w planach rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W warunkach kapitalistycznych prawo wartości działa, jak siła żywiołowa panująca nad ludźmi. Działanie prawa wartości w warunkach kapitalistycznych wiąże się z ogromnym marnotrawstwem zdolności wytwórczych, co ze szczególną siłą wyraża się w kapitalistycznych przesileniach gospodarczych. W gospodarce socjalistycznej prawo wartości działa, jak uświadomiona sobie przez społeczeństwo konieczność. Państwo radzieckie opanowuje prawo wartości, świadomie je stosuje i posługuje się nim jako narzędziem planowego kierowania budownictwem socjalistycznym. Umożliwia to

posuwanie naprzód rozwoju sił wytwórczych bez strat towarzyszących żywiołowemu działaniu prawa wartości w ustroju kapitalistycznym, czyli umożliwia kierowanie rozwojem gospodarki przy najmniejszym nakładzie sił.

W gospodarce kapitalistycznej prawo wartości prowadzi do zróżniczkowania producentów, do wzrostu wielkiej produkcji kapitalistycznej kosztem ruiny i pauperyzacji producentów drobnych. W państwie socjalistycznym, dzięki panowaniu własności społecznej środków produkcji, wyeliminowana jest możliwość przekształcenia się wartości w kapitał, możliwość wyzysku człowieka przez człowieka; prawo wartości w warunkach socjalistycznych przekształcone zostało z prawa rozwoju stosunków kapitalistycznych w narzędzie budownictwa socjalistycznego.

W warunkach kapitalistycznych prawo wartości prowadzi do wytworzenia się przeciętnej stopy zysku i występuje w postaci ceny produkcji [12]).

Podział pracy i środków produkcji w gospodarce kapitalistycznej realizuje się w pogoni za zyskiem w wyniku wahań cen rynkowych wokoło ceny produkcji. W gospodarstwie radzieckim — odmiennie niż przy kapitalizmie — prawo przeciętnej stopy zysku nie istnieje; podział pracy i środków produkcji odbywa się nie na podstawie żywiołowego ruchu cen i pogoni za zyskiem, lecz na podstawie planowego kierownictwa, świadomie posługującego się prawem wartości.

Prawo wartości w warunkach gospodarki radzieckiej jest w rękach partii komunistycznej i państwa radzieckiego narzędziem planowego kierownictwa gospodarką narodową, narzędziem budownictwa socjalistycznego.

Państwo radzieckie wykorzystuje prawo wartości jako narzędzie oceny pracy społecznej przy planowaniu cen. Cena towaru w gospodarce socjalistycznej jest pieniężnym wyrazem wartości, określanym przez państwo radzieckie w trybie planowania, albo też — jeżeli chodzi o dziedzinę rynku kołchozowego i handlu spółdziel-

---

12) Cena produkcji — Produktionspreis, są to koszty produkcji plus przeciętna stopa zysku. Cena produkcji lub cena produkcyjna, jest przeobrażoną formą wartości, rządzącą proporcjami wymiennymi dóbr. Por. M a r k s: *Das Kapital*. Tom 3, rozdział 9 i 10 (przypisek wydawcy).

czego — podlegającym kontroli i oddziaływaniu państwa radzieckiego. Cena jest bardzo istotnym czynnikiem rozwoju produkcji socjalistycznej. Przy planowaniu cen państwo radzieckie wychodzi z założenia społecznych kosztów produkcji, czyli z ogólnej sumy nakładu pracy, zarówno ucieleśnionej w dobrach już wytworzonych, jak i żywej.

Wartość towaru wyprodukowanego w przedsiębiorstwach socjalistycznych zawiera w sobie: 1) pracę minioną, ucieleśnioną w środkach produkcji użytkowanych przy wytwarzaniu towaru, 2) pracę żywą niezbędną, przybierającą postać pieniężnej płacy zarobkowej, i 3) wartość dodatkową, przybierającą postać zysku, podatku obrotowego itp. Podstawą planowania cen jest planowanie zasadniczych czynników produkcji: w planie produkcji przewiduje się konieczny wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztu własnego produkcji, czyli decydujące czynniki produkcji, określające wartość towaru. Planowanie cen w państwie socjalistycznym nie oznacza jednak identyczności ceny i wartości.

Państwo socjalistyczne planując ceny, posługuje się prawem wartości. Ogólna suma cen towarów w państwie radzieckim powinna być identyczna z ogólną sumą ich wartości. Lecz w tych granicach państwo radzieckie, kierując się interesem reprodukcji socjalistycznej w każdym etapie jej rozwoju, może ustalać ceny na pewne towary poniżej ich wartości, a na inne — odwrotnie, powyżej ich wartości.

W ten sposób państwo radzieckie wykonuje redystrybucję wartości dodatkowej pomiędzy poszczególne gałęzie produkcji na potrzeby rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, na ugruntowanie niezależności i potencjału obronnego kraju.

Jednym z narzędzi takiej redystrybucji jest podatek obrotowy, który dominującą częścią swego ciężaru spada na produkcję przemysłu lekkiego. W ten sposób część wartości dodatkowej wytworzonej w przemyśle ciężkim wchodzi w skład cen przemysłu lekkiego. Tym samym obniża się ceny dóbr wytworzonych przez przemysł ciężki, co rozszerza możliwości akumulacji socjalistycznej.

Dla charakterystyki ogromnego znaczenia podatku obrotowego, wystarczy stwierdzić, że w budżecie na rok 1946 wpływy z po-

datku obrotowego ustalone zostały na 200.813 milionów rubli, czyli o 77,721 milionów rubli więcej niż w roku 1945. Udział podatku obrotowego w dochodach budżetu państwowego wzrasta z 41% w roku 1945 do 60% w roku 1946.

Taki system planowania cen i podziału wartości dodatkowej umożliwia połączenie przelewu wartości produktu dodatkowego do funduszów państwowych i wykorzystania tego funduszu w interesie akumulacji socjalistycznej z konsekwentnym stosowaniem zasady kalkulacji gospodarczej (zasady gospodarności) jako metody administrowania przedsiębiorstwami socjalistycznymi.

Jednakże w gospodarce radzieckiej istnieje jeszcze w pewnym stopniu także i żywiołowa forma działania prawa wartości, związana z istnieniem rynku kołchozowego i wynikającej stąd walki dwóch rynków i dwóch cen. Istnienie rynku kołchozowego tłumaczy się istnieniem własności spółdzielczo-kołchozowej. Z drugiej strony poziom sił wytwórczych w stadium socjalizmu nie gwarantuje jeszcze takiej obfitości dóbr konsumcyjnych, przy której państwo mogłoby się w pełni podjąć zaopatrzenia mas pracujących miast i wsi w dobra konsumcyjne, bez źródeł dodatkowych, ujawniających się za pośrednictwem rynku kołchozowego. Ceny towarów sprzedawanych w systemie handlu kołchozowo-targowego nie są ustalane przez państwo, lecz kształtują się w drodze popytu i podaży. Istnieją tu żywiołowe odchylenia ceny od wartości. Jednakże błędem byłoby wyciągać stąd wniosek, że ruch cen w dziedzinie handlu kołchozowo-targowego pozostawiony jest całkowicie na łasce żywiołu. Zasadniczym i najważniejszym źródłem zaopatrzenia członków społeczeństwa socjalistycznego w dobra konsumcyjne jest państwowy handel radziecki. Handel kołchozowy jest w dziedzinie najważniejszych dóbr masowego spożycia tylko uzupełniającym źródłem zaopatrzenia konsumentów miejskich. Państwo radzieckie reguluje ruch cen na rynku kołchozowym, manewrując w odpowiedni sposób swymi rezerwami towarowymi.

Warunki wojenne spowodowały konieczność wprowadzenia systemu kartkowego i wielorakości cen w państwie radzieckim. Istnieją u nas dziś: państwowe ceny towarów przydziałowych, państwowe ceny komercyjne oraz ceny handlu kołchozowo-targowego.

Ta wielorakość cen, zrodzona przez konieczności wojenne, jest złem w warunkach pokojowych [13]).

Państwo radzieckie, podnosząc ceny przydziałowe i obniżając ceny komercyjne, stworzyło tym samym przesłanki do likwidacji wielorakości cen i przejścia do ceny jedynej.

Podstawą tego niezmiernie doniosłego posunięcia jest polityka zwiększania wszelkimi sposobami produkcji towarów masowej konsumcji i rozszerzania obrotu towarowego.

Ogromne znaczenie w tej dziedzinie ma decyzja Rady Ministrów z dnia 9.XI.46 „w sprawie rozszerzenia handlu spółdzielczego w miastach i osadach wiejskich oraz zwiększenia przez przedsiębiorstwa spółdzielcze produkcji artykułów żywnościowych i towarów szerokiego spożycia". Decyzja ta uprawnia spółdzielczość do zakupywania nadwyżek produktów rolniczych w kołchozach po cenach kształtujących się na rynku, oraz do organizowaia handlu tymi produktami.

Spółdzielczość uprawniona została do ustalania, pod kontrolą państwa, cen na sprzedawane towary. Daje to — z jednej strony — możność zdrowego współzawodnictwa między handlem państwowym a spółdzielczym, co sprzyja dalszej zniżce cen, z drugiej zaś strony — zwiększa możność zorganizowanego oddziaływania ekonomicznego na rynek kołchozowy.

Już pierwsze wiadomości o realizacji tej decyzji świadczą o uzdrawiającym jej wpływie na stan handlu radzieckiego i na ruch cen.

Kierownicy spółdzielczości, w celu skuteczniejszego współzawodnictwa z państwowym handlem komercyjnym, stawiają sobie za zadanie organizację handlu po cenach niższych od cen komercyjnych w magazynach państwowych. W danym wypadku państwo wykorzystuje współzawodnictwo między handlem komercyjnym, państwowym i spółdzielczym, jako drogę do powszechnej zniżki cen, ugruntowania zdolności nabywczej rubla i najpełniejszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

———

13) W roku 1947 wielorakość cen została zniesiona, jak również system kartkowy. (Przyp. wydawcy).

Wszystkie wywody powyższe świadczą o tym, że w państwie radzieckim prawo wartości działa w postaci przeobrażonej. Z zasadniczego prawa ekonomicznego, jakim prawo wartości było w ustroju kapitalistycznym, zmieniło się ono w prawo podległe. Jego działanie uzasadnione jest i ograniczone przez zasadnicze prawa społeczeństwa socjalistycznego, a przede wszystkim — przez planowanie socjalistyczne, które ma u nas moc prawa.

Państwo socjalistyczne wykorzystuje prawo wartości, jako narzędzie oszacowania pracy społecznej i planowania cen, realizacji socjalistycznej zasady płacy według pracy, oraz jako narzędzie kalkulacji gospodarczej.

IV

J. A. KRONROD

Zasadnicze zagadnienia teorii Marksa i Lenina o pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym [1])

Przy badaniu konkretnego procesu społecznej reprodukcji powstaje ważne zagadnienie: jakie są granice tej sfery, która produkuje środki do życia, czyli materialnej sfery produkcji? [2]). I jakie są granice sfery, która — korzystając z wytworów materialnej produkcji, jest jednak sferą nieprodukcyjną? Inaczej mówiąc, jak się rozkłada całkowita praca społeczna w ustroju socjalistycznym na pracę w sferze produkcji materialnej oraz pracę w sferze nadbudowy? Na tym polega właśnie zagadnienie pracy produkcyjnej.

Pracą produkcyjna należy do liczby najważniejszych kategorii ekonomii teoretycznej. Zagadnienie pracy produkcyjnej posiada wielkie znaczenie w gospodarstwie socjalistycznym. Socjalizm, jako historycznie wyższy stopień produkcji społecznej, odznacza się bardziej sprawnym wykorzystaniem całkowitej pracy społeczeństwa. To właśnie wytwarza obiektywną podstawę dla skali i tempa społecznego rozwoju, nieosiągalnych w społeczeństwach dotychczasowych. Planowa organizacja gospodarstwa socjalistycznego pozwala

---

[1]) *Izwiestia Akademii Nauk SSSR* — Wydział prawa i ekonomii, Moskwa 1947 r.

[2]) „Aby żyć, trzeba mieć żywność, odzież, obuwie, mieszkanie, opał itp.; aby posiadać te dobra materialne, trzeba je produkować". (S t a l i n: *O materializmie, dialektycznym i historycznym, Zagadnienia Leninizmu.* Książka, 1947 r. str. 506

na wykorzystanie w największym stopniu społecznej produkcyjnej pracy, w interesie całego społeczeństwa. Socjalizm wyklucza pasożytniczą konsumcję burżuazji oraz nieuchronne w kapitalizmie wielorakie formy marnotrawstwa bogactwa materialnego i pracy, marnotrawstwa, wywoływanego sprzecznościami reprodukcji tego systemu, a przede wszystkim — okresowymi kryzysami nadprodukcji.

Czyż trzeba mówić o znaczeniu, jakie w radzieckich warunkach przypada najbardziej efektywnemu wyzyskaniu całkowitej społecznej socjalistycznej pracy, a w pierwszym rzędzie — pracy produkcyjnej?

„Powinniśmy — mówił Ż d a n o w — potęgować i rozwijać socjalistyczne metody gospodarowania, system gospodarności oraz rozrachunek gospodarczy, a także stanowczo skończyć z niegospodarnością, rozdętymi etatami, wysokimi koszami własnymi produkcji oraz mobilizować nasze wewnętrzne środki, wszystkie źródła akumulacji, dla potrzeb odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego".

Problemat zwiększenia socjalistycznego produktu społecznego jest problematem najlepszego wyzyskania pracy produkcyjnej oraz powszechnego powiększenia udziału pracy produkcyjnej w całości pracy społeczeństwa, gdyż mianowicie ta praca bezpośrednio tworzy produkt społeczny i rozwija materialną produkcję. Tempo społecznej socjalistycznej reprodukcji zależy od rozmiarów socjalistycznej akumulacji; ta ostatnia zaś wyznacza się przez rozmiary i stopień wykorzystania pracy produkcyjnej, tworzącej rezerwy konsumcji i akumulacji.

I. Praca produkcyjna i produkcja materialna (ogólna teoria pracy produkcyjnej M a r k s a).

Wykrycie kategorii socjalistycznej produkcyjnej pracy oraz jej roli w teorii ekonomii wymaga kilku stopni badania. Po pierwsze, należy rozpatrzyć naukę Marksa o pracy produkcyjnej w ogóle, powtóre, konieczne jest rozpatrzenie rozwoju kategorii pracy produkcyjnej w społeczeństwie kapitalistycznym; po trzecie, należy wyjaśnić poglądy Marksa, Lenina i Stalina na zagadnienie pracy produkcyjnej w społeczeństwie socjalistycznym.

Określenie kategorii pracy produkcyjnej daje Marks w związku z analizą procesu pracy jako takiego. Na tym stopniu abstrakcyjnego badania procesu pracy ludzkiej [3]), Marks wprowadza już kategorię pracy produkcyjnej. Marks pisze:

„Jeżeli rozpatrywać cały proces z punktu widzenia jego wyników — czyli produktu — wówczas i narzędzia, i obiekt pracy występują jako środki produkcji, a sama praca — jako praca produkcyjna" [4]).

Ta teza Marksa jest punktem wyjścia dla zrozumienia teorii pracy produkcyjnej w ogóle, jak i tych specyficznych właściwości, których pojęcie pracy produkcyjnej nabiera w różnych formacjach społecznych.

Dając przytoczone wyżej określenie pracy produkcyjnej, Marks jednocześnie wskazuje, że — o ile wyraża ono proces pracy jako takiej — o tyle staje się zupełnie niewystarczające dla ujęcia kapitalistycznego procesu produkcji [5]). Ale my musimy przede wszystkim wyjaśnić nie to, dlaczego to określenie jest niewystarczające; interesuje nas przede wszystkim pytanie, dlaczego mianowicie na d a n y m abstrakcyjnym stopniu analizy, praca jest nazywana pracą produkcyjną?

Ekonomia polityczna jako nauka o prawach „rządzących produkcją i wymianą życiowych materialnych dóbr" [6]) zakłada rozkład całej łącznej pracy społecznej na pracę dodawaną w produkcji i wymianie dóbr materialnych oraz pracę działającą poza sferę materialnej produkcji. Społeczno - produkcyjne stosunki powstają w procesie materialnej produkcji, tworząc ekonomiczną strukturę spo-

---

3) Praca w tych „prostych, abstrakcyjnych jej momentach" tworzy „odwieczny, naturalny warunek życia ludzkiego i dlatego jest ona niezależna od jakiejkolwiek bądź formy tego życia, lecz przeciwnie jest jednakowo wspólna wszystkim formom społecznym". (M a r k s, *Dzieła*, tom XVII, str. 204, wyd. rosyjskie), *Kapitał*, t. I.

4) Op. cit., str. 201.

5) Dlatego też wielu ekonomistów doszło do dość dziwnego wniosku, że ekonomia polityczna w ogóle nie powinna się zajmować kategorią pracy produkcyjnej.

6) E n g e l s, *Dzieła*, tom XIV, str. 149. (*„Prace filozoficzne"* z okresu 1877—1888 r.)

łeczeństwa i fundament każdego określonego ustroju społecznego. Ekonomiczna kategoria pracy produkcyjnej w ogóle, czyli materialno-produkcyjnej pracy jako takiej, została wprowadzona przez Marksa w celu wyrażenia efektywnego stosunku człowieka do przyrody, stosunku, który tworzy materialną produkcję — fundament społeczeństwa. Tym samym, kategoria pracy produkcyjnej zawiera się w określeniu przedmiotu i tematu ekonomii teoretycznej. Należy podkreślić, że materializm historyczny, którego podstawową tezą jest nauka o prymacie bazy w porównaniu z nadbudową, również odczuwa potrzebę analizy pojęcia pracy produkcyjnej, gdyż w cechach pracy produkcyjnej znaleźć można rzeczywiste granice produkcji materialnej.

Praca produkcyjna w ogóle — to synonim pracy materialnej jako takiej; Marks nie wkłada w tę kategorię, będącą składnikiem nauki o produkcji — żadnej innej treści.

Engels wyśmiewa Dühringa z powodu jego usiłowań nieskończonego rozszerzania pojęcia „praca produkcyjna" oraz podkreśla, że pracę tę można rozpatrywać jedynie „jako ekonomiczną, materialnie produkcyjną pracę"[7]).

Marks w *Teoriach o nadwartości* wyczerpująco formułuje stosunek kategorii pracy produkcyjnej do nauki o produkcji:

„Różnica produkcyjnych i nieprodukcyjnych odmian pracy w najwyższym stopniu jest ważna dla analizy tego problemu, którym zajmuje się Smith, mianowicie produkcji bogactwa materialnego... W zakres jego badań nie wchodzi wzajemne oddziaływanie i wewnętrzny związek obydwu rodzajów produkcji (materialnej i duchowej — J. K.), zaś analiza tego wzajemnego oddziaływania i tego związku tylko wówczas może wyjść z dziedziny pustych frazesów, gdy produkcja materialna będzie rozpatrywana *sub sua propria specie*. Jeżeli Smith mówi o robotnikach niebezpośrednio produkcyjnych, to tylko o tyle, o ile oni bezpośrednio biorą udział w konsumcji bogactwa materialnego, ale nie — w jego produkcji"[8]).

---

7) Engels, *Dzieła*, tom XIV, str. 385.

8) Marks: *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 380 — 381. (Podkreślenia autora J. K.).

W wielu miejscach *Teorii* oraz *Kapitału* Marks rozwija myśl, że „produkcyjni robotnicy wytwarzają materialną podstawę utrzymania, a więc bytu robotników nieprodukcyjnych”[9]). W ten sposób Marks i Engels przypisują olbrzymie znaczenie kategorii pracy produkcyjnej w ogóle, jako środkowi poznania produkcji materialnej — narzędziu analizy ekonomicznej, fundamentu ustroju społecznego.

Podstawowe momenty nauki Marksa o pracy produkcyjnej można by sprowadzić do trzech zasadniczych tez: a) praca produkcyjna jako taka jest to praca, która się wykonuje jako prosta celowa ludzka działalność w tworzeniu i zawłaszczaniu wartości użytkowych dla ludzkich potrzeb, „jako ogólny warunek wymiany materii między człowiekiem a przyrodą”[10]); jest więc ona materialną produkcyjną pracą; b) funkcją pracy produkcyjnej jest produkcja materialna; c) praca produkcyjna stwarza materialną podstawę dla funkcjonowania pracy nieprodukcyjnej.

Całość spełnianej w społeczeństwie pracy dzieli się na dwie sfery: sferę materialnej produkcyjnej pracy oraz sferę pracy niematerialnej.

Praca produkcyjna jest więc decydującą cechą produkcji materialnej. Kierując się określeniem pracy produkcyjnej, danym przez Marksa, można oznaczyć produkcję materialną jako proces: 1) oddziaływania społeczeństwa na przyrodę, gdzie 2) realizuje się wymiana materii między społeczeństwem a przyrodą, 3) gdzie rzecz dana od przyrody zmieniana jest przez pracę i przy pomocy narzędzi pracy, zgodnie z ludzkimi potrzebami i zostaje zawłaszczona przez społeczeństwo (tworzenie wartości użytkowej)[11]).

W pracach klasyków marksizmu-leninizmu produkcja materialna otrzymała wyczerpujące określenie. Marks zwięźle określa produkcję jako „zawłaszczenie przez jednostkę przedmiotów przy-

---

9) Tamże, str. 301. (Podkreślenia autora, J. K.)

10) Marks, *Dzieła*, tom XVII, str. 240. (*Kapitał*, T. I.)

11) W naszej definicji dana jest jedynie jedna strona produkcji, produkcji w sensie stosunku człowieka do przyrody. Opuszczamy inną jej stronę — produkcja jako produkcja, określona społecznie, co się samo przez się rozumie. W powyższym związku ważna jest dla nas jedynie całość, zbiór cech materialnej produkcji i jego granice, co osiągamy rozpatrując jedynie jedną stronę produkcji

rody wewnątrz i za pośrednictwem określonej formy społecznej" [12]). Lenin wskazuje, że „we wszelkim ustroju społecznym produkcja polega na „oddziaływaniu" robotnika na materię i jej siły" [13]). Stalin mówiąc o siłach wytwórczych stanowiących jedną stronę produkcji, wskazuje na to, że ta strona produkcji wyraża „stosunek ludzi do przedmiotów i sił przyrody, wykorzystywanych dla produkcji dóbr materialnych"[14]).

Funkcjonowanie robotnika produkcyjnego, czyli proces pracy produkcyjnej, jest procesem materialnej produkcji. Jego nieodłączną cechę stanowi reprodukcja warunków materialnych bytu społeczeństwa poprzez oddziaływanie na przyrodę. Oto dlaczego Marks niejednokrotnie podkreślał, że jeśli abstrahujemy od specyficznie historycznej formy pracy produkcyjnej, to produkcyjna będzie wszelka praca ludzka, która by reprodukowała, to jest odnawiała zużyte przez siebie wartości[15]). Nauka o pracy produkcynej oraz materialnej produkcji daje kryterium dla określenia pojęcia „produkt społeczny".

Produkt społeczny jest wynikiem materialnej produkcji—wynikiem pracy produkcyjnej. W produkcie przejawiają się wyniki pracy ludzkiej skierowanej na reprodukcję materialnych warunków życia społeczeństwa, czyli — na zawłaszczenie dóbr przyrody, zaspokajających ludzkie potrzeby. Lecz mianowicie dlatego wyniki produkcji duchowej nie tworzą produktu w sensie ekonomicznym, że wyobrażają one jedynie odbicie procesów bytu materialnego.

Dlatego więc koncepcja tych ekonomistów, którzy przez produkt społeczny i produkcję netto (dochód narodowy) rozumieją łączne wyniki wszelkich rodzajów pracy ludzkiej, jest błędna, niezależnie od tego, do jakiej sfery koncepcję tę zastosujemy [16]). Po-

---

12) Marks, *Dzieła*, tom XII, str. 177. (K. Marks i F. Engels. *Artykuły i korespondencje* 1860—1864 r.).

13) Lenin, tom III, str. 158.

14) Stalin, *Zagadnienia Leninizmu*, str. 507.

15) Marks, *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 253.

16) Tego rodzaju sfałszowane pojmowanie produktu wysuwają ekonomiści burżuazyjni, pracujący w dziedzinie obliczania dochodu narodowego (King, Bowley, Kuznets i wielu innych). Rzadki wyjątek stanowią jedynie poszczególni ekonomiści burżuazyjni, np. węgierski ekonomista Fellner określa

mieszanie materialnej i duchowej produkcji prowadzi do niemarksistowskiego zatarcia różnicy pomiędzy bazą a nadbudową, prowadzi do utożsamienia wyników produkcji materialnej, tworzących produkt, z wynikami produkcji duchowej, reprezentującymi odbicie materialnego procesu życia.

W ogromnej większości gałęzi materialnej produkcji wyniki produkcji występują w formie rzeczowej, jako rzeczy. Przywłaszczenie przez klasę kapitalistów rzeczy — środków produkcji — jest mianowicie materialną podstawą wyzysku. Jednakże kryterium rzeczowości, uprzedmiotowienia wyników pracy ludzkiej, nie wyczerpuje całkowicie pojęcia produktu społecznego. Produkcja materialna nie ogranicza się do wytwarzania produktów rzeczowych.

„Istnieją samodzielne gałęzie przemysłu, gdzie produkt procesu produkcyjnego nie jest nowym, rzeczowym produktem czyli towarem"[17]).

Jako przykład tego rodzaju ekonomicznie znamiennych gałęzi Marks wyliczał transport i łączność.

Z innej strony, również wyniki produkcji duchowej mogą niekiedy występować w postaci rzeczowej (rzeźba, obrazy, książki itp.).

Oto dlaczego cecha rzeczowości wyników pracy ludzkiej sama w sobie nic jeszcze nie mówi o naturze produktu pracy. Cecha ta nie zawiera jeszcze kryterium rozgraniczenia produkcji materialnej i duchowej.

Decydujące kryterium produktu społecznego polega na tym, że produkt ten zjawia się jako wynik materialnej produkcji, jako wynik pracy produkcyjnej. To, co powiedziano wyżej, odnosi się również i do szczególnej części produktu, do produkcji czystej, produkcji netto (dochodu narodowego).

Rozpatrzmy bliżej zagadnienie rzeczowej formy produktu. Wyniki materialnej społecznej produkcji, w których została nagromadzona praca produkcyjna, występują, po pierwsze, w postaci rzeczy, w charakterze szczególnych, istniejących poza procesem produkcyj-

---

produkt w granicach produkcji materialnej. Węgry, między innymi, były przed wojną jednym z niewielu krajów, gdzie dochód społeczny obliczano w ramach produkcji materialnej.

17) Marks, tom XVIII, str. 52. (*Kapitał*, T. II).

nym przedmiotów, czyli wartości użytkowych, różniących się co do swojej formy od zużytych czynników produkcji. Ale tego rodzaju rzeczami, czyli wartościami użytkowymi, są również i rzeźby, i książki, i obrazy, to znaczy wyniki pracy w nauce, w sztuce oraz innych dziedzinach produkcji duchowej. Czyż więc w tym wypadku nie zaciera się różnica pomiędzy produkcją materialną a duchową? Czy nie należy wszelkiej rzeczy odnieść do produktu społecznego? W samej rzeczy: czyż książki lub rzeźby nie są materią daną przez przyrodę i przystosowaną w celu zaspokojena potrzeb? Przecież charakter potrzeb, według Marksa, nie wywiera wpływu na naturę produkcji i jej wyniki. Z tego punktu widzenia nie ma różnicy pomiędzy skrzypcami a chlebem, między samochodem a zabawką dziecinną: i te, i tamte zaspokajają potrzeby człowieka.

W ten sposób ani sama forma rzeczowa, ani charakter potrzeby, którą rzecz zaspokaja, nie wyczerpują jeszcze definicji produktu społecznego. Definicja tkwi w naturze pracy społecznej, która znalazla wyraz w produkcie. Obraz, rzeźba, książka, są to zawłaszczone i przekształcone zgodnie z potrzebami społecznymi dobra przyrody, ale w tym swoim charakterze stanowią one wynik pracy wyłożonej w produkcji płótna, farb, ram, materiału rzeźbiarskiego, pracy drukarza, papiernika itd. Tymczasem wynik pracy pisarza, artysty, rzeźbiarza — występuje w książce, obrazie lub rzeźbie jedynie w swojej treści idealnej, jako suma idei, wyrażonych przy pomocy rzeczy. Ich forma rzeczowa nie zmienia charakteru pracy artysty, pisarza, rzeźbiarza, podobnie jak nie zmienia charakteru pracy muzyka, niezależnie od tego, czy gra on bezpośrednio dla słuchaczy, czy też nagrywa płytę. Rzeczowa forma oznacza tutaj jedynie, że za pośrednictwem materii, wyrwanej przez pracę produkcyjną przyrodzie, oraz na jej podstawie, realizuje się proces twórczości duchowej, której treść nie zawiera się w bezpośrednim oddziaływaniu człowieka na przyrodę, lecz w odbiciu i przetworzeniu w ludzkiej głowie świata materialnego. Tylko w takim aspekcie Marks rozpatruje wytwory produkcji duchowej, kiedy mówi, że „do liczby tych materialnych produktów zaliczyć należy wszystkie twory sztuki i nauki, książki, obrazy itd., o tyle, o ile istnieją one jako rzeczy", kiedy wskazuje, że praca produkcyjna „obejmuje wszelkie isniejące w przed-

miotowej formie materialne i intelektualne bogactwo—mięso podobnie jak i książki" [18]). Nie istnieje żadna sprzeczność w jednoczesnym twierdzeniu Marksa, że „pozytywne (przyrodnicze) nauki w szczególności przekazane były produkcji materialnej jako narzędzia"[19]) i że nauka jest sferą działalności, która nie odnosi się bezpośrednio do produkcji materialnej.

Marks w całkowitej zgodności ze swoją koncepcją pracy produkcyjnej produkcji materialnej i produktu, konstatuje sprzeczność i niekonsekwencję tezy, że praca produkcyjna powinna się wcielać w produkcję mniej lub więcej trwałą[20]). Teza ta wychodzi z rzeczowości formy, a nie ze specyficznej treści procesu produkcji. Twierdzenie o rzeczowości jako o decydującym kryterium produktu, w swojej istocie wyraża się w rozróżnieniu pracy w zależności od naturalnej formy jej wyników. Szukanie decydującego określenia produktu w rzeczowości jego formy, stanowi przejaw prymitywnego — mówiąc słowami Marksa — szkockiego naturalizmu, nie mającego nic wspólnego z historyczno-materialistyczną koncepcją Marksa, czyli z rozróżnianiem bazy i nadbudowy: — materialnej i duchowej produkcji.

Wyniki produkcji materialnej niekoniecznie uprzedmiotowiają się w samodzielnych, odrębnie od procesu produkcyjnego istniejących wartościach użytkowych. Zawłaszczane dobra przyrody mogą być zużywane przez człowieka bezpośrednio w procesie samej materialnej produkcji. W tym wypadku nie istnieją one poza procesem produkcji, lecz w samym procesie ziszcza się zaspokojenie określonej potrzeby. Wyniki materialnej produkcji występują tutaj jako materialna usługa, rozumiana przez Marksa w szerokim sensie. „Usługa nie jest niczym innym, jak pożytecznym działaniem tej lub innej wartości użytkowej — towaru lub pracy" [21]).

Do gałęzi, które wytwarzają materialne usługi, to jest do gałęzi, gdzie funkcjonowanie pracy produkcyjnej warunkuje zawłaszczenie dóbr przyrody bez nadawania im rzeczowej formy, należą: transport pasażerów, łączność, gospodarstwo komunalne. Szybki

---

18) Marks *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 279.
19) Tamże, str. 287.
20) Tamże str. 277—279.
21) Marks, *Kapitał* tom I, str. 131.

rozwój usług materialnych nadaje im nieustannie rosnące znaczenie ekonomiczne, czego nie można zapoznawać przy obliczaniu produktu społecznego i dochodu narodowego. Marks nazywał przemysł transportowy — niezależnie od tego, czy przewozi się towary, czy ludzi — „czwartą dziedziną materialnej produkcji". Co do przewozów towarowych, treść procesu transportowego, jako procesu zawłaszczania dóbr przyrody, zawiera się w zmianie użytkowej wartości towaru, która wynika ze zmiany jego przestrzennego położenia. Wartość użytkowa jest to pojęcie związane z całokształtem warunków społecznych, a między innymi również —z przestrzennym położeniem produktu [22]). Również transport ludzi jest usługą materialną, gdyż w tym wypadku sam proces przemieszczenia jest procesem, w którym dobra przyrody są zawłaszczane przez człowieka.

W ten sposób produkt społeczny — a w jego składzie i produkt netto — jest zjawiskiem szerszym niż całokształt rzeczowych wyników materialnej produkcji, zawiera on w sobie rzeczowe wyniki, a także usługi materialne, które nie przyjmują formy rzeczowej.

Istnieje jednak wielka dziedzina pracy, która daje wyniki pożyteczne, nie tworząc jednak produktu społecznego. Jest to dziedzina, która tworzy usługi we właściwym, wąskim znaczeniu tego wyrazu.

W formie usług, które nie wchodzą do produktu społecznego, występuje praca wydatkowana poza sferę materialnej produkcji; albo jest to praca w dziedzinie produkcji duchowej, albo praca obsługująca bezpośrednią konsumcję. „Usługa — mówi Marks —

---

[22]) Zaznaczamy w związku z tym, że powyższe określenie wartości użytkowej nie mieści się w ramach, określanych przez tych teoretyków „fizycznego volumenu produkcji", którzy rozpatrują wartość użytkową w sposób czysto naturalistyczny jako pojęcie poza-społeczne, przeto równość fizycznych cech produktu (np. węgiel o jednakowej zdolności kalorycznej) zjawia się dla nich jako warunek jednoznaczności wartości użytkowej, niezależnie od miejsca i czasu, czyli niezależnie od warunków, w których jedynie może wystąpić wartość użytkowa Wartość użytkowa jako taka wyznacza się przez system stosunków produkcji, wymiany i konsumcji; jest ona zjawiskiem społecznym. Cenności materialne, które znajdują się np. na dnie morza, tracą swój charakter użytkowy, choć mogą nie stracić ani jednego atomu swojej fizycznej substancji lub formy.

jest to w ogóle jedynie sposób wyrażenia szczególnej, użytkowej wartości pracy, o ile jest ona pożyteczna nie jako rzecz, ale jako działalność" [23]).

Ekonomiczne zagadnienie treści pojęcia „usług", niezależnie od tego, czy są one tylko częścią produktu społecznego, czy też są wytwarzane przez pracę produkcyjną, — wytworzyło mnóstwo sporów i niejasności, gdyż próbowano je rozwiązać poza związkiem z marksowską analizą produkcji materialnej. Lecz problemat ten może być łatwo rozwiązany, jeżeli tylko ustanowimy wykazany wyżej związek: zagadnienie usług wchodzi w ramy rozgraniczenia produkcji materialnej i duchowej. Co więcej, w tych warunkach okazuje się, że problemat usług jako samoistny w ogóle nie istnieje.

Poza sferą materialnej produkcji funkcjonuje znaczna część niezbędnej pracy społecznej, obsługującej gałęzie działalności nieprodukcyjnej. Ta praca nie jest produkcyjna, gdyż nie stwarza materialnego społecznego produktu, choć tworzy wszystkie duchowe bogactwa społeczeństwa ludzkiego i spełnia różnorodne funkcje społeczne.

W szczególności zaznaczyć należy usługi wypełniane w sferze bezpośredniego nieprodukcyjnego zużycia — konsumcji. Pewna część pracy nie funkcjonuje ani w produkcji materialnej, ani w duchowej, obsługując konsumcję [24]) (np. praca służby domowej, gospodarstwo domowe, czyszczenie miast itp.).

Aby znaleźć granice między pracą, która nie podlega uprzedmiotowieniu, a tworzy usługę materialną, — a pracą produkującą usługę, a nie wchodzącą do produktu społecznego, należy przeanalizować konkretną funkcję pracy z punktu widzenia jej produkcyjności.

Należy pamiętać przy tym, że wszelkie granice są warunkowe i względne. Wskażmy np. na przemysł artystyczny, który wytwarza dzieła sztuki, a jednocześnie zawłaszcza dobra przyrody jako wartości użytkowe, tzn. występuje jako produkcja materialna we właściwym tego słowa znaczeniu.

---

[23]) *Archiw Marksa i Engelsa*, tom II (7), 1933, str. 145 (ros.).

[24]) „...część nieprodukcyjnej pracy, która jest bezwzględnie konieczna dla konsumcji rzeczy, a więc można by powiedzieć — należy do kosztów konsumcji" (Marks, *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 297, notka).

Marks pisał, że w produkcji duchowej „inny rodzaj pracy jest produkcyjny" [25]). Nie znaczy to jednak wcale, że Marks zaciera granice między pracą, która funkcjonuje w sferze produkcji materialnej oraz — poza tą sferą. Tutaj konstatuje się jedynie ten prosty fakt, że — jeżeli już istnieje produkcja duchowa — to rzecz jasna, istnieją również i jej wyniki, a więc praca zatrudniona w tej produkcji wytwarza te wyniki, czyli produkuje duchowe wartości użytkowe. Istnieje jednak olbrzymi dystans pomiędzy tego rodzaju „produkcyjną" pracą — produkcyjną w szerokim znaczeniu, gdy produkcyjność jest identyczna z wytworzeniem jakiegoś pożytecznego wyniku, — a pracą produkcyjną w wąskim ekonomicznym znaczeniu tego wyrazu. Ekonomia polityczna Marksa, która bada społeczno-produkcyjne stosunki między ludźmi zachodzące w produkcji materialnej, rozważa pracę produkcyjną jako kategorię ekonomiczną tj. jako pracę w zakresie realizacji materialnej produkcji. Jedynie ekonomia burżuazyjna „może traktować swoją odpowiedź, głoszącą, że wszelka praca, cokolwiek bądź produkująca, dająca jakikolwiek wynik, jest e o i p s o pracą produkcyjną — jako odpowiedź niezwykle mądrą" [26]).

* * *

Zagadnienie jednak komplikuje się z następujących powodów: Marks uważa pewne znane rodzaje pracy za nieprodukcyjne, choć są one zatrudnione w samej sferze materialnej produkcji i wymiany, np. pracę księgowego, rachmistrza, subiekta itd.

Stosunkowo łatwo rozwiązuje się zagadnienie pracy zatrudnionej w sferze wymiany. Jej niezbędność jest uwarunkowana specyficznym towarowo-kapitalistycznym charakterem wymiany, to jest: koniecznością zmiany tytułu własności, realizacją wartości. Praca ta nie stoi w żadnym związku z materialną produkcją, obejmującą wszystkie procesy obiektywnie niezbędne, aby doprowadzić towar do konsumenta. Jako praca wywołana historyczną formą wymiany, jest ona objektywnie nieprodukcyjna.

---

[25]) M a r k s, *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 381.

[26]) Tamże, str. 407.

Atoli w warunkach kapitalizmu powstają całe gałęzie produkcji materialnej, wytworzone przez specyficznie historyczne stosunki tego sposobu produkcji. Społeczeństwo burżuazyjne, jak wiadomo w olbrzymich rozmiarach rozszerza produkcję artykułów luksusowych, konsumowanych przez burżuazję, wymaga również bezprzykładnego powiększenia produkcji wojennej, niezbędnej o tyle jedynie, o ile istnieją antagonistyczne stosunki społeczne oraz wywoływane przez nie wojny—forsuje także produkcję złota, jako powszechnego ekwiwalentu. Z jednej strony, gałęzie wytwarzające artykuły luksusowe, narzędzia wojny, złoto itd. są gałęziami produkcji materialnej, zaś funkcjonująca w nich praca przystosowuje przedmioty przyrody do potrzeb społecznych; z drugej jednak — same te potrzeby są wywołane przez specyficznie historyczne — w tym wypadku burżuazyjne — stosunki społeczne. Czy te gałęzie są gałęziami pracy produkcyjnej? Bezwarunkowo tak. Rzecz w tym, że wszelkie potrzeby mają społeczny i historyczny charakter. Nawet najbardziej elementarne potrzeby życiowe są związane z określonym charakterem rozwoju historycznego. Dla określenia produkcyjności czy nieprodukcyjności pracy istotny jest nie historyczny charakter potrzeby, która jest przez nią zaspakajana, ale dziedzina, w której praca ta funkcjonuje, tworząc przedmioty zaspokajające powyższą potrzebę. Praca, która obsługuje ruch wartości nie dlatego jest nieprodukcyjna, że obsługuje specyficznie historyczną potrzebę społeczeństwa, ale dlatego, iż obsługując tę potrzebę, funkcjonuje poza sferą materialnej produkcji, a działa w specyficznie historycznej sferze, mianowicie w sferze ruchu tytułów własności, w sferze metamorfozy towaru.

Jak zobaczymy dalej, wszystko to oznacza możliwość oraz konieczność zasadniczych zmian pracy produkcyjnej wtedy, gdy ta praca staje się pracą socjalistyczną.

W samej sferze materialnej produkcji, jako takiej, istnieją funkcje o charakterze nieprodukcyjnym. Marks np. uważa „prowadzenie ksiąg", czyli funkcję niezbędną w procesie produkcji społecznej, za „nieprodukcyjny nakład czasu pracy", jakkolwiek funkcja ta w jeszcze większym stopniu jest objektywnie niezbędna w socjalizmie niż

w kapitalizmie. Marks zaznacza, że na ogół „jeżeli jakakolwiek funkcja s a m a w s o b i e n i e p r o d u k c y j n a, jednak będąca niezbędnym momentem reprodukcji — wskutek istnienia podziału pracy — przekształca się z funkcji ubocznej wielu (osób) na wyłączną funkcję niewielu (osób), czyli na ich wyłączne zajęcie, to sam c h a r a k t e r funkcji n i e p o d l e g a z m i a n i e“ [27]). W ten sposób ani niezbędność jakiejkolwiek funkcji w procesie produkcji, ani jej usamodzielnienie się w wyłączną sferę działalności odrębnej grupy pracowników, nie czyni jej jeszcze funkcją produkcyjną. Na czymże więc polegają realne cechy produkcyjności funkcji, a więc i produkcyjności pracy, która tę funkcję spełnia?

Przede wszystkim, należy pozostawić na boku różnice fizycznej i umysłowej pracy, którą niektórzy utożsamiają z różnicą pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej.

Marks wszechstronnie oświetlił zagadnienie „złożonego robotnika“, ukazując, że społeczny proces produkcji zakłada społecznie złożonego robotnika. Niezależnie od tego jak się usamodzielniają funkcje fizyczne i intelektualne — które kapitalizm potęguje aż do antagonistycznego przeciwieństwa—ani jedna z nich—o ile jest związana bezpośrednio z materialną produkcją — nie przestaje być funkcją produkcyjną [28]).

Produkcyjność funkcyj c a ł k o w i t e g o r o b o t n i k a, niezależnie od tego, czy są one funkcjami o charakterze pracy umysłowej, czy fizycznej, jeżeli tylko są to funkcje materialnej produkcji, została wszechstronnie wyjaśniona przez Marksa. Dlatego też wystarcza jedynie nadmienić o tym w związku z interesującym nas problematem: nie natura funkcji jako intelektualnej czyni ją nieprodukcyjną.

Cechy produkcyjności funkcji szukać należy w jej stosunku do zawłaszczania dóbr przyrody. Jedynie fakt, że funkcjonowanie

---

27) M a r k s. *Dzieła*, tom XVIII, str. 134. (Podkreślenia autora J. K.)

28) „Sam charakter procesu pracy, oparty na współdziałaniu, nieuchronnie rozszerza pojęcie pracy produkcyjnej oraz jej nosiciela— produkcyjnego robotnika. Dzisiaj, aby pracować produkcyjnie, nie ma konieczności bezpośrednio pracować ręką, wystarczy być organem łącznego robotnika, spełniać jedną z jego podfunkcji“. M a r k s, *Dzieła*, tom XVII, str. 556

pracy b e z p o ś r e d n i o. jest produkcją materialną, czyli jest bezpośrednim zawłaszczeniem dóbr natury, czyni pracę produkcyjną, niezależnie od tego, czy funkcja ma charakter umysłowy, czy fizyczny. (Proces pracy jako takiej zakłada konieczność jedności obydwu tych funkcji w łącznej pracy) Mówiąc inaczej, ważne jest to, aby w funkcjach pracy realizował się b e z p o ś r e d n i stosunek człowieka do przyrody. Funkcje zaś, które nawet są niezbędne w materialnym procesie produkcji, ale stanowią jedynie idealne odbicie pierwszych, to jest funkcje realizujące nie stosunek człowieka do przyrody, ale jego stosunek do całości społecznej, jako do łącznego producenta, — takie funkcje nie są produkcyjne.

W szczególności funkcje niezbędne jedynie w związku z historyczną formą produkcji są nieprodukcyjne, dlatego mianowicie, że stanowią funkcje nie samej produkcji, ale jej specyficznej organizacji.

Przypatrzmy się istocie procesu prowadzenia ksiąg. Stwierdzając konieczność prowadzenia ksiąg, Marks zauważa, że jest ono środkiem idealnego scałkowania procesu produkcyjnego i kontroli, czyli tylko o d b i j a realny bezpośredni proces pracy materialnej, bezpośrednio skierowany na zawłaszczenie dóbr przyrody [29]). Dlatego też, podobnie jak i wiele innych gospodarczych funkcji całkowicie niezbędnych, funkcja ta jest nieprodukcyjna.

Aby uniknąć możliwych niejasności, należy oświetlić jeden jeszcze specjalny problem pracy w dziedzinie kształcenia sił roboczych (oświata) oraz w dziedzinie podtrzymania i zachowania siły roboczej (ochrona zdrowia).

Niektórzy ekonomiści mniemają, że tkwi tu jakaś niejasność, a nawet sprzeczność w pracach Marksa. Marks twierdzi, że „praca produkcyjna byłaby to taka praca, która... bezpośrednio tworzy, naucza, rozwija, podtrzymuje i reprodukuje siłę roboczą“ [30]). Ale jednocześnie wskazuje, że Smith kieruje się trafnym instynktem, nie

---

[29]) Prowadzenie ksiąg jest „środkiem kontroli oraz idealnego scalenia całego procesu (produkcji, J. K.)“ Jest ono „tym bardziej niezbędne, im bardziej proces odbywa się w skali społecznej i traci czysto indywidualny charakter“. M a r k s, *Dzieła*, t. XVII, str. 138.

[30]) M a r k s, *Teorie o nadwartości*, t. I, str. 278.

zaliczając tego rodzaju pracy do pracy produkcyjnej, gdyż w przeciwnym wypadku —„otworzylibyśmy na oścież drzwi dla fałszywych wyobrażeń o pracy produkcyjnej" [31]). Nieco wyżej, Marks pisze, że usługi lekarza, jako nakłady wysiłku w celu podtrzymywania siły roboczej, są „faux frais" produkcji; konstatuje on, że „praca lekarza i nauczyciela nie stwarzają bezpośredniego funduszu, z którego otrzymują oni wynagrodzenie" [32]), co — według Marksa — jest niezbędną cechą pracy produkcyjnej.

W istocie nie ma tu sprzeczności. W samej rzeczy, jeśli chodzi o drugi wypadek, Marks mówi o usługach nauczyciela i lekarza z punktu widzenia generalnego określenia pracy produkcyjnej (mianowicie w tej płaszczyźnie my dotychczas również rozpatrujemy tę kategorię). Natomiast w pierwszym wypadku podkreśla on jedynie formalny skutek, wynikający ze specyficznie historycznego charakteru siły roboczej jako towaru. Jest to jedynie irracjonalny skutek szczególnej historycznej formy — towarowej formy siły roboczej w kapitalizmie.

Jako towar szczególnego rodzaju, którego wartość użytkowa polega na zdolności do wytwarzania wartości, siła robocza przeciwstawia się wszystkim rzeczowym warunkom produkcji. Jej reprodukcja — to jest właśnie indywidualna konsumcja. I podobnie jak nie istnieje obiektywnie przeniesienie wartości z siły roboczej na towar, tak i nauczanie siły roboczej nie jest zawłaszczaniem dóbr przyrody przez człowieka, nie jest materialną produkcją. Jest to raczej obcowanie między ludźmi. Jedynie forma siły roboczej jako towaru prowadzi w warunkach produkcji burżuazyjnej do tego, że praca nauczania występuje w formie dla niej irracjonalnej — pracy produkcyjnej.

Podsumujmy wyniki naszej analizy teorii pracy produkcyjnej w ogóle, czyli pracy ujętej poza jej stosunkiem do specyficznej historycznej formy. Powyższa kategoria posiada olbrzymie znaczenie w teoretycznym systemie ekonomii marksistowskiej i historycznym materializmie. Nie do utrzymania jest pogląd, wedle którego omawiana kategoria, ujęta w jej abstrakcyjnej formie, nie jest istotna.

---

31) Tamże,
32) Tamże, str. 278.

Wręcz przeciwnie, tylko na jej podstawie można: a) określić granice materialnej i duchowej produkcji, a także innych nieprodukcyjnych usług, b) osiągnąć rozgraniczenie sfer łącznej pracy społecznej w stosunku do procesu reprodukcji materialnego życia społeczeństwa, c) otrzymać pojęcie produktu społecznego, a w jego składzie — produktu netto, a także pojęcie usług.

II. Praca produkcyjna w społeczeństwie burżuazyjnym.

Rzeczywiste znaczenie kategorii pracy produkcyjnej możemy odkryć jedynie przy pomocy analizy Marksa historycznych form pracy produkcyjnej [33]).

Pojęcie pracy produkcyjnej przy kapitalistycznym sposobie produkcji nie tylko ulega rozszerzeniu, obejmując kolektywnego robotnika jako robotnika produkcyjnego, a jego pracę jako pracę produkcyjną. Pojęcie to jednocześnie zwęża się: nie wszelka materialna produkcyjna praca jako taka jest produkcyjna w burżuazyjnych stosunkach produkcji. Kapitał opiera się na pracy najemnej, tworzącej produkt dodatkowy dla kapitalisty — jest to specyficznie historyczny stosunek produkcji burżuazyjnej. Fraca materialnie produkcyjna, jako praca kapitału, z konieczności występuje jako praca stwarzająca wartość dodatkową.

„Dlatego też pojęcie produkcyjnego robotnika wcale nie wyczerpuje się stosunkiem pomiędzy działaniem a pożytecznym efektem działania, między robotnikiem a produktem jego pracy; zawiera ono w sobie również specyficznie społeczny i historycznie wytworzony stosunek produkcyjny, który uczynił z robotnika bezpośrednie narzędzie wzrostu kapitału" [34]).

Forma pracy produkcyjnej w stosunkach wytwórczych kapitalizmu stanowi wyraz eksploatacji produkcyjnego robotnika. Dlate-

---

33) Niektórzy ekonomiści próbowali dowieść, że analiza tego problematu u Marksa jest niedokończona, jakkolwiek w rzeczywistości Marks nie tylko opracował ją w zarysach ogólnych, ale nawet w szczegółach. Wersja o „niezakończeniu" mogła powstać tylko na gruncie niezrozumienia treści kategorii pracy produkcyjnej, niezrozumienia, że ta kategoria jest niezbędna dla analizy nadwartości, kapitału produkcyjnego itd.

34) M a r k s, *Dzieła*, tom. XVII, str. 556.

go też występuje ona jako specyficznie społeczna forma pracy materialno-produkcyjnej. Marks powyższą myśl przeprowadza z całym naciskiem w pierwszej księdze *Teorii o nadwartości*, gdzie wszechstronnie zanalizował historię i teorię pracy produkcyjnej.

„Praca produkcyjna jest jedynie skrótem dla oznaczenia całej pełni tego stosunku, w którym siła robocza występuje w kapitalistycznym procesie produkcji".

A więc, praca obiektywnie materialno-produkcyjna, która nie posiada charakteru pracy najemnej, nie jest również pracą produkcyjną w jej określonej historycznie danej postaci. Każdy robotnik, oddając swoją siłę roboczą wzamian za dochód jej użytkownika, choćby nawet i spełniał obiektywnie materialno-produkcyjną funkcję — z punktu widzenia kapitalistycznego sposobu produkcji występuje jako robotnik nieprodukcyjny, jeżeli tylko nie tworzy wartości dodatkowej. W stosunkach pomiędzy klientem i krawcem, w stosunkach pomiędzy właścicielem pianina a rzemieślnikiem wytwarzającym instrumenty muzyczne, nie ma stosunków eksploatacji w wypadku, jeśli rzemieślnik reperuje pianino. Dlatego też, jakkolwiek tutaj odbywa się proces rzeczywiście materialnej produkcji, praca w tych wypadkach nie nabiera specyficznie kapitalistycznej formy pracy produkcyjnej. Określenie produkcyjnej i nieprodukcyjnej pracy — pisze z tego powodu Marks — „jest wzięte nie z przedmiotowych procesów pracy, nie z natury produktu pracy, nie z aktu pracy jako pracy konkretnej, a z określonych form społecznych, z tych społecznych stosunków produkcji, w których praca ta jest realizowana"[35]).

Marks traktował zbudowanie na tego rodzaju przesłankach prawidłowej definicji pracy produkcyjnej przez A. Smitha jako jedną z największych jego naukowych zasług, leżących u podstawy całej burżuazyjnej ekonomii politycznej. Czy nie ma jednak sprzeczności pomiędzy rozpatrzonymi przez nas definicjami pracy produkcyjnej w ogóle, a jej specyficznie historyczną formą?

Jeżeli w sposób idealistyczny wykastrować formę, odrywając i przeciwstawiając ją treści materialnej, wtedy mamy tutaj sprzeczność. Jeżeli jednak trzymać się poglądu Marksa—Lenina na sto-

35) Marks: *Teorie o nadwartości*, t. I, str. 265. 168.

sunki między treścią a formą, to okaże się, że powyższe definicje nie tylko nie są sprzeczne, ale w sposób konieczny związane jedna z drugą. Druga definicja, odpowiadająca historycznie ograniczonej formie pracy, jej formie jako najemnej pracy kapitalistycznej, jest dalszym rozwinięciem i konkretyzacją pierwszej definicji. Praca produkcyjna staje się pracą wytwarzającą produkt dodatkowy.

Jest to specyficznie kapitalistyczna forma produkcyjna. Jako taka, jest ona adekwantna do stosunków burżuazyjnego wyzysku i nie wyraża nic innego, jak społeczne stosunki produkcji, w których praca jest wykonywana. Lecz forma ta jest formą pełną treści i w tym charakterze jest ona formą pracy materialnie produkcyjnej, która właśnie tylko tworzy podstawę produkcji w ogóle, a produkcji kapitalistycznej w szczególności [36]).

Marks nieustannie podkreśla powyższe i czyni to właśnie w związku z wyjaśnieniem specyficznego społecznego charakteru formy pracy produkcyjnej. Ukazując np., że „piętna" „produkcyjności" udziela pracy nie jej konkretny charakter, lecz fakt, iż przynosi ona dodatkową wartość, Marks podkreśla — jako coś „zrozumiałego samo przez się" — że chodzi tu jedynie o pracę, która „realizuje się w towarach, w wartościach użytkowych" [37]). Chodzi tu więc o pracę obiektywnie, materialnie produkcyjną. W ten sposób praca produkcyjna, jako praca najemna, jest zawsze pracą, która realizuje produkcję materialną, czyli jest to praca obiektywnie produkcyjna. Atoli n i e w s z e l k a produkcyjna praca w ogóle jest — z punktu widzenia jej materialnej istoty — pracą produkcyjną w warunkach kapitalistycznych.

Ekonomiści, którzy nie wiążą kategorii pracy produkcyjnej z produkcją materialną, powołują się jako na dowód przemawiający za ich punktem widzenia na to, że Marks bierze przykłady pracy produkcyjnej w warunkach kapitalizmu ze sfery niematerialnej produkcji.

---

[36]) „Kapitalistyczny proces pracy nie usuwa ogólnych określeń procesu pracy. Proces pracy wytwarza produkt i towar. W tej mierze produkcyjną pozostaje ta praca, która uprzedmiotawia się w towarach, jako jedności wartości użytkowej oraz wartości wymiennej" (M a r k s, *Archiw Marksa—Engelsa*, tom II (VII), 1933, str. 129).

[37]) M a r k s, *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 267.

Zazwyczaj powołują się oni na następujące przykłady: „Aktor na przykład, a nawet clown, są, zgodnie z tą definicją (pracy produkcyjnej, ujętej z punktu widzenia produkcji kapitalistycznej, — J. K.) pracownikami produkcyjnymi, jeżeli pracują na zasadzie umowy o najmie u kapitalisty (przedsiębiorcy, któremu zwracają oni więcej pracy, niż otrzymują od niego sami w postaci płacy roboczej“ [38]). I jeszcze: „Śpiewaczka sprzedająca swój śpiew na własne ryzyko — jest pracownikiem nieprodukcyjnym. Lecz ta sama śpiewaczka zaangażowana przez przedsiębiorcę, który każe jej śpiewać w tym celu, aby uzyskać pieniądze, jest pracownikiem produkcyjnym gdyż produkuje ona kapitał“ [39]). I tak dalej.

Dlaczego więc Marks nazywa pracę w dziedzinie produkcji nie materialnych, ale w sposób kapitalistyczny zorganizowanych usług, pracą „produkcyjną“? „Tajemnicę“ powyższą odsłania sam Marks, wskazując, że różnica ustala się j e d y n i e z p u n k t u w i d z e n i a w ł a ś c i c i e l a p i e n i ę d z y, k a p i t a l i s t y“ [40]).

To wyczerpuje zagadnienie, gdyż przypomnijmy czytelnikowi, że „tylko ograniczenie burżuazyjne, które traktuje kapitalistyczne formy produkcji jako absolutne, a więc i odwieczne — naturalne formy produkcji, jest zdolne do pomieszania zagadnienia, czym jest praca produkcyjna z punktu widzenia k a p i t a ł u — z problematem, jaka praca w ogóle jest produkcyjna, lub — czym jest praca produkcyjna w ogóle“ [41]).

Tym samym, rozwiązuje się zagadnienie o produkcyjności lub nieprodukcyjności pracy, wytwarzającej usługi. Naukowo, czyli z punktu widzenia marksizmu, zagadnienie takie nie istnieje jako samoistne. Rzecz nie w tym, czy ten lub inny rodzaj pracy funkcjonuje w wytwarzaniu „rzeczy“ lub „usług“. O ile jest mowa o stosunkach burżuazyjnych, to decydujące znaczenie posiada fakt, czy praca funkcjonuje w sferze materialnej produkcji zorganizowanej w sposób kapitalistyczny, czy poza tą sferą. (Kiedy mówimy o pro-

---

38) Tamże, str. 168.
39) Tamże, str. 268.
40) Tamże, str. 168 (podkreślenia autora, J. K.).
41) Tamże, str. 263.

dukcji materialnej, wówczas rozumiemy pod tym pracę obiektywnie materialnie produkcyjną; natomiast funkcje nieprodukcyjne — choćby miały niezbędny charakter gospodarczy — nie wchodzą tu pod uwagę).

III. Dwie wersje pracy produkcyjnej.

W rosyjskiej literaturze zaczątek fałszywego traktowania kategorii pracy produkcyjnej tkwi u Bazarowa. Podobnie jak Bogdanow oraz wielu innych, rozwijał on w sposób nieograniczony rozszerzoną wersję pracy produkcyjnej, czyli jawnie przeszedł z pozycji marksistowskich — do wulgarno-burżuazyjnych. Powstała również i druga wersja — węższego ujęcia pracy produkcyjnej, wersja naturalistyczno-przedmiotowa.

U podstawy wersji rozszerzającej tkwi brak rozumienia natury materialnej produkcji. Bazarow nazywa pracą produkcyjną „wszelki nakład energii ludzkiej, kierowany celowo i posiadający jako swój obiektywny rezultat — zaspokojenie pewnej społecznej potrzeby" [42]). Sfera w której ten trud jest wyłożony, jest całkowicie obojętna. Bazarow nawet błyszczał paradoksami: „gdyby była możliwa — pisze — tego rodzaju społeczna organizacja, gdzie przelewanie wody z pustego w próżne byłoby bezwarunkowo niezbędne, aby przekształcić tę wodę na rzeczywisty przedmiot konsumcji, to tego rodzaju pozbawione treści zajęcie byłoby pracą produkcyjną" [43]).

Całkowicie tego samego punktu widzenia trzyma się Bogdanow. „Wszelka praca zaspakajająca potrzeby społeczne, a więc obiektywnie potrzebna dla danego systemu ekonomicznego, powinna być uznana za produkcyjną" [44]). Koncepcje Bazarowa—Bogdanowa wyrosły na gruncie nie-marksistowskiego traktowania produkcji jako „specyficznie ludzkiej formy walki o byt", jako „całokształtu procesów niezbędnych w celu ciągłej reprodukcji społecznej całości, jako szczególnej formy życiowej" [45]), niezależnie od tego, czy wyniki tych procesów „w ogóle" są materialne lub niematerialne.

---

[42]) Bazarow, *Trud proizwoditielnyj i trud, obrazujuszczyj cennost*, Petersburg, 1899, str. 5 i 6.

[43]) Tamże, str. 40.

[44]) Bogdanow, *Kurs politiczeskoj ekonomii*, t. II, str. 33.

[45]) Bazarow, op. cit. str. 5 i 6.

Na miejsce wyraźnego, jasnego marksistowskiego określenia materialnej produkcji, wysunięto jakąś abstrakcyjną biologiczną teorię społeczeństwa, jako podstawę nauki o pracy produkcyjnej.

Wersja „rozszerzająca" zniekształca na modłę idealistyczną marksistowską teorię produkcyjności pracy. Głosi ona, że zagadnienie produkcyjnej pracy w ogóle — to jest materialno-produkcyjnej pracy — jest zagadnieniem próżnym i jakoby nie ma dla niego miejsca w ekonomii politycznej. Powyższa idealistyczna wersja jest gotowa uznać nawet funkcje duchowieństwa, mnichów i tak dalej — jako funkcje produkcyjne, jeśli tylko są one zorganizowane nie na zasadzie publiczno-prawnej, ale w formie prywatnych przedsiębiorstw. Wielu z radzieckich ekonomistów [46]) trzymało się tej rozszerzonej wersji pracy produkcyjnej, wedle której kategoria ta obejmuje pracę w sferze materialnej produkcji, jak również i w sferze usług. Motywowali oni to tym, że decydującą cechą pracy produkcyjnej w społeczeństwie burżuazyjnym jest organizacja usług na zasadach kapitalistyczych. Specyficzna cecha pracy produkcyjnej — stworzenia wartości dodatkowej w sferze materialnej produkcji — poprzez mechanizm kapitalistycznego podziału, rzutuje się, jak wiadomo, w formie irracjonalnej, również na sferę usług, czyli na sferę, która z produkcją materialną nie jest związana. Niektórzy ekonomiści tę irracjonalną formę przyjmowali za rzeczywistą cechę pracy produkcyjnej. Tego rodzaju pomieszanie pozoru i istoty stało się rzeczą możliwą dla tego tylko, że dyskontując teorię Marksa pracy produkcyjnej w społeczeństwie kapitalistycznym, autorzy wersji rozszerzonej zapominają o ogólnej teorii pracy produkcyjnej.

Jest więc naturalne, że koncepcja rozszerzająca spotkała się ze sprawiedliwą krytyką. Atoli w dyskusji ujawniła się i druga wersja niemarksistowska, prymitywno-przedmiotowa wersja pracy produkcyjnej. Jej istota polega na elementarnym przeciwstawieniu przedmiotowej i nieprzedmiotowej produkcji. Jej zwolennicy nazywają produkcyjną pracę, która tworzy produkt materialny, rozumiejąc ten ostatni jako produkt rzeczowy. Zazwyczaj to stanowisko wiąże

---

46) Obacz np. artykuły w czasopismach „*Wiestnik Statistiki*" 1929, nr 2 i 3; oraz *Problemy ekonomiki* 1929, nr 12, i dyskusję o pracy produkcyjnej, „*Płanowoje Chaziajstwo*", r. 1927—1928.

się z tym, że jedynie rzeczowy produkt, wyodrębniając się od robotnika, który go stworzył, występuje jako narzędzie opanowania i wyzysku tego ostatniego. Wersja naturalistyczno-przedmiotowa podświadomie odbija swoisty dla kapitalistycznego sposobu produkcji proces spotęgowania roli rzeczowej cechy pracy, zatrudnionej w materialnej, kapitalistycznej produkcji. Określenie pracy produkcyjnej jako prostego procesu pracy materialnej, przekształca się w gospodarstwie towarowym na pojęcie pracy produkcyjnej, jako pracy wytwarzającej towar. Tego rodzaju definicja jest niedostateczna nawet z punktu widzenia kapitalistycznego sposobu produkcji; definicja ta przekształca się na określenie pracy produkcyjnej jako pracy wytwarzającej wartość dodatkową — kapitał. Ta ostatnia definicja z punktu widzenia kapitału i jego apologetów obejmuje wszelkie usługi, pod warunkiem, że przynoszą one dochód kapitaliście. Jednakże im głębiej produkcja kapitalistyczna ogarnia całą produkcję towarową, w tym większym stopniu praca produkcyjna występuje jako praca rzeczowa [47]). Z innej strony, znaczna część usług zamienia się na dochód, choć jest niezorganizowana w sposób kapitalistyczny.

Marks wykazał, że rozróżnianie pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej na podstawie rzeczowości odbija w istocie rzeczy fetyszystyczną naturę towarowo-kapitalistycznego gospodarstwa [48]).

---

47) „Coraz silniej i silniej zaznacza się przedmiotowa różnica pomiędzy produkcyjną a nieprodukcyjną odmianą pracy, gdyż pierwsza z niewielkimi wyjątkami jest skierowana na produkcję towarów, a druga wyłącznie sprowadza się do usług osobistych" (M a r k s, *Teorie o nadwartości*, tom I, str. 171)

48) Marks w związku z naturalistyczną wersją pracy produkcyjnej pisał: „Dążenie do określenia pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej w związku z jej przedmiotową zawartością posiada trzy źródła: 1) swoisty dla kapitalistycznego sposobu produkcji i wynikający z jego istoty fetyszystyczny pogląd, który rozpatruje ekonomiczne właściwości: formy, na przykład występowanie jako towar, występowanie jako praca produkcyjna, itd. jako cechy przynależne przedmiotowym nosicielom tych właściwości formy, lub przynależne samym kategoriom jako takim; 2) że gdy rozpatrywać proces pracy sam w sobie, jedynie ta praca jest produkcyjna, w której wyniku pojawia się produkt (produkt materialny, gdyż mowa tu jedynie o bogactwie materialnym); 3) że w rzeczywistym procesie produkcji... istnieją wielkie różnice w związku z tworzeniem się bogactwa... pomiędzy pracą wyrażającą się w przedmiotach, służących dla reprodukcji oraz pracą, która wyraża się jedynie w „przyjemności".

Archiw Marksa i Engelsa, tom II (VII), 1933, str. 143 (ił. ros.).

Tak więc ani wersja prymitywno-naturalistyczna, ani tzw. rozszerzająca — nie wyrażają treści pracy produkcyjnej, nie odsłaniają również jej specyficznie burżuazyjnej formy pracy materialno-produkcyjnej.

Dla obu wersji charakterystyczne jest oderwanie pracy produkcyjnej od teorii materialnej produkcji i reprodukcji Marksa.

Stronnicy obu wersji pracy produkcyjnej szukali wyczerpującego wykładu poglądów Marksa na ten temat głównie w *Teoriach o nadwartości*, ignorując ogólną teorię pracy produkcyjnej, sformułowaną przez Marksa w *Kapitale*. To nam wyjaśnia rozpowszechniony błąd, polegający na tym, że analizę tej lub innej strony poglądów Smitha na pracę produkcyjną, dokonaną przez Marksa, przyjmuje się jako pozytywny wykład jego własnych poglądów na to zagadnienie. Zwolennicy przedmiotowego punktu widzenia uczepili się drugiej definicji Smitha pracy produkcyjnej, jako pracy produkującej towar. Odwrotnie, zwolennicy wersji rozszerzającej, wszelkimi sposobami akcentowali pierwszą definicję Smitha pracy produkcyjnej, jako pracy wytwarzającej kapitał. Atoli ani jedna, ani druga definicja sama przez się nie stanowi prawidłowego określenia pracy produkcyjnej.

Podsumujmy: rozwiniętą definicję pracy produkcyjnej daje Marks przy badaniu stosunków kapitalistycznych. Określa on pracę produkcyjną jako pracę w sferze materialnej produkcji, tworzącą wartość dodatkową. Z powyższego wynika, że kategoria pracy produkcyjnej jest kategorią uogólniającą zasadniczy produkcyjny stosunek, treść materialną i społeczną formę kapitalistycznego procesu produkcji. Daje ona podstawę dla zbadania pojęcia produkcyjnego kapitału; jest także przesłanką badania podziału dóbr jako elementu reprodukcji; jednocześnie służy jako ostry oręż w walce z burżuazyjnymi teoriami ekonomicznymi, które wszelkimi sposobami dążą do zatuszowania stosunków burżuazyjnego wyzysku.

IV. Praca produkcyjna w społeczeństwie socjalistycznym.

Teoria Marksa—Lenina wykazuje, że praca produkcyjna jako część łącznej pracy społeczeństwa wyodrębnia się przy każdej społecznej produkcji. Jednakże każdemu historycznie określonemu sposo-

bowi produkcji odpowiada specyficznie historyczny charakter pracy produkcyjnej. W kapitalizmie niezbędną cechą jest dla niej materialna produkcja wartości dodatkowej. Socjalizm niszczy stosunki eksploatacji. Nowe społeczeństwo opiera się na własności socjalistycznej oraz nowych, jej odpowiadających, społeczno-produkcyjnych stosunkach wzajemnego współdziałania i socjalistycznej wzajemnej pomocy ludzi. Jednocześnie z wprowadzeniem nowego ustroju produkcji społecznej, w sposób podstawowy i zasadniczy zmienia się również charakter pracy produkcyjnej — zmienia się jej socjalna treść, budowa ekonomiczna, oraz — wreszcie — ilościowe granice.

Jednocześnie ze zniszczeniem wyzysku zanika produkcja i zawłaszczenie wartości dodatkowej; w ten sposób socjalizm usuwa decydującą społeczną cechę pracy produkcyjnej w społeczeństwie burżuazyjnym. Atoli usuwając antagonistyczną formę pracy produkcyjnej, zmieniając jej społeczną naturę, socjalizm stwarza specyficznie socjalistyczną formę pracy produkcyjnej. Ukazać, na czym polega praca produkcyjna w socjalizmie, znaczy to ukazać jej niezbędność i jej specyficznie socjalistyczną formę społeczną, a także jej przewagę w porównaniu z pracą produkcyjną społeczeństwa burżuazyjnego.

„Buduje się socjalizm na pracy, socjalizm i praca są nierozłączne" [49]). Powyższa teza S t a l i n a jest tezą wyjściową i decydującą dla teorii pracy produkcyjnej w nowym społeczeństwie. Stalin wskazał, że główną siłą w systemie materialnych warunków życia społeczeństwa jest „sposób zdobywania środków do życia, niezbędnych dla istnienia ludzi", czyli materialna produkcja. To nam określa decydującą rolę pracy ludzi, którzy urzeczywistniają „produkcję dóbr materialnych dzięki pewnemu wytwórczemu doświadczeniu oraz nawykom w wykonywaniu pracy" [50]).

Genialna definicja istoty materialnej produkcji, jaką dał Stalin, jest po prostu dalszym ciągiem oraz rozwinięciem nauki o produkcji Marksa—Lenina. Ta definicja, rozgraniczając sferę produkcji materialnej, wskazuje na materialną produkcyjną pracę jako na tę pracę, której funkcjonowanie tworzy podstawę życia społeczeństwa. Z tej

---

49) S t a l i n, *Zagadnienia Leninizmu*, str. 533, (wyd. ros.)

50) S t a l i n, *O dialektycznym i historycznym materializmie, Zagadnienia Leninizmu*, str. 506/7.

mianowicie tezy z całą wyrazistością wynika, że zwycięstwo stosunków produkcyjnych socjalizmu nie oznacza zniknięcia różnic między pracą produkcyjną, pracą w materialnym produkcyjnym procesie, który uwarunkowuje wymianę materii między człowiekiem a przyrodą, a pracą nieprodukcyjną, pracą zatrudnioną w sztuce, oświacie, ochronie zdrowia, administracji, obronie itd. Obiektywnie produkcyjna praca tworzy podstawę istnienia społeczeństwa socjalistycznego, chociaż charakter społeczny i struktura tej pracy oraz jej stosunek do pracy nieprodukcyjnej ulegają całkowitej zmianie.

Stalin wykazał błędność poglądów, że w socjalizmie nie ma dodatkowej pracy oraz dodatkowego produktu; bez nich niemożliwy jest w ogóle jakikolwiek rozwój społeczny. Praca dodatkowa i dodatkowy produkt w socjalizmie tworzą jednocześnie materialny fundusz akumulacji, oraz materialną podstawę rozwoju wszystkich nieprodukcyjnych gałęzi działalności społecznej.

Socjalizm zmienia stosunki między pracą w sferze produkcji materialnej oraz pracą w sferze pracy nieprodukcyjnej, gdyż i jedna i druga są wykonywane w interesach całego społeczeństwa. Produkty pracy sfery produkcji materialnej oraz płody pracy sfery nieprodukcyjnej — nauki, sztuki, usług nieprodukcyjnych itd. — jednakowo idą na zaspokojenie potrzeb wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego.

Jak nauczają Lenin i Stalin, w socjalizmie „produkt dodatkowy" idzie na rzecz nie klasy właścicieli, ale dla wszystkich pracujących, i tylko dla nich. Atoli zasadnicza historyczna zmiana stosunków pracy w sferze produkcji materialnej oraz poza tą sferą, polegająca na wytworzeniu j e d n o ś c i tej pracy jako pracy socjalistycznej, gdy każdy członek społeczeństwa pracuje na siebie oraz na całe społeczeństwo, nie usuwa jednakże różnic pomiędzy obu rodzajami pracy.

Niektórzy ekonomiści radzieccy twierdzili, że w ZSRR nie można rozgraniczać pracy produkcyjnej od nieprodukcyjnej. Argumentowano w ten sposób, że całkowita praca społeczeństwa socjalistyczego jest niezbędna, pożyteczna, zaspokaja potrzeby społeczne, jest świadomie regulowana przez plan, dlatego też wszelka praca jakoby jest produkcyjna. Więcej, twierdzono, że w ZSRR całkowita praca tworzy „produkt" rozumiany w tym wypadku jako „pożyteczny

efekt". Na przykład w pracy wydanej w 1929 roku przez Leningradzki Instytut Marksizmu mówi się: „W socjalistycznym sposobie produkcji ulega zniszczeniu odrębność produkcji duchowej od materialnej, a w skład bogactwa społecznego wchodzą produkty wszelkich rodzajów pracy ludzkiej, które zaspokajają potrzeby społeczeństwa, a tym samym przestaje istnieć sam problemat pracy produkcyjnej" [51]).

Sz. Turecki, A. Kurski i inni utrzymują tę samą pozycję negowania rozdziału całkowitej pracy socjalistycznej na pracę produkcyjną i pracę nieprodukcyjną [52]).

Turecki twierdzi, że „rozwój sfery produkcji niematerialnej, rozwój oświaty, teatru, kina itp. pomnaża (!) dochód narodowy". Uważą on za fałszywą tezę, „że praca zatrudniona w tak zwanych sferach niematerialnych, nie uczestniczy w tworzeniu produktu społecznego". Dla potwierdzenia swojego poglądu Turecki powołuje się na wypowiedź Marksa, iż socjalizm zakłada „sprowadzenie niezbędnej pracy... do minimum. Odpowiada temu artystyczne, naukowe itd. wychowanie jednostek, podczas wolnego dla nich wszystkich czasu..." Lecz Marks wydziela tutaj niezbędną pracę spośród innych rodzajów pożytecznej działalności jednostek, dowodząc czegoś przeciwnego temu, czego dowieść zachciało się Tureckiemu. Marks podkreśla, że czas pracy dodatkowej w socjalizmie jest częścią czasu „poświęconego materialnej pracy w ogóle". Praca materialna urzeczywistniana na zasadach socjalistycznych jest to praca wolnych od wyzysku ludzi, praca poddana społecznej, racjonalnej kontroli, społecznie, planowo zorganizowana. Jednocześnie Marks podkreśla, że „państwo wolności", które oznacza rozwój osobowości ludzkiej jako celu samego dla siebie, zaczyna się „po tamtej stronie" materialnej produkcji, w sferze życia duchowego. W każdym z ustrojów społecznych „życie duchowe społeczeństwa jest odbiciem warunków jego materialnego życia" [53]).

Marks, Lenin i Stalin w sposób najbardziej ścisły rozróżniają sferę produkcji materialnej i duchowej; pracę w sferze oraz poza

---

51) Leningradzki Naukowo-Badawczy Instytut Marksizmu, 1929. Przedmowa Instytutu do książki B. Kofmana *Praca produkcyjna*".

52) Ob. *Płanowoje Choziajstwo*, 1939, Nr 10, i 1940, Nr 1.

53) Marks, *Kapitał*, tom III, str. 591 (tł. ros.)

sferą materialnej produkcji przy wszelkich społecznych formach produkcji, przy czym pierwsza jest podstawą materialną społeczeństwa, druga — jej odbiciem. Na tej mianowicie teoretycznej podstawie opiera się klasyczna teza Stalina o konieczności zdobycia przez partię proletariatu „przede wszystkim... znajomości praw rządzących rozwojem produkcji, praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa [54]).

Tezy Stalina o pracy produkcyjnej w socjalistycznym społeczeństwie są dalszym rozwinięciem teorii Marksizmu-Leninizmu, na podstawie uogólnienia doświadczeń socjalistycznego budownictwa w ZSRR.

Marks i Engels podkreślali niejednokrotnie, że praca produkcyjna w socjalizmie z konieczności musi być utrzymana, podobnie jak i praca nieprodukcyjna. „Załóżmy — pisał Marks — że produkcyjność przemysłu tak się zwiększyła, iż kiedy przedtem w produkcji materialnej bezpośrednio brało udział dwie trzecie całej ludności, to obecnie uczestniczy tylko jedna trzecia. Przedtem dwie trzecie dostarczało środków utrzymania dla trzech trzecich, obecnie — jedną trzecia. Przedtem dochód netto (w odróżnieniu od dochodu robotników) stanowił jedną trzecią, teraz równa się dwóm trzecim. Przedtem naród, jeżeli abstrahujemy od różnic klasowych, rozporządzał jedną trzecią swojego czasu dla produkcji niematerialnej, obecnie może jej poświęcić dwie trzecie. Przy równomiernym rozdziale, całe trzy trzecie miałoby więcej czasu dla pracy nieprodukcyjnej i odpoczynku. Lecz przy produkcji kapitalistycznej wszystko wydaje się, i jest w rzeczy samej, pełne sprzeczności". W ten sposób Marks ustala, że w nowym społeczeństwie: 1) odróżnia się pracę materialno-produkcyjną oraz wszelką pozostałą jako nieprodukcyjną; 2) że praca produkcyjna stwarza środki dla funkcjonowania nieprodukcyjnej; 3) że w tej drugiej pracy uczestniczy całe społeczeństwo. Moment ostatni — ogólny udział w pracy produkcyjnej — wiązał Marks z przezwyciężeniem dawnego podziału pracy. Tę stronę zagadnienia pracy produkcyjnej, opracował wyczerpująco i szczegółowo Engels. W znanej przedmowie do *Nędzy Filozofii* Engels wykazuje, że dopóki nie przezwycięży

---

54) Stalin, *Zagadnienia Leninizmu*. str. 508.

się dawnego podziału pracy, który rozwinął się w kapitalizmie, istnieć będzie praca nieprodukcyjna i pracą produkcyjna jako praca samodzielnych grup członków społeczeństwa socjalistycznego. Kiedy jednak praca produkcyjna staje się powszechną i obowiązującą dla wszystkich, wówczas wszyscy spełniają funkcje produkcyjne i nieprodukcyjne. Natura funkcji nieprodukcyjnej sama w sobie nie zmienia się. Odpadają jedynie wydatki na osoby spełniające pracę nieprodukcyjną o tyle, o ile osoby te część swojego czasu poświęcają obowiązującej dla wszystkich pracy produkcyjnej. Ta ostatnia stwarza źródło dla ich bytu. „Zamiast podziału pracy powinna powstać taka organizacja produkcji, gdzie nikt nie mógłby zepchnąć na innego swojej części uczestnictwa w pracy produkcyjnej, będącej naturalnym warunkiem bytu ludzkiego" [55]).

Engels wykazuje również, co należy rozumieć jako pracę odmienną od „produkcyjnej" lub „pracy niezbędnej". Tu Engels zalicza czas niezbędny „dla spraw społecznych, dla kierowania przedsiębiorstwem, dla spraw państwowych, sądownictwa, sztuki itp." [56]).

Łączna praca wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego, jest pożyteczna i niezbędna dla całego społeczeństwa, niezależnie od tego, czy jest realizowana w produkcji materialnej, czy duchowej, czy też zaopatruje bezpośrednio konsumcję. Wszystko to jednak bynajmniej — powtarzamy — nie oznacza, że nie ma różnicy pomiędzy pracą materialną produkcyjną, gdzie realizuje się stosunek nowego społeczeństwa do przyrody, a więc wymiana materii z przyrodą oraz zawłaszczanie jej dóbr przez społeczeństwo („zdobywanie środków do życia"), a pracą materialną nieprodukcyjną, funkcjonującą w produkcji duchowej i tworzącą duchowe życie społeczeństwa. Między obu rodzajami pracy klasycy marksizmu przeprowadzają ścisłe rozróżnienie również i dla socjalizmu.

W socjalizmie zasadniczo zmieniają się granice pracy produkcyjnej. Socjalizm usuwa drapieżny wyzysk pracy ludzkiej, wewnętrznie właściwy kapitalistycznemu systemowi produkcji.

Zmiany strukturalne pracy socjalistycznej są związane z tym, że socjalizm sprowadza do racjonalnego minimum wiele nieprodukcyjnych

---

[55]) Engels, *Dzieła*, tom XIV, str. 299 (tł. ros.)
[56]) Tamże, str. 184.

cyjnych dziedzin pracy, które kapitalizm rozwija do rozmiarów gigantycznych. Materiały statystyczne posiadane z największych krajów kapitalistycznych nie pozwalają niestety na bezpośrednie wydzielenie robotników produkcyjnych. W danych o rozdziale zatrudnionych według gałęzi pracy są pomieszani robotnicy pełniący funkcje produkcyjne i nieprodukcyjne, nawet w tym wypadku, gdy łatwo jest rozdzielić obie te kategorie. Wystarczy powiedzieć, że aparat urzędniczy, podobnie jak i kapitaliści zarządzający przedsiębiorstwami, trustami, biurami, wyższy personel administracyjny, personel zatrudniony w działalności handlowej, — liczony jest łącznie z robotnikami produkcyjnymi, technikami, inżynierami itd. Tym niemniej z punktu widzenia olbrzymiej hypertrofii funkcji nieprodukcyjnych, swoistej dla współczesnego monopolistycznego kapitalizmu, bardzo znamienne są te dane, które charakteryzują rozdział robotników według odrębnych gałęzi pracy, mianowicie dane, które wyodrębniają osoby zatrudnione w sferze przeważnie pracy produkcyjnej od osób, zatrudnionych w sferze pracy nieprodukcyjnej. Spis z 1930 roku w USA obejmuje rozdział według gałęzi pracy 48,8 milionów osób spośród ludności samodzielnie zarobkującej (oprócz osób zatrudnionych w gospodarstwie domowym i nie otrzymujących wynagrodzenia za pracę). Jeżeli z tej liczby wyłączyć 10,7 milionów osób zatrudnionych w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie, to na gałęzie produkcji materialnej — górnictwo, przemysł przetwórczy, transport i łączność — przypada 19,9 milionów ludzi, zaś na gałęzie nieprodukcyjne — urzędników państwowych, handel i banki, wolne zawody i służbę domową — 18,2 milionów ludzi. Mówiąc inaczej, w sferze produkcji materialnej (nie licząc rolnictwa) w USA jest zatrudnione 52,3%, zaś w sferze nieprodukcyjnej 47,7%. Samej tylko służby domowej według spisu obliczono 4,812 tysięcy ludzi, czyli prawie o 400 tysięcy osób więcej, niż było zatrudnionych w całym wysoce rozwiniętym transporcie i łączności USA. W handlu i bankowości zatrudnionych było 7,5 milionów ludzi ,to jest nieco więcej niż połowa zatrudnionych w całym przetwórczym przemyśle i budownictwie.

Ten sam obraz przedstawia statystyka również i innych krajów monopolistycznego kapitalizmu. W Niemczech dane z 1933 roku pozwalają na wyodrębnienie oddzielnie robotników i oddzielnie

pracowników oraz przedsiębiorców i wyższego personelu. Otrzymuje się obraz po prostu jaskrawy. Z liczby 22,9 milionów ludzi samodzielnie zarobkujących (bez rolnictwa) na robotników zatrudnionych w sferze produkcji materialnej — górnictwo, przemysł przetwórczy i budownictwo, transport oraz łączność — przypadało 11 milionów ludzi. Cała reszta, to jest 11,9 milionów ludzi — więcej niż połowa — zajęta była pracą nieprodukcyjną: 5,4 milionów pracowników, 3,1 milionów przedsiębiorców i wyższego personelu administracyjnego, oraz 3,4 milionów robotników gałęzi nieprodukcyjnych.

Zbliżony obraz otrzymujemy w Anglii. Według danych z 1931 roku spośród całej samodzielnie zarobkującej ludności (bez rolnictwa) liczącej 17,8 milionów ludzi — 7,8 milionów było zatrudnionych w gałęziach pracy nieprodukcyjnej, to jest około 44%[57]).

Oceniając powyższe dane, należy wprowadzić poważną poprawkę w związku ze współczynnikiem bezrobocia. Gigantyczne masy pracy nie mogą być wyzyskane w warunkach kapitalizmu z powodu sprzeczności burżuazyjnego sposobu produkcji.

Zasadniczo inną strukturę pracy stwarza socjalizm. W końcu drugiego Planu Pięcioletniego w całym gospodarstwie narodowym ZSRR (bez rolnictwa i leśnictwa) było zatrudnionych 24,3 milionów robotników i pracowników. W podstawowych gałęziach produkcji materialnej — przemyśle, budownictwie, transporcie oraz łączności i innych — było zatrudnionych 16 milionów ludzi, to jest około 66% całej liczby. W ten sposób socjalistyczna struktura pracy ulega ostrej zmianie w kierunku zwiększenia udziału pracy stosowanej w sferze produkcji materialnej. Jednocześnie zmienia się struktura pracy w sferze nieprodukcyjnej, zmniejsza się ostro udział pracy zatrudnionej w handlu, kredycie, aparacie administracyjnym oraz wzrasta udział pracy w gałęziach produkcji duchowej, oświacie, sztuce itd. Odpowiada to właściwej socjalizmowi tendencji szybkiego podniesienia kulturalnego poziomu mas pracujących. W gałęziach oświaty, sztuki i ochrony zdrowia było zatrudnionych

---

57) Obliczone według oficjalnych danych statystycznych odpowiednich krajów kapitalistycznych, cytowanych w zbiorze *Kapitalisticzeskije strany*, tom II, Moskwa, 1937, str. 364—369.

w 1937 roku około 3,6 milionów ludzi, tj. 14,8% ogólnej liczby robotników i pracowników (bez rolnictwa).

Powyższe poważne zmiany strukturalne ujawniają się w najważniejszej przewadze socjalistycznej rozszerzonej reprodukcji, mianowicie w wysokim tempie wzrostu, opartym o wysoką stopę społecznej akumulacji. Socjalistyczna struktura gospodarstwa zakłada w porównaniu z kapitalizmem względne zwiększenie roli gałęzi produkujących środki produkcji, jak i w ogóle wszelkich gałęzi sfery produkcyjnej. Usunięcie klas pasożytniczych oraz wszelkiej pracy klasy te obsługującej, pozwala w socjalizmie jednocześnie połączyć rozszerzenie sfery materialnej pracy produkcyjnej i rozszerzenie skali zaopatrywania pracujących w produkty pracy sfery nieprodukcyjnej; w socjalizmie oświata, sztuka, literatura osiągają pełny rozkwit.

Mówiąc o strukturalnych zmianach pracy produkcyjnej, zauważmy, że w socjalizmie zostały zachowane pewne gałęzie pracy, które chociaż są związane z produkcją materialną i wymianą, jednak nie są produkcyjne. Przede wszystkim należy tu praca zatrudniona w sferze obrotu, o ile wypływa ona ze specyficznie historycznej konieczności przemiany form wartości — towaru — pieniędzy.

Z innej strony, socjalizm powołuje do życia nowe funkcje produkcyjne, właściwe jedynie produkcji społecznej, ujednoliconej w skali całego socjalistycznego kraju. Funkcja socjalistycznego państwa, funkcja partii, jako kierującej siły w społeczeństwie socjalistycznym, są to funkcje bezpośrednio produkcyjne, o tyle, o ile państwo i partia wypełniają rolę gospodarczo-organizacyjną, b e z p o ś r e d n i o, kierując i organizując cały proces materialnej produkcji w społeczeństwie socjalistycznym.

Wielkie zadania, które postawił przed naszym krajem nowy pięcioletni plan, wymagają jeszcze większego spotęgowania udziału rze produkcji materialnej, przy wielkim wzroście produkcyjności pracy przeznaczonej dla sfery materialnej produkcji, zwiększenia jej absolutnych wielkości oraz coraz bardziej efektywnego jej wykorzystania. Znane jest olbrzymie tempo wzrostu dochodu narodowego w ZSRR. Z sumy 21 miliardów rb (w cenach 1926—27)

w 1913 roku zwiększył się on do sumy 45,5 miliardów rb w końcu pierwszego pięciolecia oraz do 96,3 miliardów w końcu drugiego pięciolecia. Wzrost ten jest uwarunkowany zwiększeniem rozmiarów pracy wykorzystywanej produkcyjnie w gospodarstwie socjalistycznym oraz zwiększeniem produkcyjności pracy. W toku pierwszego planu pięcioletniego 43% przyrostu dochodu narodowego a w toku drugiego planu pięcioletniego 33% otrzymano na rachunek wzrostu absolutnej wielkości pracy produkcyjnej. Odpowiednio 57 i 67% należy przypisać wzrostowi produkcyjności pracy.

Według nowego pięcioletniego planu dochód narodowy powinien wynosić w roku 1950 — 177 miliardów rubli, czyli 48,7 miliardów rubli więcej w porównaniu z wielkością przedwojenną. Wzrost ten będzie wynikiem zwiększenia ilości pracujących w sferze produkcji materialnej, przy wielkim wzroście produkcyjności pracy w gospodarstwie narodowym. W szczególności w przemyśle produkcyjność pracy powinna zwiększyć się o 36%. Corocznie do gospodarstwa narodowego powinno wpływać 1.270.000 nowych robotników i pracowników. Maksymalne produkcyjne wykorzystanie tego nowego dopływu aktywnej armii pracujących — jest to jedno z największych ekonomicznych zadań pięcioletniego planu.

Jednocześnie ze strukturą pracy produkcyjnej w socjalizmie zmienia się również zasadniczo jej społeczny charakter, jej społeczna forma. Jedynie ta praca jest pracą socjalistycznie produkcyjną, która jest socjalistycznie zorganizowana w produkcji materialnej, czyli jest to praca, przynosząca socjalistyczny dodatkowy produkt. Ta jakościowa zmiana kategorii pracy produkcyjnej w socjalizmie w porównaniu z pracą produkcyjną w kapitalizmie, wyraża decydującą różnicę społeczeństwa zbudowanego na własności socjalistycznej — od społeczeństwa opierającego się na własności prywatnej, kapitalistycznej. Produkcyjna praca socjalistyczna jest to praca stwarzająca materialną podstawę dla rozwoju socjalistycznych stosunków produkcyjnych. „Przecież nie wszelki — mówił Stalin — wzrost wydajności pracy społecznej jest nam potrzebny; potrzebny nam jest określony wzrost wydajności pracy społecznej, a mianowicie wzrost, zapewniający systematyczną przewagę socjalistycznego odcinka

gospodarstwa narodowego nad odcinkiem kapitalistycznym"[58]).

W powyższej klasycznej tezie Stalina jest zawarta również decydująca wskazówka metodologiczna, którą kierować się należy, analizując społeczny charakter pracy socjalistycznej.

Socjalistyczna produkcyjność pracy wyraża się materialnie w wytwarzaniu socjalistycznego dodatkowego produktu. Produkcja socjalistycznego dodatkowego produktu stanowi specyficzną historyczną cechę pracy produkcyjnej w socjalizmie.

Kategoria socjalistycznej, materialno-produkcyjnej pracy wyraża nowe stosunki produkcyjne: socjalistyczną organizację pracy w sferze produkcji materialnej. Uogólnia ona więc nie tylko materialną naturę pracy, lecz i jej specyficzną społeczną socjalistyczną formę.

Prawidłowa teoria pracy produkcyjnej stanowi podstawę dla określenia granic materialnej produkcji oraz łącznego socjalistycznego produktu materialnego, a więc i produktu czystego (dochodu narodowego). Daje ona punkty wyjścia dla określenia wszelkiego procesu socjalistycznego podziału, a w szczególności dla określenia dodatkowego produktu. Teoria ta leży u podstawy rozdziału i redystrybucji dochodu narodowego. Wreszcie, daje ona ważne przesłanki dla planowania pracy w społeczeństwie socjalistycznym: struktura pracy oraz prawidłowa waga gałęzi pracy materialnej produkcji, a także gałęzi niewytwarzających, — wszystko to świadomie i zgodnie z prawami jest wyznaczane przez społeczeństwo na podstawie teorii pracy produkcyjnej.

Na zakończenie słów kilka o terminologii. Nazwy obydwu rodzajów pracy przejęliśmy od społeczeństwa przedsocjalistycznego. W marksistowskiej ekonomii politycznej termin „nieprodukcyjny" odnośnie do pracy w sferze niematerialnej społeczeństwa kapitalistycznego wyrażał również i jego społeczną charakterystykę, mianowicie fakt, iż była to praca: a) przeciwstawiająca się w sposób antagonistyczny koniecznej materialno-produkcyjnej pracy, i b) że była ona spełniana w oparciu o wyzysk.

---

58) Stalin, *Zagadnienia Leninizmu*, 237.

W socjalizmie, jakkolwiek jedna część społeczeństwa jest zajęta przeważnie jeszcze pracą materialną, a druga — nieprodukcyjną, to w samym charakterze pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej zaszły zasadnicze zmiany. Oba rodzaje pracy są jednolite jako socjalistyczne, a opierają się one na stosunkach wzajemnego współdziałania oraz socjalistycznej pomocy wzajemnej. Dlatego też jeżeli dla pracy funkcjonującej w produkcji materialnej można zachować termin pracy materialno-produkcyjnej, to dla pracy poza sferą materialnej produkcji termin „praca nieprodukcyjna" wydaje nam się nieprzydatny. Praca w tej sferze może być wyrażona przez pojęcie pracy niewytwórczej społecznie użytecznej.

V

PROF. A. PIETROW

Dochód Narodowy ZSRR [1])

Dochód narodowy jest częścią całorocznego produktu społecznego. Produkt społeczny w danym roku składa się ze środków produkcji oraz dóbr konsumcyjnych. Jedną część dóbr materialnych z liczby wytworzonej w danym roku, używa się dla zastąpienia wydatkowanych w produkcie środków produkcji (surowiec, paliwo, materiały, zużycie budynków itd.). Ta część produktu społecznego stanowi wartość przeniesioną, tj. wartość wytworzoną pracą lat przeszłych i dodaną w charakterze materialnych nakładów do nowej wartości stworzonej w danym roku. Druga część produktu jest wynikiem pracy danego roku. Część przeniesiona jest stworzona pracą poprzednich lat i nie może być składnikiem dochodów społeczeństwa w danym roku.

W wyrażeniu rzeczowym dochód narodowy składa się z przedmiotów konsumcji oraz środków produkcji, przeznaczonych dla rozszerzenia produkcji. Dochód narodowy jest zawsze funduszem konsumcji i akumulacji. W ten sposób odbija realny poziom oraz względnie stopień rozwoju całej produkcji materialnej. Ponieważ od rozmiarów dochodu narodowego zależy rozmiar środków konsumcyjnych oraz wielkość akumulacji, przeto wskaźniki tego dochodu mają ogromne znaczenie.

Zgodnie z powyższym, praktyczne obliczenie rozmiarów wytworzonego dochodu polega na tym, że z początku określa się wartość produktu brutto wszystkich gałęzi materialnej produkcji:

---

[1]) *Sowietskije Finansy*, Nr 9, 1946 r.

przemysłu, budownictwa, rolnictwa, transportu towarowego, łączności (w części obsługującej produkcję), handlu hurtowego i detalicznego oraz przedsiębiorstw aprowizacji społecznej. Suma wszystkich tych gałęzi daje wolumen rocznego produktu społecznego. Dla określenia wielkości dochodu, należy od produkcji brutto (pieniężnej) każdego z działów gospodarstwa odjąć nakłady materialne, czyli wartość zużytych w produkcji surowców, materiałów, paliwa i amortyzacji środków podstawowych. W wyniku pozostaje czysta produkcja, która daje w sumie wytworzony dochód narodowy. Dochód oblicza się w cenach bieżących i stałych. Ważnym zadaniem przy obliczaniu dochodu jest zbadanie, ile z tego dochodu idzie na konsumcję pracujących, na akumulację oraz na tworzenie państwowych rezerw. Część dochodu, która idzie na konsumcję, składa się z towarów i produktów nabywanych za indywidualne dochody (odzież, obuwie, środki spożywcze itp.), a także za środki, które wydatkuje państwo na utrzymanie szkół, szpitali i innych instytucji kulturalnych. Towarowo-pieniężna forma produktu społecznego oznacza, że dochód narodowy, będąc częścią produktu społecznego, idzie do obrotu gospodarczego w postaci pieniężnych dochodów poszczególnych grup społecznych i przedsiębiorstw. Niektóre rodzaje dochodów nie mają wyrazu pieniężnego, np. dochód w naturaliach kołchoźników, a także dochód naturalny kołchozów. W celu określenia ogólnej sumy dochodu narodowego oraz zestawienia dochodów oddzielnych grup, dokonywa się warunkowy szacunek naturalnej, nietowarowej części produkcji rolnictwa, a jednocześnie szacunek pieniężny wszystkich naturalnych dochodów. Ustalenie określonych proporcji konsumcji i akumulacji osiąga się jednocześnie z planowaniem produkcji także za pośrednictwem rozdziału i redystrybucji dochodów przedsiębiorstw i ludności. Utarg z realizacji produkcji tworzy — po zwrocie nakładów materialnych — fundusz, z którego po pierwsze wypłaca się indywidualne dochody uczestników w produkcji, po wtóre — tworzy się zysk przedsiębiorstw, po trzecie — podatek obrotowy, który idzie bezpośrednio dla państwa. Zasadnicza i decydująca rola w redystrybucji dochodu gospodarstwa i ludności należy do budżetu, który w ten sposób przedstawia jedno z najważniejszych narzędzi socjalistycznego

planowania akumulacji i rozszerzonej reprodukcji. Redystrybucja dochodów polega na tym, że państwo odbiera część dochodów przedsiębiorstw, organizacji i ludności w formie odpisów od zysków oraz w formie różnego rodzaju opłat podatkowych. Środki te państwo kieruje na finansowanie inwestycji oraz przyrost środków obrotowych gospodarstwa, potrzeby obrony, ogólnej administracji, na naukę itd.

W celu zbadania podziału i redystrybucji dochodu narodowego bada się bilanse dochodów i wydatków:

1) przedsiębiorstw przemysłowych,
2) organizacji nieprodukcyjnych oraz instytucji różnego rodzaju,
3) bilanse dochodów i wydatków ludności.

Jasne więc, że chociaż wszystkie dochody ludności i przedsiębiorstw mają jako ostateczne źródło stworzony w danym roku dochód narodowy, jednak suma wszystkich indywidualnych dochodów plus dochody przedsiębiorstw nie równa się w sumie wytworzonego dochodu narodowego, gdyż istnieją tzw. dochody pochodne, otrzymywane poprzez redystrybucję, do których należą np. dochody osób zatrudnionych w dziedzinie kultury, ogólnej administracji itd.

W odniesieniu do gałęzi materialnej produkcji, gdzie powstaje produkt społeczny i dochód narodowy — rodzaje działalności w dziedzinie kultury, administracji itp. są oznaczane w literaturze terminami „usługi". Dochody sfery usług są dochodami pochodnymi. Podział dochodów na zasadnicze i pochodne nie oznacza żadnej innej kwalifikacji dochodów pochodnych, prócz tej, że odnoszą się one do działalności niegospodarczej. Te rodzaje działalności są również niezbędne dla społeczeństwa i w miarę wzrostu bogactwa społeczeństwa będą się zwiększały. Tym niemniej produkt społeczny, a więc i dochód narodowy, jest pojęciem, które się odnosi do produkcji materialnej. Jest jasne, że to nie oznacza, iż niematerialne dobra konsumcyjne nie powinny być brane pod uwagę przy badaniu np. dynamiki dobrobytu ludności, tym bardziej że w ZSRR znaczną część usług otrzymuje ludność bezpłatnie. Sumowanie wszystkich poszczególnych dochodów, z powodu

istnienia dochodów pochodnych, nieuchronnie musi prowadzić do powtórnego liczenia...

Zagadnienie dochodów pochodnych staje się jednym z najbardziej zasadniczych, i to właśnie odróżnia badanie dochodu narodowego według metody jego rachunku w ZSRR w porównaniu ze statystyką zagraniczną.

Zagraniczna ekonomiczna praktyka obliczania dochodów nie ma tej podstawy naukowej, jaką jest materialistyczna teoria społecznej reprodukcji. W zagranicznej literaturze najbardziej rozpowszechnioną metodą obliczania jest sumowanie dochodów indywidualnych z dodaniem nierozdzielonych zysków spółek akcyjnych. To się nazywa metoda personalna. Metoda realna zagraniczna opiera się w gruncie rzeczy na takiej samej koncepcji sumy dochodów. Dochód narodowy w tym wypadku jest wartością netto towarów i usług w ciągu roku, w odróżnieniu od wartości brutto towarów i usług. Jednak realna metoda nie jest wcale zbieżna z wyliczeniem czystej produkcji gospodarstwa narodowego. Po pierwsze — do liczby gałęzi stwarzających dochód narodowy wchodzą jednocześnie z gałęziami materialnej produkcji również takie, jak administracja, usługi, finanse, kredyt. Nic więc dziwnego, że praktyczne wyniki wyliczeń wg metody personalnej i realnej są ze sobą zgodne, gdyż w obu wypadkach sumuje się te same dochody. Po drugie przy określaniu dochodu poszczególnych gałęzi na równi z rzeczywistymi kosztami produkcji (surowiec, materiały, paliwo, amortyzacja), figurują również podatki, ubezpieczenie, procenty wypłacone bankom itp. wielkości będące elementami czystej produkcji danej gałęzi. W wyniku wprowadzenia do dochodów wszystkich dochodów pochodnych, powiększa się ogólna suma i ulega skażeniu jego struktura. Zagranicą nie rozwiązano również zagadnienia o podziale dochodu narodowego pomiędzy klasy ludności. Istniejące wyliczenia powiększają udział klasy roboczej przez objęcie jako dochodów robotników i pracowników uposażeń wysokich urzędników i administratorów. Z innej strony zmniejsza się dochody burżuazji wskutek ukrycia zysków oraz nie wyłączania oddzielnie dochodów kapitalistów-ziemian. W rzeczywistości w kapitalistycznych krajach ziemianie zabierali prawie połowę całorocznego dochodu.

VI

A. PIETROW

Zagadnienie socjalistycznej reprodukcji[1])

Rozwój gospodarstwa narodowego w Związku Radzieckim odbywa się według prawa rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji.

We wszelkim ustroju społecznym nieprzerwane odnawianie produkcji jest obiektywnym materialnym warunkiem życia społecznego: „społeczeństwo nie może zaprzestać produkcji, jak nie może zaprzestać konsumcji" [2]).

Jednak istnieją zasadnicze różnice procesu reprodukcji i jego wyników w gospodarstwie socjalistycznym i kapitalistycznym.

Zasadniczo odrębny charakter stosunków produkcyjnych gospodarstwa socjalistycznego, którego ekonomiczną podstawą jest społeczna własność środków produkcji, zabezpiecza taki postęp ekonomiczny, jaki nigdy nie jest osiągalny w społeczeństwie kapitalistycznym.

„W ustroju socjalistycznym, który jak dotąd został urzeczywistniony tylko w ZSRR, podstawą stosunków produkcji jest społeczna własność środków produkcji. Tu nie ma już ani wyzyskiwaczy, ani wyzyskiwanych. Wytworzone produkty dzieli się według pracy zgodnie z zasadą: „kto nie pracuje, ten nie je". Wzajemne stosunki między ludźmi w procesie produkcji mają tu charakter towarzyskiej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej, wol-

---

1) (*Płanowoje Chaziajstwo Nr 2* z 1947 r.)
2) K. Marks. *Kapitał* t. I. str. 474.

nych od wyzysku pracowników. Stosunki produkcji odpowiadają tu w zupełności stanowi sił wytwórczych, albowiem społeczna własność środków produkcji wzmacnia jeszcze bardziej społeczny charakter procesu produkcji.

Dlatego też produkcja socjalistyczna w ZSRR nie zna okresowych kryzysów nadprodukcji, oraz związanych z nimi nonsensów ekonomicznych.

Dlatego też siły wytwórcze rozwijają się tu w tempie przyśpieszonym, gdyż odpowiadające im stosunki produkcji dają tym siłom pełną przestrzeń dla tego rodzaju rozwoju" [3]).

Reprodukcja socjalistyczna jest nieprzerwanym odnawianiem produkcji dóbr gospodarczych, niezbędnych dla istnienia i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i jednocześnie z tym stanowi rozszerzenie i wzmocnienie socjalistycznych stosunków produkcji. Reprodukcja socjalistyczna jest zawsze reprodukcją rozszerzoną.

Reprodukcja socjalistyczna jest reprodukcją planową. Społeczna własność zasobów naturalnych oraz środków produkcji czyni możliwym, a jednocześnie z tym, obiektywnie koniecznym, planowanie całego gospodarstwa narodowego oraz wszystkich poszczególnych jego części i składników reprodukcji w ich wzajemnym powiązaniu: produkcji, podziału, obrotu, konsumcji, akumulacji.

Skuteczna realizacja planów gospodarczych jest zapewniona przez aktywnie twórczą działalność milionów pracujących, współzawodniczących między sobą o lepsze wyniki pracy.

Planowe kierowanie gospodarstwem narodowym pozwala na sprawne wykorzystanie wszystkich rozporządzalnych zasobów, oraz na zastosowanie w szerokich rozmiarach największych osiągnięć nauki i techniki w dziedzinie organizacji produkcji. Planowanie socjalistyczne zapewnia silne tempo rozwoju ekonomicznego ZSRR, spotęgowanie jego niezawisłości oraz wzmocnienie nierozdzielnego panowania socjalistycznego systemu gospodarswa .

Reprodukcja socjalistyczna nie zna kryzysów ekonomicznych. Likwidacja własności kapitalistycznej oraz wprowadzenie własności socjalistycznej, usuwają antagonistyczne sprzeczności reproduk-

---

3) J. Stalin: *Zagadnienia leninizmu* str. 513.

cji. W gospodarstwie socjalistycznym wykonana produkcja zawsze znajduje odpowiedni popyt.

Dla reprodukcji socjalistycznej jest właściwe silne tempo gospodarczego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego, które opiera się na szerokich możliwościach wzrostu akumulacji w gospodarstwie socjalistycznym. Szybsze tempo rozwoju gospodarczego w porównaniu z kapitalizmem wypływa stąd, że społeczeństwo rozporządza wszystkimi zasobami produkcji, a także z planowego charakteru reprodukcji socjalistycznej.

Ekonomiczny rozwój ZSRR w sposób poglądowy potwierdza olbrzymią przewagę systemu gospodarstwa socjalistycznego nad kapitalistycznym. W tym czasie, kiedy w okresie między dwiema wojnami światowymi kraje kapitalistyczne przeżyły trzy kryzysy ekonomiczne — w ZSRR w tymże okresie odbył się nieprzerwany i stały wzrost produkcji wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego.

Od roku 1928 do 1940 dochód narodowy ZSRR zwiększył się z 25 miliardów rb do 125,5 milrd. rb (w cenach 1926/27), czyli pięciokrotnie.

Rozmiary produkcji przemysłowej w ZSRR w roku 1940-ym stanowiły 534% w porównaniu z rokiem 1929. W USA poziom produkcji w r. 1940 stanowił tylko 111% poziomu 1929 roku. W okresie od 1913 do 1940 ciężki przemysł ZSRR zwiększył się dwunastokrotnie, tymczasem w USA tylko o 93%, a w Anglii (1939 r. w porównaniu z 1913) o 21%.

Reprodukcja socjalistyczna zapewnia zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb wszystkich członków społeczeństwa: wrostowi produkcji towarzyszy stale wzrost dobrobytu ludzi pracujących. Dzięki socjalistycznej organizacji gospodarstwa, wszyscy zdolni do pracy członkowie społeczeństwa mają realnie zapewnione prawo do pracy. W ZSRR nie ma i nie może być bezrobocia, tego nieszczęścia klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych. Ustrój kołchozów zlikwidował nędzę i przeludnienie rolnicze na wsi. W ZSRR zniszczono wyzysk człowieka przez człowieka. Dochód narodowy należy do całego społeczeństwa, a ta jego część, która w krajach kapitalistycznych jest przywłaszczana przez burżuazję,

idzie w kraju socjalistycznym na zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących oraz na rozszerzenie produkcji.

W toku reprodukcji socjalistycznej tworzy się przesłanki przejścia do wyższej fazy komunizmu. W celu urzeczywistnienia pełnego komunizmu jest niezbędny gigantyczny rozwój sił wytwórczych, zapewniający nadmiar towarów i produktów; jest konieczne również całkowite zniszczenie wszystkich przeżytków kapitalizmu oraz wszystkich pozostałości różnic klasowych; niezbędna jest również likwidacja różnicy pomiędzy miastem a wsią, oraz różnicy — pomiędzy pracą umysłową a fizyczną.

Realne przesłanki dla stopniowego przejścia do wyższej fazy komunizmu — dla osiągnięcia tej właśnie wyższej fazy — są stwarzane w biegu rozwiązywania zasadniczego gospodarczego zadania ZSRR, tzn. dopędzenia i prześcignięcia krajów kapitalistycznych pod względem ekonomicznym, czyli w zakresie wielkości produkcji przemysłowej na głowę ludności.

Jednocześnie ze wzrostem sił wytwórczych socjalizmu, podstawowym warunkiem przejścia do wyższej fazy komunizmu, jest komunistyczne wychowanie mas pracujących; zadanie, które polega na podniesieniu kultury mas pracujących, oraz na rozwoju wysokiego poziomu świadomości społecznej, a także pełnej likwidacji wszystkich resztek kapitalizmu w świadomości ludzi.

* *
*

Społeczna organizacja pracy w całym gospodarstwie narodowym wymaga kontroli ze strony społeczeństwa co do rozmiarów pracy i rozmiarów spożycia każdego członka społeczeństwa.

Dla urzeczywistnienia kontroli rozmiarów pracy i spożycia, opieramy się na prawie wartości, które to prawo działa w gospodarstwie socjalistycznym w przeobrażonej postaci.

Wykorzystanie przez państwo socjalistyczne prawa wartości pozwala na ustanowienie kryteriów oszczędnego gospodarowania oraz sposobów dla wymierzania skali produkcji, nakładów, a także prawidłowego podziału dochodów. Państwo socjalistyczne aktywnie korzysta z prawa wartości poprzez ekonomiczne dźwignie organi-

zacji produkcji i podziału, którymi są: cena, pieniądz, kredyt, zysk, premia.

Organizacja i zarządzanie gospodarstwem narodowym są realizowane przez socjalistyczne państwo za pośrednictwem systemu środków, głównie o charakterze ekonomicznym. Wzajemne stosunki gospodarcze pomiędzy państwem socjalistycznym a poszczególnymi przedsiębiorstwami, a także przedsiębiorstwami pomiędzy sobą, opierają się na zasadzie rachunku gospodarczego. Rachunek gospodarczy oznacza, że przedsiębiorstwa, którym państwo przydzieliło niezbędne dla pracy stałe i obrotowe środki, budują swoją działalność gospodarczą na podstawie zadań polegających — w zakresie produkcji oraz kosztów własnych produkcji — na ścisłym rachunku wszystkich wkładów i wydatków, na zasadzie oszczędności, na prawidłowej organizacji wynagrodzeń pracy w przedsiębiorstwie, co pobudza wzrost produkcyjności pracy. Rachunek gospodarczy w stosunkach między poszczególnymi przedsiębiorstwami, oznacza wzajemną zapłatę za czas i obroty wg. ustalonych przez państwo cen.

* *
*

Cała ilość dóbr materialnych, wytworzonych w tym lub innym okresie, np. w ciągu roku, stanowi produkt społeczny. Produkt społeczny może być wyrażony jako łączna ilość towarów i produktów w postaci naturalnej, lub też jako ich wartość, tj. w postaci pieniężnej. Cały wytworzony produkt dzieli się według swego ekonomicznego przeznaczenia na dwa poddziały: środki produkcji (I-szy poddział) i środki konsumcji (2-gi poddział).

Do grupy środków produkcji należą:

a) podstawowe zasoby produkcyjne dla obydwu poddziałów;

b) surowce, materiały, paliwo, energia elektryczna — dla I-ego poddziału;

c) surowce, materiały, paliwo i energia elektryczna — dla II-go poddziału.

Do grupy artykułów konsumcyjnych należy produkcja wykorzystana dla konsumcji indywidualnej oraz dla zaspokojenia potrzeb społecznych, które nie znajdują się w związku z produkcją

(np. utrzymanie szkół, zakładów zdrowia, aparatu administracyjnego itp.) Tworzenie zasadniczych konsumcyjnych funduszów (mieszkaniowych i inn.) również wchodzi do II-go poddziału.

Szczególny charakter posiada produkcja wojskowa (np. technika wojenna itd.), która powinna być rozpatrywana w postaci odrębnego poddziału produktu społecznego, gdyż produkcja o charakterze wojskowym nie wchodzi do gospodarczego zużycia produkcyjnego lub konsumcji osobistej.

W nieprzerwanym obiegu reprodukcji dóbr materialnych produkt społeczny jest przesuwany z dziedziny produkcji na cele konsumcji: produkcja drugiego poddziału — dla konsumcji niewytwórczej, produkcja pierwszego poddziału — na cele zużycia produkcyjnego. — Rozszerzona reprodukcja gospodarstwa socjalistycznego oznacza, że rozmiary produkcji i rozmiary zużycia wzrastają nieprzerwanie z roku na rok, przy czym w każdym danym okresie rozmiary produkcji przewyższają rozmiary zużycia (wytwórczego i niewytwórczego), w wyniku czego tworzy się akumulacja.

Akumulacja podstawowych zasobów wytwórczych w ciągu roku oznacza, że rozmiary produkcji podstawowych zasobów są większe niż sumy rocznego zużycia w obydwu poddziałach. Akumulacja podstawowych zasobów wytwórczych wyraza się we wzroście tych zasobów. Akumulacja środków obrotowych produkcji jest także wynikiem faktu, że rozmiary produkcji w tym lub innym okresie są większe niż produkcyjne zużycie w obydwu poddziałach w tymże okresie. Akumulacja środków obrotowych produkcji osadza się w końcu okresu w postaci nadwyżki produkcyjnych zapasów, przeznaczonej dla rozszerzenia produkcji w okresie następnym. W tenże sposób w wyniku nadwyżki produkcji nad zużyciem, tworzy się nadwyżka środków konsumcji, przeznaczana do ogólnego powiększenia spożycia indywidualnego i społecznego, które wzrasta nieprzerwanie, w szczególności w związku ze wzrostem zatrudnienia ludności.

Pewna część akumulacji jest przeznaczona na powiększenie rezerw gospodarczych, zapewniających bieg reprodukcji bez przestojów. Akumulacja dóbr materialnych jest wynikiem rozszerzonej reprodukcji, a jednocześnie stanowi ona przesłankę dalszego wzrostu

produkcji, w szczególności — powiększenia produkcji dóbr konsumcyjnych.

Gospodarstwo socjalistyczne nie zna antagonistycznych sprzeczności pomiędzy produkcją i konsumcją, jak to się dzieje w gospodarstwie kapitalistycznym. Produkcja socjalistyczna nie jest ograniczona wąską bazą konsumcji.

Tempo wzrostu pierwszego poddziału, przewyższające w okresie długim tempo drugiego poddziału, jest dyktowane koniecznością wzmocnienia wyposażenia technicznego całego gospodarstwa narodowego, oraz nieprzerwanym dopełnianiem i zastępowaniem istniejących narzędzi pracy przez technicznie bardziej doskonałe. Zarówno w przejściowym okresie od kapitalizmu do socjalizmu, jak i w stadium socjalizmu, przyśpieszone tempo wzrostu środków produkcji, a w szczególności narzędzi pracy, jest charakterystycznym prawem rozwoju; na tej podstawie opiera się również wysoka stopa wzrostu całej produkcji. W produkcji ciężkiego przemysłu odsetek środków produkcji powiększył się z 46,2% w 1928 roku do 62,8% w roku 1940-ym. W tymże okresie udział budowy maszyn w ogólnej produkcji zwiększył się z 10,3% do 31,0%. Łączny produkt społeczny jest wytwarzany w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego. Gospodarstwo narodowe dzieli się na następujące działy produkcji:

1) przemysł (dobywczy i przetwórczy),
2) rolnictwo,
3) budownictwo,
4) transport towarowy oraz łączność w zakresie obsługi produkcji,
5) handel i aprowizacja,
6) pozostałe gałęzie produkcji materialnej (łowiectwo, wyrąb drzewa itp.).

Przemysł obejmuje:

a) eksploatację mineralnych i niemineralnych pożytecznych złóż oraz naturalnych zasobów surowca roślinnego i zwierzęcego (wyrąb drzewa oraz produkcja leśna, rybołówstwo handlowe),
b) przeróbkę surowców przemysłowych i rolniczych, z wyjątkiem budownictwa, które jest wydzielone w odrębną gałąź.

Do rolnictwa należy produkcja surowców roślinnych, produkcja surowców z zakresu hodowli oraz hodowla bydła, drobiu itd.

Do budownictwa zalicza się wznoszenie budynków oraz urządzeń wszelkiego rodzaju i przeznaczenia, a także prace wykonywane pod ziemią oraz na powierzchni, a zabezpieczające produkcję i funkcjonowanie zasobów podstawowych (wiertnictwo), osuszanie gruntów, nawodnianie, budowa dróg, kanałów, obwałowań itp. (montaż urządzeń produkcyjnych, remont kapitalny).

Transport jako gałąź produkcji materialnej obejmuje samodzielne przedsiębiorstwa transportowe w zakresie przewozu towarów, które same wykonywują właściwą pracę.

Handel obejmuje samodzielne handlowe przedsiębiorstwa, które dokonywają przejścia towarów od producentów do konsumentów ,lub — między producentami.

Szczególny charakter transportu i handlu jako gałęzi gospodarstwa narodowego polega na tym, że nie zwiększają one fizycznej ilości dóbr materialnych, lecz spełniając funkcję wykończania procesu produkcyjnego, biorą udział w tworzeniu ogólnej wartości produktu społecznego.

W biegu reprodukcji pomiędzy gałęziami gospodarstwa narodowego powstają wielorakie materialne związki oraz łączność w zakresie produkcji i zużycia.

Produkcja przemysłowa zawiera, ze względu na swój skład rzeczowy:

a) narzędzia (środki) pracy: maszyny oraz przedmioty wyposażenia technicznego wszelkiego rodzaju, czyli elementy podstawowych dóbr wytwórczych
b) surowiec, materiały, paliwo i energię elektryczną,
c) dobra konsumcyjne.

Część wytwarzanych narzędzi pracy, w wielkości odpowiadającej potrzebom renowacji zniszczonych i zużytych maszyn i wyposażenia, jest przeznaczona dla zastąpienia tych zniszczonych dóbr wytwórczych (łącznie z remontem kapitalnym), czyli nie wychodzi poza granice przemysłu. W ten sposób część produkcji surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej, jest przerabiana w granicach samego przemysłu, zastępując w naturze tę część przeniesio-

nej wartości, która składa się z towarów oraz materiałów pochodzenia przemysłowego.

W przemyśle pozostaje również ta ilość maszyn, zaopatrzenia technicznego, surowca, materiałów i paliwa, która, zgodnie z planem, jest przeznaczona na powiększenie podstawowych zasobów przemysłu oraz zapasów produkcyjnych do celów rozszerzenia produkcji.

Pozostała część produkcji przemysłu jest kierowana do innych działów gospodarstwa narodowego, dla ludności oraz dla instytucyj niewytwórczych, a także na eksport, Ta część, realizowana na zewnątrz przemysłu wziętego w całości, zawiera:

a) maszyny i zaopatrzenie techniczne — dla wszystkich pozostałych gałęzi gospodarstwa narodowego: dla rolnictwa, transportu, łączności, przemysłu budowlanego i handlu; pochodzące z produkcji w przemyśle maszyny i zaopatrzenie (ekwipunek) są kierowane do tych gałęzi w celu zastąpienia fizycznie utraconego ekwipunku wskutek zużycia, dalej na remont kapitalny, a wreszcie dla zwiększenia podstawowych produkcyjnych rezerw w powyższych gałęziach, zgodnie z ogólnym planem inwestycji;

b) surowiec, materiały i paliwo — dla wszystkich działów gospodarstwa narodowego: opał i nawozy dla rolnictwa, materiały budowlane oraz inne materiały dla budownictwa, paliwo dla transportu i innych działów itd.

Rozmiary zaopatrzenia gospodarstwa narodowego w surowiec, materiały, oraz paliwo, przewidują zarówno zastąpienie zużycia ich w produkcji, jak i rozszerzenie wytwarzania;

c) artykuły konsumcji przeznaczane dla zaopatrzenia ludności oraz instytucji niewytwarzających.

Produkcja brutto przemysłu wg. składników wartości składa się z:

a) wartości przeniesionej, odpowiadającej sumie wydatków materialnych (łącznie z amortyzacją podstawowych zasobów) oraz kosztu transportu i łączności,

b) produkcji netto, która jest źródłem dochodów robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle, a także z dodatkowego produktu przedsiębiorstw (zysków, podatku obrotowego i innych).

Część przeniesionej wartości w przemyśle, odpowiadająca wartości surowca, materiałów i paliwa pochodzenia przemysłowego, oraz amortyzacji, jest zastępowana drogą obrotu tych dóbr wewnątrz samego przemysłu.

W ten sposób obraca się wewnątrz przemysłu produkcja maszyn, wyposażenia technicznego, surowca, materiałów i paliwa, przeznaczona na cele rozszerzenia aparatu produkcyjnego przemysłu.

Druga część wartości produkcji przemysłowej, kierowana na zewnątrz tej produkcji, powinna zastąpić:

a) część przeniesionej wartości produkcji przemysłowej, składającą się z:

1) wartości surowców rolniczych,

2) wartości surowców i materiałów importowanych,

3) wynagrodzeń za transport i łączność,

b) płace robocze (łącznie z dodatkami),

c) część produktu dodatkowego, przeznaczoną w trybie redystrybucji na potrzeby innych działów gospodarstwa narodowego, na wydatki administracyjne i na cele obrony narodowej, a także na cele społeczno-kulturalne.

Produkcja brutto rolnictwa zawiera:

a) składniki podstawowych zasobów produkcyjnych, reprodukowanych w samym rolnictwie, a mianowicie — bydło robocze i używane do celów produkcji, wieloletnie kultury roślinne;

b) surowce i produkty pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, składające się ze środków produkcji oraz artykułów konsumcji.

Podział produkcji rolnej na środki produkcji oraz artykuły konsumcji, wyznacza się przez stopień wyodrębnienia przetwórstwa przemysłowego z produkcji bezpośrednio rolniczej. Rozwój produkcji oraz wzrost charakteru towarowego socjalistycznego rolnictwa oznaczają, że coraz większe ilości surowca oraz produktów przechodzą z rolnictwa do przemysłu w celu przetwórstwa, a w ten sposób rolnictwo staje się działem w przeważającej mierze surowcowym.

Większa część produkcji rolnictwa dziś już jest przeznaczona dla przetwórstwa do przemysłu (zboże i kultury techniczne, częściowo warzywa i ziemniaki, a także produkty hodowli). Do środków produkcji należą również produkty, zużywane w celach produkcyi-

nych w rolnictwie, np. nasiona i pasza. Do artykułów konsumcji w ten sposó bnależą produkty gospodarstwa rolnego, przeznaczane bezpośrednio na spożycie osobiste (np. warzywa, owoce, produkty hodowli), łącznie z tymi, które są wytwarzane w gospodarstwie domowym, np. mleko, mięso itp.

Część produkcji brutto gospodarstwa rolnego pozostaje w samych gospodarstwach; w przedsiębiorstwach rolnych pozostaje także część produkcji przeznaczona w celu rozszerzenia produkcji, łącznie z przychówkiem inwentarza żywego. Druga część produkcji brutto gospodarstwa rolnego, będąca produkcją towarową, wchodzi do obrotu gospodarczego.

Produkcja towarowa gospodarstwa rolnego obejmuje:

a) wszystkie rodzaje dostaw oraz zakupów produktów rolniczych przez organizacje państwowe i spółdzielcze, a także płatności (w produktach) dokonywane na rzecz stacji maszynowo-traktorowych, zwrotu pożyczek, oraz operacje polegające na wymianie od mian kultur;

b) sprzedaż przez kołchozy i kołchoźników na rynku kołchoźniczym;

c) realizację produkcji gospodarstw pomocniczych istniejących przy przedsiębiorstwach.

Produkcja towarowa gospodarstwa rolnego zapewnia zaopatrzenie przemysłu w surowiec, a ludności w żywność. Wpływy z realizacji produkcji rolnej pokrywają w przedsiębiorstwach rolnych koszty zużytych przy produkcji materiałów przemysłowych, opału i paliwa, koszty transportu itp., następnie tworzą fundusz niezbędny dla wynagrodzenia pracy robotników i pracowników sowchozów, uiszczenia dochodów pieniężnych kołchoźników, a wreszcie tworzą fundusz akumulacji w formie pieniężnej, dopełniający akumulację naturalną ze swojej własnej produkcji.

Produkcja budownictwa składa się ze środków produkcji (budownictwo podstawowych produkcyjnych zasobów) oraz z dóbr konsumcyjnych (budownictwo podstawowych zasobów nieprodukcyjnych: mieszkaniowych, kulturalnych i innych).

Z punktu widzenia swej wartości, produkcja budownictwa zawiera część przeniesioną (wartość materiałów budowlanych, paliwa, energii elektrycznej), oraz produkcję netto.

Szczególną właściwością realizacji produkcji budowlanej jest fakt, iż produkcja ta jest opłacana jedynie częściowo z własnych środków przedsiębiorstwa (amortyzacji i zysków), a w większej części — z ogólnego funduszu akumulacji, podlegającego rozdziałowi i redystrybucji w trybie zcentralizowanym.

Transport i handel obsługują obrót towarowy pomiędzy producentami z jednej strony, oraz pomiędzy dziedziną produkcji a dziedziną konsumcji — z drugiej.

Wpływy służby transportu z przewozu towarów oraz wpływy służby łączności z opłat za obsługę poszczególnych działów gospodarstwa narodowego, tworzą ogólny dochód transportu i łączności, reprezentujący w formie pieniężnej produkcję tych działów. Wpływy te są przeznaczone na pokrycie kosztów materialnych tej produkcji, czyli na opłacenie zużytego paliwa i materiałów, na amortyzację funduszów podstawowych, oraz na tworzenie pieniężnej formy produkcji netto. Odpowiednio jak w innych działach, produkcja netto jest źródłem wynagrodzenia pracy osób zatrudnionych w transporcie i łączności jak i wszelkich elementów produktu dodatkowego (zysków i innych).

Różnica pomiędzy wartością nabywczą i wartością sprzedażną towarów tworzy w organizacjach handlowych ogólny utarg, który jest wskaźnikiem wytwórczości handlu. W sposób analogiczny utarg dzieli się na opłatę nakładów materialnych w handlu, oraz na produkcję netto.

Jedną z najważniejszych właściwości reprodukcji socjalistycznej jest fakt, iż rozszerzanie produkcji w poszczególnych działach nie jest zależne od tych rozmiarów akumulacji, które zostały zrealizowane w danym dziale. W celu redystrybucji i podziału akumulowanej części produkcji netto — rozszerzanie produkcji w danym dziale może być większe albo mniejsze, niż pozwalają na to własne środki danego działu.

W zakresie rozszerzonej reprodukcji i akumulacji przodująca rola należy się przemysłowi, który zaopatruje gospodarstwo narodowe w narzędzia pracy, materiały i paliwo.

* *
*

Poszczególne części produktu społecznego mają niejednakowe znaczenie w procesie reprodukcji. Jedna część produktu rocznego służy do odnowienia nakładów produkcji: zużytego surowca, paliwa, materiałów oraz niszczenia się zasobów podstawowych. Ta część produktu społecznego powinna nieustannie na nowo przekształcać się w produkcję.

Druga część produktu społecznego, mianowicie na nowo stworzona wartość, stanowi dochód społeczeństwa, czyli przeznacza się na konsumcję niewytwórczą oraz akumulację.

Podział produktu społecznego: po pierwsze na tę część, która zwraca nakłady produkcji i, po wtóre: na część tworzącą dochód narodowy, zachowuje swoje znaczenie w gospodarstwie socjalistycznym, przy czym w ogólnej sumie dochodu powinna być wydzielana ta jego część, która reprezentuje produkt dodatkowy oraz jest źródłem akumulacji.

Jednakże w gospodarstwie socjalistycznym treść socjalna tych części dochodu społecznego zmienia się w sposób zasadniczy.

Gdy bowiem w społeczeństwie kapitalistycznym tworzenie się oraz ruch poszczególnych części produktu społecznego odbywa się na podstawie praw żywiołowych, przy czym podział dochodu narodowego na „v" i „m" odbywa się wg. prawa kapitalistycznej akumulacji, w wyniku którego obniża się udział pracujących w dochodzie narodowym, to w gospodarstwie socjalistycznym podział dochodu narodowego jest określony przez plan w interesie stałego wzrostu dochodów i konsumcji mas pracujących oraz zaspokajania potrzeb społecznych i wzrostu akumulacji socjalistycznej.

Podstawowe elementy tego podziału przytacza Marks w *Krytyce Gotajskiego Programu.* Z produktu społecznego wydziela się przede wszystkim tę część, która zwraca koszty (nakłady) produkcji. Dalej wydziela się część na rozszerzenie produkcji, na utworzenie zapasów rezerwowych (ubezpieczeniowych); prócz tego z produktu społecznego są pokrywane ogólne wydatki administracji nie odnoszące się do produkcji; wydatki na utrzymanie szkół, szpitali itp; dalej na rachunek produktu społecznego tworzy się fundusz dla niezdolnych do pracy; wreszcie pozostała część produktu społecznego podlega podziałowi między robotników odpowiednio do ilości i jakości pracy, wyłożonej w produkcji społecznej.

Towarowo-pieniężna forma produktu społecznego, oznacza, że jego przeznaczenie i zużycie na cele konsumcji oraz akumulacji odbywa się za pośrednictwem wymiany i pieniądza, w formie dochodów socjalistycznych przedsiębiorstw, oraz dochodów ludności, przy czym w gospodarstwie socjalistycznym pieniężno-towarowa forma produktu społecznego, a więc i kategoria dochodowa, stanowi realny wyraz dóbr materialnych.

Towarowo-pieniężna forma produktu społecznego oraz jego składników, a także forma dochodów, jako miara udziału w produkcji, konsumcji i akumulacji, odpowiada realizacji socjalistycznej zasady podziału wg. pracy, pozwalając jednocześnie sprawdzać skuteczność pracy poszczególnych przedsiębiorstw.

Towarowo-pieniężna forma umożliwia zestawienie nakładów produkcji (koszty własne produkcji) z ogólną wartością produkcji, a więc umożliwia określenie rentowności pracy poszczególnych przedsiębiorstw. Jednakże kategoria dochodowa nie jest prostą formą rachunku gospodarczego dóbr materialnych. Kategoria dochodów pozwala na realizację planowego rozdziału produktu społecznego i dochodu narodowego za pośrednictwem dźwigni finansowych, a tym samym zabezpiecza planowane tempo oraz planowany kierunek całej reprodukcji. Ustanowienie określonego stosunku konsumcji i akumulacji jest osiągane równocześnie z planowaniem produkcji również za pośrednictwem dystrybucji i redystrybucji dochodów przedsiębiorstw i ludności. W sposób schematyczny ruch dochodów odbywa się w sposób następujący: wpływ z realizacji produkcji tworzy (po zwrocie nakładów materialnych) fundusz, z którego są wypłacane dochody indywidualne uczestników produkcji (płaca robocza, dochody członków spólnot roboczych (arteli) oraz tworzy się zysk przedsiębiorstw i tzw. podatek obrotowy, reprezentujący jedną z form, w której przejawia się wartość produktu dodatkowego.

Produkcja brutto w kołchozach, po odjęciu zwrotu materialnych nakładów, tworzy zasób (fundusz), z którego wypłaca się podatki państwowe oraz powstają fundusze społeczne, przede wszystkim fundusz akumulacji i, wreszcie, są wypłacane dochody kołchoźników. Część dochodu kołchoźników pochodzi z osobistego przydomowego gospodarstwa, które jest gospodarstwem pomocniczym w stosunku do podstawowego kolektywnego gospodarstwa.

Zgodnie z planem rozszerzenia produkcji oraz na pokrycie wydatków na administrację ogólną, obronę i na przedsięwzięcia społeczno-kulturalne, państwo socjalistyczne przydziela odpowiednie dochody gospodarstwu i ludności. Zasadnicza i decydująca rola w tej redystrybucji dochodów gospodarstwa i ludności jest spełniania w ZSRR przez budżet państwowy, który w ten sposób reprezentuje jedno z najgłówniejszych narzędzi socjalistycznego planowania akumulacji.

Przeważająca część dochodów przedsiębiorstw państwowych przechodzi przez budżet państwa. W rezultacie podstawową częścią dochodów budżetu państwowego ZSRR są dochody przedsiębiorstw socjalistycznych, stanowiące powyżej 85% wszystkich dochodów budżetu.

Redystrybucja dochodów polega na tym, że państwo zabiera część dochodów przedsiębiorstw, organizacji gospodarczych oraz ludności w postaci potrąceń od zysków, oraz w postaci różnego rodzaju podatków i innych wpłat, co idzie na finansowanie inwestycyj oraz na przyrost środków obrotowych gospodarstwa, a dalej na potrzeby obrony, ogólną administrację, na utrzymanie instytucji oświatowych, nauki, ochrony zdrowia, na emerytury, zapomogi i stypendia.

Mimo bezpośredniej redystrybucji dochodów, którą przeprowadza państwo socjalistyczne, w ZSRR istnieje redystrybucja środków poprzez kredyt. Brak zbieżności obiegu środków gospodarczych w poszczególnych przedsiębiorstwach tworzy przejściowo wolne środki w jednych przedsiębiorstwach oraz zapotrzebowanie na środki dodatkowe w innych. Akumulacja przejściowo wolnych środków gospodarstwa oraz ich kierowanie (również przejściowe) w celu odpowiedniego zużytkowania, odbywa się poprzez banki. Redystrybucja kredytów, tj. zwrotne przesunięcie środków przedsiębiorstw gospodarczych, zezwala na efektywne wykorzystanie wszystkich istniejących środków obrotowych gospodarstwa socjalistycznego.

* * *

Część dodatkową produktu, wytworzonego w państwowych i spółdzielczo-kołchoźniczych przedsiębiorstwach, przeznacza się na

cele akumulacji. Źródłem rosnącej akumulacji gospodarstwa socjalistycznego jest zwiększenie liczby osób zatrudnionych w produkcji materialnej, podniesienie produkcyjności pracy oraz oszczędności w wyzyskaniu środków produkcji. Obniżenie kosztów własnych produkcji, odzwierciedlając oszczędność pracy żywej i uprzedmiotowionej, podnosi rentowność przedsiębiorstw socjalistycznych oraz zwiększa fundusz akumulacji. Silne tempo akumulacji jest wynikiem rozszerzonej reprodukcji, a jednocześnie przesłanką dalszego wzrostu produkcji.

W latach stalinowskich planów pięcioletnich, na cele akumulacji przeciętnie szło nieco więcej niż ¼ dochodu narodowego, włączając do akumulacji również rezerwy. W nowym pięcioletnim planie zamierzono skierować na akumulację w roku 1950-ym 21% dochodu narodowego, zaś na powiększenie rezerw 6%. W krajach kapitalistycznych, w latach sprzyjającej koniunktury, na akumulację idzie nie więcej niż 8—10% dochodu narodowego, zaś w latach kryzysów odbywa się niszczenie i zjadanie bogactwa narodowego.

Główną materialną podstawę społecznego procesu reprodukcji stanowią podstawowe fundusze (zasoby) produkcyjne gospodarstwa narodowego: budynki i urządzenia o charakterze produkcyjnym, motory i maszyny robocze, oraz aparaty, urządzenia przesyłkowe, środki transportu, oraz wszelkie inne środki (narzędzia) pracy. W związku z powyższym większa część akumulacji jest przeznaczana mianowicie na powiększenie aparatu produkcyjnego, przede wszystkim w samym przemyśle, a także we wszystkich innych działach gospodarstwa narodowego. W końcu drugiego planu pięcioletniego w 1937 roku, podstawowe zasoby przemysłu zwiększyły się w porównaniu z 1928-ym rokiem prawie sześciokrotnie . W latach pierwszego planu pięcioletniego uruchomiono powyżej 1.500 fabryk i zakładów, w drugim planie pięcioletnim — 4.500, a w ciągu trzech i pół przedwojennych lat trzeciego planu pięcioletniego około 3.000 przedsiębiorstw. Plan pięcioletni na 1946/50 r. przewiduje uruchomienie 5.900 nowych i odbudowanych przedsiębiorstw przemysłowych.

W okresie planów pięcioletnich Stalina znacznie wzrosły również podstawowe fundusze o przeznaczeniu nieprodukcyjnym: fundusze instytucyj kulturalnych oraz fundusz mieszkaniowy.

Reprodukcja i rozszerzenie podstawowych zasobów odbywa się poprzez inwestycje. Większa część inwestycji płynie z funduszu akumulacji gospodarstwa socjalistycznego oraz tworzy przyrost zasobów podstawowych. Inna część inwestycji jest finansowana z rachunku odpisów amortyzacyjnych i zastępuje zużycie zasobów podstawowych. W okresie pierwszego planu pięcioletniego, inwestycje w zakresie przedsiębiorstw socjalistycznych stanowiły około 50 miliardów Rb., w drugim planie pięcioletnim 115 miliardów Rb., w okresie trzech lat trzeciego planu pięcioletniego około 90 miliardów Rb. (dane wyrażone w cenach odpowiednich lat). Według nowego planu pięcioletniego przewiduje się 250,3 miliardów Rb. na centralnie regulowane inwestycje w gospodarstwie narodowym (w cenach kosztorysowych 1945 r.), w tej liczbie w przemyśle 157,5 milrd. Rb., czyli więcej niż 60% wszystkich inwestycyj.

* * *

W gospodarstwie kapitalistycznym zahamowania wzrostu produkcji uniemożliwiły całkowite wykorzystanie najważniejszego elementu sił wytwórczych — pracy ludzkiej. Bezrobocie w mieście, oraz przeludnienie rolne na wsi, oto nieuchronni towarzysze społeczeństwa burżuazyjnego. Łącznie z żywiołowym anarchicznym charakterem kapitalistycznej reprodukcji, również żywiołowe i anarchiczne są przydziały pracy wg. działów gospodarstwa.

W społeczeństwie socjalistycznym, wolnym od wyzysku, praca stała się pracą bezpośrednią z punktu widzenia społecznego i pracą planowo zorganizowaną. W państwie socjalistycznym praca jest prawem i obowiązkiem wszystkich zdolnych do wysiłku obywateli.

Społeczne kierowanie gospodarstwem otwiera szerokie możliwości dla zwiększenia zastosowania pracy w gospodarstwie narodowym.

Od 1928 do 1940 roku liczba robotników i pracowników w ZSRR zwiększyła się z 11,6 mil. ludzi do 30,4 mil. Według nowego planu pięcioletniego liczba robotników i pracowników osiągnie w 1950 roku 33,5 milj. osób, przy czym udział zatrudnionych w produkcji ma zwiększyć się na niekorzyść grupy administracyjno-kierowniczej.

Charakter planowy reprodukcji wymaga planowania w przygotowaniu i przydziale sił roboczych według gałęzi gospodarstwa.

Zaopatrzenie przemysłu i transportu w wykwalifikowaną siłę roboczą realizuje się drogą zorganizowanej selekcji sił roboczych, oraz poprzez przygotowanie robotników w systemie państwowych rezerw pracy.

W ciągu pięciu lat w systemie państwowych rezerw pracy (w szkołach rzemieślniczych i kolejowych, w szkołach fabryczno-zakładowych), przygotowuje się 4,5 milionów wykwalifikowanych robotników. Jednocześnie z przygotowaniem rezerw pracy w systemie specjalnym, wykwalifikowane kadry są przygotowywane w sieci kursów, w szkołach technicznych oraz w wyższych uczelniach. Podniesienie kwalifikacji roboczej oraz otrzymanie wykształcenia jest dostępne dla wszystkich pracujących w ZSRR, gdyż w większości wypadków wydatki wykształcenia są opłacane przez państwo.

* * *

Reprodukcja produktu społecznego oraz dochodu narodowego w gospodarstwie narodowym odbywa się w następujący sposób:

Wskutek zwiększenia zastosowania pracy oraz wzrostu jej produkcyjności, wzrastają nieprzerwanie rozmiary produkcji. Przyśpieszony wzrost poddziału I w porównaniu z poddziałem II jest przesłanką dalszego rozszerzania aparatu wytwórczego, wzrostu akumulacji oraz wzrostu produkcji w poddziale II. Wytworzony produkt przyjmuje formę towarową, a przechodząc przez sferę wymiany, poprzez realizację, kieruje się na cele zużycia produkcyjnego lub nieprodukcyjnego. Jednocześnie zrealizowana produkcja przyjmuje formę dochodów przedsiębiorstw oraz ludności. W tej fazie swojego przeznaczenia produkt społeczny oraz dochód narodowy jest poddany planowej redystrybucji czyli przydziałowi, co rozstrzyga o ostatecznym wykorzystywaniu środków na konsumcję z jednej strony, oraz na akumulację z drugiej, odpowiednio do skali rozszerzenia produkcji w poszczególnych działach gospodarstwa narodowego. Cały proces odbywa się jako proces planowany w jedności poszczególnych faz i momentów reprodukcji, co jest wynikiem pełnej zgodności w ZSRR — stosunków produkcyjnych oraz charakteru sił wytwórczych.

Akumulowana część dochodu narodowego zjawia się w końcu roku w postaci przyrostu majątku narodowego: podstawowych zasobów produkcyjnych i nieprodukcyjnych, zapasów towarów oraz materiałów wszelkiego rodzaju, w tej liczbie również przeznaczonych dla tworzenia gospodarczych rezerw.

Przyrost majątku narodowego, którego przeważająca część znajduje się we własności socjalistycznej, oznacza wzrost socjalistycznego bogactwa, czego wynikiem jest wzmocnienie ekonomicznego systemu socjalizmu oraz wytworzenie przesłanek dla przejścia do wyższej fazy — komunizmu.

Planowanie socjalistycznej reprodukcji wysuwa zadanie zapobiegania dysproporcjom, które mogą wytworzyć „wąskie przejścia" w poszczególnych częściach gospodarstwa narodowego. Zadanie zapobiegania dysproporcjom oraz związanie wszystkich części planu reprodukcji w jednolitą całość, stanowi jedno z najbardziej zasadniczych zadań Państwowej Komisji Planowania.

„Najważniejszym zadaniem Państwowej Komisji Planowania jest zabezpieczenie w planie gospodarstwa narodowego Związku S. R. R. prawidłowych stosunków w rozwoju różnych działów, oraz niezbędnych zarządzeń w celu niedopuszczenia do dysproporcji w gospodarstwie narodowym — na podstawie wzmocnienia własności socjalistycznej.

Państwowa Komisja Planowania ma za zadanie uzgodnienie w planie gospodarstwa narodowego Związku S. R. R. pracy działów produkcji socjalistycznej sąsiadujących ze sobą, mianowicie przemysłu surowcowego i przetwórczego; rolnictwa i przemysłu; transportu i gospodarstwa narodowego; uzgodnienie wzrostu produkcji oraz wzrostu konsumcji, finansowanie produkcji oraz jej zabezpieczenie materialne; urzeczywistnienie prawidłowego przestrzennego rozmieszczenia przedsiębiorstw, wychodząc z konieczności likwidacji nieracjonalnych przewozów, zbliżenia przedsiębiorstw do źródeł surowca oraz do rejonów zużycia ich produkcji" (ustawa o Gospłanie ZSRR).

Realizacja wskazanych zadań w planach gospodarczych jest osiągana przez zestawienia różnego rodzaju bilansów: materialnego, finansowego oraz bilansów siły roboczej.

Łączenie powyższym systemem związków bilansowych prowadzi do bilansu gospodarstwa narodowego w całości, obejmującego cały proces oraz wyniki socjalistycznej reprodukcji.

Jeszcze w roku 1929-ym Stalin zdemaskował kontrrewolucyjną istotę „teorii" równowagi sektorów oraz wskazał na marksistowską teorię reprodukcji, jako naukową podstawę zbudowania bilansu gospodarstwa narodowego ZSRR, a więc i socjalistycznej reprodukcji. Praktyka socjalistycznego planowego gospodarstwa daje wszelkie niezbędne przesłanki i materiały dla dalszego opracowania zagadnień teorii gospodarstwa socjalistycznego, a w szczególności teorii socjalistycznej reprodukcji.

* * *

Wojna przeciw hitlerowskim Niemcom oraz ich sprzymierzeńcom wymagała pełnego przestawienia gospodarstwa narodowego ZSRR na porządek wojenny. Struktura produktu społecznego w całości oraz według działów uległa zasadniczym zmianom: zwiększył się znacznie ciężar gatunkowy produkcji wojennej. Wszystkie działy, w tej liczbie transport i budownictwo, były przebudowane w celu zaspokojenia potrzeb frontu i przemysłu wojennego. Taka zmiana struktury produkcji oznaczała wytworzenie się nowych wewnętrznych proporcji, o ile w tych poddziałach ważne miejsce zaczęła zajmować produkcja o przeznaczeniu wojennym, z właściwym jej szczególnym charakterem obrotu.

Dzięki olbrzymim środkom, wytworzonym w okresie planów pięcioletnich Stalina, gospodarstwo wojenne było prowadzone na rozszerzonej podstawie; z roku na rok zwiększała się produkcja broni, amunicji i żywności — niezbędnych dla frontu i dla tyłów.

Rozszerzenie produkcji poza frontem odbywało się nie tylko przez zastosowanie sił ewakuowanych, lecz również sił nowych. W wyniku rozwoju wojennego gospodarstwa, w pierwszym półroczu 1945 r. we wschodnich rejonach kraju produkcja przemysłowa była dwukrotnie większa niż w pierwszym półroczu 1941 roku, a produkcja przemysłowa wojenna zwiększyła się 5,6 razy.

Drugą właściwością reprodukcji w ZSRR podczas wojny był fakt, że rozszerzona reprodukcja nie ograniczyła się do sfery prze-

mysłu wojennego. Już w latach 1944/45 stopa wzrostu ciężkiego przemysłu przeważyła stopę wzrostu przemysłu wojennego, co oznaczało stworzenie warunków dla rozwoju całego gospodarstwa narodowego.

Dalszą charakterystyczną cechą reprodukcji w okresie wojny, świadczącą o ekonomicznej mocy ZSRR, jest rozwój prac w zakresie odbudowy już w toku wojny ;w miarę jak oswobadzano radzieckie kraje od niemieckiego okupanta.

Rozwój gospodarstwa narodowego w okresie wojny był zabezpieczony nie tylko środkami stworzonymi przed wojną, lecz w stopniu coraz większym również środkami tworzonymi w okresie wojny. Na podstawie wzrostu wydajności pracy oraz oszczędności nakładów, przemysł dawał znaczne rozmiary akumulacji.

Moc przemysłowa radzieckiego państwa zapewniła ekonomiczne zwycięstwo ZSRR nad faszystowskimi Niemcami.

Nowy pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR w latach 1946/50 stawia sobie za zadanie nie tylko odbudowanie gospodarstwa dzielnic, które najbardziej ucierpiały, lecz również podniesienie poziomu przemysłu i rolnictwa znacznie powyżej poziomu przedwojennego.

Specyficzna cecha rozszerzonej reprodukcji w okresie powojennym polega na tym, że przede wszystkim zmodyfikowane być muszą powstałe w czasie wojny proporcje i współzależności pomiędzy poszczególnymi czynnikami produkcji (materiałowymi, pracy i finansowymi) w całej gospodarce, a w pierwszej kolejności w przemyśle. Następnie rozszerzona reprodukcja w okresie powojennym idzie w parze z likwidacją zniszczeń, poczynionych przez niemiecko-faszystowskich zbójów. Szybkie przestawienie gospodarki narodowej na tory pokojowe i realizacja tak wielkiej skali zadań możliwa jest dzięki zaletom socjalistycznego systemu gospodarczego.

Plan pięcioletni na lata 1946/50 zarówno w zakresie odbudowy, jak i w zakresie dalszego rozwoju gospodarki narodowej opiera się na rozszerzonej reprodukcji we wszystkich dziedzinach gospodarki, a przede wszystkim w przemyśle ciężkim.

Dochód narodowy, którego wzrost jest wyrazem rozwoju całej gospodarki narodowej, wyniesie w 1950 r. 177 mlrd rb. (w ce-

nach 1926/27), czyli wzrośnie w porównaniu z wrześniem 1940 o 38%.

Najważniejszym źródłem wzrostu akumulacji będzie obniżenie kosztu własnego produkcji przemysłowej o 17% i robót budowlanych o 12% (w porównaniu z cenami preliminarza na r. 1945). Przedwojenna stopa życiowa ludności będzie znacznie przekroczona. Plan pięcioletni stawia zadanie wytworzenia w kraju obfitości dóbr konsumcyjnych.

Rozszerzenie produkcji i wzrost dochodu narodowego gwarantuje poważny wzrost dobrobytu ludności ZSRR oraz umożliwia zwiększenie aparatu wytwórczego. Cała suma nakładów inwestycyjnych w całości gospodarki narodowej w ciągu pięciolecia wyniesie 250,3 mlrd rb. (w cenach preliminarza z r. 1945). W ostatecznym wyniku do końca pięciolecia nie tylko wyrównane zostaną straty w funduszach podstawowych, lecz wolumen tych funduszów przewyższy poziom z roku 1940 w całym ZSRR o 8%.

Wyniki gospodarcze roku 1946, pierwszego roku pięcioletniego planu finansowego, świadczą o pomyślnym wykonaniu programu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Zgodnie z zadaniem planu pięcioletniego w przemyśle, zakończona została w głównych zarysach przebudowa powojenna.

Produkcja przemysłu pracującego na potrzeby cywilne wzrosła w r. 1946 w porównaniu z r. 1945 o 20%. Produkcja zakładów przemysłowych w okręgach przejściowo okupowanych wzrosła w porównaniu z 1945 o 28%.

Plan narodowo-gospodarczy na rok 1947 stawia zadanie przyśpieszenia tempa odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Rozwiązanie jego wymaga przede wszystkim przyśpieszenia tempa rozwoju przemysłu ciężkiego. Koniecznym warunkiem dalszego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu ludności jest podniesienie w roku 1947 rolnictwa.

Na podstawie wzrostu produkcji rolniczej i przemysłowej nastąpić powinien szybszy rozwój produkcji dóbr konsumcyjnych.

Cały system zarządzeń planu na r. 1947 przewiduje likwidację zacofania w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu wskutek wojny.

Przyśpieszenie tempa rozwoju gospodarczego wymaga wszechstronnego udoskonalenia planowania produkcji, które powinno zagwarantować wciągnięcie do procesów produkcyjnych niewyzyskanych rezerw, oraz likwidację wszelkiego rodzaju wydatków nieprodukcyjnych. Plany państwowe przyjąć powinny za punkt wyjścia nie arytmetyczne normy przeciętne, lecz normy przeciętne progresywne, tj. orientować się według przedsiębiorstw czołowych, według przodujących w pracy robotników i inżynierów.

Rozrost gospodarki w roku 1947 zapewnić powinien warunki wykonania i przekroczenia planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w latach 1946—50.

Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna w nowym pięcioleciu oznaczać będzie dalsze ugruntowanie potęgi państwa socjalistycznego oraz istotny postęp w kierunku rozwiązania zasadniczego zadania gospodarczego ZSRR i stworzenia przesłanek dla przejścia do wyższej fazy komunizmu.

VII

I. DWORKIN

Zasada socjalistyczna podziału dochodu społecznego według pracy[1])

Podstawowa zasada socjalizmu, zawarta w Stalinowskiej Konstytucji, brzmi: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Socjalistyczna zasada podziału dochodu społecznego jest przeciwieństwem zasady kapitalistycznej.

W warunkach kapitalistycznych owoce pracy, wytworzone przez robotników, znajdują się w dyspozycji kapitalistów, lwia część dóbr konsumowana jest przez klasę wyzyskiwaczy. Robotnicy otrzymują tylko część dóbr konsumcyjnych. Wielkość konsumcji, niezbędną dla robotników, kapitalista traktuje tylko jako sposób zapewnienia ciągłości korzystania z siły roboczej i jako sposób otrzymania wartości dodatkowej.

Dla współczesnego monopolistycznego kapitalizmu charakterystyczny jest — obok niebywałego zbytku — olbrzymi wzrost liczebności tych warstw społeczeństwa, które obsługują potrzeby i zachcianki wielkiego kapitału. Równocześnie ze wzrostem zbytku i konsumcji pasożytniczej rośnie i potęguje się pauperyzacja klasy robotniczej.

Ustrój socjalistyczny jest biegunowym przeciwieństwem kapitalizmu; nie ma w nim kapitalistów, nie ma wyzysku. „Cecha szcze-

---

1) *Bolszewik* Nr 4, r. 1947.

gólna współczesnego społeczeństwa radzieckiego w porównaniu z ustrojem kapitalistycznym, polega na tym że nie ma w nim antagonistycznych, wrogich sobie wzajemnie obozów. Klasy wyzyskujące są zlikwidowane, robotnicy zaś, chłopi i inteligencja, stanowiący społeczeństwo radzieckie, żyją i pracują na zasadach przyjacielskiej współpracy". (Stalin, „*Zagadnienia Leninizmu*", str. 589, wyd. II). Kamieniem węgielnym ustroju socjalistycznego jest własność społeczna środków produkcji. Stosunki gospodarcze ZSRR są stosunkami koleżeńskiej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej ludzi, wolnych od wyzysku.

W państwie socjalistycznym istnieje — i nie może nie istnieć — wartość dodatkowa; istnieje również wytwarzająca tę wartość dodatkową praca dodatkowa; istota jednak i przeznaczenie tej wartości dodatkowej zasadniczo różnią się od istoty wartości dodatkowej w ustrojach, opartych na wyzysku (niewolnictwo, feodalizm, kapitalizm).

W ustroju socjalistycznym wartość dodatkowa i praca dodatkowa utraciły swą formę antagonistyczną. Służą one nie wyzyskiwaczom, lecz całemu narodowi; przeznaczone są na rozwój produkcji społecznej, na potrzeby obrony kraju i inne cele społeczne. Do indywidualnego podziału między pracujących przeznaczona jest część produkcji społecznej, składająca się z dóbr indywidualnej konsumcji.

Z samej istoty społeczeństwa socjalistycznego wynika, że wzrost ilości dóbr dodatkowych odbywa się równocześnie ze wzrostem ilości dóbr niezbędnych. Im bardziej rośnie produkcja i rozwija się technika, tym bardziej wzrasta wytwórczość dóbr produkcyjnych i konsumcyjnych a więc rosną rozmiary produkcji artykułów osobistego spożycia, oddawanych do dyspozycji pracujących. Wyrazem tego procesu jest olbrzymi wzrost bogactwa społecznego, wzrost produkcyjności pracy i — jednocześnie — nieustanny wzrost stopy życiowej pracujących w ciągu stalinowskich planów pięcioletnich.

Jeśli w ustroju kapitalistycznym cały szereg gałęzi produkcji wytwarza dobra konsumcyjne i przedmioty zbytku dla klas eksploatatorskich, to w społeczeństwie socjalistycznym dobra, służące do użytku osobistego, idą do dyspozycji pracujących, i tylko dla nich. Podział dóbr konsumcyjnych w ZSRR odbywa się według

kryterium wykonanej pracy — czy to w przedsiębiorstwie państwowym, czy w kolektywnym gospodarstwie rolnym.

Podział dóbr konsumcyjnych odpowiednio do wykonanej pracy jest wyrazem zlikwidowania klas pasożytniczych — i tym samym — ich pasożytniczej konsumcji. Podział według pracy oznacza, że praca jest obowiązkiem powszechnym. Socjalizm jest pierwszą fazą komunizmu. W fazie drugiej, wyższej, podział odbywać się będzie według potrzeb. Społeczeństwo socjalistyczne nie jest w pełni komunistycznym; jego zdolności wytwórcze nie rozwinęły się jeszcze do tego stopnia, ażeby bogactwo społeczne mogło płynąć pełnym nurtem i umożliwiało podział dóbr konsumcyjnych według potrzeb. Poza tym, w ustroju socjalistycznym utrzymują się jeszcze różnice pomiędzy miastem i wsią, pracą wykwalifikowaną i niewykwalifikowaną, pracą umysłową i fizyczną, co również uzasadnia konieczność podziału według kryterium wykonanej pracy.

Każdy poszczególny producent otrzymuje z powrotem od społeczeństwa — po wszystkich potrąceniach — ściśle tyle samo, ile sam mu daje. To co dał społeczeństwu, jest jego indywidualnym pracowniczym udziałem. Tę samą ilość pracy, którą pracownik dał społeczeństwu w pewnej formie, zwraca mu społeczeństwo w innej formie.

Oczywiście, działa tu ta sama zasada, która reguluje obrót towarowy, ponieważ jest on wymianą równowartości. Treść i forma wymiany zmieniły się tu dlatego, że wobec zmienionych warunków nikt nie może dać nic innego poza swoją pracą, a także dlatego, że własność prywatną stanowić mogą tylko przedmioty osobistego użytkowania. Jeśli chodzi jednak o samą zasadę podziału tych dóbr pomiędzy poszczególnych producentów, to działa tu analogiczne kryterium, jak przy wymianie towarowej: „dana ilość pracy w danej postaci wymienia się na takąż ilość pracy w innej postaci". (K. Marks i F. Engels, *Dzieła* t. XV str. 274 w jęz. ros.)

Znosząc kapitalistyczną zasadę podziału dochodu społecznego, socjalizm tworzy nową zasadę — podziału dóbr użytku osobistego według pracy.

Z istoty socjalistycznego podziału według pracy wynika i ten fakt, że wzrostowi zdolności wytwórczej i bogactwa społecznego towarzyszy wzrost materialnej i kulturalnej stopy życiowej pracu-

jących, czego nie ma i nie może być przy kapitalizmie. Im większa jest produkcyjność pracy społeczeństwa, tym większa jest masa wytworzonej wartości i wartości dodatkowej. Konsekwencją wzrostu produkcji i produkcyjności pracy jest w ZSRR wzrost płacy. Dowodzą tego wyniki stalinowskich planów pięcioletnich.

W państwach kapitalistycznych wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych nie oznacza poprawy konsumcji szerokich mas, podniesienia ich stopy życiowej. Oznacza on wzrost spożycia burżuazji i jej pachołków, a obniżenie stopy życia mas.

W społeczeństwie socjalistycznym zaś wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych oznacza wzrost dobrobytu materialnego pracujących. W ZSRR wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych oznacza bezpośrednio:

a) wzrost zarobków;

b) wzrost ilości tych rodzajów dóbr konsumcyjnych, które wpływają do funduszu zaspokojenia potrzeb zbiorowych (szkoły, żłobki, sanatoria, ochrona zdrowia, kultura), czyli również służą celom poprawy bytu narodu.

Fundusz zaspokojenia potrzeb zbiorowych, stanowiąc część wytworzonej przez społeczeństwo wartości dodatkowej, jest jednocześnie częścią realnej płacy robotnika. Posyłając swoje dzieci do szkoły, korzystając z bezpłatnej pomocy lekarskiej itd., pracownicy korzystają tym samym z funduszu zaspokojenia potrzeb zbiorowych. Nieustanny wzrost pozycji wydatków na potrzeby kulturalno-społeczne w budżecie państwowym jest bezpośrednim wyrazem wzrostu poziomu kulturalnego pracujących.

W budżecie państwowym na rok 1947, jak stwierdził na trzeciej sesji Rady Najwyższej ZSRR minister skarbu, tow. Zwierew, wydatki na cele społeczno - kulturalne (oświata, ochrona zdrowia, wychowanie fizyczne, ubezpieczenia społeczne, zapomogi dla matek samotnych i posiadających dużo dzieci) stanowią olbrzymią sumę 107 miliardów rubli. Wydatki tego działu wzrosły w porównaniu z r. 1946 o 26,7 miliardów rubli, czyli o 33,2%. Ogólny zaś budżet wydatków ZSRR na rok 1947 wynosi 347 milrd. rubli, czyli pozycja wydatków na cele społeczno-kulturalne stanowi przeszło czwartą część budżetu.

Społeczeństwo socjalistyczne otwiera przed pracownikami perspektywy wzrostu spożycia indywidualnego i rozwoju ich uzdolnień. W przeciwieństwie do produkcji kapitalistycznej, której celem jest zysk przedsiębiorcy, rozwój produkcji w ZSRR prowadzi do wzrostu spożycia szerokich mas i rozwoju ich indywidualności. Marks nauczał, że społeczeństwo socjalistyczne umożliwia rozszerzenie . . . . skali spożycia do tych granic, które z jednej strony określa aktualna zdolność wytwórcza społeczeństwa, z drugiej zaś — potrzeby pełnego rozwoju indywidualności. (*Kapitał*, t. III, str. 772, wyd. ros. 1938 r.).

Nieustannemu wzrostowi spożycia mas pracujących w toku pięcioletnich planów stalinowskich towarzyszył ogromny postęp kulturalny. Państwo socjalistyczne stwarza niezbędne warunki materialne rozwoju indywidualności jednostek pracujących, dając im czas na odpoczynek i naukę, wychowując młode pokolenie w szkołach ogólnych i technicznych, w wyższych zakładach naukowych; tworząc podstawy materialne dla rozwoju sztuki, literatury, rozkwitu różnostronnych zdolności i talentów, w które tak obfituje kraj socjalizmu. Wydatki na oświatę. mieszkania ,ochronę zdrowia, teatr, muzykę stanowią właśnie materialną podstawę wszechstronnego rozwoju sił umysłowych i fizycznych pracowników, ich uzdolnień i talentów.

Podstawowa zasada socjalizmu: „od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy", jest potężnym czynnikiem walki z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzkiej. Wymagając od pracujących pracy według zdolności i opłacając ich według wykonanej pracy, społeczeństwo wychowuje w nich świadomość ważności sumiennej, uczciwej i wydajnej pracy. Zapłata uzależniona od jakości wykonanej roboty, wyrabia w obywatelach kraju socjalizmu zrozumienie, że sumienna, wydajna praca w każdej dziedzinie jest niezbędna dla społeczeństwa i dla każdego pracownika. Socjalistyczna zasada zapłaty według pracy sprzyja rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa pracowników.

W społeczeństwie socjalistycznym, gdzie nie ma klas wyzyskujących, ludzie pracują dla siebie, dla własnego społeczeństwa; zasada „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy" wychowuje w pracujących stosunek do pracy, jako do kar-

dynalnego obowiązku człowieka, jako do sprawy honoru, sławy, męstwa i bohaterstwa.

Socjalistyczna zasada płacy wedlug pracy sprzyja temu, aby w miarę zbliżania się rozwoju społecznego ku komunizmowi, praca na rzecz społeczeństwa stawała się przyzwyczajeniem i pierwszą potrzebą życiową ludzi. Dialektyka tego procesu rozwojowego w tym się wyraża, że przejście do komunistycznej zasady podziału według potrzeb dokona się w drodze nieustannego ugruntowywania i rozwoju socjalistycznej zasady płacy według pracy.

* * *

Ustrój socjalistyczny wytwarza bodźce rozwoju produkcji i wzrostu wydajności pracy, nieskończenie potężniejsze i bardziej postępowe niż bodźce kapitalizmu. Kapitalizm nie zna bodźców rozwoju produkcji, które by dyktował interes społeczny. Kapitalista rozszerza produkcję tylko w imię zwiększenia swego zysku, kierowany namiętnością wzbogacenia się, chciwością, lękiem przed klęską w walce konkurencyjnej.

Socjalizm tworzy nowe, nieznane kapitalizmowi, społeczne bodźce rozwoju produkcji. Ponieważ produkcja w ZSRR opiera się na własności społecznej, przeto cały naród zainteresowany jest w rozwoju sił wytwórczych.

Inicjatywa mas, ich zainteresowanie rozwojem sił wytwórczych, pomnożeniem bogactwa społecznego — jest potężnym bodźcem wzrostu produkcji. Współzawodnictwo socjalistyczne i wyższa jego forma — ruch stachanowski — są wyrazem bodźców społecznych wytworzonych przez nasz ustrój. Te bodźce społeczne, popychając produkcję naprzód, przyśpieszając rozwój sił wytwórczych, znajdują swój wyraz również w innych różnorodnych postaciach — aktywności wytwórczej mas, naradach wytwórczych, wynalazczości itd. Troska o dobro społeczne, pracę społeczną i społeczną produkcję, o rozkwit i potęgę socjalistycznej Ojczyzny wytwarza i rozwija w narodzie szlachetne cechy charakteru, skłonności i dążenia. Miłość ojczyzny, twórczy patriotyzm ludzi radzieckich — były bodźcami rozwoju produkcji w latach ostatniej wojny i czynnikami zwycięstwa nad wrogiem .

Socjalistyczny system gospodarczy wytwarza bodźce osobiste, oso-

biste zainteresowanie wszystkich członków społeczeństwa rozwojem produkcji; lecz bodźce te zasadniczo są różne od bodźców osobistych w ustroju kapitalistycznym. Zapłata według pracy pobudza osobiste dążenie każdego do najlepszej, najbardziej wydajnej pracy. Lepsza praca umożliwia otrzymanie większej ilości dóbr konsumcyjnych. Zapłata według ilości i jakości pracy jest potężnym bodźcem wzrostu wydajności pracy, bodźcem, zgodnym z rzeczywistym interesem członków społeczeństwa socjalistycznego. Im wyższa jest produkcyjność pracy, tym większa ilość produkcji przypada na jednostkę czasu, tym bogatsze jest społeczeństwo. Im bardziej wydajną jest praca, tym lepiej opłaca społeczeństwo socjalistyczne jej wyniki. Opłaca ono wyżej nie tylko pracę wydajniejszą w danym zawodzie czy specjalności, lecz również ocenia wyżej pracę o wyższej kwalifikacji ,wymagającą dłuższego przygotowania i większych wydatków na naukę .

Towarzysz Stalin ,syntetyzując praktykę społeczeństwa socjalistycznego, stwierdził, że praca prosta i złożona, kwalifikowana i niekwalifikowana nie może być opłacana jednakowo. Społeczeństwo opłaca pracę, wychodząc z założenia nie tylko jej ilości, ale i jakości.

Ta polityka płacy państwa socjalistycznego wychodzi z założenia, że praca wykwalifikowana wytwarza na jednostkę czasu roboczego większą wartość, niż praca wcale lub mało wykwalifikowana. Przy tworzeniu wartości praca wykwalifikowana działa jak zwielokrotniona praca prosta. Opłata według ilości i jakości pracy opiera się na sprowadzeniu płacy złożonej do prostej. Realizuje się to w trybie planowania przez państwo, które przy pomocy systemu taryfowego ustala określony stosunek pomiędzy typami pracy o różnych kwalifikacjach. Praca złożona, wytwarzając większe wartości na jednostkę czasu, uzasadnia opłacanie jej według wyższej stawki, odpowiednio do masy wytworzonych dóbr i usług. Zapewniając wykwalifikowanemu robotnikowi tak uzasadnioną wyższą stawkę, społeczeństwo pobudza innych pracowników do zwiększania swoich kwalifikacji i przyśpiesza w ten sposób postęp techniczny i postęp metod pracy. Ma to ogromne znaczenie dla rozwoju zdolności wytwórczej społeczeństwa socjalistycznego.

Typy pracy różnią się jeszcze stopniem jej uciążliwości (specjalnie trudne warunki pracy, większa jej intensywność). Do kategorii prac ciężkich należą np. niektóre rodzaje prac, wykonywanych przez robotników w przemyśle węglowym, niektóre działy hutnictwa itp. Towarzysz Stalin ,rozwijając marksistowsko-leninowską teorię w dziedzinie zasad wynagradzania pracy w socjalizmie, stwierdził ,że społeczeństwo powinno zapewnić wyższą zapłatę dla pracy ciężkiej.

W państwach kapitalistycznych, przeciwnie, robotnicy, ciężko pracujący, opłacani są przeważnie najniżej, ponieważ do robót tych nie wymagających specjalnych kwalifikacji, idą bezrobotni, którzy stracili już nadzieję na lepszą pracę, — albo sproletaryzowani chłopi, godzący się na każde warunki. Płaca takich robotników zatrudnionych przy pracy ciężkiej spada w państwach kapitalistycznych o wiele niżej od rzeczywistej wartości siły roboczej.

Społeczeństwo socjalistyczne ,nie znając bezrobocia, nędzy i proletaryzacji drobnych rolników, opłaca pracę ciężką według wyższych stawek, ażeby wychodząc z założenia osobistego zainteresowania robotników, — przyciągać w ten sposób siły robocze do tych koniecznych dla społeczeństwa zawodów.

Następnie państwo socjalistyczne opłaca wyżej pracę w szczególnie ważnych dla niego dziedzinach przemysłu. Tak np. wobec konieczności szybszego rozwoju szeregu gałęzi przemysłu ciężkiego (żelazo, węgiel, ropa naftowa itp.) państwo socjalistyczne drożej opłaca zatrudnionych w tych gałęziach robotników w porównaniu z przemysłem lekkim.

Cały system podziału dochodu społecznego, właściwy społeczeństwu socjalistycznemu, jest praktycznym zaprzeczeniem drobnomieszczańskich wrogich marksizmowi twierdzeń, jakoby państwo socjalistyczne było państwem o społeczeństwie zniwelowanym. Według drobnomieszczańskiej koncepcji ,socjalizm oznacza jakoby ujednolicenie przyzwyczajeń, potrzeb ,warunków życiowych i upodobań.

Stalin w swym referacie sprawozdawczym na XVII zjeździe partii wykazał, że tendencja do niwelacji nie ma nic wspólnego z marksizmem i leninizmem. Towarzysz Stalin stwierdził, że zrównanie w dziedzinie potrzeb i osobistego trybu życia jest reakcyjną, drobnomieszczańską niedorzecznością, godną jakiejś pierwotnej sekty asce-

tów, lecz nie społeczeństwa socjalistycznego, zorganizowanego po marksistowsku. Nie można bowiem wymagać ,ażeby wszyscy ludzie mieli jednakowe potrzeby i upodobania, ażeby wszyscy ludzie organizowali swe życie osobiste według jednego wzoru". *(Zagadnienia leninizmu,* str. 435—436).

Towarzysz Stalin dał w swym referacie wszechstronną analizę marksowsko-leninowskiego pojmowania równości. „Przez równość marksizm rozumie nie niwelację w dziedzinie potrzeb osobistych i organizacji osobistego życia, lecz zniesienie klas społecznych, tj.:

a) jednakowe wyzwolenie wszystkich pracujących od wyzysku po usunięciu i wywłaszczeniu kapitalistów;
b) jednakowe dla wszystkich zniesienie własności prywatnej środków produkcji przez przekazanie ich na własność całemu społeczeństwu;
c) jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy według swoich zdolności i równe dla wszystkich pracujących prawo otrzymywania za nią zapłaty według jej wartości (w społeczeństwie socjalistycznym);
d) jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy według swoich zdolności i równe dla wszystkich pracujących prawo otrzymywania za to zapłaty według swoich potrzeb (w społeczeństwie komunistycznym) *(Zagadnienia leninizmu,* str. 436).

Socjalizm wyłącza niwelację zapłaty za pracę, uzależniając sumę zarobku od wyników pracy, jej wydajności ,kwalifikacji, uciążliwości, ważności społecznej.

* * *

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej polityka leninowsko-stalinowska w dziedzinie płacy skierowana była ku powszechnemu ugruntowaniu zasady osobistego zainteresowania materialnego pracownika wynikami pracy.

W referacie swoim na II zjeździe wszechzwiązkowym instruktorów polityczno-oświatowych Lenin powiedział: „Każdą wielką dziedzinę gospodarki społecznej oprzeć należy na zainteresowaniu osobistym pracowników". *(Dzieła,* t. XXVII ,str. 44).

Stalin niejednokrotnie wskazywał na to, że upowszechnienie zasady zainteresowania materialnego, zerwanie z niwelacją płac, jest naj-

ważniejszym bodźcem wzrostu wydajności pracy. Drobnomieszczańska niwelacja płac krępuje inicjatywę robotnika, osłabia jego dążenie do powiększenia kwalifikacji i wydajności pracy.

Niwelacja płac trwała w ZSRR do r. 1931. W stawkach taryfowych zacierała się różnica między pracą kwalifikowaną i niekwalifikowaną, zamykając przed robotnikiem perspektywy awansu i zniechęcając do doskonalenia się w zawodzie. W polityce taryfowej związków zawodowych nie uwzględniano również konieczności wyższego opłacania pracy ciężkiej (robotnicy podziemni w kopalniach, walcownicy w hutach itd.). Nie brano również pod uwagę hierarchii poszczególnych gałęzi przemysłu, z punktu widzenia ich znaczenia dla gospodarki narodowej. Z tych powodów w szeregu działów przemysłu lekkiego przeciętny poziom płacy był wyższy niż w tak ważnych gałęziach, jak wydobycie węgla, ropy naftowej, hutnictwie. Dlatego w tych przemysłach odczuwało się brak siły roboczej.

W przemówieniu swym na naradzie pracowników gospodarczych dnia 23. VI. 1931 r. towarzysz Stalin skrytykował tendencje niwelacyjne w polityce płac i w oportunistycznej praktyce związków zawodowych, rozwijając tezy marksizmu-leninizmu, dotyczące socjalistycznej zasady wynagradzania.

„W szeregu przedsiębiorstw — mówił towarzysz Stalin — stawki taryfowe zbudowane są w ten sposób, że zanika niemal całkowicie różnica między pracą wykwalifikowaną i niekwalifikowaną, ciężką i lekką. Niwelacja płac prowadzi do tego, że robotnik niewykwalifikowany nie dąży do zdobycia kwalifikacji, nie widzi przed sobą perspektywy awansu i dlatego uważa się za „gościa" w przedsiębiorstwie, pracującego tylko czasowo, aby „zarobić coś nie coś i szukać szczęścia gdzie indziej" (*Zagadnienia leninizmu*, str. 312).

Niwelacja płac wywoływała płynność siły roboczej, migrację robotników z przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa. „Ażeby to zło zwalczyć — mówił towarzysz Stalin — należy zerwać z niwelacją i dotychczasowym systemem taryf płac. Trzeba zorganizować taki system, który by uwzględniał różnicę między pracą kwalifikowaną i niekwalifikowaną, pracą ciężką i lekką" (*Zagadnienia leninizmu* str. 312).

Towarzysz Stalin wykazał w swym przemówieniu, że płaca zróżniczkowana jest jedną z najważniejszych dźwigni racjonalnego rozmieszczenia pracy w poszczególnych dziedzinach produkcji i przedsiębiorstwach .

Reforma stawek i siatek taryfowych, przeprowadzona na podstawie wskazówek tow. Stalina w r. 1931 r., zapewniła konsekwentną realizacji zasady zainteresowania osobistego. Powiększona została różnica między stawkami pierwszego stopnia siatki płac a wyższymi jej stopniami, zrewidowane zostały podstawy stopniowania kwalifikacji. Najważniejsze gałęzie przemysłu, dotąd upośledzone pod względem poziomu płac, przesunięte zostały na lepsze miejsca. Tak np. przemysł węglowy znajdował się pod względem poziomu płac na 13 miejscu skali ważniejszych gałęzi przemysłu; po rekonstrukcji zaś taryf w myśl dyrektyw tow. Stalina znalazł się w r. 1947 na drugim miejscu. Przemysł naftowy przesunął się z ósmego miejsca na pierwsze. Przesunięte zostały odpowiednio i inne najważniejsze gałęzie przemysłu: metalurgia, wydobycie rud ,budowa maszyn.

Przebudowa systemu taryfowego, wykonana w ciągu szeregu lat podług wskazówek tow. Stalina, zakończyła praktykę niwelacji płac. Reforma ta przyczyniła się do likwidacji płynności siły roboczej, do wzrostu liczby robotników kwalifikowanych, do właściwego rozkładu sił roboczych w poszczególnych okręgach i gałęziach przemysłu. Różniczkowanie płac stało się potężnym narzędziem przyśpieszenia tempa produkcji i wzrostu zdolności wytwórczej w toku planów pięcioletnich.

W czasie wojny państwo radzieckie musiało przejść do normowania spożycia i do systemu kartkowego. I ten system zaopatrzenia oparty był na zasadzie różniczkowania kategorii pracy. Obok ustalenia gwarantowanego minimum zaopatrzenia ludności miejskiej państwo zapewniało uprzywilejowane zaopatrzenie robotnikom tych gałęzi produkcji, które miały decydujące znaczenie dla potrzeb frontu. Wprowadzone więc zostały wyższe normy zaopatrzenia robotników wielkich przedsiębiorstw przemysłu wojennego i ciężkiego. W charakterze bodźca dla pracujących w najbardziej odpowiedzialnych działach wytwórczości wprowadzone zostały różne formy premiowania w naturze. Jednocześnie partia i rząd ustaliły wyższe stawki

płacy pieniężnej dla robotników przedsiębiorstw decydujących z punktu widzenia potrzeb frontu.

Decyzje Rady Komisarzy Ludowych ZSRR (sierpień 1942 r.) oraz Państwowego Komitetu Obrony (listopad 1943 r.) poprawiły sytuację materialną i podniosły skalę płac robotników i personelu techniczno-inżynieryjnego w hutnictwie żelaznym. W szczególności podniesione zostały stawki robotników w wielkich piecach, w stalowniach, walcowniach, rurowniach oraz w warsztatach aglomeracyjnych. Robotnicy przedsiębiorstw czarnej metalurgii otrzymali wyższe normy zaopatrzenia.

Wprowadzony w sierpniu 1942 r. nowy system płacy progresywno-akordowej dla pracujących pod ziemią robotników przemysłu węglowego ustalił wyższe stawki jednostkowe po przekroczeniu pewnej normy wydajności.

W marcu 1943 r. podniesione zostały stawki robotników nowych kopalń węgla w Zagłębiu Kuźnieckim, Uralskim, w Karagandzie, w truście „Wostokugol" [2]) oraz wprowadzone zostało premiowanie brygad za przekroczenie zadanych norm wydobycia węgla.

Wyższe normy zaopatrzenia wprowadzone zostały dla robotników przemysłu węglowego ,a w szczególności dla robotników podziemnych, maszynistów przy maszynach wciosowych itd.

Najwyższy stopień zarówno co do poziomu płacy jak pod względem zaopatrzenia zapewniony został w czasie wojny kluczowym przemysłom (metalurgia, budowa czołgów, przemysł węglowy, stocznie, przemysł lotniczy).

Robotnicy, wykonywający i przekraczający normę, otrzymywali dodatkowe zaopatrzenie żywnościowe.

Jako zachęta do jak najlepszej pracy w najbardziej odpowiedzialnych działach stosowane były różne formy bodźców naturalnych (ordery, dodatkowe śniadania, obiady, premie w naturze itp.).

Zastosowanie socjalistycznego systemu podziału, którego konsekwentnie broniła partia w toku wojny, wyrażało się w kombinowaniu bodźców naturalnych z różniczkowaniem płacy.

---

2) Węgiel Wschodni.

Zwycięskie zakończenie wojny i przejście do pracy pokojowej wymagają szczególnej czujności w sprawie konsekwentnego realizowania postulatu ekonomicznego socjalizmu — zapłaty według pracy.

Przejście do okresu pokojowego oznaczało wzrost roli i znaczenia płacy pieniężnej. Odpowiednio do zadań pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej partia i rząd powzięły szereg decyzji w zakresie polityki płac. Celem ich jest podwyższenie poziomu płac w tych gałęziach przemysłu, których rozwój decyduje o powodzeniu planu pięcioletniego. Tak więc Rada Ministrów ZSRR szeregiem decyzji z r. 1946 podwyższyła stawki taryfowe robotników fabryk narzędzi, należących do Ministerstwa Budowy Obrabiarek, robotników przemysłu naftowego i gazyfikacji węgla; podniesione zostały w tejże drodze o 20% płace robotników i personelu inżynieryjno-technicznego fabryk i nowobudowanych przedsiębiorstw Uralu, Syberii i Dalekiego Wschodu.

Wszystkie te decyzje wychodzą z założenia ustalonej przez Stalina zasady stosowania szczególnej zachęty i bodźców w stosunku do robotników, zatrudnionych w ważniejszych dla gospodarki narodowej dziedzinach przemysłu oraz przy pracy ciężkiej.

W wyniku dokonanych w tej dziedzinie reform, na pierwszym miejscu co do poziomu płacy znalazły się na początku 1947 r. przemysły kluczowe — węgiel ,czarna metalurgia ,ropa naftowa.

Scharakteryzowane tu reformy są w nowych warunkach odbudowy pokojowej dalszym rozwinięciem zasady opłacania pracy według jej ilości i jakości.

* * *

Zasada socjalistyczna podziału dochodu społecznego według pracy realizuje się w państwowych przedsiębiorstwach i instytucjach w formie płacy.

Płaca pieniężna wyraża wartość tej części produkcji społecznej, którą dzieli się pomiędzy pracowników odpowiednio do ilości i jakości włożonej przez nich pracy.

Oczywiście, płaca pieniężna jest częścią tylko dóbr materialnych, które robotnik i urzędnik dostaje od społeczeństwa jako wynagrodzenie za wykonaną pracę. Prócz płacy pieniężnej pracownicy korzystają z funduszu zbiorowego zaspokojenia potrzeb społecznych

(szkoły, kluby, teatry, ochrona zdrowia itp.). Te świadczenia są częścią ich płac realnych.

Planując fundusz płacy, regulując podział tego funduszu pomiędzy gałęziami produkcji i poszczególnymi przedsiębiorstwami, różniczkując taryfy płacy, państwo kieruje się interesem rozwoju zdolności wytwórczych, wzrostu stopy życiowej ludności oraz zasadą pobudzania osobistego zainteresowania materialnego pracujących we wzroście wydajności pracy.

Różnorodne formy płacy są konkretnym wyrazem prawa ekonomicznego socjalizmu — podziału według pracy. Najkonsekwentniejszym wyrazem tego prawa jest płaca akordowa. Akord jest formą płacy, przy którym praca opłacana jest zależnie od stopnia wykonania danej normy. Stawki płacy ustalane są według określonych cenników od sztuki lub jednostki wykonanej produkcji. Przy danej normie i danej stawce jednostkowej wysokość zarobku zależy od wyników pracy robotnika. Przy płacy akordowej zasada osobistego zainteresowania materialnego robotnika znajduje najpełniejszy i najbardziej wszechstronny wyraz. Kontrolowanie przez społeczeństwo (państwo) miary pracy i miary spożycia odbywa się przy pracy akordowej w sposób najbardziej bezpośredni i ścisły. Dlatego akord jest zasadniczą postacią płacy w społeczeństwie socjalistycznym i najważniejszą dźwignią wzrostu wydajności pracy.

Formy płacy akordowej mogą być różne. Przed reformą, dokonaną na początku lat trzydziestych, w myśl wskazań tow. Stalina, szeroko rozpowszechniona była forma akordu zespołowego (brygady akordowe). Ten system akordu krył jednak w sobie elementy niwelacji płac. Poszczególni uczestnicy brygady otrzymywali zapłatę jednakową, niezależnie od ilości i jakości włożonej pracy. Nieraz suma ogólna zaroku zbiorowego dzielona była na równe części między członków zespołu, niezależnie od ich kwalifikacji.

W szeregu wypadków system akordu zespołowego dyktowany jest przez same warunki produkcji, nie pozwalające na ustalenie stawek indywidualnych dla tych lub innych typów robót.

Jednakże udoskonalenie norm i metod ich kontroli oraz właściwa organizacja pracy musi znacznie zmniejszyć liczbę robotników, pracujących na zasadzie akordów zespołowych. W toku realizacji

wskazówek tow. Stalina udało się znacznie zmniejszyć odsetek robotników, pracujących w akordzie zespołowym oraz zróżniczkować płace wewnątrz brygad, zależnie od kwalifikacji i klasy każdego robotnika. Jednakże odsetek, przypadający na akordy zbiorowe, jest w wielu gałęziach przemysłu wciąż jeszcze wysoki. Tak np. na początku r. 1941 około 20% akordowców pracowało na zasadzie akordów zespołowych. Forma ta dotąd jeszcze rozpowszechniona jest znacznie szerzej, niż to się uzasadnia warunkami procesów produkcyjnych. Zadanie polega na tym, ażeby wszędzie, gdzie to jest możliwe, zastąpić akord zespołowy akordem indywidualnym.

W sposobach opłacania uczestników brygad wciąż jeszcze zdarzają się wypadki niwelacji płac. Tak np. przy eksploatacji lasów do ostatniej chwili rozpowszechniona była forma dzielenia ogólnej „puli" za wyrąb, obróbkę i transport drzewa okrągłego na równe części pomiędzy wszystkich wykonawców tych robót, niezależnie od ich kwalifikacji. Formalnie obowiązywał tam system współczynników, zapewniających wyższe zarobki wykwalifikowanym członkom brygady. W praktyce jednak współczynników tych nie stosowano. Konsekwencją tego była płynność siły roboczej w leśnictwie oraz niski poziom zarobków, ponieważ większość robotników nie wykonywała normy. Decyzją Rady Ministrów ZSRR (czerwiec 1946 r.) wprowadzony został w przemyśle leśnym nowy system płacy, który — przy właściwym określeniu norm — zlikwiduje dotychczasową praktykę niwelacyjną.

System akordu indywidualnego przy właściwym ustalaniu norm eliminuje wszelką niwelację płac. Przy akordzie indywidualnym, gdy taryfy i normy znane są każdemu, robotnik wie, że za przekroczenie normy otrzyma ściśle określoną nadwyżkę zarobku. Akord indywidualny stwarza maksimum zainteresowania robotnika wynikami jego pracy. Przy akordzie indywidualnym kontrola jakości i ilości wykonanych wyrobów jest łatwa i ścisła.

Zaniteresowując każdego robotnika materialnie wynikiem pracy, akord indywidualny pobudza go do podniesienia swych kwalifikacji i opanowania techniki; sprzyja rozwojowi jego indywidualnych zdolności, zwiększa zachętę do jak najlepszego wykonania pracy. Dlatego partia i rząd wszelkimi środkami dążą do rozpowszechnienia akordu indywidualnego.

Akord indywidualny może być zwykły i progresywny. Przy akordzie zwykłym stawka za wykonanie jednostki wyrobu pozostaje bez zmiany przez cały czas pracy. Przy akordzie progresywnym stawka jednostkowa wzrasta po wykonaniu określonej normy.

Akord progresywny stosuje się w dziedzinach, szczególnie ważnych z punktu widzenia gospodarki narodowej. Zgodnie z decyzjami rządu, stosuje się go w szeregu robót w przemyśle górniczym, hutniczym, przy wydobyciu rud, w pewnych dziedzinach robót przy odbudowie okręgów, wyzwolonych od wroga, przy budowie elektrowni itp. W okresie wojny akord progresywny wprowadzony został w przedsiębiorstwach, mających szczególnie ważne znaczenie dla zaopatrzenia frontu.

Obok akordu istnieje również i płaca za czas (za dzień, tydzień, miesiąc pracy). Stosuje się ją do urzędników, pracowników inżynieryjno-technicznych, do części robotników pomocniczych w przedsiębiorstwach. Stopniowe wprowadzanie zasady zainteresowania materialnego pracowników wymaga przejścia z systemu opłaty za czas do systemu akordowego tam wszędzie, gdzie pozwalają na to warunki pracy. Tak np. znaczna część robotników pomocniczych może być opłacana akordowo. Jest bezwzględną koniecznością maksymalne zwiększenie ich liczby.

W toku pięcioletnich planów stalinowskich znacznie się zmniejszył odsetek robotników opłacanych za czas i wzrósł odsetek płac akordowych. Dynamikę tego ostatniego odsetka wykazuje zestawienie następujące :

Rok	1923	1925	1939
Odsetek pracujących akordowo w całym wielkim przemyśle	46.5	69.8	72.5
W tej liczbie:			
w przemyśle węglowym	43.5	63.7	75.1
w czarnej metalurgii	—	67.7	73.9
w przemyśle spożywczym	26.5	65.9	77.7

Jednym z najważniejszych warunków wykonania planu nowego stalinowskiego pięciolecia jest dalszy rozwój i konsekwentne stosowanie akordowego systemu płacy.

Ustawa o nowym planie pięcioletnim nakazuje: „udoskonalenie systemu płacy akordowo-progresywnej". Doskonalenia tego systemu wymagają warunki powojennego pokojowego rozwoju. W niektórych gałęziach przemysłu systemy progresywno-akordowe, wprowadzone w czasie wojny, stały się teraz przeszkodą we wzroście wydajności pracy. W przemyśle włókienniczym np. wprowadzona została w czasie wojny taka skala stawek progresywnych i premii, że w szeregu wypadków robotnik dostawał premię już przy wykonaniu 60% normy. Normy były tam zbyt niskie, a progresja stawek zbudowana w ten sposób, że robotnikowi nie opłacało się ani zwiększanie wydajności, ani pełne wykorzystanie narzędzi. Doskonalenie systemów akordowo-progresywnych powinno więc polegać przede wszystkim na zwiększeniu zainteresowania osobistego robotnika we wzroście wydajności i lepszym wykorzystaniu narzędzi..

Systemy akordowe i akordowo-progresywne nie są jeszcze dostatecznie rozpowszechnione.

W szeregu przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu liczba pracujących na akord po wojnie zmalała w porównaniu ze stanem przedwojennym. Tak np. w przemyśle węglowym przed wojną pracowało akordowo 75% ogółu robotników, dziś — 66%; w hutach uralskich przed wojną 72,5%, obecnie tylko 64%.

W szeregu przedsiębiorstw robotnicy, opłacani dniówkowo, stanowią 60%, co przeszkadza wzrostowi wydajności pracy, a więc i wzrostowi płacy.

Dużą rolę w walce z tendencjami niwelacji płacy odegrać może rozpowszechnienie norm technicznych. Przejście przemysłu z produkcji wojennej do cywilnej wymagało opracowania norm i cenników na nowe typy wyrobów. Oczywiście, wymaga to dużej pracy, ponieważ wchodzi tu w grę mnóstwo wyrobów i ich części. Trzeba jednak pamiętać, że właściwe ustalenie norm na podstawie doświadczenia i zmodernizowanej techniki jest warunkiem wzrostu wydajności pracy oraz wzrostu płacy. „Bez norm technicznych — mówił tow. Stalin na pierwszej związkowej naradzie stachanowców — niemożliwa jest planowa gospodarka. Normy techniczne potrzebne są również dlatego, ażeby masy ,pozostające w tyle, podciągnąć do poziomu przodujących. Normy techniczne, to wielka siła, organizująca

szerokie masy robotnicze wokoło przodujących elementów klasy robotniczej" (*Zagadnienia leninizmu*, str. 464).

Normy, ustalane „na oko", są sprzeczne z zasadą zapłaty według pracy i wprowadzają do taryf płac pierwiastek przypadkowości. Pomimo to odsetek norm, uzasadnionych technicznie, jest w wielu przedsiębiorstwach niedopuszczalnie niski. Tak np. w zakładach Ministerstwa Budowy Obrabiarek w lutym 1947 r. odsetek norm, uzasadnionych technicznie, wynosił tylko 50%; w Ministerstwie Budowy maszyn i przyrządów — 10%; w Ministerstwie przemysłu elektrotechnicznego 15—20%. Normy, ustalone „na oko", są z reguły zbyt niskie. Opłata akordowo-progresywna przy takich normach jest poważnym pogwałceniem socjalistycznej zasady płacy. W marcu 1947 r. rozpoczęła się rewizja przestarzałych i zbyt niskich norm, której wynikiem powinno być przeciętne podwyższenie norm o 20—25% w przedsiębiorstwach budowy maszyn, w zakładach reperacyjnych, przedsiębiorstwach pomocniczych oraz w przedsiębiorstwach poszczególnych republik i miejscowych. Pogląd ten doprowadzić powinien do silnego wzrostu odsetek norm, uzasadnionych technicznie, do zwiększenia wydajności pracy i wzrostu płac.

Ustawa o nowym planie pięcioletnim nakazuje: „rozszerzyć zastosowanie w przemyśle norm technicznie uzasadnionych, uwzględniając przy tym nowoczesną technologię i wzrost wyposażenia technicznego pracy, oraz zapewnić udział w normowaniu pracy doświadczonych kadr inżynierów i techników".

W tych dziedzinach, gdzie stosowana jest płaca za czas, zachęta do lepszej pracy i realizacja zasady zainteresowania materialnego osiągana jest przez zastosowanie systemu premii. Właściwie zbudowany system przemiowania, tak samo jak akord, jest dźwignią wzrostu wydajności pracy. Zastosowanie tego systemu przy robotach, opłacanych za czas, stanowi bodziec materialny wydajnej i dokładnej pracy. System premiowania jest i powinien być zbudowany w ten sposób, ażeby uniknąć niwelacji płacy. Premiowanie za przekroczenie planu wprowadzone zostało w okresie wojny narodowej dla szeregu kategorii robotników przemysłu węglowego (sierpień 1942 r.) oraz w ważniejszych gałęziach przemysłu wojennego.

Poważne znaczenie ma premiowanie personelu inżynieryjno-technicznego i innych kierowniczych pracowników przedsiębiorstw. Pre-

miowanie kierowników i pracowników inżynieryjno-technicznych, zatrudnionych w budownictwie, za wykorzystanie i przekroczenie państwowego planu inwestycyjnego stosowane być może — według decyzji Rady Ministrów — tylko w razie wykonania planu uruchomienia odpowiedniego potencjału wytwórczego. Premiowanie wymienionych kategorii pracowników za wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego może być zastosowane tylko w razie wykonania żądanego w planie obniżenia kosztu własnego. Premiowanie pracowników inżynieryjno-technicznych tych warsztatów lub odcinków, które nie mają własnych zadań w dziedzinie obniżenia kosztu własnego, dopuszczalne jest tylko pod warunkiem osiągnięcia przez dany warsztat lub odcinek zadanych wskaźników jakościowych (dotyczących zużycia materiałów, energii elektrycznej, paliwa, czasu roboczego — wszędzie tam, gdzie wskaźniki te mogą być określone dla poszczególnych warsztatów lub odcinka).

* * *

Różnice między dwiema formami własności socjalistyczej — państwowej i kolektywno-spółdzielczej w rolnictwie (kołchozy) — decydują o różnicach w formie stosowania zasady podziału dochodu społecznego według pracy.

W „kołchozie", tak samo jak w przedsiębiorstwach państwowych, produkcja jest planowa ,praca ma charakter bezpośrednio-społeczny. Podział dochodu w kołchozie jest jednak co do swej formy inny od jego podziału w przedsiębiorstwach, stanowiących własność całego społeczeństwa. Przede wszystkim kołchoz jest częścią składową gospodarstwa socjalistycznego, a zatem muszą go łączyć określone stosunki produkcyjne, a więc i dystrybucyjne, z całością społeczeństwa. Część narzędzi produkcji, stosowanych w kołchozach jest własnością państwową (stacje motorowe-traktorowe). Są to najbardziej złożone narzędzia produkcji, których zastosowanie wychodzi poza granice poszczególnego kołchozu (traktory, kombajny itp.). Druga część narzędzi produkcji, kupowana przez kołchoz od państwa, staje się własnością kołchozu.

Spółdzielcza forma gospodarki socjalistycznej na wsi zakłada istnienie działek gospodarki osobistej przy siedzibach uczestników kołchozu. Lecz gospodarka osobista uczestnika kołchozu ma cha-

rakter pomocniczy. Dobrze zrozumiany interes własny członków kołchozu polega na tym, ażeby doprowadzić do wszechstronnego rozwoju gospodarki spółdzielczej, społecznej. Rozkwit wszystkich działów produkcji spółdzielczej, wysokie urodzaje ziemiopłodów na wspólnych polach — oto warunek dobrobytu członków kołchozu, wzrostu ich zamożności i kultury.

Forma podziału dochodu z pracy w kołchozie jest inna, niż w przedsiębiorstwach państwowych. Część zbiorów i produktów hodowli idzie na wykonanie zobowiązań kołchozu wobec państwa i stacji motorowo-traktorowych. Następna część produktów rocznej pracy kołchozu idzie na opłatę zużytych w gospodarstwie środków produkcji oraz na zasiewy, na wyżywienie inwentarza żywego itp. Dalsza część sprzedaje się na rynku kołchozu lub państwa, odpowiednio do uchwały zgromadzenia uczestników kołchozu. Pewna część uzyskanych ze sprzedaży środków pieniężnych wpływa do niepodzielnego funduszu spólnoty. Z tego funduszu kołchozy kupują narzędzia rolnicze, inwentarz żywy, materiały budowlane, opłacają robotników budowlanych, zaangażowanych z poza kołchozu.

Dalsza część plonu rocznego tworzy fundusz ubezpieczenia na wypadek nieurodzaju i braku paszy; fundusz wzajemnej pomocy członków kołchozu w naturze (pomoc rodzinom wojskowych, inwalidom itd.) oraz na inne wspólne potrzeby członków kołchozu. Część środków pieniężnych (nie więcej niż 2%) przeznacza się na koszty administracyjno-gospodarcze. Wszystkie te pozycje razem stanowią wartość dodatkową, która w wyniku ostatecznym wraca do członków kołchozu w całości jako do obywateli społeczeństwa socjalistycznego (szkoły, szpitale, domy odpoczynkowe, kluby itd., budowane i utrzymywane z funduszów ogólno państwowych) lub też jako do członków danej wspólnoty rolniczej (rozszerzenie produkcji kołchozu, wzrost urodzajności, wzrost pogłowia inwentarza żywego itd.).

Reszta dochodu kołchozu bądź w formie pieniężnej, bądź w naturze dzieli się pomiędzy jego uczestnikami proporcjonalnie do ilości i jakości włożonej przez nich pracy. Tak dzieli się część pieniędzy, uzyskanych ze zbytu produktów rolnych na rynku kołchozu,

łącznie z pieniędzmi, osiągniętymi ze sprzedaży produktów państwu. Dobra służące do osobistego użytku dzielone są między uczestników kołchozu w tej naturalnej postaci, w jakiej zostały wyprodukowane w kołchozie.

Jeśli w przedsiębiorstwach państwowych podział dochodu społecznego realizuje się w formie płacy zarobkowej, to w spólnotach rolniczych ,gdzie uspołecznione środki produkcji należą do danego zespołu produkcyjnego ,podział dóbr służących do osobistego użytku, dokonywa się według umownych „dni pracy". „Dzień pracy" jest konkretną formą urzeczywistnienia zasady socjalistycznej „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy" w kolektywnym gospodarstwie rolnym. Tow. Stalin w swych pracach wyjaśnił istotę „dnia pracy" ,zanalizował wyszechstronne znaczenia „dnia pracy", jako miernika pracy oraz miernika spożycia w kołchozach, jako narzędzia obrachunku i kontroli ilości i jakości włożonej pracy, jako dźwigni wzrostu wydajności pracy w spólnocie rolniczej.

„Dzień pracy", w swym charakterze miernika pracy w spólnocie rolniczej, jest wyrazem wspólności interesu osobistego uczestnika kołchozu oraz interesu kołchozu, jako całości. Walka o wzrost społecznych środków produkcji (bydła roboczego i reproduktorów, funduszów nasiennych, funduszu paszy, funduszów ubezpieczeniowych itp.), o wzrost niepodzielnych funduszów spółdzielni jest koniecznością z punktu widzenia zarówno interesu społecznego jak i dobrze zrozumiałego interesu osobistego uczestnika kołchozu. Właśnie wzrost zasobów produkcyjnych spółdzielni, wzrost urodzajności, wydajności pracy — jest gwarancją wysokiego opłacania pracy członków kołchozu, czyli pełnowartościowego „dnia pracy".

„Dzień pracy" jest jednostką miary pracy, wkładanej przez członka kołchozu do gospodarstwa społecznego, miary ilości i jakości tej pracy. Stanowiąc miernik pracy, „dzień pracy" jest również miernikiem spożycia produktów gospodarstwa kołchozu. Od liczby „dni pracy" zależy ilość artykułów spożywczych oraz suma pieniędzy, jakie otrzyma członek kołchozu przy ostatecznym podziale dochodu.

„Dzień pracy" jest narzędziem kontroli udziału członka kołchozu we wspólnej pracy. Praca w kołchozie i dla kołchozu jest pierw-

szym i zasadniczym obowiązkiem członka spólnoty. Udział jego w gospodarstwie społecznym kołchozu określa nie tylko sam fakt należenia do kołchozu, lecz minimum „dni pracy", które musi on w ciągu roku przepracować. Minimum „dni pracy" ustalone zostało przez Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (Bolszewików) i Radę Komisarzy Narodowych ŹSRR decyzją z dnia 27 maja 1939 r. W okresie wojny narodowej w 1942 r. minimum dni pracy podwyższone zostało decyzją tychże organów w sposób następujący: dla okręgów uprawy bawełny ze 100 do 150 dni pracy rocznie, dla okręgu Moskiewskiego, Iwanowskiego i innych okręgów strefy północnej i środkowej europejskiej części ZSRR oraz Uralu, okręgu Czityńskiego, Chabarowskiego i Pomorskiego, republiki Jakuckiej, okręgów zbożowych i hodowlanych wysokogórskich — z 60 do 100 dni pracy rocznie. Dla pozostałych okręgów minimum dni pracy podwyższone zostało z 80 do 120 rocznie. Plenum CKWKP(b) w lutym 1947 r. decyzją „O środkach podniesienia rolnictwa w okresie powojennym" uznał za konieczne utrzymanie minimum dni pracy członków kołchozów, ustalonego w r. 1942. Decyzja ta jest wyrazem troski partii o ugruntowanie gospodarki społecznej w kołchozach.

Statut Stalinowski spólnoty rolniczej stanowi, że „dzień pracy" w kołchozie jest jedyną miarą pracy i podziału dóbr konsumcyjnych. „Podział dochodów spólnoty pomiędzy jej członków odbywa się wyłącznie na zasadzie dni pracy, przepracowanych przez każdego członka" (art. 15).

Wszystkie prace w kołchozie na mocy obecnych statutów dzielą się na siedem grup. Do pierwszej grupy należą roboty, nie wymagające kwalifikacji. Przy wykonaniu normy zalicza się z tytułu tych robót 0,5 dnia pracy. Wykonanie normy w trzeciej grupie robót liczy się za jeden dzień pracy itd., aż do najwyższej grupy siódmej, gdzie wykonanie normy liczy się za dwa dni pracy.

Roboty rozdziela się między członków kołchozu według statutu . . . . .. „ze ścisłym uwzględnieniem kwalifikacji zawodowych, doświadczenia i siły fizycznej każdego pracownika".

Zgodnie z socjalistyczną zasadą płacy Stalinowski Statut spólnoty rolniczej opiera się na założeniu różniczkowania zapłaty. Zali-

czanie dni pracy odbywa się odpowiednio do kwalifikacji członka kołchozu oraz stopnia ważności, złożoności i trudności wypełnianej pracy. Różniczkowanie płacy pobudza osobiste zainteresowanie członków kołchozu w osiągnięciu wyższych kwalifikacji i większej wydajności pracy.

Wszystkie roboty w kołchozie wykonywane są akordowo. Dni pracy zalicza się członkom spólnoty odpowiednio do wykonania norm i do stawek za poszczególne roboty. Statut spólnoty nakazuje ustalać normy, zależnie od stanu inwentarza żywego i martwego oraz gleby.

Dużą rolę przy realizacji zasady osobistego zainteresowania odgrywają akordy grupowe i indywidualne. Konieczność szerokiego rozpowszechnienia akordu grupowego i indywidualnego podkreślały decyzje Centralnego Komitetu Partij i Rządu radzieckiego. Tak według decyzji C. K. Partii i Rządu, dotyczącej sprzętu plonów i przygotowania produktów rolniczych w r. 1945, organizacja robót przy sprzęcie i zwózce ziemiopłodów na państwowe punkty zbiorcze opiera się „na podstawie szerokiego zastosowania indywidualnego i grupowego akordu". Kołchozom zaleca się przy pracy ręcznej (koszenie, wiązanie i zwożenie snopków, zagrabianie pozostałych na ścierniskach kłosów) stosować indywidualne lub grupowe zadania na wyznaczonych odcinkach pola. Przy oczyszczaniu ziarna i innych robotach podstawą wyznaczonych akordów są rozmiary fizyczne.

W zakresie hodowli statut spólnoty rolniczej nakazuje zaliczanie dni pracy odpowiednio do jej wyników (dojności, ilości wychowanego przychówka itd.)

Właściwe normowanie pracy posiada dla konsekwentnego stosowania socjalistycznej zasady płacy olbrzymie znaczenie. Obecne normy są przestarzałe i zbyt niskie. Niedostatecznie rozpowszechniony jest akord indywidualny i grupowy przy robotach polnych i innych. Wady te hamują odbudowę i rozwój rolnictwa, likwidację skutków wojny i wzrost wydajności pracy w kołchozach. Lutowe plenum Centralnego Komitetu Partij uznało za konieczne dla likwidacji tych niedomagań „zrewidowanie w najbliższym czasie norm i stawek płacy z zastosowaniem wyższej płacy przy robotach ważniejszych i obniżaniem jej dla robót drugorzędnych". Poważną wadą

w pracy kołchozów była praktyka podziału dochodów wyłącznie na podstawie przepracowanych dni pracy. Praktyka ta zawiera w sobie elementy niwelacji, ponieważ nie uwzględnia wysokości plonów, osiągniętych przez daną brygadę lub grupę. Konsekwentne zastosowanie socjalistycznej zasady płacy wymaga podziału dochodu z uwzględnieniem wysokości plonów w rolnictwie i wydajności w hodowli.

Często się zdarzało, że brygada czy grupa włożyła w daną robotę dużo dni pracy, lecz wskutek słabej jakości pracy urodzaj był zły. Inna grupa natomiast zużyła mniej dni pracy, lecz wskutek lepszej i staranniejszej uprawy i pielęgnowania kultur rolnych osiągnęła wysokie plony.

Wobec podziału dochodu wyłącznie według przepracowanych „dni pracy" pierwsza grupa otrzymała większą część dochodu niż druga, pomimo że ta ostatnia osiągnęła lepsze wyniki przy mniejszym nakładzie dni pracy.

Celem zlikwidowania tych przejawów niwelacji i nieuwzględniania indywidualnych walorów pracy, decyzje partii i rządu wprowadziły dodatkową zapłatę w naturze i w pieniądzu za przekroczenie planu zbiorów oraz wyższą, od przewidzianej w planie, produkcyjność hodowli. Dopłatę tę przyznaje się poza podziałem dochodu według przepracowanych dni pracy. Decyzja ta wprowadziła zatem dodatkowe kryterium oceny pracy członków kołchozu. Obok ilości dni pracy bierze się pod uwagę również jakościowe jej wyniki — wysokość urodzaju i produkcyjność hodowli. Rozstrzygnięcie to ma duże znaczenie zasadnicze, tworząc nowe bodźce wzrostu wydajności pracy i zwiększając zainteresowanie materialne pracowników we wzroście produkcji. Odpowiada to interesowi państwa, kołchozu i jego członków.

Samo zaliczanie dni pracy i podział dochodu w kołchozach odbywa się nieraz niewłaściwie. Najgrubsza niwelacja przy zaliczaniu dni pracy i podziału dochodów kołchozu, niedostatecznie dostosowanie akordu, zbyt niskie normy — wszystko to poważnie hamuje dalszy wzrost urodzajności pól i produkcyjności hodowli.

Tow. Andrejew w referacie na lutowym plenum Centralnego Komitetu Partii stwierdził, że w terenie zrobiono już dużo

w kierunku likwidacji tych pogwałceń statutu, lecz w wielu miejscach jeszcze one trwają. Zrealizowanie omawianych uchwał i decyzji we wszystkich bez wyjątku kołchozach jest ważnym zadaniem.

Ogromne znaczenie dla sprawy zlikwidowania pogwałceń statutu spólnoty rolniczej ma decyzja lutowego Plenum Centralnego Komitetu Partii w sprawie planowania przez kołchozy na początku roku ilości dni pracy według poszczególnych działów gospodarki i kultur. Dedyzja Plenum mówi:

„Celem oszczędnego i właściwego gospodarowania dniami pracy zaleca się kołchozom planować od początku roku ilości dni pracy, przypadające na poszczególne działy i kultury oraz prowadzić surową kontrolę właściwego zaliczania dni pracy odpowiednio do wykonanej roboty i planów, sporządzonych dla brygad i grup".

Partia poświęca dużo uwagi właściwemu zastosowaniu zasady socjalistycznej płacy przy opłacaniu traktorzystów i kombajnerów stacji motorowo-traktorowych i kołchozów. Praca traktorzystów ma ogromne znaczenie przy podstawowych procesach wytwórczych w kołchozach (orka, siew itd.). Praca kombajnerów decyduje w znacznym stopniu o losie sprzętu.

Centralny Komitet Partii i Rząd radziecki zastosowały w okresie przedwojennym cały szereg zarządzeń, mających na celu wzrost zainteresowania materialnego traktorzystów lepszym wykorzystaniem traktorów i lepszą pracą, gwarantującą wysoką urodzajność.

W uchwałach Centralnego Komitetu Partii i Rządu radzieckiego przed wojną narodową i w czasie wojny, zdecydowano uzależnić zaliczanie dni pracy traktorzystom stacji motorowo - traktorowych od jakości pracy i stopnia wykonania norm. Mianowicie, decyzja Rady Komisarzy Narodowych ZSRR i Centralnego Komitetu Partii z 8.III.1939 stanowi, że dni pracy zalicza się traktorzystom tylko za rzeczywiście wykonaną robotę traktorową, przy czym nie liczy się roboty źle wykonanej.

Lutowe Plenum C.K. Partii w celu realizacji wyłożonych wyżej zasad zarządziło od roku 1947 następujące warunki płacy traktorzystów i pracowników stacji traktorowych:

a) wydawać gwarantowane minimum w wysokości trzech kilogramów ziarna za dzień pracy traktorzyście, brygadziście, pomoc-

nikowi brygadzisty, pracownikowi obsługującemu traktor, pod warunkiem wykonania ustalonego planu na działkach, uprawianych przez daną brygadę traktorową. W razie niewykonania ustalonego planu plonów wydawać gwarantowane minimum w wysokości 2 kg ziarna;

b) zalecić kołchozom, ażeby wydawały dodatkową zapłatę za plony ponadplanowe traktorzystom, brygadzistom brygad traktorowych, obsługującym traktory i pracującym na przyczepkach, odpowiednio do przepracowanych przez nich dni pracy, narówni z członkami kołchozu, pracującymi w polowej brygadzie lub grupie.

Wszystkie te zarządzenia, zawarte w decyzji lutowego plenum partii, mają ogromne znaczenie. Przeprowadzają one konsekwentnie zasadę osobistego zainteresowania materialnego członków kołchozu we wzroście wydajności pracy oraz finalizują w warunkach okresu powojennego konstrukcję zasady podziału dochodu społecznego kołchozu według ilości i jakości pracy. Wcielenie tych decyzji w życie jest potężną dźwignią szybkiej odbudowy i dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.

* * *

Społeczeństwo socjalistyczne stworzyło zainteresowanie osobiste pracownika w wysokiej wydajności pracy, uzgodniło osobisty i społeczny interes pracowników na podstawie właściwego socjalizmowi prawa gospodarczego podziału dochodu społecznego według pracy. Socjalizm otwiera dla inicjatywy pracowników, dla dążenia ich do wyższych kwalifikacji, niezmierzone perspektywy. Podział dochodu społecznego według pracy jest jednym z najważniejszych czynników szybkiego wzrostu bogactwa społecznego kraju socjalizmu i potężnym narzędziem budowy społeczeństwa komunistycznego ZSRR.

Surowe przestrzeganie tej zasady współdziałać będzie szybkiemu rozwojowi zdolności wytwórczych, przyśpieszeniu tempa budownictwa socjalistycznego, wzrostu obfitości dóbr gospodarczych, przejścia do podziału dochodu społecznego według potrzeb.

VIII

S. G. STRUMILIN
CZŁONEK AKADEMII NAUK ZSRR.

Czynnik czasu w projektowaniu inwestycji przemysłowych[1])

W gospodarce planowej rozmiary produkcji i stosunek wzajemny poszczególnych jej gałęzi określane są na podstawie potrzeb społecznych w zakresie różnorodnych dóbr i usług. Lecz ilość pracy, niezbędna dla wykonania przewidzianej w planie ilości tego lub innego dobra, zależy nie tylko od wielkości ujawnionych potrzeb, ale również od poziomu techniki danej gałęzi wytwórczości. Poziom zaś techniki w warunkach rosnącej wytwórczości określa się zwykle wartością nakładów inwestycyjnych na jednostkę planowanej produkcji. Im wyższe są te nakłady, tym niżej udaje się zwykle zaplanować bieżące wydatki eksploatacyjne. Wyższy poziom techniczny poprzez oszczędności w wydatkach na żywą pracę bieżącą wyrównuje prędzej czy później nadwyżkę nakładów kapitałowych, tj. wkładów pracy, uprzedmiotowionej w narzędziach produkcji. W tej sytuacji zdawało by się, że, dobierając najkorzystniejsze warianty inwestycyjne, należy zawsze oddać pierwszeństwo technice najwyższej, jako zapewniającej największe oszczędności w bieżących wydatkach eksploatacyjnych. Jednakże zadanie nie rozwiązuje się w ten sposób. Nie rozporządzając nieograniczonymi zapasami uprzedmiotowionej pracy, nie możemy wydawać ich w skali

---

1) Referat, wygłoszony w Radzie Naukowej Inst. Ekonom. Z.S.R.R., a opublikowany, jako dyskusyjny w *Izwiestia Akademii Nauk ZSRR* Nr 3, 1946.

d o w o l n e j. Jednocześnie założenie wysokiego poziomu technicznego naszych inwestycyj nie pozwala nam w konsekwencji na dowolność okresu amortyzacji nakładów uprzedmiotowionej pracy, więzionej przez nas w nowych inwestycjach. Stopa postępu technicznego stawia nam w tym zakresie swoje wymagania, gdyż, wiążąc na zbyt długie okresy posiadane zapasy uprzedmiotowionej pracy w szybko starzejącej się technice dnia wczorajszego, możemy właśnie dlatego znaleźć się w chwili potrzeby bez środków do wprowadzenia jeszcze bardziej wydajnej nowej techniki dnia jutrzejszego.

Rola uprzedmiotowionej w narzędziach produkcji pracy dawnej oraz pracy żywej w ich wytwórczym związku jest w gospodarce narodowej nader różnorodna. Praca żywa, dopóki nie jest uprzedmiotowiona w produktach, może być wykorzystana w najróżnorodniejszych kombinacjach i kierunkach. Lecz po jej uprzedmiotowieniu, praca ta traci już bardzo wiele ze swej przenośności, będąc pożyteczną jedynie w wąskich granicach swego bezpośredniego przeznaczenia; a z czasem, gdy równocześnie z nią zjawiają się nowe, bardziej wydajne rzeczowe środki o tym samym przeznaczeniu — traci również na swej wartości. Jednocześnie praca dawna, uprzedmiotowiona w nowych środkach produkcji, zdolna jest do wielokrotnego powiększania w przyszłości produkcyjności pracy żywej. Oto dlaczego, pomimo, że praca uprzedmiotowiona i żywa różni się tylko co do czasu jako przeszłość i przyszłość tego smego procesu pracy—problem ich wspólnego miernika poważnie komplikuje się na skutek wchodzącego tu w grę czynnika czasu. Przy projektowaniu nowego przedsiębiorstwa w różnych wariantach, chcąc zorientować się we względnej produkcyjności typów inwestycji, musimy właśnie porównywać wkład pracy uprzedmiotowionej z jego skutkiem p r z y s z ł y m, wynikającym z zastosowania ż y w e j pracy w toku następnych dziesięcioleci. Jakże zadanie to rozwiązać? Mądrość ludowa głosi, że „lepszy wróbel w ręku, niż cietrzew na sęku" i jeśli pomimo to wydajemy posiadane środki wytwórcze w dniu dzisiejszym, licząc na ich skutek w bardziej lub mniej odległej przyszłości, to robimy to, oczywiście, tylko z mocną nadzieją, że oczekiwany skutek z nadwyżką wynagrodzi nas za zużyte na ten cel zasoby pracy dawnej. Jednakże nadwyżkę można oceniać z róznych punktów widzenia — i jako produkt dodatkowy w jego znaczeniu konsumcyjnym

i jako nadwartość w znaczeniu dodatkowej wartości wymiennej, i, wreszcie, w obu tych postaciach. W warunkach kapitalistycznych przedsiębiorca nie interesuje się u ż y t k o w ą wartością jego produkcji, wytwarzanej na sprzedaż. Dlatego więc decyduje się on na nowe wkłady środków produkcji w tym tylko wypadku, jeśli zapewnia mu to wystarczający przyrost wartości jego wkładu w postaci składanych procentów od ulokowanego kapitału, nie poniżej przeciętnej w danym kraju rynkowej stopy zysku. W planowej gospodarce socjalistycznej, gdzie organizuje się produkcję właśnie w celach konsumcji, wystarczającą kompensatą za dodatkowy wkład pracy dawanej może być już sama tylko dodatkowa i l o ś ć wytwarzanych dzięki temu p r z e d m i o t ó w s p o ż y c i a przy tych samych nakładach pracy, albo też odpowiednie zmniejszenie tych nakładów, przy tych samych rozmiarach produkcji dóbr użytkowych.

Tym niemniej praktyka radziecka organizacji projektujących nie zerwała jeszcze ostatecznie z metodą używania s t o p y a k u m u l a c j i jako wyższego sprawdzianu korzystności tych lub innych wariantów inwestycyjnych. Z początku za najniższą dopuszczalną stopę zysku planiści radzieccy przyjmowali 6% od kapitału, idąc za przykładem J. G. Aleksandrowa, zastosowaną w jego projektach największych hydrostacji. Następnie, wobec szybkiego tempa budowy przemysłu radzieckiego, planiści ci zaczęli uważać za bardziej odpowiednie minimum 8 do 10% akumulacji. Nikt jednak nigdy nie zaaprobował oficjalnie żadnej z tych najzupełniej dowolnych norm rentowności. W teorii zaś znajdziemy dosyć podstaw do odrzucenia normatywnego znaczenia tych stawek w zastosowaniu do radzieckich warunków gospodarowania. Lecz w braku jakichkolwiek innych kryteriów, poza rentownością porównawczą poszczególnych wariantów, projektodawcy tych wariantów, przy ocenie ich, powracają nieustannie do swych poprzednich zakorzenionych zwyczajowo sprawdzianów. Czasem co prawda, zamiast pojęcia „normy rentowności", która już do pewnego stopnia obrzydła, używa się w obliczeniach pojęcia" okresów amortyzacji projektowanych wkładów", lub podobnych pseudonimów, słabo maskujących rzeczywiste intencje projektodawców i nie zmieniających istoty rzeczy.

Tego rodzaju praktyka naszych planistów nie może być usprawiedliwiona teoretycznie w warunkach radzieckich już z tego po-

wodu, że nie liczy się ona z niektórymi zasadniczymi właściwościami systemu gospodarki planowej. Powodowanie się wyższą rentownością nie zawsze jest usprawiedliwione, nawet w warunkach kapitalistycznych, gdzie ceny ustalają się samoczynnie. Kierując swoje lokaty tam, gdzie spodziewana jest przy danych cenach najwyższa rentowność, każdy przedsiębiorca z osobna działa, zdawałoby się, całkowicie świadomie i celowo. Lecz biorąc objektywnie, wszyscy oni są tylko ślepymi narzędziami i ofiarami żywiołu rynku, który niwelując ceny w dół, realizuje prawo r ó w n e j stopy zysku, oszukując w ten sposób wszystkie zbyt optymistyczne nadzieje i przewidywania.

Właściwością gospodarki radzieckiej jest to, że zarówno ceny jak normy akumulacji w każdej dziedzinie produkcji i dla każdego produktu są ustalone nie samoczynnie, lecz świadomie w drodze planowania. Prawo równej stopy zysku w różnych gałęziach produkcji również nie znajduje zastosowania w gospodarstwie radzieckim a „Gosplan" (Państwowy Urząd Planowania) świadomie stosuje najwyższą stopę akumulacji w dziale produkcji środków utrzymania, dążąc w ten sposób do p o t a n i e n i a środków produkcji i rozszerzając zakres ich stosowania[2]). Jednocześnie system radziecki nie wyłącza z planów nawet całkowicie nierentownych przedsiębiorstw do tej chwili, dokąd wytwórczość ich jest gospodarce narodowej potrzebna, a straty ich pokrywane są z zysków innych przedsiębiorstw tejże gałęzi produkcji. W ten sposób kryterium rentowności samo przez się nie może być uważane za d e c y d u j ą c e również w zagadnieniu budowy n o w y c h przedsiębiorstw w warunkach planowanej gospodarki. W kadym zaś razie norma 6% rentowności tak samo jak i każda inna stała norma nie może tu być sprawdzianem projektowanych wariantów nowych inwestycyj.

Wyrównanie stopy zysku we wszystkich gałęziach produkcji o najrozmaitszych poziomach techniki i wyposażenia, właściwe ka-

---

[2]) Tak np. stopa zysku produkcji środków utrzymania w trustach Wszechradz. Rady Gosp. Narod. już w 1925—1926 r. przewyższała 2,5 raza stopę zysku wytwórczości narzędzi produkcji przy wahaniach w poszczególnych gałęziach od 17,5 do 23,5 proc., przy przeciętnej 8,2%. (S t r u m i l i n. *Problemy planirowania* 1932, str. 408).

pitalizmowi, nie we wszelkich warunkach wypływa z wymagań samego prawa wartości. Wywłaszczany przez kapitalistów zysk, jak wiadomo, wytwarza praca a nie kapitał, dlatego przy równej stopie eksploatacji pracy, sumy wartości dodatkowej, powstające w różnych gałęziach produkcji, powinny być proporcjonalne do ilości włożonej w niepracy, nie zaś kapitału. I jeśli nie obserwujemy tego w warunkach kapitalistycznych, to tłumaczy się to jedynie właściwym ustrojowi kapitalistycznemu mechanizmem konkurencji na rynku wszystkich prywatnych właścicieli narzędzi produkcji. Mechanizm tej konkurencji kapitalistów realizuje właśnie — poprzez ceny wytworów — redystrybucję osiąganych na rynku zysków na korzyść kapitalistów silniejszych, dzięki czemu prawo wartości przyjmuje tu charakterystyczną dla kapitalizmu w pewnym stadium jego rozwoju przekształconą formę — tendencji wyrównania stopy zysku od kapitału, we wszystkich gałęziach produkcji.

Ważne jest przy tym, że tendencja ta odchyla ceny od wartości towaru w kierunku najbardziej niekorzystnym dla rozwoju wysokiej techniki. Obniżając koszty produkcji przedsiębiorstw o niższym wyposażeniu kapitałowym na niekorzyść gałęzi przemysłu o wyższym wyposażeniu kapitałowym, prawo równej stopy zysku zwęża skalę możliwego zużycia produkcji gałęzi najbardziej postępowych, a tym samym stawia niczym nieusprawiedliwione granice ich rozwoju. W gospodarce radzieckiej jednakże własność prywatna środków produkcji nie istnieje. Jedyny ich właściciel — naród — nie ma powodu konkurować sam ze sobą. Mechanizm konkurencji różnych grup kapitału między sobą również tym samym odpada. A jednocześnie traci grunt i wszelką rację bytu również „prawo" równej stopy zysku.

Społeczną gospodarkę radziecką z tego punktu widzenia należy traktować jako jedyny, chociaż bardzo złożony kombinat gospodarczy, w którym nie ma żadnego powodu domagania się jednakowej rentowności wszystkich jego poszczególnych „warsztatów" i oddziałów. Żądaną przez plan normę akumulacji dla całości gospodarstwa narodowego nie trudno jest otrzymać w drodze manewrowania cenami zbytu, przy dowolnych wahaniach rentowności różnych gałęzi produkcji i poszczególnych przedsiębiorstw.

Przeciętna dla wszystkich gałęzi stopa zysku nie może być wobec tego żadnym sprawdzianem dla projektodawców poszczególnych przedsiębiorstw tej lub innej gałęzi. S z t u c z n e przywracanie w warunkach radzieckich działania prawa równej stopy zysku byłoby nie tylko bezcelowe, lecz szkodliwe, jako hamulec postępu technicznego. Nie nadawałyby się też dla naszego planowania p r z e c i ę t n e normy rentowności poszczególnych gałęzi.

Jak wiadomo, ustalone są u nas dla każdego dobra ceny j e d n o l i t e, niezależnie od warunków produkcji i techniki wytwarzania tego przedmiotu w różnych zakładach. Dlatego też zapewnienie r ó w n e j normy rentowności dla wszystkich zakładów danej gałęzi jest zadaniem a priori niewykonalnym. Można by postawić sobie inne zadanie: budować na nowo tylko takie przedsiębiorstwa, których rentowność przewyższa przeciętną stopę rentowności istniejących już objektów tejże gałęzi. Lecz i takie postawienie sprawy byłoby na całej linii najzupełniej nie do przyjęcia, jeżeli na przykład wzrośnie o wiele milionów ton nasze zapotrzebowanie na ten lub inny metal i zaspokojenie tego zapotrzebowania wymagać będzie przystąpienia do eksploatacji uboższych rud, bardziej odległych złóż węgla itp., to wypadnie projektować również mniej rentowne nowe wielkie pie e.

Zdając sobie sprawę z niemożności opierania swych obliczeń na jakiejś z góry ustalonej normie rentowności, planiści nasi zgodziliby się na utrzymanie jedynie kryterium opłacalności porównawczej projektowanych wariantów. Jeżeli z dwóch lub kilku rozwiązań o jednakowych walorach technicznych jedno okaże się oszczędniejsze od pozostałych to, na nim trzeba się zatrzymać. Zdawałoby się, że teza ta jest bezsporna. Niejasne jest tylko kryterium „oszczędności", „ekonomiczności". Jeżeli przy porównaniu różnych projektów technicznych budowy zamierzonego obiektu znajdziemy taki wariant, który przy m n i e j s z y c h lub r ó w n y c h z innymi nakładach zapewni również najniższy poziom bieżących kosztów eksploatacji, to wybór jest jasny. Taki wariant cych kosztów eksploatacji, to wybór jest jasny. Taki wariant bezspornie jest najoszczędniejszy. Lecz tego rodzaju wypadki stanowią raczej rzadkie wyjątki, a regułą jest wypadek, gdy z m n i e j s z e n i e kosztów eksploatacji osiąga się na rachu-

nek nakładów inwestycyjnych. Tu wybór staje się o wiele trudniejszy, gdyż wymaga on jeszcze znalezienia właściwego sprawdzianu wymierności nakładów pracy dawnej z ich przyszłym efektem, w postaci spodziewanej oszczędności pracy żywej. Dla wyjaśnienia tej tezy zwrócimy się do ilustracji liczbowej wypadków możliwych przy rozwiązywaniu typowych zadań tego rodzaju. Wyobraźmy sobie, że musi być zbudowana elektrownia o określonej mocy, a zdecydować się należy na wybór bądź stacji wodnej, bądź cieplnej, bądź wreszcie jakiejś kombinacji hydroenergetyki z energią cieplną. Albo też wyobraźmy sobie, że zaplanowana jest budowa trudnego odcinka górskiej kolei żelaznej i musimy dokonać wyboru pomiędzy kosztownym wariantem z tunelami i wiaduktami, ale zato z trasą krótszą i prostą, oraz wariantem tańszym, lecz połączonym z dalekim okrążaniem trudniejszych przeszkód, czyli ze znacznie większymi kosztami eksploatacji, a wreszcie — trzecim wariantem jeszcze tańszej w konstrukcji i jeszcze droższej w eksploatacji kolejki wiszącej.

Albo też weźmy problemat lokalizacji zakładów. Co jest korzystniejsze: zbudować nową, bardziej kosztowną, z powodu swego położenia geograficznego, kopalnię soli w Nordwiku dla potrzeb Arktyki, licząc na niższe koszty dostawy soli do miejsca spożycia, czy też zwiększyć tańszym kosztem wydobycie soli, powiedzmy w Pawłodarze, godząc się na coroczne przepłacanie w ciągu szeregu lat za kilka tysięcy kilometrów zbędnej podróży tej soli.

Ciekawe być może jeszcze zadanie innego typu. Przypuśćmy, że musimy zbudować kopalnię w miejscowości o ograniczonych zapasach kopaliny. Zapasy te można wyczerpać przy różnych wkładach w dłuższym lub krótszym terminie, Trzeba zdecydować, który z proponowanych wariantów eksploatacji, obliczonych przypuśćmy na 10, 15, 20 lat, okaże się najoszczędniejszy.

Zatrzymamy się przede wszystkim na zadaniach pierwszego typu. Przypuśćmy, że przy założeniu określonej produkcji rocznej mamy trzy warianty jej osiągnięcia. Warianty te przewidują nakłady w wysokości 1000, 2000, i 3000 jednostek, przy okresach amortyzacyjnych, wynoszących lat 20, 25 i 30, przy odpowiednim obniżeniu rocznych wydatków eksploatacyjnych. Wyobraźmy sobie dalej, że projektodawcy dali nam następujące zestawienie liczbowe

nakładów i kosztów eksploatacyjnych, przyjmując pod uwagę jedynie koszt własny produkcji bez zysku.

TABLICA 1 **Warianty projektów**

Warianty	Wkłady inwestycyjne	Okresy amort. (lat)	Produkcja	Wydatki eksploat. roczne b-tto			Wydatki eksploat. roczne na jedn. produkcji poz. 8:5	Oszczędn. roczne w/g war. II i III w por. z war. I (8/I-8 II-8/III)	Okres lat w którym skompensują się w rzeczywistości nadwyżki nakładów w war. II i III ponad war. I poz. 3 : 10
				amort.	inne	razem			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
I	1.000	20	100	50	670	720	7,2	—	—
II	2.000	25	100	80	580	660	6,6	60	16,7
III	3.000	30	100	100	500	600	6,0	120	16.7

Z porównania liczb zawartych w tablicy wynika, że jeżeli chodzi o sumy nakładów, najbardziej korzystny jest wariant I; jeśli chodzi o koszty eksploatacji—wariant III; wreszcie, jeśli chodzi o okresy rzeczywistej amortyzacji nadwyżek nakładów, to wariant II i III wydają się równowartościowe. Któryż z wariantów należy wybrać?

Żaden z tych sprzecznych wniosków nie rozstrzyga jeszcze sam przez się kwestii, który z wariantów jest najdogodniejszy. Najmniej zaś daje dla rozwiązania tego zagadnienia okres, w którym amortyzuje się nadwyzki nakładów wariantów II i III ponad nakład wiantu I. Jednakże właśnie te okresy rzeczywistej amortyzacji przyjmowane są zwykle przez naszych projektodawców za wskaźnik decydujący.

Ale cóż za wniosek można wyciągnąć z tego wskaźnika? Ten tylko, że dodatkowe nakłady w wariantach II i III zapewniają 6% dochodu rocznie, a więc nadwyżki te mogą się „opłacić" w całości jeszcze raz jeden, pomimo dokonanego juz całkowitego ich umorzenia w drodze odpisów amortyzacyjnych w ciągu lat 17. Lecz to wcale nie wyjaśnia ,dlaczego wkłady inwestycyjne powinny w toku eksploatacji przedsiębiorstwa „opłacić" się dwukrotnie: i przez odpisy amortyzacyjne i w drodze powtórnego ich odtwarzania

poprzez oprocentowanie. Z tego, że w czasach minionych kapitał obchodził swoje „imieniny" i na św. Antoniego i na św. Onufrego, podobnie jak horodniczy u Gogola, wcale jeszcze nie wynika, że jest to konieczne i naturalne w gospodarstwie socjalistycznym ZSRR. Czyż w naszych warunkach nie jest dostateczną rekompensatą za korzystanie z narzędzi produkcji obok całkowitej ich renowacji w trybie amortyzacji — sama nadwyżka produkcji, którą otrzymujemy w wyniku eksploatacji, albo też odpowiednia oszczędność pracy w porównaniu z warunkami przedsiębiorstwa, opartego na pracy ręcznej? Jednakże nawet jeśli uznamy, że w społeczeństwie socjalistycznym, obok wyrównania zużycia narzędzi produkcji w naturze, konieczna jest jeszcze jakaś kompensacja dodatkowa za ich użytkowanie, to przed określeniem skali tej kompensacji nic nam nie powiedzą „terminy opłacalności", obliczone przez naszych planistów.

Przypuśćmy, że dodatkowe wkłady w wariantach II i III „opłacą się", licząc po 6% rocznie, w ciągu 17 lat. Lecz, czy to jest wiele, czy mało — nie wiemy. Ponadto nic nie wiemy o tym, w jakim okresie „opłacą się" nakłady projektowane w wariancie I, jeżeli operujemy wyłącznie kosztem własnym produkcji porównywanych wariantów, nie uwzględniając pełnego jej kosztu oraz ceny zbytu. Kosztu tego i tej ceny projektodawcy zresztą nawet nie mogą określić w swych projektach, gdyż ceny te są ustalone dla całego kraju i w zupełnie innym trybie. A jednak właśnie od tej nieznanej projektodawcom wielkości zależy względna oszczędność każdego z naszych wariantów. Rentowność poszczególnych wariantów nie określa się bowiem wyłącznie przez koszt własny, lecz przez różnicę pomiędzy ceną zbytu i kosztem własnym, odniesionym do wielkości nakładów inwestycyjnych. I oto, jeśli za miernik sprawności gospodarczej naszych wariantów przyjmiemy procent ich rentowności, to, modyfikując ceny zbytu produkcji w naszym przykładzie w granicach tylko od 7,5 do 8,1 jednostek wartości na jednostkę produkcji, otrzymamy następujące wahanie rentowności dla każdego z naszych wariantów:

TABLICA 2

Warianty projektów

Warianty	Nakłady kapitałowe	Ilość produktów	Koszt własny produkcji	Zysk roczny przy cenach zbytu za jednostkę			Rentowność nakł. w % przy cenie zbytu			Okres opłacalności nakładów przy cenie		
				8,1	7,8	7,5	8,1	7,8	7,5	8,1	7,8	7,5
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
I	1.000	100	720	90	60	30	9,0	6,0	3,0	11,1	16,7	33,3
II	2.000	100	660	150	120	90	7,5	6,0	4,5	13,3	16,7	22,2
III	3.000	100	600	210	180	150	7,0	6,0	5,0	14,3	16,7	20,0

Jak widzimy, przy obniżeniu ceny zbytu tylko o niecałe 8%, wariant najbardziej rentowny staje się najmniej rentownym i odwrotnie. Ale ceny zbytu i ich dynamika znajdują się przecież poza granicami wiedzy i kompetencji planujących. Jakże więc można polegać na obliczanych przez nich terminach „opłacalności" i wynikających stąd wnioskach? W szczególności, jeśli się ma uwzględnić nieuniknione w perspektywie całych dziesięcioleci obniżanie cen, tak bardzo sprzyjające, jak widać z naszych przykładów, wariantom najbardziej „kapitałochłonnym" oraz wysokiej technice. Planiści nasi, ignorując tę tak istotną okoliczność w swojej metodzie obliczania okresów „opłacalności" nakładów, popierają tym samym z całą oczywistością warianty gorsze, o niższym poziomie technicznym, a więc hamują możliwe dla nas tempo postępu technicznego. Jeszcze łatwiej jest błąd taki popełnić, gdy proponuje się wybór spośród wariantów o jednakowych okresach „opłacalności" nakładów. Jeśli uznamy za równowartościowe co do ich wyników gospodarczych dane nam warianty o różnych wyjściowych wkładach kapitału, to oczywiście wybierzemy wariant o wkładzie najniższym, a zatem najsłabszy pod względem technicznym. A tymczasem, w tym wypadku już najmniejsze obniżenie cen wykaże błędność takiego wyboru, nawet jeśli się wychodzi z założenia „opłacalności nakładu".

Zasadniczą wadą tego punktu wyjścia jest bowiem tkwiąca u jego podstawy błędna koncepcja samowzrastania war-

tości nakładów kapitałowych w czasie. Tylko w założeniu, że uprzedmiotowiona w środkach produkcji dawna praca posiada cudowną właściwość przynoszenia stałego przyrostu wartości, jako rosnącej funkcji czynnika czasu, może uzasadnić żądanie rekompensaty za korzystanie z tych narzędzi według znanego wzoru $C_t = C_o (1 + p)^t$ gdzie C_o jest początkowym wkładem kapitałowym, p stopą przyrostu rocznego jego wartości i t — okresem wykorzystania nakładu. A tymczasem istnieją wszelkie podstawy do twierdzenia, że chociaż nie można zaprzeczać wpływu „czynnika czasu" na wartość wkładów kapitałowych, to jednak kierunek tego wpływu jest wręcz odwrotny. Apologetycznej koncepcji samowzrastania kapitału, odziedziczonej po przeszłości, trzeba przeciwstawić realny fakt chronicznej deprecjacji wszelkich zasobów materialnych w miarę wzrostu produkcyjności pracy. Pozwala to nam traktować wartość wszelkich postaci uprzedmiotowionej pracy jako wielkość zmienną w czasie, lecz wbrew „teoriom" samowzrastania, wielkość ta będzie malejącą funkcją czasu, a nie rosnącą. Czynnik czasu jednak i w tym wypadku działa nie sam przez się, lecz jako skutek gospodarczy odbywającego się w czasie postępu technicznego. Wiadomo, że wartość każdego dobra określa się nie przez rzeczywisty koszt jego reprodukcji w przeszłości, lecz przez przeciętne, społecznie niezbędne, nakłady jego r e p r o d u k c j i w warunkach, jakie istnieją w chwili jego oceny. A to jest w warunkach nieprzerwanego wzrostu produkcyjności pracy wielkością malejącą; wielkość tę wyrazić można przy ocenie naszych zasobów przy znanych założeniach wzorem $C_t = C_o (1 + p)^t$ gdzie C_o jest to wartość wyjściowa tych zasobów p — przyrost roczny produkcyjności pracy w danym kraju i t — czas, który minął od chwili pierwotnej oceny zasobów.

Tempo wzrostu produkcyjności pracy jest w różnych krajach i gałęziach produkcji bardzo różnolite. W krajach kapitalistycznych jest ono, ze względu na przesilenia przemysłowe, znacznie wolniejsze, niż w ZSRR; w rolnictwie — wolniejsze niż w przemyśle. Tak np. w USA i w Anglii przyrost produkcyjności pracy nawet w przemyśle nie przekraczał w okresie 1924-1937 — 1,5% rocznie [3]).

---

[3]) N. A. N o f f e, *Ekonomiczeskoje sorewnowanie socjalizma i kapitalizma OSJZ* 1939, str. 79, Por. *Socjalisticzeskoje stroitielstwo SSSR*, Moskwa, 1939, str. 38.

A w ZSRR w ciągu dwóch pierwszych planów pięcioletnich (1927/28—1937 r.) przyrost produkcyjności pracy w przemyśle wynosił przeciętnie nie mniej niż 10% rocznie [4]). W rolnictwie łącznie z hodowlą był on dwukrotnie niższy, lecz w całości gospodarki narodowej ZSRR nie spadał poniżej 6%. Takiej wielkości nie można oczywiście lekceważyć w obliczeniach gospodarczych w ogóle, a w szczególności w perspektywicznych planach inwestycji, w których uwięzić trzeba będzie wielkie miliardy na lat dziesiątki. Gdziekolwiek bądź je włożymy w ramach jednolitej gospodarki socjalistycznej, nie możemy się zadowolić tym tylko, że w trybie normalnej amortyzacji zdołamy całkowicie je restytuować w naturze w poprzedniej postaci. Nie możemy się tym zadowolić dlatego, że w a r t o ś ć ich w wyniku oddziaływania postępu technicznego nie będzie już ta sama, nawet niezależnie od tzw. ich zestarzenia się „moralnego". Ten ubytek wartości dawnej pracy, uprzedmiotowionej w naszych zasobach, musimy w pełni restytuować w okresie ich eksploatacji. Możliwość zaś takiego skompensowania całkowicie zapewnia wzór, określający stopień deprecjacji produkcji pracy dawnej na każdy moment czasu, dając nam w s p ó l n y m i e r n i k wartości wytworu dawnej w porównaniu z identycznym wytworem pracy przyszłej.

Wyjaśnimy to w sposób bardziej konkretny Wzór $C_t = C_o (1 + p)^t$ jak i równoznaczny mu wzór $C_o = C_t (1 + p)^t$ wypływa bezpośrednio z prawa wartości, które zachowuje w tym zakresie swoje znaczenie również w gospodarce radzieckiej. I u nas nowozbudowana linia kolei żelaznej lub huta — jeśli po „t" latach można będzie zbudować taką samą z dwukrotnie mniejszym nakładem pracy — straci do danego momentu równo p o ł o w ę swej wartości wyrażonej w pracy, nawet przy całkowitym zachowaniu swej zdolności wytwórczej, tj. całej swej wartości użytkowej. A z tym niezbitym faktem, tak przekonywująco potwierdzającym działanie w naszym kraju prawa wartości, trzeba

---

4) W ciągu pierwszego planu pięcioletniego przyrost ten wyniósł 41%, w ciągu drugiego — 82%; razem w ciągu dziesięciolecia 157%, czyli wydajność wzrosła przeszło 2½ raza. Por. *Itogi wypołnienia 1-go i 2-go piatiletniego planow.* Moskwa 1933, str. 27 oraz Moskwa 1939 r. str. 27.

się liczyć nie tylko przy kolejnych szacunkach naszych podstawowych zasobów z punktu widzenia ich wartości restytucyjnej.

Faktu ich zupełnie prawidłowej deprecjacji w czasie nie można ignorować tównież i w naszych projektach przy obliczaniu porównawczej sprawności nakładów kapitałowych przy różnych o k r e s a c h ich restytucji w różnych skalach. Tym bardziej, że również porównanie rentowności nowych wkładów z rentownością dawniejszych, a więc do pewnego stopnia już zdeprecjonowanych, nie byłoby prawidłowe bez uwzględnienia tego faktu deprecjacji. Odrzucony przez nas wzór samowzrastania kapitału $C_t = C_o (1 + p)^t$ i proponowany zamiast niego wzór deprecjacji kapitału inwestycyjnego w czasie $C_t = C_o (1 + p)^t$ albo równoznaczny mu wzór $C_t = C_o (1 + p)^t$ są podobne do siebie z wyglądu zewnętrznego. Lecz wynikające z nich wnioski co do wyboru najbardziej sprawnych wariantów różnią się między sobą radykalnie. Zbadajmy więc przede wszystkim przekształcenia według pierwszego i drugiego wzoru każdych 100 jednostek wartości wkładów po upływie różnych okresów czasu przy p = 6% (tabl. 3).

TABLICA 3 **Działanie czynnika czasu przy p = 6%**

Liczba lat	Dynamika funkcji		Z m i a n y	
	$100 (1 + p)^t$	$100 : (1 + p)^t$	przyrosty	straty
1	2	3	4	5
0	100	100,0	0	0
1	106	94,3	6	5,7
5	134	74,6	34	25,4
10	180	55,7	80	44,3
15	241	41,5	141	58,5
20	322	31,0	222	69,0
25	431	23,2	331	76,8
30	578	17,3	478	82,7
40	1.038	9,6	938	90,4
50	1.860	5,4	1.760	94,6

Jak widzimy z tablicy 3, kapitalista już po upływie 25 lat od chwili włożenia w przedsiębiorstwo swego kapitału wymagał by

więcej niż c z t e r o k r o t n e j jego wartości, podczas gdy realne jego straty przy założeniach naszej tablicy wyniosłyby w tym czasie nie więcej niż 77% wkładu pierwotnego, licząc, że w normalnych warunkach remontu i renowacji zużytych części, zdolność produkcyjna w przedsiębiorstwie kapitału inwestycyjnego utrzymuje się w pełni; co zaś do jego w a r t o ś c i, to po 25 latach użytkowania kapitał ten zachowuje jeszcze 23% swojej wartości pierwotnej. W istocie rubryka 2 naszej tablicy odzwierciedla tylko tempo założonego przez nas lub spodziewanego na podstawie lat poprzednich p o s t ę p u t e c h n i c z n e g o; żądanie zaś aby również i akumulacja w kraju wzrastała co do swej w a r t o ś c i w tymże zawrotnym stosunku, byłoby niedorzecznością. Chodzi o to, że cała wytwarzana na nowo w kraju wartość produkcji, rosnąc p r o p o r c j o n a l n i e do n a k ł a d u p r a c y, nie może tym samym znacznie wyprzedzać przyrostu naturalnego ludności. A przyrost ten jest więcej niż skromny. Nawet w ZSRR, gdzie przyrost naturalny osiąga maksymalne normy, nie przekroczył on w okresie 1926–1939 — 1,26% rocznie. W USA w tychże latach przyrost naturalny wyniósł zaledwie 0,67%, w Niemczech 0,62%, w Anglii 0,36%, we Francji 0,08%, z wyraźną we wszystkich krajach kapitalistycznych tendencją zniżkową, a nawet tendencją do zmniejszenia się bezwzględnej liczby ludności. Z tego wynika, że dochód narodowy w tych krajach nie ma już źródeł dalszego wzrostu ponad skąpe normy obecne. A jeśli w krajach kapitalistycznych tempo akumulacji, pomimo wszystko, znacznie przewyższa tempo możliwego przyrostu dochodu narodowego, to proces ten odbywa się wyłącznie kosztem zmniejszania się z roku na rok udziału w tym dochodzie k l a s p r a c u j ą c y c h. W warunkach ZSRR, gdzie celem produkcji jest spożycie społeczne, a nie osobiste wzbogacenie się przedsiębiorców, akumulacja nie jest celem sama w sobie. Interesują więc nas nie tyle skala i tempo akumulacji, ile jej wyniki produkcyjne w naturze. Lecz związane z tymi wynikami s t r a t y wartości produkcji pracy dawnej nie mogą być pominięte w naszych kalkulacjach, dotyczących sprawności tych lub innych inwestycyj.

W kalkulacjach kosztów własnych i rentowności produkcji, opracowanych przez planistów radzieckich ,odźwierciedla się pra-

widłowo w najlepszym wypadku tylko wyjściowy moment eksploatacji projektowanych przedsiębiorstw. Ignorując bowiem tempo postępu technicznego kraju, planiści ci nie mogą nic powiedzieć o dalszych perspektywach tej eksploatacji. A tymczasem nasze przedsiębiorstwa nie budują się wszakże na rok jeden. W ciągu dziesięcioleci, na których przestrzeni trwa ich eksploatacja, wpływ postępu technicznego może się odbić bardzo rozmaicie i na koszcie własnym i na rentowności porównywanych ze sobą obiektów planowania. Dla ilustracji podamy tu następujące obliczenie przykładowe zmian różnych projektowanych wariantów w warunkach postępu technicznego.

Załóżmy, że wartość reprodukcji dóbr materialnych w kraju w związku z tempem postępu technicznego maleje co rok przeciętnie o 6% i że tę stopę w granicach naszych obliczeń można uznać za stałą. Załóżmy dalej, że dano nam do wyboru trzy warianty pewnego projektu o zainwestowanych 1000, 1500 i 2000 jednostkach pracy dawnej, co zapewnia coroczną produkcję w wysokości 100 jednostek produktu w naturze. Przypuśćmy następnie, że wydatki roczne na remonty, utrzymujące pierwotną zdolność wytwórczą zaprojektowanych narzędzi produkcji oraz wydatki na wymianę części zużytych preliminowane są przez nas przy założeniu zamortyzowania w okresach lat 20, 25 i 30. Niezależnie od tych wydatków bieżących na amortyzację fizycznego zużywania się naszych narzędzi produkcji, uwzględnimy również względną stratę ich wartości w związku z corocznym wzrostem wydajności pracy o 6%, według wzoru $C_t = C_o (1 + p)^t$ Kompensując te straty w drodze włączenia odpowiednich sum jako wartości pracy przeniesionej do kosztów produkcji i do kalkulacji cen, możemy corocznie na nowo wkładać równowartość tych strat w budowę nowych fabryk, bez żadnej szkody dla fabryk d a w n y c h. Praca tych ostatnich może bowiem, gdybyśmy tego chcieli, być kontynuowana kosztem wyłącznie sum amortyzacyjnych przez czas dowolnie długi, a w każdym razie o wiele dłuższy, niż na to pozwala celowość gospodarcza. Kompensowanie deprecjacji pracy uprzedmiotowionej nie jest więc niczym związane z pojęciem amortyzacji zużycia, gdyż przeznaczenie tej ostatniej ściśle ogranicza się do zadania prostej reprodukcji. Kompensowanie zaś strat, wynikających ze zdeprecjonowania pracy

uprzedmiotowionej przeciwnie, służy jako źródło nowych inwestycyj oraz rozszerzonej reprodukcji, różniąc się pod tym względem od akumulacji z produktu dodatkowego tylko tym, że jego źródłem jest przeniesienie już istniejącej, nie zaś wytworzenie nowej wartości.

Wytwory pracy dawnej deprecjonują się jednakże nie tylko wtedy, gdy chodzi o dobra inwestycyjne. Tanieją one w czasie pod wpływem tegoż postępu technicznego również wtedy, gdy stanowią część środków obrotowych produkcji, jak np. paliwo i wszelkiego rodzaju materiały techniczne. Dlatego w dalszej analizie kosztów produkcji musimy ściśle rozróżniać nakłady pracy dawnej i pracy żywej. Wkład żywej pracy w procesie eksploatacji projektowanych obiektów możemy uważać za czynnik stały przez cały czas tej eksploatacji, jeżeli nie przewidujemy konkretnej modernizacji narzędzi i metod produkcji. Zazwyczaj oszczędność na żywej pracy w wariantach o wyższym poziomie techniki przewyższa dodatkowe nakłady pracy dawnej, związane z większymi inwestycjami, lecz załóżmy w naszym wypadku, że oszczędność na pracy żywej w punkcie wyjściowym nie przewyższa, lecz tylko wyrównywa całkowicie dodatkowe nakłady pracy dawnej, zaś sumy nakładów pracy dawnej i żywej dają we wszystkich naszych wariantach jednakowy koszt własny na jednostkę wyrobu. Projektując nowe przedsiębiorstwa z uwzględnieniem wszystkich zdobyczy techniki, zapewniamy im z reguły wyższy poziom wydajności pracy oraz niższą jednostkową wartość produktu, niż normy przeciętne wszystkich dawniej zbudowanych przedsiębiorstw o takimże przeznaczeniu, które to normy wyznaczają społeczną wartość danego dobra. Pomimo szybkiego tempa wzrostu radzieckich inwestycyj, przeciętny wiek obecny naszych inwestycyj nie może być według naszych obliczeń niższy, niż 6 do 7 lat. Dlatego nowe przedsiębiorstwa, wyprzedzając ten wiek przeciętny o 6—7 lat, mogą na ten okres, dzięki postępowi technicznemu, zapewnić poziom produkcyjności o mniej więcej 50% wyższy niż przeciętna w całym kraju, czyli tym samym zapewniają sobie odpowiednie powiększenie rentowności w porównaniu z normą średnią.

TABLICA 4

Zmiany sprawności wariantów w czasie

Data eksploatacji wariantów Warianty	Niezamortyzowana wartość nakładów	Okresy amortyzacyjne (lat)	Nakład pracy na 100 jednostek produkcji			W tym deprecjacja nakładów w okr. rocznym	Stosunek wartości produkcji do jej kosztów (poz. 9 6)	Wartość społ. prod. rocznej		Akumulacja				Wydajność pracy żywej (poz. 10 : 4)
			praca żywa	praca uprzedmiotow.	Razem poz. 4+5			całej	czystej (poz. 9-5)	wg normy 25 % od poz. 4	ponad normę poz. 9−6	Razem poz. 11 + 12	w % poz. 10	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Rok 1-szy I	943	20	400	300	700	57	143	1000	700	100	300	400	57	175
Rok 1-szy II	1415	25	368	362	700	85	143	1000	668	92	300	392	59	182
Rok 1-szy III	1887	30	336	364	700	113	143	1000	636	84	300	384	60	189
Rok 10-ty I	558	20	400	178	578	34	102	592	414	100	14	114	29	104
Rok 10-ty II	836	25	368	197	565	50	105	592	395	92	27	119	30	107
Rok 10-ty III	1116	30	336	215	551	67	107	592	377	84	41	125	33	112
Rok 15-ty I	416	20	400	132	532	25	83	442	310	100	−90	10	3,2	77
Rok 15-ty II	624	25	368	147	515	37	86	442	295	92	−73	19	6,4	80
Rok 15-ty III	834	30	336	161	497	50	89	442	281	84	−55	29	10,3	83
Rok 20-ty I	310	20	400	98	498	19	66	328	230	100	−170	−70	−30	57
Rok 20-ty II	464	25	368	109	477	28	69	328	219	92	−149	−57	−26	59
Rok 20-ty III	618	30	336	119	455	37	72	328	209	84	−127	−43	−21	62
Rok ostatni I	310	20	400	98	498	19	66	328	230	100	−170	−70	−30	57
Rok ostatni II	348	25	368	82	450	21	55	246	164	92	−204	−112	−68	45
Rok ostatni III	345	30	336	67	403	21	45	183	116	84	−220	−136	−117	34

Załóżmy dalej, że przeciętna norma akumulacji w celu zwiększenia wytwórczości, wzmożenia zdolności obronnej kraju oraz zaspokojenia innych jego potrzeb ustalona została na jakiś dany okres w wysokości 25% nowo tworzonej wartości, czyli, że w tych granicach odbywają się potrącenia na te cele z dochodu narodowego. Odpowiednio do socjalistycznej zasady podziału dochodu narodowego — „każdemu według jego pracy" — każdy robotnik radziecki powinien zatem otrzymać do rąk tylko 75% wartości wytwarzanego przezeń produktu, oddając resztę do dyspozycji całego społeczeństwa — na wypełnienie innych jego celów. Włączając do kalkulacji kosztów wytwarzania oraz ceny produktu pełną wartość włożonej w nie żywej pracy, ale opłacając tę żywą pracę tylko w wysokości 75% jej wartości, wyciągniemy tym samym automatycznie niezbędną dla społeczeństwa normę akumulacji z tych właśnie gałęzi i przedsiębiorstw, gdzie ona powstaje. Lecz wobec różnego poziomu techniki i produkcyjności pracy w różnych przedsiębiorstwach, wypadnie nam mieć do czynienia w różnych wypadkach i w różnym czasie — obok tej przeciętnej normy akumulacji — również z dodatkową zróżniczkowaną akumulacją lub stratami, znacznie zmieniającymi się w czasie. Uwzględniając jednakże, że akumulację tworzy tylko praca żywa, możemy przyjąć jako miernik przeciętnej rentowności analizowanych przez nas wariantów jedynie ogólną sumę akumulacji, wyrażoną w odsetkach całej nowostworzonej wartości w danym przedsiębiorstwie. Odchylenie tego odsetka od przeciętnej normy akumulacji wyraża między innymi oddziaływanie na niego różnicy poziomu techniki oraz skali nakładów. Ważnym wskaźnikiem wartości cenności porównawczej analizowanych wariantów jest zapewniany przez nie relatywny poziom produkcyjności całej pracy żywej i dawnej. Lecz najbardziej bezpośrednio i najpełniej odzwierciedla się porównawcza sprawność poszczególnych wariantów poprzez sumę wytwarzanego w każdym wariancie dochodu narodowego, przypadającą na jednostkę pracy żywej. Jak zmieniają się te wszystkie wskaźniki w czasie, wskazuje przykładowo obliczenie, zawarte w tablicy 4.

Zgodnie z prawem wartości — pod wpływem postępu technicznego — maleje stopniowo z roku na rok zarówno wartość produkcji rocznej przy tej samej ilości (poz. 9), jak i wartość wszystkich

elementów pracy skapitalizowanej, zaliczonych do kosztów wytwarzania (poz. 5), oraz wartość czynnych, tj. niezamortyzowanych nakładów inwestacyjnych (por. 2). Jednocześnie obniża się również w naszych wariantach suma ogólna nakładów skapitalizowanej i żywej pracy na 100 jednstek produkcji (poz. 6). Lecz obniżenie to odbywa się kosztem jednego tylko ze składników tej sumy (pracy skapitalizowanej) i dlatego nieuchronnie pozostaje w tyle poza ogólnym tempem postępu technicznego w całej gospodarce narodowej. Jest to konsekwencja tej sytuacji, że gospodarka narodowa w całości nieustannie podnosi poziom techniki w drodze corocznego włączania w swoją orbitę nowych, coraz doskonalszych pod względem technicznym, obiektów i wyłączania najbardziej przestarzałych; natomiast w każdym poszczególnym czynnym przedsiębiorstwie poziom techniczny pozostaje bez zmiany do chwili całkowitego jego wykorzystania lub modernizacji w drodze nowych nakładów. Z faktu tego wypływają jednakże bardzo ważne konsekwencje. Mianowicie, wszystkie wskaźniki porównawczej produkcyjności naszych wariantów, pogarszające się w różnym stopniu, z biegiem czasu, dają różnolite oceny walorów porównawczych tych wariantów w różnych etapach eksploatacji.

Wskaźniki pierwszego roku eksploatacji, szczególnie z punktu widzenia powszechnie przyjętej obecnie metody oceny, świadczą o niemałej przewadze wariantu pierwszego, który przy równych z innymi wariantami na jednostkę produkcji nakładach pracy łącznej, wymaga mniejszych nakładów inwestycyjnych, zapewniając jednocześnie większą ich rentowność. Jeżeli, zamiast pełnych nakładów pracy wykazanych w poz. 4, uwzględnimy tylko ich część, wypłacaną przez przedsiębiorstwo, jak to się robi w p i e n i ę ż n y c h kalkulacjach kosztów własnych, to sumy, wykazane w poz. 4, zmniejszą się o 25%, a przy tym założeniu wniosek co do przewagi wariantu pierwszego nad innymi wyda się jeszcze bardziej uzasadniony (tablica 5).

Warianty nakładów		Koszty roczne	Wartość produkcji	Zysk	
				bezwzgl.	w % nakł.
I	1.000	600	1.000	400	40
II	1.500	608	1.000	392	26
III	2.000	616	1.000	384	19

W tym wypadku wariant pierwszy wykazuje nie tylko najniższy nakład, lecz również najniższe wydatki i najwyższą rentowność; jednym słowem istnieją tu wszelkie podstawy ku temu, ażeby zgodnie z praktyką naszych projektodawców uznać ten wariant za bezkonkurencyjny. Jednakże te tak piękne wyniki stwierdzić możemy dla wariantu pierwszego tylko w pierwszym roku jego eksploatacji; po tym czasie sytuacja coraz się pogarsza i już w roku 10 wariant pierwszy okazuje się najmniej korzystny, dając produkcję najdroższą, a akumulację minimalną. Po następnym zaś pięcioleciu gdy już wszystkie warianty wymagają nowych dotacji, wariant pierwszy okazuje się w dalszym ciągu najbardziej deficytowy. Jeżeli wreszcie zanalizujemy wskaźniki „ostatniego" roku eksploatacji, porównywując dwudziesty rok pracy według wariantu pierwszego z dwudziestym piątym i trzydziestym rokiem wariantów drugiego i trzeciego, to otrzymamy znów inny obraz. Mianowicie wariant pierwszy, pomimo wyższych kosztów, okaże się ciągle jeszcze na wyższym bezwzględnie poziomie produkcyjności i w związku z tym będzie mniej deficytowy od innych. Przy tej zmienności wskaźników porównawczej ekonomiczności różnych wariantów byłoby oczywiście zupełnie niewystarczające porównanie tych wskaźników dla jakiegoś jednego roku. Należy więc porównywać wyniki produkcji według każdego wariantu na cały przypuszczalny okres ich eksploatacji. Okres ten nie musi zresztą odpowiadać tym terminom, według których oblicza się odpisy amortyzacyjne. Dla przedsiębiorstw czołowych pod względem technicznym okres eksploatacji może być dłuższy od amortyzacyjnego, dla bardziej zacofanych — krótszy. Rozwiązuje się to zadanie na podstawie rozrachunku gospodarczego.

W warunkach kapitalistycznych żaden przedsiębiorca nie zechce kontynuować eksploatacji swego przedsiębiorstwa o ile stało się ono beznadziejnie niedochodowe i postara się je zlikwidować choćby na złom, tym bardziej, że i wartość rynkowa takiego przedsiębiorstwa, określana w drodze kapitalizacji jego dochodowości stanie się wtedy równa zeru. W ZSRR granica celowości gospodarczej wykorzystania istniejących w kraju zasobów produkcyjnych znacznie się rozszerza. Przy wystarczającej rezerwie sił roboczych

będzie tu najzupełniej celowe kontynuowanie eksploatacji nawet najzupełniej „niedochodowych" przedsiębiorstw tak długo, póki wartość czystej produkcji wystarcza na opłacenie zatrudnionych w nim sił roboczych. Można tu nawet zgodzić się w stosunku do niektórych z tych przedsiębiorstw na pewne okresy produkcji wyraźnie deficytowej i wymagającej subwencji, o ile subwencje te nie przekraczają jeszcze sumy tych nadwyżek akumulacji „ponad normę", które już przyniosło dane przedsiębiorstwo w latach poprzedzających. Lecz w każdym razie byłoby oczywistym marnotrawstwem pracy żywej, gdybyśmy się godzili na takie subwencje, które przekraczają roczną wartość czystej produkcji danego przedsiębiorstwa. Taki właśnie wypadek wykazuje tablica 4 w wariancie III w trzydziestym roku eksploatacji; w tym wypadku mianowicie cała nowowyprodukowana wartość wynosi 116 jednostek, przy składzie pracy żywej w liczbie 336 jednostek oraz subwencji, wynoszącej 136 jednostek. Wypadek ten najlepiej ilustruje, jak równie ważne jest przewidzenie w podobnych projektach — terminu granicznego racjonalnej eksploatacji wg. każdego wariantu.

Ograniczając ten okres do warunku zupełnej bezdeficytowości eksploatacji za wszystkie jej lata aż do ostatniego włącznie, wyliczymy z łatwością ,że wariant pierwszy w naszych warunkach odpowiadać będzie temu wymogowi w ciągu lat piętnastu; drugi — lat szesnastu i trzeci — lat siedemnastu. Lecz nie dążąc do nadmiernej akumulacji ponad ustaloną normę i redukując tę akumulację do takiego minimum, któreby tylko pokryło resztę niezamortyzowanych nakładów, można terminy racjonalnej eksploatacji przedłużyć jeszcze na lat sześć we wszystkich trzech wariantach. Obliczymy teraz sumaryczne wyniki eksploatacji projektowanego obiektu według każdego wariantu za dane okresy i porównajmy je między sobą. (tablica 6). Sumy umieszczone w pozycjach 5 i 8 tablicy 6 są (w pewnym zaokrągleniu) sumami wyrazów postępów malejących, z liczbą wyrazów, równą liczbą lat eksploatacji, z uwzględnieniem tempa deprecjacji pracy uprzedmiotowionej; jak widzimy, krótsze okresy eksploatacji „deficytowej" zapowiadają przy uwzględnieniu tej deprecjacji nawet większe masy akumulacji, niż okresy znacznie dłuższe, w których nakłady kapitałowe wykorzystane są więc znacz-

TABLICA 6

Sprawność wariantów za cały okres eksploatacji.

Wariant	Niezamortyzowana wartość układów	Okres eksploatacji w latach	Produkcja całego okresu eksploatacji w naturze	Wkład pracy			W tym straty z powodu deprecjacji narzędzi produkcji	Wartość produkcji		Akumulacja				Poziom wydajności poz. 8: poz. 6	Wydajność pracy żywej (poz. 9:4)
				Żywej	Uprzedmiotowionej	Razem		całej	W tym czystej (poz. 6 mniej poz. 5)	wg normy 25 % od liczb (poz. 4)	ponad normę (poz. 8 mniej poz. 6)	razem			
												poz. 10 plus 11	w % poz. 9		
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
							A								
I	416	15	1500	6000	3100	9100	584	10340	7240	1500	1240	2740	37,8	114	121
II	586	16	1600	5890	3570	9460	914	10750	7180	1472	1290	2762	38,4	114	122
III	738	17	1700	5720	4060	9780	1262	11150	7090	1430	1370	2800	39,5	114	124
							B								
I	292	21	2100	8400	3750	12150	708	12500	8750	2100	350	2450	28	103	104
II	412	22	2200	8100	4240	12340	1088	12790	8550	2025	450	2475	29	103	105
III	520	23	2300	7730	4750	12480	1480	13070	8320	2932	590	2522	30	104	107

Uwaga: Sumy pozycyj 5 i 8 są obliczone wg wzoru sumy wyrazów postępu geometrycznego $Sn = \frac{a/1-q^n/}{1-q}$, gdzie a jest pierwszym wyrazem postępu, n- liczbą wyrazów, q- ilorazem.

W danym wypadku $a = \frac{100}{106} = 0{,}9434$; wszystkie obliczenia zrobione zostały w przybliżeniu ze ścisłością suwaka logarytmicznego.

nie pełniej. Mianowicie po odjęciu niewykorzystanej części nakładów, różnica sum zakumulowanych na korzyść krótszych terminów eksploatacji wyrazi się jak następuje:

TABLICA 7

Warianty	Różnice
I	2324 – 2158 = 166
II	2176 – 2063 = 113
III	2122 – 2002 = 120

Lecz dłuższe okresy eksploatacji mają natomiast inne zalety. Najważniejszą z nich jest ta, że zapewniają one krajowi, przy danej włożonej ilości niewystarczających jeszcze u nas środków produkcji — o wiele większą masę wartości użytkowych. Tak np., jeśli w zakresie „czystej" akumulacji warianty nasze przy przedłużeniu okresów eksploatacyjnych o lat sześć, tracą nie więcej niż 6 do 7% zakumulowanej wartości, to w zakresie produkcji w n a t u r z e zyskują one od 35 do 40%. Jednocześnie przedłużenie okresów eksploatacji powiększa całą nowo wytworzoną wartość o 17—20%, dalsze zaś obniżenie poziomu cen w kraju o 13—14% zapewnia również i dalszy wzrost stopy życiowej pracujących, nawet przy niezmienionym ich udziale w dochodzie narodowym. Co zaś dotyczy zasobów, przeznaczonych na rozszerzoną reprodukcję w kraju, to przy obliczaniu ich nie trzeba zapominać o istnieniu — poza funduszem akumulacji — również źródeł dodatkowych, przeznaczonych na zastąpienie strat wartości wykorzystanych narzędzi produkcji na skutek ich deprecjacji (tablica 6, poz. 7). Nie stanowiąc żadnego powiększenia wartości majątku narodowego, nakłady bieżące z tego funduszu do nowych przedsiębiorstw, przy trwającej działalności przedsiębiorstw dawnych, z których fundusz ten jest czerpany — służą niewątpliwie zadaniom rozszerzonej reprodukcji, jakby podwajając czynną zdolność wytwórczą. A gdy te „dawne" przedsiębiorstwa ustąpią już z szeregów, to zastępujące je przedsiębiorstwa „nowe" kontynuować będą historię, przepompowując

przez cały czas ich eksploatacji poprzez fundusz renowacji nowe zasoby inwestycyjne dla lokowania ich w przedsiębiorstwa najnowsze, znów jakby podwajając przy ich pomocy zasoby, już czynne itd. Jeśli zaś do zasobów akumulacji — po odjęciu niezamortyzowanej części wkładów — dodamy nagromadzone fundusze renowacyjne, to ogólna suma zasobów rozszerzonej reprodukcji naszych wariantów za okresy wcześniejsze wyrazi się w sumach, podanych poniżej w tablicy 8.

TABLICA 8

Warianty inwestycji	Fundusz akumulacji i renowacji	
	A. Za okres 15 do 17 lat	B. Za okres 21 do 23 lat
I 1000	2324 + 584 = 2908	2158 + 708 = 2866
II 1500	2176 + 914 = 3090	2063 + 1088 = 3151
III 2000	2122 + 1262 = 3364	2002 + 1480 = 3482

Jak widzimy, w zestawieniu tym skrócone okresy eksploatacji tracą swoją ostatnią zaletę z punktu widzenia możliwości rozszerzonej reprodukcji. Najlepsze warianty zapowiadają w tym zakresie w ciągu 22—24 lat eksploatacji nawet więcej, niż w ciągu lat 16—17.

Porównywując między sobą różne warianty wkładów możemy się z łatwością przekonać, że wariant trzeci, wymagający większych wkładów, jest w danych warunkach gospodarczo najkorzystniejszy. Przy mniejszych nakładach pracy żywej daje on większą masę produkcji w naturze i wyższe zasoby rozszerzonej reprodukcji. Ustalając dłuższe okresy eksploatacji dla wariantu II i III w porównaniu z wariantem I, zrównaliśmy prawie w pełni ich poziom przeciętny produkcyjności pracy na przestrzeni wielu lat, w stosunku do przeciętnego poziomu całego państwa. Lecz sprawność pracy żywej oraz wszystkie inne wskaźniki i w tych warunkach najlepiej przedstawiają się dla wariantu III, w miarę zaś przedłużania okresów eksploatacyjnych zalety tego wariantu stają się tym bardziej oczywiste.

W związku ze złożami soli kamiennej w Nordwiku mamy do rozwiązania nieco inny problemat. Zazwyczaj otrzymujemy do wyboru kilka różnych pod względem technicznym wariantów projektowanej budowy nowego obiektu przemysłowego, o danej zdolności wytwórczej i na tych podstawach musimy określić porównawczą sprawność gospodarczą tych wariantów. Tak się stawia zagadnienie, jeśli miejsce, gdzie powstać ma nowy obiekt, jest już wybrane. W wypadku jednak ze złożami soli w Nordwiku staje jeszcze przed nami zagadnienie wyboru i zaaprobowania punktu g e o g r a f i c z n e g o, gdzie ma powstać nowy obiekt przemysłowy. Czynnik geograficzny ma tu znaczenie decydujące. Sól dla Arktyki i Kamczatki można wydobywać w okręgu Nardwiku, lecz możliwe są inne warianty lokalizacji geograficznej omawianych inwestycji w celu zaspokojenia tejże potrzeby. Trzeba więc określić ich porównawczą sprawność gospodarczą, z uwzględnieniem udziału kosztów przewozu w cenie soli, płaconej p r z e z k o n s u m e n t a.

Jak wiadomo, radziecki przemysł rybny wymaga dowozu do Arktyki i na Kamczatkę wielkich ilości soli. Prawdopodobne jej zapotrzebowanie w perspektywie najbliższych dziesięcioleci określa się w skali do 200 tys. ton rocznie. W okręgu Pawłodaru, skąd dowozi się tam sól dzisiaj, sól jest tania, a niezbędne inwestycje dla odpowiedniego zwiększenia produkcji kosztowałyby niewiele. Lecz tania sól pawłodarska drożeje przy brzegach Kamczatki, wskutek dalekiej drogi, d w u d z i e s t o k r o t n i e w porównaniu z rzeczywistymi kosztami produkcji w miejscu wydobycia. W okręgu Nordwickim znajdujemy natomiast złoża soli najbliższe, jak dotąd, terytorialnie północnych ośrodków rybołówstwa. Jednakże organizacja wydobycia soli wymaga tu olbrzymich wkładów, gdyż poza bezpośrednimi urządzeniami technicznymi, trzeba by tu było zbudować i osadę robotniczą i kopalnię węgla i stację elektryczną i port morski itd. Koszt wydobycia soli okaże się tu zatem o wiele wyższy niż w Pawłodarze, lecz przy uwzględnieniu kosztów przewozu, sól na miejscu s p o ż y c i a będzie jednak tańsza od pawłodarskiej. Zagadnienie polega na tym, czy się opłaci nadwyżka nakładów przy wybraniu wariantu północnego — w Nordwiku, w porównaniu z wariantem południowym w Pawłodarze. Chodzi mianowicie o to, czy wyrównają tę nadwyżkę wkładów oszczędności w pozycji kosztów trans-

portu, jakie powstają wskutek różnic w sytuacji geograficznej obu źródeł soli w stosunku do rynku zbytu. Projektodawcy wyliczyli, że nakłady kapitałowe wg. wariantu północnego przy danej skali wydobycia wyniosą mniej więcej 200 mln. rubli, według zaś wariantu południowego — zaledwie 37 miln. rubli. Lecz natomiast wydatki bieżące wariant północny preliminuje na 42 miln. rubli rocznie, południowy zaś nie mniej niż na 60,4 miln. rubli. Znając zwykłe metody naszych planistów, można wnosić, że dodatkowe wkłady na węzeł nordwicki w wysokości 163 miln. rubli mają wszelkie szanse opłacenia się już po 9 latach, a to w drodze oszczędności do 18,4 miln. rocznie na wydatkach bieżących. Jest to okres niedługi. Dlatego w pierwszym przybliżeniu obrachunek ten można uznać za korzystny dla wariantu północnego. Sprawdźmy to jednak z uwzględnieniem działania prawa wartości w czasie — na przestrzeni całego okresu eksploatacji projektowanych obiektów.

W celu doprowadzenia niezbędnych obliczeń do możliwej ścisłości, należy zdać sobie sprawę przede wszystkim z tego, że we wszystkich kalkulacjach naszych planistów zarówno wartość inwestycji, jak wydatki eksploatacyjne obliczane są według ich „kosztu własnego", wyrażonego w pieniądzu. Ażeby przejść od „kosztu własnego" do p e ł n e j wartości projektowanych obiektów i ich produkcji, niezbędne jest przede wszystkim dodanie do opłacanej części wartości pracy żywej również i tej części, której nie wypłaca się robotnikowi, lecz która stanowi rezerwę w trybie planowej a k u m u l a c j i. Tak np. jeżeli suma 200 miln. rubli wkładów kapitałowych do węzła Nordwickiego zawiera do 60 miln. rubli na opłacanie pracy budujących i jeśli stopę planowej akumulacji ustalimy przeciętnie dla całego dochodu narodowego na 25% wartości całego nowowytwarzanego produktu, to pełną wartość węzła Nordwickiego wypadnie określić nie na 200 lecz na 220 [4]) miln. rubli, a do nakładów w wysokości 37 miln. rubli, uwzględnionych dla wariantu południowego, dodać jeszcze będzie trzeba najmniej 3 miln. rubli, oceniając wytworzone w tym wariancie obiekty według pełnej ich wartości na 40 miln. rubli. Takich uzupełnień oszacowania objektów in-

---

4) ponieważ rzeczywista wartość włożonej pracy wynosi nie 60, lecz 80 miln. rubli (przypisek tłumacza).

westycyjnych u nas w ZSRR, niestety, się nie praktykuje, gdyż obiekty te nie są przedmiotem kupna i sprzedaży. Lecz w tych warunkach odliczenia na amortyzację dokonywane są u nas od sztucznie obniżonej wartości naszych inwestycyj, a więc mogą się one okazać z punktu widzenia swego celu niewystarczające. W ten sposób nieuwzględnienie zasad prawa wartości prowadzi i w tym wypadku do niezbyt przyjemnych konsekwencji.

Wyliczane przez projektodawców bieżące wydatki eksploatacyjne — celem zbliżenia tych oszacowań do pełnej ich wartości — wymagają również pewnych poprawek. W zakresie wydatków na pracę żywą poprawka ta może być dokonana w drodze dodania do pracy zarobkowej odsetka na planową akumulację. W zakresie pracy dawnej, obok dodania amortyzacji, uwzględnić należy zdeprecjonowanie instalacji wskutek postępu technicznego, czego na ogół wcale się nie uwzględnia w naszych kalkulacjach. W zastosowaniu do naszych wariantów pełna wartość 200 tys. ton soli w pierwszym roku eksploatacji, ze sformułowanymi wyżej poprawkami, wyrazi się w liczbach następujących (łącznie z kosztem dostawy na miejsce spożycia):

PEŁNA WARTOŚĆ SOLI W MILN. RUBLI

	Wariant Pawłodarski		Wariant Nordwicki	
I. Wartość przeniesiona				
a) wydatki materialne	27,2		20,2	
b) amortyzacja strat	2,3	29,5	12,6	32,8
II. Wartość dodana (praca żywa)				
a) praca opłacona (75%)	33,2		21,9	
b) akumulacja (25%)	11,0	44,2	7,3	29,5
R a z e m		73,7		62,0
W tym koszt własny (poz. I pkt. a + poz. II pkt. a)		60,4		42,1

Jak widzimy, wprowadzone poprawki nie są korzystne dla wariantu północnego. Powiększają one dla niego różnicę wkładów w porównaniu z wariantem południowym z 163 do 180 miln. rubli,

roczną zaś oszczędność wydatków eksploatacyjnych zmniejszają z 18,4 do 11,8 miln. rubli. Jest to fakt niezmiernie pouczający dla wszystkich projektodawców, którzy w projektach swoich poprzestają na ocenie wydatków według „kosztu własnego", tj. przy świadomym obniżeniu ich wartości realnej w zakresie wydatków na pracę. W ten sposób sławetny krótki termin amortyzacji spłacalności („okupajemost") dodatkowych wkładów według projektu nordwickiego, wzrasta przy uwzględnieniu wszystkich wydatków z 9 lat do 15—16-tu (180 : 11,7 = 15,4), co jest o wiele mniej ponętne. Lecz rozszerzając nasze obliczenia na cały okres eksploatacji projektowanego ośrodka przemysłowego, zobaczymy, że p o r ó w n a w c z a sprawność wariantu północnego w z r a s t a z biegiem czasu i przewaga jego staje się najzupełniej bezsporna na przestrzeni 2—3 dziesięcioleci.

Najlepszym miernikiem walorów porównawczych poszczególnych projektowanych przedsiębiorstw jest stosunek wartości wyprodukowanej w nich jednostki wyrobu do p r z e c i ę t n e j wartości tegoż wyrobu w całym gospodarstwie narodowym. Wystarczające wyobrażenie o tej ostatniej dają zazwyczaj ceny zbytu handlu radzieckiego. Ceny soli jednakże w chwili obecnej nie mogą odegrać roli takiego sprawdzianu, gdyż zawierają w sobie składniki o charakterze podatkowym. Lecz gdybyśmy do dalszych rozważań wzięli poziom cen soli o wiele niższy, nie zmieniłoby to wyników. Obniżając bowiem ceny soli, obniżamy jedynie s u m y ogólne możliwej akumulacji — nie zmieniając r ó ż n i c y pomiędzy tymi sumami w wariancie I i II, która to różnica jest właśnie wyrazem względnych zalet każdego z tych wariantów w szczególności. Wychodząc z tych samych założeń, jak w przykładach poprzednich i, przerobiwszy niezbędne obliczenia, otrzymamy tablicę 9.

Jak łatwo z tej tablicy się przekonać, oszczędność roczna na wydatkach bieżących, wynosząca w wariancie północnym w porównaniu z południowym w pierwszym roku 11,7 miln., wzrasta w roku 10-ym do 13,1 miln., w roku 20-tym dochodzi już do 13,9 miln. W okresie zaś dwudziestopięcioletnim oszczędność ta osiąga ogółem 330 miln. rubli, przekraczając przeszło półtorakrotnie całą sumę wkładów kapitałowych, dokonanych w wariancie północnym. Jednocześnie ośrodek Nordwicki w ciągu 30 lat dać powinien, przy

Warianty zaopatrzenia Arktyki w sól do 200.000 ton rocznie
I Pawłodarski, II Nordwicki

TABLICA 9

Okres eksploatacji	Niezamortyzowana pozostałość nakładów kapitałowych	Okres amortyzacji	Bieżące nakłady			W tym deprecjacja wkładów	Społ wartość produkcji		Akumulacja		
			pracy żywej	pracy uprzedmiotowionej	razem		całej	czystej poz. (8-5)	planowanie 25 % od poz. 4	ponad plan (poz. 8-6)	razem (poz. 10-11)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
I rok 1-szy	37,7	25	44,2	29,5	73,7	2,3	100,0	70,5	11,0	26,3	37,3
II	207,4	30	29,2	32,8	62,0	12,6	100,0	67,2	7,3	38,0	45,3
I rok 10-ty	22,3	25	44,2	17,1	61,3	1,4	59,2	42,1	11,0	—2,1	8,9
II	122,5	30	29,2	19,0	48,2	7,4	59,2	49,2	7,3	11,0	18,3
I rok 20-ty	12,4	25	44,2	9,7	53,9	0,8	32,8	23,1	11,0	—22,1	—11,1
II	68,2	30	29,2	10,8	40,0	4,1	32,8	22,0	7,3	— 7,2	0,1
I rok ostat.	9,3	25	44,2	7,2	51,4	0,6	24,6	17,4	11,0	—26,8	—15,3
II	38,0	30	29,2	6,0	35,2	2,3	18,3	12,2	7,3	—16,9	— 9,6
I po latach 25	9,3	—	1.105,—	400,—	1.505,—	30,7	1.355,—	955,—	276,—	—150,—	12,6—
II po latach 30	38,0	—	876,—	478,—	1.354,—	182,—	1.460,—	982,—	218,—	106,—	32,0—
II po latach 25	51,0	—	730,—	445,—	1.175,—	169,—	1.355,—	910,—	182,—	180,—	36,2—
II po latach 20	68,2	—	584,—	400,—	987,—	151,8	1.220,—	820,—	146,—	238.—	38,2—

mniejszych wkładach pracy, o wiele większą produkcję niż Pawłodarski zarówno w naturze jak i co do wartości. O wiele wiekszą jest również suma akumulacji za cały okres eksploatacji w wariancie północnym, nawet po całkowitym zamortyzowaniu wszystkich wkładów kapitałowych, przy czym akumulacja w tym wariancie osiąga swoje maksimum przy danym poziomie cen już po 20 pierwszych latach eksploatacji. W ten sposób obliczenia nasze w pełni potwierdzają przewagę gospodarczą wariantu północnego.

Do tej chwili rozwiązywaliśmy zadanie przy następujących założeniach: wiadome jest na jaką produkcję roczną obliczona być powinna budowa nowego obiektu i należy jedynie obliczyć przy jakich wkładach początkowych i jakim poziomie techniki obiekt ten da za cały okres eksploatacji optymalny wynik gospodarczy. Zajmiemy się teraz zadaniem innego typu, w którym niewiadoma jest również zgóry ilość produkcji rocznej. Załóżmy, że stoimy wobec zadania eksploatacji złóż górniczych o ograniczonych zapasach, a znamy jedynie wielkość tych zapasów, i musimy obliczyć, w jakim okresie i przy jakich wkładach początkowych można wydobyć te zapasy z najwyższym efektem gospodarczym. Do ich wydobycia w terminie najkrótszym potrzebne być mogą wkłady zbyt duże, których nie opłaci uzyskana produkcja, tym bardziej, że nie wykorzystaną w tym okresie część wkładów trzeba by w całości spisać na straty. Przy dłuższych okresach eksploatacji wkłady będą wykorzystane w stopniu pełniejszym, lecz zato w mniejszym stopniu zaspakajane będzie nasze zapotrzebowanie bieżące w zakresie danego wyrobu. Poza tym, przy wkładach większych można zorganizować tańszą eksploatację potrzebnego produktu na jednostkę produkcji poprzez zmniejszenie wydatków na pracę żywą. Lecz, ażeby nie komplikować zadania, weźmiemy wypadek, gdy oszczędność w wydatkach na pracę żywą jest zjedzona całkowicie przez nadwyżkę wydatków na pracę uprzedmiotowioną, w związku z większymi nakładami na inwestycję. Załóżmy, że mamy do wyboru trzy warianty następujące:

Gdybyśmy poprzestali na wskaźnikach tylko pierwszego roku eksploatacji, trudno by nam było dokonać wyboru. Przy jednakowych kosztach pracy na jednostkę produkcji i jednakowej rentowności wszystkich trzech wariantów, ostatni z nich jest bardziej ko-

TABLICA 10

Wskaźniki pierwszego roku eksploatacji

Warianty wkładów	Okresy eksploatacji	Zasoby kopalin	Wydobycie roczne w naturze	Roczny nakład pracy				Wartość produkcji		Akumulacja	
				praca żywa	praca uprzedmiotowiona	Ogółem	na jedn. produkcji	jednostkowa	Razem rocznie	Suma bezwzględna (poz. 10-7)	w % % poz. 1
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
I 4000	5	1000	200	900	1100	2000	10	13	2600	600	15
II 2000	10	1000	100	550	450	1000	10	13	1300	300	15
III 1000	20	1000	50	325	175	500	10	13	650	150	15

TABLICA 11

Wyniki całego okresu eksploatacji

Niezamortyzowana wartość wkładów	Okresy eksploatacji	Wydobycie całego okresu	Wkład pracy			W tym amortyzacja nakładów	Wartość produkcji		Akumulacja brutto			To samo mniej niezamortyzowana część nakładów poz. 12-1
			żywej	uprzedmiotowionej	Razem		całej	czystej poz. 8-5	wg normy 25 % poz. 4	ponad normę poz. 8-6	Razem	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
I 2980	5	1000	4500	4930	9430	1020	11670	6740	1125	2240	3365	385
II 1144	10	1000	5500	3520	9020	886	10170	6650	1375	1150	2525	1381
III 310	20	1000	6500	2135	8635	690	7930	5795	1625	—705	920	610

rzystny dlatego, że już w pierwszym roku daje większą produkcję. Co jest korzystniejsze w ostatecznym wyniku? Ażeby znaleźć odpowiedź na to pytanie, obliczymy według wyżej wskazanej metody wyniki produkcji wszystkich wariantów za cały okres eksploatacji. (tabl. 10 i 11).

Przy przyjętych założeniach wartość przecięnej produkcji rocznej naszego obiektu w stosunku do wartości produkcji za okres pięcioletni wg. prawa wartości spadnie do 89.5%, za okres dziesięcioletni — do 78,2% i za 20 lat — do 61% pierwszego wyrazu odpowiedniego zmniejszającego się postępu. Dlatego też, przy jednakowej dla wszystkich wariantów ilości wydobycia za cały czas eksploatacji otrzymamy dla wariantu pierwszego najwyższą wartość produkcji nie tylko brutto, lecz i netto. Jednocześnie, przy mniejszych wydatkach na pracę żywą, wariant pierwszy daje największą sumę akumulacji. Jednakże według teg wariantu wypadnie spisać na straty również największą sumę nakładów niewykorzystanych (według pozycji 1). Po odjęciu tych odpisów sumy akumulacji przedstawiają się, jak następuje (tabl. 12):

TABLICA 12

Warianty	Akumulacja mniej straty
I	3365 — 2980 = 385
II	2525 — 1144 = 1381
III	920 — 310 = 610

W świetle tych liczb wariant pierwszy, z pięcioletnim okresem eksploatacji, oczywiście odpada. Jeżeli chodzi o wielkość produkcji w naturze, daje on tyleż, co i inne warianty. Jeżeli chodzi o wartość produkcji czystej, to wariant I przewyższa II zaledwie o 90 jednostek, w sumie jednak czystej akumulacji daje m n i e j od wariantu II o 996 jednostek. W tej sytuacji przewaga wariantu II w porównaniu z I jest oczywista. Przewaga ta może być wyrażona różnicą 996 — 90 = 906 jednostek wartości, tak, że przewaga wariantu II w porównaniu z I jest oczywista. Odpada również wariant III, związany

ze stratą wartości produkcji netto o 855 jednostek oraz akumulacji netto o 771 jednostek, w ogóle więc 1626 jednostek wartości. W ten sposób przy danych założeniach należałoby uznać za najbardziej korzystny wariant II przy 10-letnim okresie eksploatacji.

Taka jest w głównych zarysach metoda wykorzystania wniosków oraz zastosowania w warunkach radzieckich prawa wartości do projektowania najbardziej korzystnych objektów inwestycyjnych, z uwzględnieniem wpływu, jaki wywiera czynnik czasu na ich porównawczą sprawność. W krótkim tym szkicu nie został jeszcze oświetlony prawdopodobnie cały szereg zagadnień, wymagający dyskusji. Szkic ten jest również daleki od wyczerpania wszystkich możliwych zastosowań zaproponowanej tu nowej metody. Lecz poruszony tu niezmiernie aktualny problem z zakresu planowania nawet przy tak szkicowym ujęciu, zasługuje, jak mi się wydaje, na uwagę ogólną i dyskusję.

IX

N. WOZNESENSKIJ

Planowanie produkcji[1])

Należy koniecznie zwrócić uwagę na następujące właściwości państwowego — socjalistycznego co do swojej treści — planu gospodarczego, przekształcające go w prawo rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR.

Po pierwsze, siła planu socjalistycznego opiera się na aktywnej, twórczej działalności narodów Związku Radzieckiego, partii Lenina—Stalina oraz radzieckiego Rządu. Plan państwowy posiada siłę prawa rozwoju gospodarczego, gdyż opiera się na autorytecie oraz praktyce całego radzieckiego narodu, zorganizowanego w państwo; bez codziennej twórczej działalności narodu, partii komunistycznej oraz państwa, plan pozostałby zbiorem martwych cyfr.

Po wtóre, siła planu państwowego opiera się na tym, że koncentruje on wszystkie materialne źródła kraju na rozwiązaniu zadań generalnych, które postawiła ogólno-związkowa partia komunistyczna oraz państwo radzieckie; na wzmocnieniu socjalizmu i socjalistycznej własności środków produkcji; zachowaniu niezależności gospodarstwa radzieckiego od kapitalistycznego otoczenia; zaś w okresie wojny narodowej — na zabezpieczeniu potrzeb gospodarstwa wojennego.

Po trzecie, skuteczność socjalistycznego planu jest określana przez prawidłowy rozdział siły roboczej oraz zasobów materialnych,

---

[1]) N. Woznesenskij, *Wojennaja ekonomika ZSRR w period Otieczestwiennoj wojny*, 1947, wydawn. Ogiz.

istnienie rezerw w celu likwidacji możliwych przestojów przy wypełnianiu planu, prawidłowy stosunek wzajemny dziedzin produkcji materialnej i podziału, produkcji i przewozów. Plan, który nie zabezpiecza tych wzajemnych stosunków, który nie bierze pod uwagę praw produkcji i podziału, jest skazany na niepowodzenie.

W samej rzeczy, czy istnieją prawa ekonomiczne produkcji i podziału, z którymi powinno liczyć się planowanie socjalistyczne zarówno w okresie gospodarki pokojowej, jak i w okresie gospodarki wojennej? Niewątpliwie tego rodzaju prawa istnieją i nie można nie liczyć się z nimi; jedynie znajomość praw ekonomicznych umożliwia ich wykorzystanie w interesie socjalizmu. Najbardziej elementarnym prawem kosztów produkcji oraz rozdziału produktów jest przeobrażone w gospodarce radzieckiej prawo wartości.

W gospodarce socjalistycznej prawo wartości oznacza konieczność prowadzenia rachunku gospodarczego pieniężnego, a nie tylko naturalnego, a także planowanie kosztów produkcji, czyli nakładów pracy społecznej na wytworzenie produkcji społecznej. Jest to bardzo istotne, gdyż socjalizm wymaga najbardziej ścisłego rachunku oraz planowania produkcji. Dopóki istnieją różnice pracy w przedsiębiorstwach państwowych oraz kołchozach, różnice pracy wykwalifikowanej i niewykwalifikownej, umysłowej i fizycznej, dopóki produkty są dzielone według ilości i jakości pracy, istnieje konieczność sprowadzenia różnorodnych rodzajów do jedynego wskaźnika — wartości, wyznaczanej przez społeczną niezbędną pracę.

Wartość produkcji produktu społecznego w ZSRR, czyli łącznej produkcji gospodarstwa narodowego w danym okresie czasu, jest wyznaczana przez koszty produkcji. Rzeczywistą wartość produktu społecznego stanowią koszty, które społeczeństwo zużywa na jego wytworzenie. Powyższe koszty produkcji ze swej strony są wyznaczane przez ilość społecznie niezbędnej pracy, wydatkowanej przez narody ZSRR na wytworzenie łącznego produktu społecznego.

Plan państwowy w gospodarce radzieckiej posługuje się prawem wartości w celu realizacji niezbędnych proporcji w zakresie produkcji i podziału pracy społecznej oraz podziału produktu, której to proporcjonalności wymagają zadania wzmocnienia i roz-

woju ustroju socjalistycznego. Konieczność tę realizuje państwo radzieckie, które wyznacza i zapewnia wypełnienie określonych proporcji w rozdziale pracy oraz zasobów materialnych, a to w interesie wzmocnienia ustroju socjalistycznego i rozwiązania zadań, które postawiło państwo na dany okres. Gospodarka wojenna ZSRR zasadniczo zmieniła proporcje okresu pokojowego: w rozdziale pracy i zasobów materialnych przeważająca część przypadła na produkcję wojenną oraz współpracujące z nią gałęzie gospodarstwa wojennego. Wraz ze zmianą zadań gospodarczo-politycznych zmieniają się również i proporcje w rozdziale pracy oraz zasobów materialnych, lecz przy rozwiązaniu danego zadania, ustalone proporcje muszą być zachowane z całą stanowczością.

Prawo wartości działa nie tylko przy produkcji, ale i przy wymianie produktów. Jak wiadomo, wymiana produktów odbywa się za pomocą cen, które w gospodarce socjalistycznej nie są niczym innym, jak pieniężnym wyrazem wartości produktu lub jego kosztów produkcji, a w ostatecznym rachunku — wyrazem nakładów społecznie niezbędnej pracy. Robotnik w socjalistycznym przedsiębiorstwie, kupując dobra konsumcyjne za swoją płacę roboczą lub inny rodzaj pieniężnego dochodu, zamienia określoną ilość pracy, wydatkowanej przez niego w procesie produkcji na odpowiednią ilość pracy która była wyłożona na wyprodukowanie nabywanych przez niego dóbr konsumcyjnych.

Oczywiście, cena i wartość każdego poszczególnego towaru nie odpowiadają sobie i nie mogą odpowiadać, lecz suma cen całej produkcji gospodarstwa narodowego ZSRR, wytworzonej w danym okresie, nie może się nie równać kosztom produkcji tej wytwórczości, czyli łącznej społecznej pracy. A więc nie można rozdzielać i wymieniać więcej niż społeczeństwo wydzieliło i zużyło pracy na wytworzenie produktu społecznego.

Prawo wartości działa nie tylko przy rozdziale produktów, lecz także i przy rozdziale samej pracy pomiędzy gałęzie gospodarstwa narodowego ZSRR. Plan państwowy posługuje się tu prawem wartości w celu prawidłowego rozdziału pracy społecznej — w interesie socjalizmu — pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarstwa. W planach rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, czyli w państwowych planach narodowo-gospodarczych, konieczne jest zacho-

wanie określonych stosunków między przemysłem a rolnictwem, między wytwórczością środków produkcji a produkcją środków konsumcji, między wzrostem wytwórczości w zakresie produkcji — a rozwojem transportu, między akumulacją a konsumcją.

Jeżeli wytwórczość socjalistyczną w ZSRR rozdzielić na dział I, wytwarzający środki produkcji, oraz na dział II, wytwarzający dobra konsumcyjne, to jasne jest, że wartość środków produkcji, które państwo radzieckie wydziela dla przedsiębiorstw II-go działu, powinna w pewnej mierze — określonej przez plan — odpowiadać wartości dóbr konsumcyjnych, wydzielanej dla przedsiębiorstw działu I-go. W samej rzeczy, jeżeli pozbawić przedsiębiorstwa I-ge działu dóbr konsumcyjnych , a przedsiębiorstwa II-go działu — środków produkcji, wówczas rozszerzona socjalistyczna reprodukcja stanie się niemożliwa: robotnicy przedsiębiorstw wytwarzających środki produkcji będą pozbawieni dóbr konsumcyjnych, a przedsiębiorstwa wytwarzające te dobra konsumcyjne będą pozbawione środków produkcji, tj. opału, surowców i urządzeń wytwórczych.

W ten sposób prawo wartości w gospodarce socjalistycznej jest przeobrażonym i najbardziej elementarnym prawem kosztów produkcji, podziału i wymiany produktów, służącym państwowemu planowaniu.

Pomiędzy prawem wartości w gospodarce socjalistycznej ZSRR a prawem wartości w krajach kapitalistycznych, istnieje zasadnicza różnica.

Po pierwsze, w ZSRR nie istnieje przeciwieństwo między konkretnymi rodzajami pracy, wytwarzającymi wartości użytkowe, a abstrakcyjną, społecznie niezbędną pracą, tworzącą wartość. Przeciwieństwo to w społeczeństwie kapitalistycznym kryje w sobie zarodek kryzysów. W ZSRR pomiędzy konkretną pracą robotnika, tworzącą określoną wartość użytkową, a społecznie niezbędną abstrakcyjną pracą, która tworzy wartość, nie ma sprzeczności, gdyż praca w jej konkretnej formie jest zawczasu rozdzielona przez plan pomiędzy gałęziami produkcji w interesie wzmocnienia i wzrostu socjalizmu, a więc praca ta jest niezbędna społecznie i stanowi niezbędną cząstką łącznej pracy społeczeństwa.

Po wtóre, w ZSRR nie ma antagonizmu pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, wytwarzającymi wartości oraz wartości

użytkowe. Antagonizm ten w gospodarce kapitalistycznej jest wynikiem prywatnej własności środków produkcji; prowadzi on do rujnującej konkurencji, do anarchii produkcji, a w ostatecznym rezultacie — do kryzysu. Wymiana produktów pomiędzy socjalistycznymi przedsiębiorstwami w ZSRR jest wymianą wartości towarowych. Jednakże każde przedsiębiorstwo socjalistyczne z góry posiada przewidzianego przez plan nabywcę; zbyt produkcji jest zabezpieczony, a zamiast konkurencji kapitalistycznej istnieje rozumne współdziałanie i współzawodnictwo. Pomimo to, różnorodne rodzaje pracy konkretnej: wykwalifikowanej i niewykwalifikowanej, umysłowej i fizycznej, w przedsiębiorstwach państwowych i kołchozach — mogą się wzajemnie wymieniać tylko jako wartości, jako skrzepy społecznie niezbędnej pracy, włożonej w wytwórczość produktu oraz wyrażonej w radzieckich pieniądzach.

Po trzecie, w ZSRR nie ma sprzeczności pomiędzy tą częścią wartości produktu społecznego ,która bezpośrednio idzie na konsumcję osobistą, oraz tą częścią, która jest kierowana na rozszerzenie wytwórczości lub na akumulację, ponieważ jedno i drugie jest własnością wszystkich pracujących. Stąd wynika, że część wartości przeznaczana w ZSRR na cele akumulacji, wyraża konieczność ekonomiczną rozszerzonej reprodukcji, bez której nie ma rozwoju.

Po czwarte, w ZSRR zniesiona została sprzeczność pomiędzy wartością produktu oraz stopą zysku. W gospodarce kapitalistycznej sprzeczność ta prowadzi do tego, że w wyniku kryzysów giną całe przedsiębiorstwa, a nawet gałęzie produkcji, których wartość lub koszty produkcji towaru nie zapewniają panującej przeciętnej stopy zysku. W ZSRR, jak wiadomo, przeciętna stopa zysku nie jest prawem i nie ona wyznacza rozwój przedsiębiorstwa socjalistycznego lub całych gałęzi produkcji.

Po piąte, prawo wartości w gospodarce kapitalistycznej wywołuje w rozwoju swym przeciwieństwa i antagonizmy ,które są jedynymi źródłami żywiołowego ruchu społeczeństwa kapitalistycznego. Ślepe sprzeczności kapitalizmu, na podobieństwo nieokiełzanego tytana, pędzą narody od jednego kryzysu do drugiego. W gospodarce radzieckiej źródłem ruchu i rozwoju gospodarstwa narodowego jest planujące państwo socjalistyczne. Zastąpiło ono ślepe sprzeczności i siły ruchu; rozwiązuje ono i likwiduje przeciwieństwa, po-

wstające w procesie rozwoju gospodarki radzieckiej pomiędzy rosnącymi potrzebami społeczeństwa socjalistycznego a osiągniętym poziomem wytwórczości. Potrzeby narodów ZSRR, uwolnione od okowów prywatnej własności, są potężną siłą rozwojową wytwórczości i całej gospodarki socjalistycznej.

Oto dlaczego w gospodarce radzieckiej, odmiennie od gospodarstwa kapitalistycznego, powstały nowe zagadnienia, przed tym nieznane — zagadnienia planowania oraz związane z nimi problematy organizacji produkcji w skali całego gospodarstwa narodowego. Oddmiennie niż w ekonomii politycznej kapitalizmu, gdzie wchodzą w grę żywiołowe prawa ruchu, ekonomia polityczna socjalizmu — również w okresie gospodarki wojennej — bada prawa ekonomiczne planowania i organizacji wytwórczości. Planowanie socjalistyczne więc, oparte na racjonalnym wykorzystaniu i zastosowaniu praw ekonomicznych produkcji i rozdziału, staje się samo społecznym prawem rozwoju, a w tym charakterze — przedmiotem badania ekonomii politycznej.

Prawidłowości rozwoju gospodarki radzieckiej państwo musiało w okresie wojny narodowej czasem gwałcić i nadawać im charakter jednostronny. Jasne jest na przykład, że mnogość cen detalicznych tych samych towarów (co związane jest z systemem kartkowym) sprzeczne jest z prawem wartości. Z końcem okresu gospodarki wojennej odpada potrzeba systemu kartkowego, mnogość cen staje się szkodliwa i również zostaje zniesiona. Zapewnia się rozwój normalnego obrotu towarowego, poziom zaś cen towarów ustala się w ostatecznym wyniku zgodnie z ich wartością.

Gospodarka wojenna ZSRR daje bogate doświadczenie w zakresie planowania socjalistycznego oraz organizacji produkcji przedsiębiorstwa. Doświadczenie to powinno być szczegółowo zbadane oraz w wielu dziedzinach wykorzystane w celu odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego w okresie powojennym. Socjalistyczna organizacja wytwórczości zaczyna się od prawidłowej selekcji i rozdziału kadr. Stalinowski dobór kadr oznacza ocenę ludzi według ich zdolności, kwalifikacji i oddania sprawie klasy robotniczej oraz Ojczyźnie; dobór ten wyklucza zasadę nepotyzmu oraz oddawania pierwszeństwa „swoim ludziom".

W planowaniu i organizacji wytwórczości w przedsiębiorstwach przemysłowych w okresie gospodarki wojennej ZSRR, należy podkreślić następujące właściwości:

Po pierwsze, reorganizację planowania, zapewniającą operacyjne sprawdziany wypełnienia planu oraz pierwszeństwo w zakresie zaspokojenia potrzeb decydujących gałęzi produkcji wojennej, a przede wszystkim — ciężkiego przemysłu i transportu.

Po wtóre — rozwijanie na wszelkie sposoby bazy metalurgicznej i wyrobów kuto-prasowanych. Istnienie jej zapewniało szybsze przestawianie się przedsiębiorstw na wykonywanie zamówień z frontu, jak to było np. w przemyśle zbrojeniowym, posiadającym własne zakłady hutnicze oraz własne odlewnie i wytwórczość części kutych.

Po trzecie — rozwój gospodarki narzędziowej, obrabiarkowej, organizacja potężnych oddziałów narzędziowych i obrabiarkowych w przedsiębiorstwach budowy maszyn, co gwarantowało szybkie opanowanie nowych typów produkcji i osiągnięcie koniecznego tempa wzrostu produkcji.

Po czwarte — zorganizowanie ciągłości zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstw, zapewnienie im zapasów surowców, metali, paliwa i półfabrykatów we wszystkich stadiach produkcji; nasycenie wszystkich faz cyklu produkcyjnego materiałami pomocniczymi, półfabrykatami i częściami składowymi wytwarzanych obiektów. Najmniejsze zahamowanie pracy w tej czy innej fazie cyklu produkcyjnego odbija się na ilości produkcji i na dalszej pracy całego przedsiębiorstwa.

Po piąte — wprowadzenie do produkcji metody pracy według wykresów, określających nie tylko ilość wyrobów gotowych, lecz i ich części i półfabrykatów; tylko planowanie produkcji części i półfabrykatów we wszystkich stadiach procesu technologicznego, we wszystkich stadiach produkcji, gwarantuje równomierne wypuszczanie wyrobu ostatecznego zgodnie z wykresem. Podstawą techniczną wykresu jest taśmowa organizacja produkcji, która szeroko się rozwinęła w okresie wojny.

Po szóste — wyprzedzanie pracy zasadniczych oddziałów przez pracę oddziałów przygotowawczych i wzorową robotę tych ostatnich. Oddziały przygotowawcze w czołowych przedsiębiorstwach

wyprzedzają robotę oddziałów montażowych i przyśpieszają wykończenia produkcji; bez potężnych oddziałów przygotowawczych, gwarantujących nasycenie wszystkich stadiów produkcji półfabrykatami, częściami kutymi i innymi szczegółami, oddziały montażowe przedsiębiorstw skazane są na przestoje.

Po siódme — przestrzeganie zasady kalkulacji gospodarczej, prowadzenie rachunku strat i zysków, zmniejszenie kosztów produkcji. Wszechstronne stosowanie — poprzez system premiowania — osobistych bodźców do zwiększania wydajności jest — obok zasad impulsów społecznych — bardzo poważnym źródłem wzrostu produkcji. Tylko na tej podstawie zdobywa olbrzymi rozpęd współzawodnictwo socjalistyczne rozwijające inicjatywę i energię milionów pracowników.

Najważniejszym dowodem dojrzałości planowania i organizacji produkcji jest tworzenie rezerw w produkcji i obrocie, w potencjale produkcyjnym i w towarach gotowych, w sile roboczej i w maszynach. Akumulacji państwowych rezerw materiałowych nadaje szczególne znaczenie rząd radziecki, a przede wszystkim tow. Stalin.

Istnienie rezerw w produkcji i w środkach obrotowych gwarantuje zrównoważony, planowy charakter rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Brak rezerw wyzwala żywiołowe pierwiastki prawa wartości. Istnienie rezerw daje państwu radzieckiemu władzę rządzenia tym prawem w interesie rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji. Niedostateczność rezerw paliwa, surówki żelaznej i surowca, wywoływała nieraz w szeregu przedsiębiorstw sezonowe obniżenie tempa wzrostu produkcji w miesiącach zimowych, gdy powstają zakłócenia w przewozach, utrudniające dostawy surowców i paliw.

Obniżenie się tempa wzrostu produkcji w miesiącach zimowych z braku rezerw materiałowych przynosi krajowi o wiele większe straty niż wyniosłyby straty pozorne z tytułu stworzenia nietykalnych zapasów paliw, surowców i żelaza. W roku 1940 produkcja przemysłowa brutto zmalała w I-ym kwartale o 12% w porównaniu z czwartym kwartałem poprzedniego — 1939 roku. W roku wojennym 1943 w I-ym kwartale nastąpił spadek produkcji o 12% w porównaniu z IV-ym kwartałem roku 1942. W I-ym kwartale 1940 roku gospodarka narodowa ZSRR wskutek spadku produkcji straciła 3710 milionów rubli w porównaniu z IV-ym kwartałem ro-

ku 1942. Zarówno w r. 1940 jak i w 1943 poziom IV-go kwartału roku poprzedniego osiągnięty został dopiero w II-im kwartale. Pół roku zatem dla wzrostu produkcji stracono. Tych ogromnych strat i tempa produkcji można uniknąć przez stworzenie w przemyśle i na liniach komunikacyjnych poważnych rezerw i zapasów surowca, paliw i metali. Czasowe zamrożenie zapasów materiałowych opłaci się z lichwą, wskutek wzrostu tempa produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu. Niemniejsze straty ponosi gospodarka narodowa ZSRR wskutek stałego spadku wolumenu robót inwestycyjnych w I-ym kwartale każdego roku w porównaniu z ostatnim kwartałem roku poprzedniego. W I-ym kwartale r. 1941 rozmiary robót inwestycyjnych zmalały w porównaniu z IV-ym kwartałem r. 1940 o 5,5 miliardów rubli. W I-ym kwartale 1943 r. rozmiary inwestycyj w porównaniu z IV-ym kwartałem r. 1942 zmniejszyły się o 2,6 miliardów rubli. W ten sposób w ciągu trzech pierwszych miesięcy każdego roku zamraża się znaczną część wyposażenia technicznego przemysłu, bezczynni są robotnicy budowlani, maleje tempo rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. To zło można zlikwidować w drodze stworzenia w budownictwie rezerw materiałowych, przejścia do uprzemysłowionych metod budownictwa oraz wyszkolenia robotników w zakresie dwóch — trzech pokrewnych zawodów.

Zadaniem planowania produkcji jest zatem zwiększenie rezerw materiałowych w przemyśle i w transporcie, przede wszystkim w celu zlikwidowania spadku produkcji i robót budowlanych w okresach zimowych. Stwarza to dla gospodarki narodowej ZSRR ogromne źródło dodatkowe wzrostu bogactwa oraz przyśpiesza tempo rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji.

Socjalistyczne planowanie produkcji oparte więc jest na założeniu znajomości praw ekonomicznych produkcji i podziału oraz umiejętnego posługiwania się nimi w interesie socjalizmu.. Doświadczenie zdobyte w zakresie planowania gospodarki narodowej ZSRR wymaga tworzenia normalnych rezerw materiałowych jako warunku zlikwidowania zahamowań sezonowych wzrostu produkcji oraz przyśpieszenia tempa rozszerzonej reprodukcji.

X

PROF. N. ROWIŃSKI
ZASŁUŻONY DZIAŁACZ NAUKOWY.

Zadania nauki o finansach w nowym pięcioleciu[1])

Radziecki ustrój społeczny otwiera przed nauką najszersze, nieznane dotąd horyzonty. Społeczeństwo socjalistyczne otwiera przed uczonymi wszelkie możliwości postępu myśli naukowej i wszelkie warunki jak najpełniejszego zastosowania osiągnęć nauki do życia praktycznego. Planowe kierowanie gospodarką socjalistyczną, jej nieustający wszechstronny rozwój, opiera się na podstawach naukowych. Wszystkie zdobycze budownictwa socjalistycznego ZSRR i historyczne zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Narodowej opierają się na największej z nauk — teorii marksizmu i leninizmu.

Rada Komisarzy Ludowych ZSRR i Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (Bolszewików) w swym piśmie do Akademii Nauk z powodu 220-letniej jej rocznicy zaznaczyli, iż „...wszyscy ludzie nauki powinni nieustannie pamiętać, że w nauce i technice jest jeszcze dużo dojrzałych a nie rozwiązanych zagadnień, nad których rozwiązaniem intensywnie pracować muszą radzieccy uczeni. Lud radziecki wierzy, że uczeni jego pomyślnie rozwiązywać będą zadania, które stawia życie przed naszą nauką".

Obecnie nauka radziecka staje wobec nowych zadań państwowych. Zatwierdzona przez Radę Najwyższą ZSRR ustawa o pięcio-

---

1) *Sowietskije Finansy*, r. 1946 Nr 12

letnim planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej na okres 1946—1950 jest jednocześnie olbrzymim programem rozwoju nauki radzieckiej. W przemówieniu swoim na zebraniu przedwyborczym dn. 9.II. 46 tow. Stalin postawił przed uczonymi radzieckimi zadanie: nie tylko dogonić, lecz i wyprzedzić w najbliższym czasie zdobycze nauki, osiągnięte poza granicami naszego kraju. Nowa pięciolatka stalinowska jest pięcioleciem dalszego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, czyli jest to pięciolecie dalszego rozwoju nauki radzieckiej.

Nie ma w gospodarstwie narodowym w ZSRR żadnej dziedziny, która by w nowym pięcioleciu nie stawiała nauce swoich żądań, nie zmuszała myśli naukowo-badawczej do najintensywniejszej pracy.

Dotyczy to w całej pełni również nauki o finansach. System finansowy związany jest organicznie z całością gospodarki narodowej, której wszystkie nici koncentrują się w budżecie państwowym ZSRR. System finansowy mobilizuje podstawową, decydującą część środków pieniężnych niezbędnych dla budownictwa socjalistycznego i kieruje je w planowym trybie do finansowania gospodarki, urządzeń kulturalnych, obrony oraz administracji. Wykonanie planów narodowo-gospodarczych byłoby niemożliwe bez właściwego zrealizowania budżetu państwowego ZSRR.

Na posiedzeniu pierwszej sesji Rady Narodowej ZSRR w dn. 15 stycznia 1938 r. tow. Mołotow stwierdził: „Gdyby nie było u nas tak szybkiego wzrostu obrotów kredytowych banku państwowego . . . . nie mogłaby rozwijać się w tak szybkim tempie nasza gospodarka, nasze instytucje kulturalne i zdolność obronna naszego kraju nie mogłaby tak wzrastać szybko jak to obserwujemy w ostatnich latach" [2]).

Walka o dalsze ugruntowanie podstaw finansowych ZSRR jest walką o nieustanny wzrost akumulacji socjalistycznej w naszym kraju. Ustawa o planie pięcioletnim wymaga wysokiego tempa akumulacji. W rozwiązaniu tego społeczno-gospodarczego problemu

---

2) Pierwsza Sesja Rady Naczelnej ZSRR, sprawozdanie stenograficzne str. 112.

najważniejsza rola przypada systemowi finansowania, którego zadaniem jest aktywne współdziałanie we wzroście procesów akumulacyjnych, realna kontrola gospodarki oraz mobilizacja gromadzonych zasobów do celów społecznych.

Funkcje te realizowane być muszą w nowych warunkach historycznych, w warunkach nowego planu pięcioletniego, ucieleśniającego genialne koncepcje Stalina i stanowiącego duży krok w kierunku finalizacji budowy bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego oraz stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Stąd nowe, wyższe wymagania jakościowe w stosunku do radzieckiej skarbowości i jej nauki.

Zadania powstające przed radziecką nauką skarbowości w nowym pięcioleciu są różnorodne. Nauka skarbowości powinna przede wszystkim pogłębiać w dalszym ciągu analizę zagadnień finansowych teoretycznych. Nasz system finansowy odegrał ogromną rolę w budowie państwa radzieckiego oraz w realizowaniu wielkich pięciolatek stalinowskich. Z honorem wyszedł system finansowy z największych trudności wojennych. Ujawniły się tu w całej pełni zalety radzieckiego ustroju socjalistycznego, gospodarki radzieckiej, rola idei twórczych w dziedzinie finansowej, wysuniętych przez Lenina oraz Stalina. Nadzwyczaj bogate przedwojenne i wojenne doświadczenie radzieckie w dziedzinie finansowej wymaga poważnych studiów i syntezy. Prawa i zalety skarbowości radzieckiej, znaczenie i działalność głównych instytucyj finansowych państwa socjalistycznego w poszczególnych etapach jego rozwoju, metody i formy stosunków wzajemnych finansów i gospodarki, zademonstrowanie w całej pełni aktywnej, organizującej roli finansów państwowych w dziele budownictwa gospodarczego, w walce o akumulację socjalistyczną i otwarcie nowych możliwości dalszego jej wzrostu — oto jest pobieżne tylko wyliczenie teoretycznych problemów finansowych, które powinny zająć swoje miejsce w tematyce dalszej pracy naukowo-badawczej.

W tej sytuacji należy z całą ostrością postawić zagadnienie szybkiego opracowania szeregu podręczników i pomocy naukowych z dziedziny teoretycznych nauk finansowych, wykładanych w wyższych uczelniach ekonomicznych. Niektóre z istniejących podręczników i pomocy naukowych są już przestarzałe, zawierają poważ-

ne błędy i wymagają unowocześnienia. Niektóre z tych podręczników nie dały sobie rady z uogólnieniem ogromnego doświadczenia naszego systemu finansowego, nie umieją wykryć praw rozwoju finansów radzieckich i zasadniczej ich różnicy od systemów finansowych państw kapitalistycznych.

Obok opracowania tych problemów ogólnych — stoi przed naszą nauką finansów cały szereg najpoważniejszych zagadnień wynikających z programu nowej pięciolatki stalinowskiej.

Ustawa o planie pięcioletnim wymaga „podniesienia roli zysku i zasady gospodarności w gospodrce narodowej, jako dodatkowego bodźca wzrostu produkcji". Co to znaczy podnieść znaczenie zysku?

Chodzi tu nie tylko o stopę rentowności i absolutną wielkość zysku, chociaż i te czynniki ustawa specjalnie podkreśla, zwracając uwagę na konieczność zwiększenia rentowności wszystkich dziedzin produkcji w drodze obniżenia kosztów własnych: na konieczność skoncentrowania uwagi organizacyj gospodarczych na zagadnieniu oszczędnego gospodarowania, mobilizacji zasobów wewnętrznych i stanowczej likwidacji strat wynikających z niegospodarności i wydatków nieprodukcyjnych. Lecz problem podniesienia roli zysku postawiony został głębiej i szerzej. Chodzi tu o podniesienie roli zysku, jako dźwigni, pobudzającej dodatkowo wzrost produkcji.

W czymże ta rola ma się wyrażać?

Zadanie polega na tym, ażeby powiększyć zainteresowanie materialne przedsiębiorstw i ich pracowników w obniżeniu kosztów własnych i we wzroście rentowności, oraz ażeby — tym samym — poprzez zysk zwiększyć zainteresowanie materialne w wykonaniu i przekroczeniu zadań produkcyjnych.

W akcji wzmożenia tego zainteresowania działają dwa czynniki: z jednej strony fundusze specjalne o charakterze bodźców, tworzone z zysków; z drugiej zaś strony — rola zysku jako źródła finansowania potrzeb organizacyj gospodarczych w dziedzinie rozszerzonej reprodukcji (fundusze inwestycyjne i środki obrotowe).

Zagadnienie rentowności powinno więc być specjalnie studiowane z tego punktu widzenia. Problem zwiększenia wpływu zysku na wzrost produkcji, wzmocnienie zależności sytuacji finansowej

przedsiębiorstwa, od stopnia wykonania zadań w dziedzinie rentowności i akumulacji — oto jest jeden z najważniejszych aktualnych problematów naszej nauki skarbowości.

Obok tego kontynuować należy studia nad systemem odpisów z zysku organizacji gospodarczych na rzecz budżetu. Praktyczne doskonalenie tego systemu łączyć się powinno i opierać o studiowanie posiadanego w tej dziedzinie bogatego doświadczenia.

Jak powiedzieliśmy wyżej, ustawa o planie pięcioletnim wymaga intensywniejszego stosowania zasady gospodarności jako bodźca wzrostu produkcji i tempa socjalistycznej akumulacji.

Konsekwentne stosowanie zasady gospodarności, jako metody planowego kierowania gospodarką socjalistyczną, sprzyjać powinno mobilizacji zasobów wewnętrznych gospodarstwa, prowadzeniu rygorystycznej polityki oszczędności, stanowczej likwidacji strat wskutek marnotrawstwa oraz wydatków nieprodukcyjnych — a w ostatecznym wyniku wszystkie te środki zapewnić powinny wykonanie zadań w dziedzinie obniżki kosztu własnego i wzrostu rentowności produkcji.

W ciągu lat wojennych zasada gospodarności i poszczególne elementy jej mechanizmu nieco się zachwiały ,a czujność w tym zakresie osłabła. Konieczna więc jest głęboka analiza naukowa obecnego stanu rzeczy w tej dziedzinie w różnych ogniwach gospodarki, oraz wypracowanie dróg, które by doprowadziły do ugruntowania zasady gospodarności i uniemożliwiły jej pogwałcenie.

Zasada gospodarności polega na bezpośredniej zależności wydatków przedsiębiorstwa od jego dochodów, osiąganych w wyniku jego działalności; na zależności sytuacji finansowo-gospodarczej przedsiębiorstwa od jakości jego pracy; od wykonania zadanych mu planów produkcji, zbytu i kosztów własnych; wreszcie, od umiejętności wykorzystania dostarczonych przedsiębiorstwu funduszów w postaci środków obrotowych i krótkoterminowych kredytów celowych Banku Państwowego.

W praktyce jednakże nieraz jesteśmy świadkami braku koordynacji między tymi czynnikami, co wyraźnie osłabia zasadę gospodarności oraz rygoryzm w stosunkach kredytowych, którego ugruntowanie jest jednym z zadań planu pięcioletniego. Jednym z najbardziej złożonych i najpoważniejszych problemów w tej dziedzi-

nie jest sprawa zadłużenia wierzycielsko-dłużniczego, będącego w istocie nielegalnym udzielaniem sobie wzajemnie kredytów, niezgodnym z prawem korzystania z obcych funduszów — a wszystkie te zjawiska rozszerzyły się w naszym gospodarstwie na dużą skalę. Przyczyny tego są różnorodne; kryją się one i w wadach planowania finansowo-gospodarczego, i w nieliczeniu się ze wskaźnikami finansowymi planu, i w nie stabilizowanej polityce korzystania z własnych środków obrotowych przedsiębiorstw (o czym mowa będzie niżej) i wreszcie, w wadach mechanizmu rozrachunków i kredytów. Obserwujemy tu w szeregu wypadków nieskoordynowanie ruchu dokumentów rozrachunkowych z ruchem towarów, niedostateczne posługiwanie się systemem rozrachunków planowych i akredytyw, jako gwarancji uiszczania się z zobowiązań płatniczych; słaby jest rozwój obrotu bezgotówkowego i lokalnych rozliczeń wzajemnych, słabość zwalczania tak zwanych niefakturowanych dostaw itp. Praktyka stosowania mechanizmu rozrachunkowego wymaga głębszych studiów. Nauka finansowa współdziałać powinna w opracowaniu skutecznych metod walki z nieuiszczeniem się z zobowiązań płatniczych, co podkopuje zasadę gospodarności.

Ważnym czynnikiem zasady gospodarności jest pewien stopień samodzielności przedsiębiorstw w ich operacjach finansowych i w manewrowaniu swymi zasobami. Pod tym względem również nie wszystko jest w porządku. Przedsiębiorstwo jest nadmiernie skrępowane przez najróżniejsze limity i ograniczenia, nie zawsze uzasadnione interesem planowej gospodarki, a krępujące inicjatywę pracowników aparatu gospodarczego i podrywające zasadę gospodarności. Sprawa pewnego rozszerzenia uprawnień finansowo-gospodarczych przedsiębiorstwa jest najzupełniej aktualna i wymaga głębokiego przestudiowania.

Jednocześnie — nie zostały jeszcze ustalone gwarancje, które by chroniły uprawnienia gospodarczo-finansowe przedsiębiorstwa i ściśle odgraniczały te uprawnienia od analogicznych uprawnień organów nadrzędnych. Prawo tych organów do redystrybuowania funduszów obrotowych przedsiębiorstw doprowadza często w praktyce do tego, że redystrybucję wykonywa się bez głębszego zbadania sytuacji finansowej przedsiębiorstw, bez uwzględnienia ich najbliższych perspektyw, a w wypadkach tymczasowego wypożycza-

nia środków obrotowych nie zawsze gwarantuje się ich zwrot we właściwym czasie. Jeszcze większą gmatwaninę wprowadza przeplatanie się operacyj głównych zarządów, dotyczących redystrybucyj środków obrotowych, z rozrachunkami dotyczącymi odpisów od zysków na rzecz budżetu. Całość tych zagadnień powinna zająć bardzo poważne miejsce w naszej tematyce naukowo-badawczej.

Samodzielność operacyjna przedsiębiorstw, rządzących się zasadą gospodarności, znajduje swój wyraz w systemie umów gospodarczych, zawieranych z innymi organami. Umowy te zawierją zobowiązania wzajemne przedsiębiorstw, terminy i formy rozrachunków, przepisy dotyczące odpowiedzialności itp. Umowy te powinny być również narzędziem wzajemnej kontroli organów gospodarczych przy realizowaniu planów. W latach wojny dyscyplina w zakresie umów, wskutek szeregu przyczyn, wyraźnie się rozluźniła, umowy zaś w dużym stopniu straciły swoje znaczenie czynnika organizującego i kontrolującego. Związane to było z rygorystyczną centralizacją planowania i dystrybucji, z kontyngentowaniem i usztywnieniem gospodarki, z ograniczonością zasobów materialnych, z koncentrowaniem ich na potrzeby wojenne. W warunkach rozwoju powojennego, bezpośrednie planowanie scentralizowane ustąpić powinno miejsca mechanizmowi pieniądza i cen, jako metody kierowania gospodarką. Rola umów ponownie nabiera znaczenia, a to wywołuje konieczność wyjaśnienia i zbadanie obecnej praktyki oraz opracowania zagadnienia dyscypliny w zakresie umów.

Jednym z najważniejszych zadań nauki finansowej w nowym pięcioleciu zostaje w dalszym ciągu wszechstronne zbadanie problemu środków obrotowych. Normy ustalone w roku 1931 są zupełnie przestarzałe i nie odpowiadają zmienionym warunkom produkcji, zaopatrzenia i zbytu. Rzeczywiste ilości zasobów, nagromadzonych w przedsiębiorstwach w wyniku najrozmaitszych nawarstwień, w wielu wypadkach znacznie przewyższają normalne potrzeby i prowadzą do zamrożenia wielkich wartości towarowo-materiałowych. Nie ma tu ściśle określonej i powszechnie uznanej metodyki normowania środków obrotowych. Nie ma zasadniczych, opracowanych teoretycznie dyrektyw, dotyczących przyśpieszenia

tempa obrotu. Organy naukowe powinny we wszystkich tych sprawach wypowiedzieć swoją autorytatywną opinię.

Szczególnych studiów i wniosków teoretycznych wymaga sprawa źródeł tworzenia środków obrotowych. Od czasu reformy kredytowej dokonały się w tej dziedzinie poważne zmiany. Reforma w 1940 r. wyraźnie ustaliła, że własne środki obrotowe, czerpane z zysku i budżetu, obracane być mają na zapewnienie stałego minimum zapasów produkcyjnych, zaś środki pożyczone — kredyt bankowy — zaspakajają potrzeby sezonowe i przejściowe. Obecnie granica ta jest zatarta i kredyt stał się również środkiem pokrycia minimum zapasów produkcyjnych (udział kredytu w środkach obrotowych handlu, w półwyrobach i wyrobach gotowych przemysłu budowy maszyn itp.). Doświadczenia te i ich wyniki nie są do tej pory zbadane i nie zostały wyciągnięte z nich wnioski. A tymczasem powstaje zagadnienie: jeśli dotychczasowe doświadczenia dają wyniki pozytywne, to czy nie należy rozszerzyć ich na inne dziedziny gospodarki i inne składniki środków obrotowych, czy nie należy przekazać Bankowi Państwowemu — jako przystosowanemu do tych celów i odpowiednio uzbrojonemu aparatowi — całego zakres kontroli zużycia wszelkich środków obrotowych przedsiębiorstw.

Z całą ostrością staje przed nami zagadnienie amortyzacji funduszów zakładowych przedsiębiorstw. Praktyka wynikająca z zastosowania ustawy 1938 r. o odpisach amortyzacyjnych, nie została zbadana, ani zsyntetyzowana. Tymczasem praktyka ujawnia w tej dziedzinie duże braki, ujemnie oddziaływujące na zasadę gospodarności. Przede wszystkim bardzo niedoskonałe i nieustabilizowane są metody oszacowania funduszów zakładowych. Następnie — wbrew przepisom prawa — przeciętne normy amortyzacji często stosowane są ogólnikowo, bez różniczkowania ich w zależności od typów wyposażenia technicznego i instalacji, nie bierze się pod uwagę intensywności ich wykorzystania itp. Z tych powodów niektóre fundusze amortyzowane są przedwcześnie, inne — niedoamortyzowane. W wyniku ostatecznym odbija się to na stanie wyposażenia technicznego, na koszcie własnym i zysku.

Jeszcze jednym poważnym zagadnieniem jest sprawa samych funduszów zakładowych. We wszystkich planach i zadaniach pla-

nowych operuje się współczynnikiem c z y n n e g o wyposażenia technicznego, lecz nie stwarza się bodźców do intensywniejszego wykorzystania c a ł o ś c i oddanego do dyspozycji przedsiębiorstwa wyposażenia technicznego. Wskutek tego często znaleźć można w przedsiębiorstwach duże ilości przywiezionych, lecz nie uruchomionych obrabiarek i innych narzędzi produkcji, zalegających bezczynnie magazyny. Konieczne jest stworzenie takich metod oddziaływania na przedsiębiorstwa, które by sprzyjały pełnemu wykorzystaniu wyposażenia technicznego. W warunkach nowej pięciolatki, pięciolatki postępu technicznego i szerokiej renowacji naszego aparatu produkcyjnego — naukowe rozwiązanie tego zagadnienia jest niezmiernie aktualne.

Zatrzymamy się teraz na zagadnieniu planowania finansowego wewnątrz poszczególnych dziedzin gospodarki. Trzeba szczerze powiedzieć, że obecny stan rzeczy w tej dziedzinie podkopuje same podstawy zasady gospodarności. Planowanie finansowe wewnątrz poszczególnych gałęzi gospodarki nie jest uregulowane przez żadne normy ogólne i każdy resort działa w tym zakresie samodzielnie, nic więc dziwnego, że w praktyce takiego planowania panuje pstrokacizna. Ogromną wadą jest oderwanie planowania finansowego od planowania produkcji, nieskoordynowanie zadań planów finansowych z zadaniami planów produkcji, pracy i kosztów własnych. Każde z tych zadań określane jest odrębnie, przez różne wydziały ministerstw i głównych komitetów, w różnym czasie i bez związku wzajemnego. Przedsiębiorstwa nie opracowują również jednolitego planu techniczno-przemysłowo-finansowego. Wskutek tego zadania finansowe często zawisają w powietrzu i tracą swoją realność i znaczenie organizujące.

Sprawa organizacji i metodyki planowania finansowego wewnątrz poszczególnych dziedzin gospodarki oraz sprawa struktury bilansu dochodów i wydatków i jej treści gospodarczej wymaga przestudiowania, zsyntetyzowania i uregulowania. Jest to bez wątpienia jeden z najpoważniejszych i najpilniejszych problemów nauki finansowej.

Ustawa o planie pięcioletnim stawia zadanie następujące: „Rozwijać wszelkimi środkami inicjatywę gospodarczą republik

związkowych w dziedzinie odbudowy i rozwoju zdolności wytwórczej, zapewnić wszelkimi środkami wzmocnienie i wzrost gospodarki republik w systemie gospodarki narodowej ZSRR...".

Główną podstawę finansową działalności gospodarczej republikańskich i lokalnych organów władzy są budżety republikańskie i lokalne. Dlatego najzupełniej jest oczywiste, że zadanie wszechstronnego rozwoju inicjatywy gospodarczej republik związane jest organicznie z zadaniem skonstruowania wyraźnych i dostatecznie szerokich uprawnień budżetowych oraz takiej organizacji podstaw dochodowych budżetów republikańskich i lokalnych, która by wszechstronnie pobudzała i gwarantowała tę inicjatywę. Tymczasem stan faktyczny nie odpowiada tym wymaganiom.

Całe podstawowe ustawodawstwo o uprawnieniach budżetowych republik i rad pochodzi z lat 1926—1927, jest przestarzałe, w większej swej części martwe i nie dostosowane do Stalinowskiej Konstytucji ZSRR. Wskutek tego nie mamy obecnie jednolitego kodeksu, który by wszechstronnie regulował uprawnienia budżetowe republik i rad oraz procedury opracowywania i wykonywania ich budżetów.

Jednocześnie praktyka ostatnich lat od r. 1938 — przystosowując się do warunków przedwojennych i wojennych, rozwijała się z konieczności w kierunku silnej centralizacji finansowej, ograniczającej uprawnienia i inicjatywę republik i rad.

Dotyczy to przede wszystkim własnej ściśle ustalonej kasy dochodowej państwowych budżetów republik, która wynosi mniej niż 40% ogólnej sumy dochodów republiki, podczas gdy środki dostarczane przez budżet związkowy w trybie corocznej regulacji stanowią powyżej 60%. Przy tym system regulacji skonstruowany jest w ten sposób, że im większy dochód osiągną republiki i rady ze swego gospodarstwa lokalnego dzięki własnej inicjatywie, tym mniej, przy innych niezmiennych warunkach, otrzymają one w następnym roku z ogólno-państwowych funduszów regulacyjnych. Obok tego podstawa dochodowa budżetów lokalnych jest niedostatecznie zrównoważona i nieraz powoduje przejściowe trudności kasowe, odbijające się na planowym wykonaniu budżetu.

Stąd wynika konieczność głębokiej i zróżniczkowanej analizy struktury dochodów poszczególnych ogniw systemu budżetowego;

stąd powstaje również potrzeba szukania dróg ku rozwiązaniu złożonego problemu umocnienia bazy dochodowej republik i rad, większego jej zrównoważenia, organicznego jej związania z miejscową gospodarką oraz stworzenia bodźców, zachęcających do gospodarczej i finansowej inicjatywy.

Inicjatywa ta może pomyślnie się rozwijać, jeżeli owoce jej przypadną radom republikańskim i lokalnym. Mamy na myśli uprawnienia republik i rad do dysponowania dochodami ponadplanowymi i dodatkowymi, — dysponowanie zarówno przy opracowaniu budżetu, jak przy jego wykonywaniu. Tymczasem praktyka obecna poważnie ogranicza w tej dziedzinie republiki i rady lokalne, zamrażając tym samym ich inicjatywę. Trzeba więc znaleźć drogi, któreby skoordynowały zasadę wszechstronnego rozwoju inicjatywy i samodzielności republik i rad z interesem wszechzwiązkowego planowego podziału funduszów.

Ogromna rola przy odbudowie i rozwoju lokalnych zdolności wytwórczych przypaść powinna radom gminnym — temu najniższemu i najbliższemu wsi organowi władzy państwowej. Dziś jednak zakres ich kompetencji w dziedzinie budżetowej jest minimalny. Samo pojęcie budżetu bezpośrednio wiąże wydatki z mobilizacją dochodów, ponieważ wydatki realizowane są odpowiednio do wyników mobilizacji dochodów. Tymczasem około 90% swych dochodów rady wiejskie otrzymują nie z własnej gospodarki, lecz w formie gotowej od okręgowych organów finansowych (odpisy od państwowych dochodów i podatków).

W rzeczywistości więc budżet wiejski nie jest budżetem, lecz udziałem w budżecie okręgowym. Szereg wydatków o przeznaczeniu ściśle dotyczącym danej wsi finansuje się z budżetu okręgowego, np. uposażenia nauczycieli szkół wiejskich itp. Wreszcie — rady wiejskie mają odrębny, drugi budżet w postaci wpływów z lokalnego obciążenia podatkowego. O wydatkach z tego budżetu decydują uchwały walnych zgromadzeń (w granicach specyfikacji wydatków ustalonej przez prawo).

W ten sposób rady wiejskie nie mają jednolitej gospodarki finansowej, a w budżetach ich nie ma organicznego związku wydatków z dochodami oraz braknie bodźców do szukania źródeł dochо-

dów dodatkowych. Niektóre instytucje finansowane są aż z trzech źródeł; np. uposażenia nauczycieli szkolnych pokrywane są z budżetu okręgowego, wydatki na utrzymanie szkoły i gospodarcze — z budżetu wiejskiego, remonty — w drodze samoopodatkowania.

W związku z tym powstaje sprawa skonstruowania jednolitego budżetu wiejskiego, a tym samym — stworzenia bodźców rozwoju inicjatywy finansowej i gospodarczej rad wiejskich. Konieczne jest przestudiowanie wyników piętnastoletniego doświadczenia budżetów wiejskich i opracowanie na tej podstawie systemu odpowiednich zarządzeń.

We wszystkich pięciolatkach stalinowskich niezmiernie ważną rolę odgrywała polityka oszczędności. Konieczność zwiększenia czujności pracowników gospodarczych w tym zakresie, konieczność ostatecznej likwidacji strat wypływających z marnotrawstwa i wydatków nieprodukcyjnych, podkreślona została również w ustawie o nowej pięciolatce.

Wszystkie te sprawy wymagają nie tylko aktywizacji samych pracowników w walce o oszczędne gospodarowanie, lecz również należytej organizacji i zaktywizowania kontroli, tak, ażeby przenikała ona we wszystkie pory gospodarki. Jednym z najważniejszych zagadnień jest tu problem kontroli finansowej wewnątrz danego resortu. Przez dziesięć lat swego istnienia kontrola ta jeszcze nie przybrała formy trwałego systemu, skutecznie działającego. Do tej chwili nie mamy nawet żadnego skodyfikowanego zespołu przepisów prawnych dotyczących kontroli wewnętrznej w resortach, roli jej w systemie ministerstw, wydziałów itp., nie ma ogólnego organu, który by koordynował i kierował pracą aparatu kontrolującego wewnątrz resortów. Wskaźniki ilościowe i jakościowe tej kontroli są bardzo niskie. Sprawa kontroli wewnętrznej w resortach ma doniosłe znaczenie społeczno-gospodarcze, a więc wymaga naukowego opracowania. Pożyteczne byłoby tu, między innymi, zbadanie organizacji takiej kontroli w przodujących państwach demokratycznych i uwzględnienie jej stron dodatnich.

Jedną z najaktualniejszych jest dalej sprawa wzmocnienia kontroli banków specjalnych nad działalnością inwestycyjną i jej kosztami. W szczególności chodzi tu o realizację zadania planu pięcio-

letniego, wymagającego w tej dziedzinie obniżenia kosztów o 12%. Trzeba zanalizować i zsyntetyzować dotychczasowe doświadczenia banków specjalnych, wykryć przyczyny nieprodukcyjności ich pracy, znaleźć drogi jej usprawnienia.

Z punktu widzenia kontroli finansowej duże znaczenie ma, poza tym, właściwa organizacja kasowego wykonania budżetu. Chwila wypłaty środków budżetowych przez kasę jest momentem niezmiernie dogodnym dla przeprowadzenia kontroli finansowej prewencyjnej, zapobiegającej pogwałceniu dyscypliny finansowej. Jest to szczególnie niezbędne w ZSRR, gdzie nie ma ciągłości kontroli ex post, polegającej na systematycznym badaniu całości dowodów.

Kontrolę wykonania budżetu prowadzą organy Banku Państwowego ZSRR, według bardzo ogólnikowych wskaźników, uniemożliwiających kontrolę szczegółową i nie dających niezbędnego materiału dla planowania i pracy operatywnej Ministerstwa Finansów. Wielkiej aktualności nabiera więc w tej sytuacji sprawa przestudiowania problemu wzmocnienia kontroli kasowego wykonania budżetu państwowego oraz aktywizacji roli Ministerstwa Finansów w tym zakresie. W pracach tych należy wziąć pod uwagę doświadczenie systemu kas skarbowych oraz niektóre strony praktyki zagranicznej (np. belgijskiej).

Celem naszego artykułu nie jest szczegółowe wyliczenie konkretnych zadań stojących w naszym pięcioleciu przed radziecką nauką finansową. Charakteryzując w krótkich słowach szereg aktualnych zagadnień powstających w związku z ustawą o planie pięcioletnim, nie poruszyliśmy takich spraw, jak system wydatków administracyjnych w państwie socjalistycznym; problem ten jednak szczególnie w związku z racjonalizacją aparatu administracyjnego ma doniosłe znaczenie w walce o oszczędzanie państwowych środków finansowych. Dalsze badanie finansów radzieckich powinno objąć również skomplikowany zespół zagadnień związanych z uproszczeniem podatku obrotowego itd.

Niezmiernie ważnym odcinkiem nauki o finansach jest badanie procesów finansowo-gospodarczych w krajach kapitalistycznych. Badanie to musi polegać nie na stwierdzeniu tych lub innych faktów, lecz na krytycznej — z zastosowaniem metody analizy marksistowsko-leninowskiej — ocenie tych faktów, na bezlitosnym dema-

skowaniu wszelkich przejawów ideologii reakcyjnej w burżuazyjnej literaturze finansowej, na wykrywaniu agresywności polityki finansowej kół imperialistycznych. To są zadania radzieckiej nauki w dziedzinie finansów państw zagranicznych.

* * *

Radziecka nauka finansowa jeszcze nie dotrzymuje kroku — i to poważnie — rosnącym wymaganiom budownictwa socjalistycznego. Od nauki o finansach, jako od nauki badającej problemy związane z wielorakimi zjawiskami życia społeczeństwa socjalistycznego, oczekiwać można większej śmiałości i rozmachu przy wykrywaniu praw właściwych naszej gospodarce, większej inicjatywy w stawianiu aktualnych zagadnień teoretycznych. Nasza myśl naukowa powinna jeszcze bardziej zbliżyć się do życia, do najważniejszych zadań związanych z ugruntowaniem podstaw finansowych państwa Radzieckiego, z udoskonaleniem jego systemu finansowego, odpowiednio do wymagań nowego planu pięcioletniego. Od pracowników naukowych radzieckich w dziedzinie finansów jak i we wszystkich innych dziedzinach naszej przodującej nauki społecznej, wymagać musimy wysokiej ideowości, inicjatywy i celowości pracy. Trzeba dobrze pamiętać wskazówki tow. Stalina co do konieczności twórczego stosunku do nauki, opanowania teorii marksistowsko-leninowskiej, zrozumienia jej istoty i stosowania tej teorii przy rozwiązywaniu zagadnień praktycznych ruchu rewolucyjnego w różnych etapach walki klasowej proletariatu.

Wielkie i odpowiedzialne są zadania stojące w nowym pięcioleciu przed pracownikami naukowymi w dziedzinie finansów. Kraj nasz oczekuje od nich nowych, śmiałych i głębokich badań, sprzyjających ogólnemu postępowi państwa socjalistycznego, jego ruchowi naprzód ku komunizmowi.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że uczeni radzieccy wspólnie z całym narodem radzieckim pod kierunkiem partii bolszewickiej oddadzą wszystkie swe siły i wiedzę ku dalszemu rozwojowi nauki finansowej, oraz wykonaniu i przekroczeniu nowego planu pięcioletniego.

BIBLIOTEKA AIDW

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
4/2
12-000004-000-0